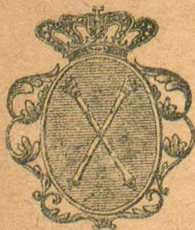


18 1873. IV. 69.

Nabyte od Bartynowskiego 26/2 873
za 55 złr.



COMPENDIVM

ABO

Krotkie opisánie/ ták Xiążąt y Krolow Polskich/ iáko spraw/ przypádkow/ y dawnych dźieiow Krolestwá Polskiego/ z Kroniki Marciná Kromerá/ Biskupá Wármińskiego/ y inszych/ osobliwie dla tych/ ktorzy szyrokiem czytániem nie rádźi się báwią.

Przez

PAWŁA DEMITROWICZA,
z Druku ná świát podáne.

Reiestr rzeczy krotko opisánych, po Przedmowie położony.

W LUBCZU,
W Drukárni Piotrá Blástusá Kmity.
Roku 1625.

ZALECENIE HISTORIEY.

V Pádły Zamki, Miástá, y Królestwá, vpádłáby z nimi byłá y pámiątká o nich, iedno vpadkowi Historya zábiegłá. Pomárli Cesárze, Krolowie, Kśiążętá, y inßy zacni Pánowie, á z nimi rowno zacne ich spráwy, teżby vmárły były, by by á Historya onych nie odżywiáłá. Polegli Mocarze, Olbrzymi, Bohaterowie, á z nimi razem mestwá, cnoty, y zwyćiestwá ich, miáły też były polec, iedno tákież pismo nie dopuśćiło. Historya záprawdę sámá ná wieki sławy náßey dochowáć może. Oná iest przemiiáiących czásow Ráchmistrzem, oświátá prawdy Mistrzynią żywotá, pámiętnica zásług, podżogá cnoty, á náwet mátką nieśmiertelnośći.





Wielmożnemu Pánu

Iego Mośći Pánu IANOWI HOLOWCZYNSKIEMV,

Czáśnikowi W. X. Lit.

Y Jego Mośći

Pánu SZCZESNEMV PRZYŁVBSKIEMV, &c. &c.

Też Jego Mośći

Pánu THOMASZOWI WOLANOWI, &c. &c. Pánom mnie wielce Miłośćiwym, Compendium przerzeczone, chętnie ofiáruię,

Mośćiwi Pánowie.

WSzelákich historykow y Kronikarzow pilne czytánie/ káżdemu iest bárzo pożyteczne. Abowiem oni w swych historyách y Kronikách rozne przykłády cnot y niecnot opisáli / áby dobrzy obaczywszy w nich iáko we zwierćiedle zapłáty cnot / onych náśládowáli / żli záśie / swowolnych ludźi przeczytawszy mizerne skutki / y straszne karánia / złych sie nałogow wystrzegáli. Osobliwie iednák pożyteczno czytáć domowe

Historyki y Kronikarze / ábyśmy wiedźieli co przedtym było w Oyczyznie nászey dobrego ábo złego. Jest tákich niemáło/ktorzy ná pálcach nie mal wyliczyć vmieia / Państw cudzych y odległych dźieie: Ale coż potym/kiedy spraw y potocznośći Oyczystych niewiedzą. Tácy podobni są onemu Astrologowi / ktory chcąc wiedźieć co się ná niebie dźiało / niewiedźiał o iámie / ktora ná zgubę iego / tuż pod nogámi wykopána byłá. A ták / dobrze wiedźieć co się dźieie v sąśiádá/ lecz lepiey co domá: bo bliższy káżdy sobie: bliższá Prezyzná miła/ ktora nas zrodźiłá y wychowáła/ á niżeli kray iákiżkolwiek odległy. Jest dość przykłádow domowych/ ták dobrych iáko y złych w Kronikarzách nászych / y nayrwyższemu stanu/y śrzedniemu/ y napodleyszemu służących. Dobre przykłády domowe / bárziey záchecą nas do pięknych cnot; Złe záśie mocniey odwiodą od plugáwych niecnot/ á niż kiedy cudzoziemskie. Nawyższa zwierzchność w Páństwie nászym / więcey pobudźi do łáskáwego pánowánia/przykład Lechá pierwszego / Leszká wtorego/ Kázimierzá wielkiego / Włádysłáwá trzećiego / y inszych Krolow ábo Kśiążąt domowych: też od złego y ostrego pánowánia / rychley odwiedźie przykład Popielá pierwszego/ Popielá wtorego/ y inszych / á niżeli cudzych Krolow y Kśiążąt

przykłá-

przykłády. Mężoboyce/ Tyránná/ rozboyniká/ złodźieiá/ zdrayce/ czći odsądzonego/ záufznika/ y podszczuwáczá/ świetokráyce/ niespráwiedliwego sędźiego/ fałszywego skárżyćielá/ wichrzacego żołnierstwá/ wydźierce/ oszustá/ y inszych złoczyńcow/ ostrzey przerażáia przykłády domowe. Wierność sługi ku Pánu/ miłość Páná ku słudze/ złość sług y służebnic/ złego małżonká/ niezbożna żone/ niewiáste wielkiego y meżnego sercá/ pożyteczniey pochwalisz ábo zgánisz/ z przykłádow domowych. Náwet o niepogodźie/ powodźi/ burzy okrutney/ o drogośći/ głodźie/ nieurodzáiu zboża/ o żyzności y ránym żniwie/ o powietrzu morowym/ dżdżu krwáwym/ zdychániu koni/ o trzesieniu źiemie/ o grádźie y piorunie/ o Kometách/ száráńczách/ iádowitych robakách/ o poborách/ pocztách y podwodách/ o dáwnych Bogách Polskich/ Ruskich/ Moskiewskich Litewskich y Pruskich/ miley dáleko z domowych Historykow słucháć/ á niżeli z cudzych. Tákowych rzeczy/ y tym podobnych/ zebrałem przykłády z Kromerá Historyká/ od wszytkich stanow przyietego/ ktore áby predko były w druku/ wiele ludźi dobrych rádźiło. Lecz mie od tego odstrászáłá/ naprzod moiá w pisániu niesposobność/ gdyżem czym inszym zábáwiony/ potym złośliwych ludźi obmowá/ ktorzy nie moie podłe

pisánie/ ále dość mądrych y vczonych pisánia / opácżnie szácnią / y lekkomyślnie szczypią / iákoby sámi w to lepiey potráfić vmieli. To w sobie vważáiąc/ chwiałem się długo. Aż potym godnych ludźi zdániem przynęcony / nie ták chwały iákiey prágnąc/ ktorą káżdy smákuie / iáko tym chcąc wygodźić / co długich Autorow nie rádźi czytáią/ ábo też onych nie máią/ ważyłem się zebráne Przykłády w Druk podáć / nie kwoli obmowcom/ ktorych wrodzona własność / y nalepszy rzeczy gánić/ ále kwoli bácznym y rozsądnym czytelnikom/ ktorzy tego będą wdźięczni. A iż ten dawny zwyczay wszędźie / że to ludźiom zacnym/ co z Druku ná świát wychodźi/ przypisowano bywa : ia też zá dawnym zwyczáiem idąc/ Przykłády domowe w snopek zebráne / W. M. swym Mośćiwym Pánom y Dobrodźieiom przypisuię/ á przytym vniżenie proszę/ ábyśćie W M. wrodzoną ludzkośćią tę máluchną pracę przyiąć raczyli/ y mnie sługę swego w nieodmienney łásce chowáli. Z Wilná 20. Octobr. Roku 1624.

Wáßmośćiow swych Mośćiwych Pánow y Dobrodźieiow, powolny sługá

PAWEŁ DEMITROWICZ.

Rcieſtr rzeczy z Kromerá krotko zebránych.

I. ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

2. ZEBRANIE KŚIĄŻĄT Y KROLOW POLSKICH.

3. ZEBRANIE

Kśiążąt

6. ZEBRANIE

17. ZEBRANIE.

18. ZEBRANIE.

Koniec Reiestru.



KROTKIE ZEBRANIE WSZYTKICH KSIAZAT Y KROLOW Polskich, od Lechá pierwſzego Polakow *Kśiążęćiá*, áż do Krolá ZYGMUNTA Trzećiego, ſzczęśliwie zá łáską Bożą pánuiącego.

LECH.

Pierwſze Kśiąże Polſkie/ Roku 550.

KSieſtwo Polſkie/ Roku 550. LECH záłożywſzy/ Sądy w proſtoćie y ſpráwiedliwośći odpráwowął/ nie według opiſánych praw/ ktorych ná ten czás nie było/ ále wedle zdánia ſwego/ miłośćią ráczey Oycowſką/ á niżeli ſrogośćią Páńſką/ zniewaláiąc p[illegible]dáne. Poborow/ y polá włáſnego nie miał/ ále mu [illegible]śiewano/ z polá zbierano/ y ze wſzytkich vrodzá[illegible]ych/ podátek ſkłádano/ gdyż pieniędzy ieſzcze Pola[illegible]li. LECH/ zá Herb miał Orłá białego z roſpieſkrzydłámi wzgorę wynieśionego: y od tego czáſu Herb Kśiążąt y Krolow Polſkich/ Orzeł biały z rozwártym noſem przedychäiący/ á roſpoſtártymi piory wzgorę wylátuiący. Potomkowie LECHA pánowáli w Polſzcze/ prze-

lat sto y piećdźieśiąt. Sam LECH, iákoby dlugo pánowal y żył / nic pewnego nie mamy. Herb. libr. 1. cap. 2. Crom. lib. 2. fol. 24. Bielski lib. 3. fol. 233. & Crom. fo. 341.

Dwánaśćie Woiewod Polskich.

GDy Lechowe zeszło pokolenie / niechćieli Polacy iednemu Pánowánia podáć / ále dwunastu ze wszytkich przednieyszych mężow wybráli / áby káżdy swoią kráinę záwiádywał / y áby káżdy z nich Tytuł Woiewody / to iest / woyny wodzá / y woyská ná sobie nośił. Tym tedy opiekę Rzeczypospolitey / ták czásu woyny / iáko y w pokoiu / ze wszytká powinnośćią oddawáli. Jákoby dlugo pánowánie ich trwáło / nic pewnego z Historykow nie wiemy. Herb. lib. 1. cap. 3. Crom, lib. 2. fol. 25. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu Kśiążętá Polscy.

Krákus, Roku 700.

POlacy zbrzydźiwszy sobie Pánowánie dwunastu Woiewod / wszyscy iednostáynym zdániem / KRAKVSOWI Polskiego narodu mężowi / w cnotách y dźiełách Rycerskich sławnemu / Kśiestwo puśćili / Roku 700. po nár[...] Christuśie. Herb lib. 1. cap. 4 Crom. lib. 2. fol. [...] Bielski lib. 3. fol. 234. Ten KRAKVS, zábił Smo[...] kowie / śiárką / smołą / y sáletrą / w ćielęćiu wy[...] przyprawioną / ktory kiedy głodźien był / ludźie [...] żyrał / á párą smrodliwą zábiiał. Bielski lib. 3. f[...]

Lech wtory.

Po śmier-

PO śmierći Krákusowey / vmyslili byli Polscy Pánowie wybráć zá Kśiążę / syná iego stárszego Krákusá / ále młodszy brát LECH, obaczywszy to / áby sam pánował / zábił táiemnie brátá ná łowiech / powiedáiąc / iżby go koń zwłoczyć miał. Ale skoro nieszczęsne mężoboystwo postrzegli / záráżem go z Kśięstwá zrzućili / y ná wygnánie skazáli / gdźie też bezpotomnie / w niesłáwie wielce pámiętney żywotá dokonał. Herb. lib. I. cap. 5. Crom. lib. 2. fol. 28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Wendá Pánná.

Roku 730.

POzbywszy Polacy obudwu synow Krákusowych / pozostáłey corce iego WENDZIE Pánnie / Kśięstwo w moc oddáli / ktora zá mąż iść wzbraniáiąc się / iáwnie mowiłá / że woli być Kśiążęćiem / á niżeli Kśiążęca żoną. Rytyger Kśiążę Niemieckie / nie mogąc iey zá sobą mieć w stanie Małżeńskim / áni prośbą / áni groźbą / z niećierpliwey miłośći / y ze wstydu / śmierć sobie sam zádał. Vćieszona z tąd Wendá / sáma też / po oddániu Bogom swoim ofiar / z mostu do Wisły w Krákowie skoczyła / y ták żywot swoy Pánięński márnie skończyłá. Herb. lib. I. cap. 6. Crom. lib. 2 fol. 28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu 12. Woiewod.

PO śmierći Wendy / powtore Polská / ná woynie rownie iáko y w domu / od dwunastu Woiewod / spráwowána byłá. Herb. lib. I. cap. 7. Crom. lib. 2. fol. 29. Bielski lib. fol. 235.

Po trzećie Kśiążętá Polscy.

Przemysl, ábo Leszek pierwszy, Roku 750.

PRzemyśl ábo Leszek pierwszy / złotnik/ mąż sercá wiel-
kiego/ przez sztukę Rycerską Xiążęćiem Polskim zo-
stał/ ktorego Leszkiem/ wdźięcznym v Polakow imieniem /
dla pámiętki Lechá fundátorá swego/ názwáli. Bo gdy
od nieprzyiaćioł srodze trapiona y pustoszona byłá Polská/ á
Polacy oney broniąc/ kilkákroć porázeni/serce vtráćili: człowiek
prosty Przemyśl / zebráwszy orszak niiáki żolnierzá
wolnego/nieprzyiaćielá w ten sposob podszedł. Wielką liczbę
szyszakow y tarcz z młodey skory drzewá / y z inszey máteriey
nárobić kazał/ ktore żołćią á gleytą/ dla połyskowánia
nápuśćiwszy/ práwie przećiwko obozowi nieprzyiaćielskiemu/
ná sámym brzegu lásu/ ná krzaczkách/ chrostách/ y ná
gáłęźiách w źiemię wetknionych w nocy pozáwieszał/ obroćiwszy
ie ku wschodowi słońcá/ ták iż promienie słoneczne o
naczynie ono otrácáiąc się/ wizerunk y podobieństwo woyská
vzbroionego z dáleká pátrzącym czyniły. Co gdy zoczyli
nieprzyiaćiele/ porwawszy się niespráwnie / często zbitego y
pierzcháiącego/ máło wążąc nieprzyiaćielá/ku onemu lásowi
iák ná pewny łup/poskoczyli. A iż nászy tym czásem szyszaki y
tarcze pozdeymowáli byli/ ábo też popalili / rozumieli nieprzyiaćiele/iż
vchodzą ; támże gdy się głębiey w lás zá nászymi
zágnáli/ ná zásadzki od Przemyslá zákryte przypádli / y
pobići są. Potym nászy Polacy w ich się száty y oręże przybrawszy/
do obozu nieprzyiaćielskiego iácháli / ktorym stroiem
zá własne towárzystwo ich vdawszy się / ná niegotowych
y nic się nie obáwiáiących/nagle vderzyli / y wielką w
nich porażkę vczynili. Náostátek rzeczą niespodźiáną nieprzyiaćiele
potrwożeni/pierzchnęli/wszelákich rzeczy dostátkiem/
Tabor náłádowány / nászym ná łup zostáwili / á sámi z
wielką sromotą z Polski vstąpili. Potomká żadnego Przemysł
nie zostáwiwszy vmárł. Herb. lib. 1. cap. 7.

Leszek wtory.

Roku 780.

PO zeyściu z świátá / Przemyslá Książęciá / z strony Książstwá niezgody były. Bo káżdy ná się Książstwá dopinał / y żaden z nich drugiemu przodowáć nie dopuszczał. Dla tegoż fortunie táka trudność poruczywszy / y dzień pewny zawodom złożywszy / obwołáć kazáli / iż ktoby wszytkich pierwey do kresu w zawodzie vbieżał / ten Książęciem wszytkiey Polski miał zostáć. Záłożyli tedy kres w przestroney rowninie: gdy dzień náznáczony zawodom przyszedł: wysypie się ná dziw ludzi niezmierna wielkość / rozmáite chęci y troskliwe wszytkich / coby zá skutek fortuná przyniosłá / oczekiwánie; záśiedli ná to vznawcy wybráni / znák zawodowi dáli. W tym Leszek niciáki z Przedniey szych / y Xięstwa dopináiących ieden / gdy plác zawodny chytrze / w drogę płászczysta / gozdzi żelaznych / ná kształt wodnego orzechá trzemi gránami záostrzonych násypawszy / ná ktorychby konie bieżących obrażáć się mogły / zepsował / sam przed wszytkimi / vboczna y nie sfałszowána ściezka się vdawszy / gdy inszych konie w biegu obrážone vpadáły / do kresu vbieżał: obwárował był nád to / kopytá koniá swego żeláznemi podkowámi / áby ná gozdziách onych obrážić się nie mogł / iesliby snać ná nie pędem wielkim z drogi vniozszy się nápadł / gdyż wszytkich inszych konie / podług zwyczáiu wiekow onych / nie kowáne były. Wszyscy tedy / przyczyny nie wiedząc / coby to było / á ná on dziw zdumiewáiąc się / y iuż Leszká Książęciem swym od Bogá zrządzonym / zgodnie witáli / áli fortelu doszli / dla ktorego Leszká w pośrzodek wywlekli / przekonáli / skazáli / y końmi roztárgáli. Co postrzegli młodzieńcy dwáy vbogiego y nieznácznego domu. Abowiem przed wyiázdem iesscze zawodnikow onych / gdy

 się piesz-

się pieszo ná mieyscu onym / Xiestwo rzkomo miedzy sobą w zakłádźie postáwiwszy / vbiegáli / obráziwszy się ná gozdźiách stáneli / przyczyne skrzernieу wymácywáiąc / á w tym postrzegli śćieszke od gozdźi prożną. Z tych tedy ieden / gdy się końmi z mieyscá porywáć poczęli / poskoczył pieszo z nimi oną śćieszką / z wielkim śmiechem pátrzących ná to. Gdy tedy wszytkich konie ná gozdźie wpadszy szwánkowáły / młodźieniec pieszy / naypierwey po wynáleźcy zdrády oney przybieżał do kresu. Tegoż to młodźieńcá / Leszká zámordowawszy / lud wszytek zgodliwie zá Páná przyięli / ktoremu áby ni náczym do powagi y máiestatu Xiążęcego nie zchodźiło / imie odmieniwszy / Leszkiem go náz wáli. Ten gdy nie spodźiewáne Xiestwo ná się przyiął / vczynił natychmiast stáránie / áby się był godnym ták wielkiego Máiestatu pokazał. Bo czásu woyny y pokoiu szczęśliwie pánował. Herb. lib. 1. cap. 8. Crom. lib. 2. fol. 30. Bielski lib. 3. fol. 235.

Leszek Trzeći.

Roku 800.

Po śmierći Leszká wtorego / syn iego iedyny tegoż imięniá / nástąpił / od Cnot Oycowskich nie odrodzony. Ten z Małżonką poślubną iednego Syna miał porządnie spłodzonego Popielá / ktorego namiestnikiem swym ieszcze zá żywotá obrał / á z położnicámi záś miał dwudźiestu synow / ktorzy áby Popielowi posłuszni byli / do przyśięgi obowiązawszy / záchodnie y nádmorskie kráiny miedzy nich podźielił. Herb. lib. 1. cap. 9. Crom. lib. 2. fol 32. Bielski lib. 3. fol. 235. Sárnicki Ann. Pol. lib. 5. fol. 195.

Popiel Pierwszy.

Roku 815.

Po śmierći Leszká trzećiego obiął Xiestwo Popiel /

od Dźiádá/y Oycá swego/ dáleko rozny/ gnuśny/ y boiáźliwy. Lat kilká pánowawszy/w młodym ieszcze wieku / z tego świátá zszedł/ w rozmowách y klątwách pospolitych / zwykł był mawiáć : Boday mie myszy ziádły. Ktorey klątwy syn iego gárdłem potym przypłáćił. Herb. lib. 1. cap. 10. Crom. lib. 2. fol. 34. Bielski lib. 3. fol. 235.

Popiel wtory.

Roku 830.

Po śmierći Popielá pierwszego/ Syn iego imienia tegoż zá zgodliwym zdániem Senatorow / ná Kśięstwie osiadł. A iż ieszcze ná ten czás był niedorosły / opiekę nád nim y rząd w Rzeczypospolitey Stryiom podano / ktorzy vstáwicznie przy boku Kśiążecym bywáli/ sądy y rządy wszytkie odpráwowáli/ áż do tąd / poki Kśiążę rády ich słucháć sie nie wzbraniał. Bo skoro do lat przychodźić począł/ záraz sie ná rozumie swym sádźił/ nápominánia Stryiow swoich odrzucał/ od rownych sobie ludźi młodych porády dośięgał/ ná bánkietách y piiáństwie z nimi záśiądał/ ná nierządách/ tańcách/ grách/ zalotách/ nocy trawił ; záczym piiáństwá y nierządu pełen / do południá sypiał/ sądow pospolitych/ y skarg ludźi vbogich zániedbywáiąc. Do rzeczy czyniena márny/námniey niedowćipny/ y do pánowánia zgołá nie sposobny. Stryiowie cnotliwi z inszymi Pány zniosszy sie/ szukáli sposobu / ktorymby nieukrocona rospustá Kśiążęcá mogłá być záwśćiągniona. Zdáło sie wszytkim ożenić go. Ale on ożeniwszy sie z Kśiężną Niemiecką / wyborney pięknośći/ gorszym sie zstał y łákomszym. Bo nie tylko wyroki/godnośći/y vrzędy przedawał / ále też zá rádą niezbożną żony/ Stryie y Senatory potruł/ zá co od Páná Bogá skarány / z Zoną / y z dźiećmi / od niezwyczáyney wielkośći myszy/ná zamku Kruświckim pożárty/zginął. Herb. lib. 1. cap. 11. Crom. lib. 2. fol. 36. Bielski lib. 3. fol. 235.

Piast

Piaſt Kruſzwicki.

Roku 842.

PO mizernym zeyśćiu Popielá/ Zony/ y dźieći iego/ Piaſt człowiek proſty/ ſpráwiedliwy/ ludzki/ iálmużnik/ y podług imieniá ſwego vczćićiel wielki/ w Krußwicy obywátel/ ſyn Koßyſkow/ cudownie poſádzony ná Xśieſtwo/ ktorego cne potomſtwo áż do Káźimierzá wtorego/ nazwiſkiem Wielkiego/ pánowáło w Polßcże/ A ſam mądrze/ y łáſkáwie przez wiele lat krolowawßy/ w pozney práwie ſtároſći/ żywotá ſwego dokonał/ Roku ſetnego dwudźieſtego doßedßy. Herb. lib. 1. cap. 12. Crom. lib. 2. fol. 37. Bielſki lib. 3. fol. 236.

Ziemowit. Roku 895.

OSiadł Xśieſtwo Polſkie iedyny Syn Piaſtow Ziemowit/ człowiek ochoczy/ w rzecżách Rycerſkich biegły/ gorącu/ źimnu/ trudom/ głodowi/ y wßytkim niewczáſom przywykły. Ten wypędźił ſwe nieprzyiaćiele z gránic/ Węgry/ Czechy/ y inne: Káßuby przymuśił ku dawániu Trybutu/ á Pruſakom dźierżáwy Polakom niegdy odięte/ woyną odebrał; Pomorzány/ y Słowiány vkroćił/ á potym Roku 32. Pánowánia ſwego/ z świátá vſtąpił. Herb. lib. 1. cap. 14. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielſki lib. 3. fol. 236.

Leſzek Czwarty.

Roku 902.

PO śmierći Ziemowitá/ Leßek Czwarty/ w młodych leciech będąc/ od wßech iednoſtáynie wybran ná Xśieſtwo Polſkie/ ktoremu Opiekunow y Rzadzcow kilku ſtárßych przydáli/ áż do práwego bacżenia. Ale gdy w iego

młodych leciech baczyli go Oycowskich cnot y obyczáiow náśládowáć / dáli mu moc ná wszytko. Vmárł zostáwiwszy Syná Ziemomysłá / woyny náprzećiwko Słowakom / Pomorzánom / y Káßubom / od Ziemowitá podnieśioney / nie skończywszy. Herb. lib. 1. cap. 15. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski lib. 3. fol. 236.

Ziemomysł. Roku 921.

PO zmárłym Oycu nástępuie Ziemomysł ná Kśięstwo / Pan dobry / miękki / łáskáwy / ßczodrobliwy / spokoyny / od Oycowskich áni Dźiádowskich obyczáiow / nie odrodzony. Ten nárzekał ná swą Zonę / że z nią nie mogł mieć Potomká. A gdy mu się nie rychło vrodźił Syn / ále niewidomy / po máłym zákußeniu rádośći / więtßego żalu záżywał. Lecz gdy potym śiodmego roku / Pogáńskim obrzędem / ono dźiećię podstrzygano / y Mieczysłáwem názwano / dźiećię bez lekarstw / y wßelákiey pomocy ludzkiey / dobrowolnie przeyźrzáło: záczym mátká / dobrze widomego Synaczká / z weselem wielkim do Oycá ná vcztę przyniosłá / skąd wszyscy się dźiwowáli y rádowáli. Oćiec Leßek wywiádował się od Wießczkow y Wrożbitow / co się w tym dźieie / iż go ták Bogowie w Synie poćießyli známienićie; ktorzy odpowiedźieli / iż Pan Bog rychło Polskę oświeći z łáski swey / iáko to dźiećię. On mniemał / by to ku świeckiey chwale śćiągáło się / áno iż Krztem świętym mieli być oświeceni / przez tego Mieczysłáwá / iákoż ták było. Herb. lib. 1. cap. 16. Crom: lib. 2. fol. 40. Bielski lib. 3. fol. 236.

Mieczysław ábo Mieszko. Roku 962.

MIeczysław / ktory był ślepo vrodzony / po Oycu swym stolicę Kśięstwá Polskiego záśiadł: Ten obyczáiem

Pogáńſkim / śiedm Zon chował / z ktorymi Potomká žádnego ſpłodźić nie mogł. Przeto był námawian od niektorych Chrześćian Polakow/ ktorzy ſię z Czech y Moráwy wracáli / áby ſię okrźćił / chceli potomki mieć ; zá ktorych porádą y námowámi Mieczyſław/ Zony pierwſze opuśćił / á ná to mieyſce / Dąbrowkę / corkę pierwſzego Bolesłáwá Kśiążęćiá Czeſkiego/ wiáry Chrześćiáńſkiey Pánnę w ſtan ſobie Małżeńſki wźiął : Tá ſkoro z wielkim y okazáłym orſzakiem do Gniezná prowádzona wiecháłá / Mieczyſław Kśiążę Krzeſt święty / obrzędem Chrześćiáńſkim przyiął Roku 965. y záraz weſele / známienitym doſtátkiem odpráwił / wiárę Chrześćiáńſką po wſzyſtkim Kśięſtwie ſwoim/ zá pobudką y powodem Zony cnotliwey rozmnażáiąc. Náznák dobrego Chrześćiáńſtwá / vſtáwił Mieczyſław/ áby/ gdy czytano Ewángelią / ludźie narodu Szláchectiego/ mieczow ábo ſzábel do połowice z pochew dobywáli/ oświadczáiąc/ do gardł ſwych Ewángeliey y wiáry Chriſtuſowey bronić / ktory zwyczay długo trwał w Polſzcze. Herb: lib. 2. cap. 1. Crom. lib. 3. fol. 44. Bielſki lib. 3. fol. 236.

KROLOWIE POLSCY.

Bolesław Chábry, waleczny, byſtry. Pierwſzy Krol Polſki, Roku 999.

Osiadł Stolicę Kśięſtwá Polſkiego Bolesław Chábry / Mieczyſłáwow Syn iedyny / z Zony Dąbrowki/ Pan ſkromny/wſtydliwy/ludzki/rozſądny/ y ſzczodrobliwy/ ktory imię Polakow godnośćią Krolewſką/ poſtronnych Kśiążąt przyiáźnią / y ſpraw známienitych poſtępkámi/niepomálu wſławił / ćwiczenia Rycerſkiego przyczynił / gránice Kroleſtwá w dłuż y w ſzerz rozprze-

ſtrzenił/ wiárę vmocnił y ozdobnieyſzą vczynił; á náoſtátek grube/ okrutne ludźie/ do ludzkości / obyczáiow / y do żyćia vczćiwego przywiodł. A gdy Otto trzeći Ceſarz Rzymſki/ z wielkim bárzo/ y ozdobnym orſzakiem/ ſpokoynie do Polſki/ náwiedzáiąc grob ś. Woyćiechá / ktorego Pruſacy zábili/ wieżdżał; wyiechał przećiw niemu doſyć ozdobnie Bolesław/ czyniąc mu poczćiwość / w Gnieźnie záś/ podeymuiąc Ceſárzá ze wſzytkim / bárziey á niż możność y ſzczodrobliwość Krolewſka niosłá / do tego/ miedzy wiela opominkow koſztownych / Służba/ ze wſzytkim ſtołowym złotym y śrebrnym naczyniem / wiec też obićiem / y ſzátámi drogimi vdárowawſzy. Chcąc tedy Ceſarz / ták hoynemu Goſpodarzowi / zárowno chęć oddáć / námowiwſzy ſię z podrożną rádą ſwoią/ wnet Bolesłáwá Krolem miánował/ od podatkow Ceſárſkich/ y wſzelákie° práwá wolnym vczynił/ Koronę mu ſam ná głowę włożył/ y áby Koronácia tá wiecznie iuż od tąd Onemu / y Náſtępcom iego w Polſzcze ſłużyłá/ wárował. Rok ktorego ſię to dźiało/ ieſt 1001. po národzeniu Chriſtuſá Páná. Ten Pan dom ſwoy rozrządźiwſzy/ gdy iuż dwádźieśćiá pięć lat krolował / z nie mernym wſzytkich żalem y płáczem vmárł / Roku 1025. Herb. lib. 2. cap. 2. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60. Bielſki lib. 3 fol. 238.

Mieczysław Krol.

Roku 1025.

PO śmierći Krolá Bolesłáwá / Mieczysław Syn iego/ ná Krolestwo przed tym iuż ſobie námienione wiáchał/ y z Żoną ſwą Ryxą/ w Gnieźnie Koronowan. Ten dáleko od Oycowſkich obyczáiow odſtąpił. Abowiem był leniwy/ niedbáły/ niezgrábny tępy/ płochy/ zá rádą rozumkow młodych/ á Żony ſwey wiecey poſtępuiący / ktorey ták był obowiązány/ że podług woley y vpodobánia iey/ Kroleſtwo

spráwował/ ktora / gdy Krol w głowę záſzedſzy / rozumu poſtradał/ wſzytkie zaraz rządy Krolewſkie ſobie przywłaſczyłá. Piſzą niektorzy/ iż tego Krolá Czechowie ná rozmowie iedney/ przez zdrádę poimawſzy vwiąźáli / ktory potym oſzálawſzy/ nie długo żył po śmierći Bolesłáwá. Herb. lib. 2. cap. 8. Crom. lib. 3. fol 64. Bielſki lib. 3. fol. 239.

Káźimierz Krol pierwſzy.

Roku 1042.

Jedynego Krol Mieczyſław odumárł Syná Káźimierzá/ ktory iż ieſzcze dźiecięm był / godnościam y pracom Krolewſkim zdoláć nie mogł / dla tegoż rządy Koronne y wſzytkę władzą Krolewſką/ przy Mátce Káźimierzá Krolowey Ryxie oſtáwili Polacy / ktorey władze ná złe záżywſzy niewiáſtá / rozmáitymi y nieznośnemi podátkámi lud bárzo vćiſkáłá/nowe ſpoſoby zbierániá pieniędzy wymyśláłá/ Polaki okiem przenośiłá/ á Niemce záś ſwoie / iáko mogąc wynośiłá/ do Rad táiemnych záżywáłá/ tych ná godnośći/ tych ná vrzędy wyſadzáłá/ tych bogáctwy y ośiádłośćiámi/ krom wſzelákiey ich biegłośći/ cnoty y záſługi bogáćiłá. Co widząc/niechętnie ponośili Polacy: Prośili Krolowey/áby ná tych ráczey ktorzy mieczem / krwią y gárdłem ſwoim Kroleſtwá bronili / á niż ná poſtronnych/ więtſzy wzgląd miáłá. Ktoremi słowy / gdy nic nie mogli w Krolowey zbudowáć/ſzemráli/y w głos wołáli Polacy : iż nie słuſzna/ áby kiedy mężowie/ták ćieſzkie y nieſpráwiedliwe/obcey niewiáſty/ pánowánie ćierpieć długo mieli. A ták co możnieyſzy/Krolowey rozkazánia zániedbywáli / á niektorzy ná dobrá/y ná podátki Krolewſkie/tárgáli ſię. Záczym obawiáiąc ſię Krolowa/áby w tákiey roſpuśćie/ záiątrzonych przećiwko ſobie vmyſłow ludzkich / ná co gorſzego nie przyſzłá / potáiemnie z Polſki z ſynem/y z Niemcámi ſwymi vmknęłá ;

skarb Krolewski z wiela rzeczy kosztownych / miedzy ktory-
mi dwie koronie / Krolewska y Krolowey były / wywiozłá /
á vchodząc z Krolestwá / w ziemi Sáskiey zostáłá / gdźie pod
Konradá Cesárzá podpadszy / Máydeburg / y Brunszwik
miástá z swemi przyległośćiámi wźiełá / snać zá dwie Koro-
nie z Polski vnieśione / ktore Cesárzowi dárowáłá. Kázi-
mierz z woli Máćierzyńskiey / do Páryżá iechał / áby tám do-
wćip vczćiwemi náukámi wpráwił: Z támtąd po kilku lat /
źiemie Włoską zwiedźiwszy / w Klumeraku / do Klasztoru
Reguły Benedyktá ś. wstąpił / y żywot Zakonniczy poprzy-
siągł. Po vstąpieniu Krolowey / y Syná Krolewskiego /
wszytká Polská rospustą y wzáiemnym morderstwem / po-
mieszána byłá: Chłopi náostátek roley y robot zwykłych po-
niecháwszy / ná włásne Pány swe powstawáli: zgołá ze-
wsząd mizerny y opłákány Rzeczypospolitey stan był. Zá-
czym Polacy z sobą porozumiawszy się / dla odyskánia Kro-
lewiczá Kázimierzá co przednieysze osoby do Krolowey Ry-
xy posłáli. Tá choćia nie vbespieczáłá / áni obiecowáłá:
Posłowie iednák iecháli do Kázimierzá / á od niego do Rzy-
mu / gdźie od Zakonu wyzwolono Kázimierzá / áby Oyco-
wskie Krolestwo obiął / ná ktorym posádzony / pokoy náprá-
wuiąc / lat ośmnaśćie krolował / á potym Synow czterech
á corkę iedną Swiętochnę splodźiwszy Roku 1058. ostáte-
czny dźień żywotá zámknął. Herb. lib. 3. cap. 1. Crom.
lib. 4. fol. 64. & 69. Bielski lib. 3. fol. 240.

Bolesław wtory Krol:

Roku 1068.

GDY nie stáło w krolestwie Kázimierzá / Bolesław wi
stárszemu Synowi iego / nazwiskiem Smiałemu / od
sercá dobrego / choćia ieszcze był w młodźiuchnych lećiech / z
ceremonią známienitą / Krolestwo y Korony oddáli / ktore-
go potym Polacy dla zámordowánia ś. Stánisławá / po
wyklęćiu od Papieżá z Kośćiołá / y strácenu przez ten vczy-

 nek /

nek/ tytułu Krolewſkiego/ zá Páná mieć niechcąc/ z krolestwá wypędzili. Záczym on/ do Ládysłáwá krolá Węgierſkiego iáchawszy/ od rozumu odszedł/ á potym ſam ſobie żywot odiął. Srożył ſie ten Krol nád tymi ktorzy go w Kijowie przez śiedm lat luboſći ćiáłá płodzącego/ odiácháli byli/ iednych ná gárdłách/ á drugich ná máiętnośćiách karząc/ ábo wiec długim więzieniem dręcząc. Srożył ſie y nád białą płćią/ ktora długiey meżow niebytnoś i/ w czystośći znieść nie mogłá/ á to niesłychánym ſpoſobem. Bo niemowiątká/ w porubſtwie y w cudzołoſtwie ſpłodzone/ od máćierzyńſkich pierśi odrywáiąc/ szczenietá do nich przyſádzáć kazał. Herb. lib:3. cap. 4. Crom. lib. 4. fol. 72. Bielſki lib. 3. fol. 241.

Poczwarte Kśiążetá Polſcy.

Włádisław I. Kśiążę/

Roku 1082.

PO wypędzeniu Krolá Bolesłáwá wtorego/ Włádysłáwowi/ Bolesłáwá wygnánego brátu iedynemu/ ktorego Hermanem názywano/ Krolestwo Polacy ofiárowáli. Ten przyiął wprawdźie Krolestwo/ tytułu iednák Krolewſkiego záżywáć niechćiał/ że pomázány/ y nie był koronowány obrzędem známienitym/ według zwyczáiu Krolow/ prze Brácki vczynek: ábo że ieszcze miał nádźieię o zwroceniu ſie kiedykolwiek Bolesłáwá brátá/ y o dochodzeniu przez ń odbieżáłego Krolestwá. Przeto Kśiążęćiem/ á dźiedźicem Krolestwá Polſkiego piſał ſie. Roku záś 1102 chorobą ćiężką ſtrapiony/ vmárł/ zostáwiwszy po ſobie dwu Synow/ Bolesłáwá y Zbigniewá. Ten Bolesław iedno dźiewięć lat máiąc/ nápárł ſie iácháć ná woynę z Woiewodą Krákowſkim/ ktorego Oćiec niechćiał długo posłáć rozwodząc mu iego młody wiek: á gdy mu nie mogł zábronić/ iá-

chał z Woiewodą/ woiowáli Moráwę/ y z korzyśćią wroćili ſię do domu. Tám ſię w tym dźiećięćiu zárázem vkazáłá wielka czuyność w dźiełách Rycerſkich. Abowiem ſam ná ſtraż przy drugich ieźdźał/ ná pośćieli leżeć niechćiał/ dla záſpánia/ pićiem y iedzeniem proſtym kontentował ſię/ zbroie z siebie we dnie y w nocy nie ſkłádał. Przydáło ſię że Pomorzánie/ Miedzyrzecz zámek przez zdrádę wźięli/ o tym vſłyſząc Krol młody Bolesław/ prośił Oycá z płáczem / áby mu dał żołnierzá co rychley / doſtáwáć záśię Zamku Miedzyrzeczá. Włádyſław Oćiec dźiwuiąc ſię iego czuynośći w młodych lećiech / poruczył mu oſobno ieden Huffiec ludźi / z niektorymi Pány/ á drugie Hetmánowi ſpráwowáć / iáko ſtárſzemu. Ktorzy gdy oblegli Miedzyrzecz/ ſzturmowáli dosyć silnie do niego/ ále mu nie mogli nic vczynić. Bo gdy w obronnym mieyſcu leżał Hetman chćiał odſtąpić/ widząc iż ná nie ćiſkáli chlebem y mięſem/ ſpodźiewáiąc ſię tám wielę żywnośći. Ale Bolesław we dwunaſtu lećiech będąc/ powiedźiał ták : Wierzćie mi pewnie/ iż ći ludźie żywnośći nie máią/ á nas chytrze zbyć chcą/ á ták zetrwaymy trochę : Ná co gdy pozwolili/ kazał Bolesław przećiw ich chytrośći kilká domow budowáć około Zamku/ y pobiiáć guntámi/ dáiąc znáć iż tám chce źimowáć. Bacząc to Pomorzánie/ posłáli z wielkiemi dáry do Krolewicżá/ podawáiąc mu Zamek/ y wſzytko co było w nim/ záchowawſzy tylko zdrowie ſwoie : Krolewicz przyrzekł im to vczynić/ y wypełnił. Herb. lib. 4. cap. 1. Crom. lib. 5. fol. 83. Bielſki lib. 3. fol. 241.

Bolesław trzeći Kśiążę/

Názwiskiem Krzywouſty.

Roku 1103.

PO oddániu przyſtoyney powinnośći ćiáłu/ Włádyſłáwá Kśiążęćiá / nic ſię woley żyiącego w rozrządzeniu

Páństwá nie vielo. Abowiem Bolesław Syn iego / vcżćiwie spłodzony/ Brátu Zbigniewowi nieporządnie spłodzonemu/ Mázowszá/ Kuiaw/ y ziemie Lecżyckiey vstąpił/ ostátek sam z władzą Kśiestwá naywyższego ośiągnął. Przećiwko Oycu swemu zmarłemu táką miłośćią był zdięty Bolesław/ że długo żalu y płaczu hámowáć nie mogł/ nosząc ná pierśiách twarz z imieniem Oycowskim/ we złoćie wyrytą / z ktorey by był mogł bráć Oycá miłego pámiątkę. Ten woyny gęste tocżywszy / z brátem Zbigniewem/ z Czechy / z Pomorzány/ z Cesárzem/ y z inszymi dźielnie y serdecżnie lat 36. ná Kśiestwie przepędźiwszy/ vmárł. A iż mu był wrzod Kárbunkuł z młodośći ieszcze vst nádszpećił / stąd Krzywoustym názwány. Herb. lib. 4. cap. 4. Crom. lib. 5 fol. 94. Bielski lib. 3 fol. 243.

Włádysłáw wtory Kśiążę /

Roku 1140.

GDy z świátá vstąpił Bolesław / ziácháli się do Krákowá Pánowie / áby według woley ostátecżney Bolesłáwá/ Synom iego podźiał vcżynili. Włádysłáwowi tedy/ Brátu stárszemu/ Powiáty: Krákowski / Sierádzki / y Lecżycki/ więc y Sląsko puśćili. Bolesłáwowi Kędźierzáwemu: Mázowsze/ Kuiáwy / więc ziemiá Chełmińska / y Dobrzyńska przypádły. Miecżysław: Gnieźnieński / Poznáński/ Káliski/ powiáty/ y Pomorzány ośiągnął. A Henryk ná Sędomirskich dźierżáwách ośiadł. Kázimierz zá się máłucżki / w dźiale podług woley Oycowskiey przepomniány/ w opiece y ná wychowánie v Włádysłáwá został. Zátym káżdy do swych dźierżaw odiácháli z. Włádysłáwá iednák / áby Kśiążęćiem naywyższym vznawáli / dobrze to wárowawszy. A gdy iuż onego zwyćiężce / y stráchu narodow Bolesłáwá nie stáło / á Formá Rzecżypospolitey odmieniłá się/ niedługo oręża pogránicżnych nieprzyiaćioł pro-

znowáły. Przed wßytkiemi pierwßy Sobieſław Kśiążę Cżeſkie/ nie pomniąc ná przymierze / z Kśiążęćiem zmárłym vczynione / y przyśięgą obſtálowáne / Sląſko z woyſkiem w dłuż y w ßerz dáleko plondrowął / á nie kontentuiąc śię onym łupem choćia doſyć wielkim / do podbićia wßytkiey oney kráiny / vmyſł chćiwy przyłożył. Co áby ßło ſmárowniey / mieyſce oſobne v miáſteczká Kośćiány / miedzy wodą á trzęſáwicámi wárunkiē vmacniáć począł. Lecż go w oney robocie / ſkaránie Boſkie / ſpráwiedliwą pomſtą / zá zgwałcone przymierze y krzywoprzyśiąſtwo / przeráżiło. Abowiem gwałtowną goraczką porwány / zácżętey zdrády poniecháć muśiał / á do Prági záwieziony / zá wzmagániem śię choroby / vmárł / y ták woyná nagle powſtawáiąca / miedzy ſámym záwziątkiem / śmierćią oſoby iedney zgáſłá. Włádyſław krzywd wyrządzonych y ſpuſtoßenia dźierżaw ſwych nie wetuiąc / ná to śię rácżey vſádźił / áby Powiáty z woli Oycowſkiey Bráći dáne / wydárł / do cżego / ſerce łákome y zazdrośćiwe żoná iego Kryſtyná / tym bárźiey żarzyłá / niewiáſtá hárda / łákoma / y chćiwa / ktora Polaki wßytkie rowno z świniámi kłádłá / áni onych do poſługi żadney vżywáłá / y ledwie ná ocży przypußcżáłá / we wßytkim ſobie Niemce ſwoie lubuiąc. Przywiodłá niezbożna Páni / nocna kukułká Kryſtyná / Kśiążęćiá Włádyſłáwá do tego / że nád pozwolenie Senatu Polſkiego / pobor pieniężny Bráćiey przypowiedźiał / Bráterſkie dźierżáwy náieżdżał / chcąc bráćią znißcżyć / y z poſſeſsiey włáſney wyćiſnąć. Zácżym młodźieńcy widząc niezbożne Brátá ſwego przedśiewźięćie / pod miłośierdźie Senatorow podpádli / y do nog Kryſtyny vpadáiąc / y v Brátá / vlitowánia pokornie proßąc. Senat poſtrzegßy iż Synowie Boleſłáwowi dáremnie śię brátu ſwemu vpokarzáią / wielu z Senatorow vpokorzenie tákie wzrußyło: A gdy Włádyſław nieprzeſtał Bráći ćiſnąć / y dźierżáwy onym odbieráć. Jákub Arcybiſkup Gnieźnieńſki / Włádyſłáwá ſtrofował y záklął / á zátym Polacy od

Włádysłáwá odpádli / y z Xśięstwá go wyrzucili. Ták nieszczęśliwy Włádysław / cudzego niespráwiedliwie prágnąc / swego spráwiedliwie ostradał / zá złą rádą żony swey Krystyny. Herb. lib. 4. cap. 12. Crom. lib. 6. fol. 122. & sequen. Bielski lib. 3. fol. 246.

Bolesław 4. Kędzierzáwy /

Roku 1146.

PO wypędzeniu z Oyczyzny / z dźiećmi Xiążęćiá Włádysłáwá / zá zgodliwym zdániem Bráciey / Senatorow / y szláchty wszytkiey / Bolesław Brát po Włádysłáwie pierwszy / Xśięstwo z naywyższą władzą / y ze wszytkiemi dźierżáwámi / od Włádysłáwá odbieżálemi objął. Káźimierzá Brátá naymłodszego / pod swą opiekę wźiąwszy / skromnie ten y dobrowolnie Bráćią / w miłośći wielkiey / y poszánowániu miał / ktemu szczodrobliwośćią nie pomału ich sobie zniewalał / z Włádysłáwem wypędzonym wielkich trudnośći záżywał. Bo Konrádá Cesárzá záćiągnął był przećiwko Bolesłáwowi. A gdy trzynaśćie lat zupełnych ná mizernym wygnániu wybiedowawszy Włádysław / niż sie do Oyczyzny / z dobrodźieystwá á stáránia Cesárskiego wyiednáney / wroćić gotował / práwie w srzod gotowánia / śmierć mu żywot odiełá. Y ták nie zwiátrem wionęły klątwy Jákubá Arcybiskupá / y krzywdy niezmiernie wielkie rodzoney Bráći vczynione. Ale Bolesław przez lat 27. mądrze pánowawszy / Roku 1173. vmárł / Syná zostáwiwszy iednego Leszká / ktorego potym názwano Białym. Herb. lib. 5. cap. 4. Crom. lib. 6. fol. 129. Bielski lib. 3. fol. 247.

Mieczysław Stáry /

Roku 1174.

POsługę ostáteczną ćiáłu Bolesłáwá Kędźierzáwego oddawszy/ Bráćia niebosczykowscy/ Synowcy y wszytkie Stany Koronne/ Mieczysłáwowi Pánu Pomorzan/ y Wielkiey Polski/ iáko stárszemu Stolicę przyználi. Ten to Mieczysław w dźiećinnym wieku/ z mądrośći y obyczáiow poważnych/ stárym był názwány. Lecz Księstwo ośiadszy już w lećiech doyźrzáłych/ nádźieie ludzkie zmylił. Abowiem ná rádźie niecnotliwey Henryká Kietliczá polegáiąc záraz zrázu chćiwym y okrutnym pánowániem/ ludźie ná śię obrażał/ nowe ćiężary/ dochody niezwyczáyne/ y rozmáite podátki ná Szláchtę/ rownie iáko y ná pospolstwo wkłádał: nádto Stárostom y dworzánom swoim/ ośiádłośći y dobrá cudze náieżdżáć/ ábo kazał/ ábo więc dopuszczał/ spráwiedliwośći vkrzywdzonym nie czynił/ owszem skárżących słowy surowemi od śiebie odstraszał/ Sądy y insze vrzędy pospolite łákomie záprzedawał. Zewsząd tedy wzdychánia pospolite/ zewsząd skárgi/ klątwy y śmierki ludźi vtrapionych obłoki przebiiáły. Czym wzruszona Rzeczpospolita niechćiáłá więcey Mieczysłáwá ćierpieć. Bo go/ gdy nie wiele coś nád lat cztery ostrze pánował/ z Księstwá zrzućili/ ná mieysce iego Kázimierzá Kśiążęćia Sędomirskiego obrawszy. Herb. lib. 5. cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 140. Bielski lib. 3. fol. 247.

Kázimierz wtory Kśiążę/

Roku 1184.

PO zrzuceniu z Kśięstwá Mieczysławá stárego/ wybran ná Páństwo Kázimierz/ przez Biskupá Gedeoná/ y przez inne Pány w Krákowie/ ktory ná pierwszym wstępie pánowánia swego/ wszytkie podátki/ roboty y ćiężary/ ktorymi ludźie ná śię Mieczysław obrażał/ zniosł; Sądow popráwił/ wolnośći rospustney powśćiągnął/ nieskończoną potęgę práwem pospolitym określił/ á potwarce y ćiemięż-

 niki/

niki/ ábo wywołániem z ziemie/ ábo piatnowániem twárzy/pokarał. Zátym ze wßytkiego Páńſtwá ſwego wyrzucony Mieczyſław/z dziećmi y z Zoną/ nádzieie w rátunkách vtráćiwßy/ do miłośierdzia Brátniego przez poſły vćiekł ſie. Nie ſtáwił ſie nie vbłagánym Kázimierz Brátu mizernemu/ vpokorzonemu/ y władzey naywyżßey vſtepuiącemu/ á ſwoiey tylko cześći doprаßáiącemu ſie. Dla tegoż/ zá pobłáženiem Kázimierzowym / Mieczyſław po dwu lećiech / Páńſtwo ſwoie od Oycá nádáne wßytko znowu odebrał. A wtym Kázimierz/dwu Synow/ Leßká Białego/y Konradá ſpłodziwßy/też iedne corke Adleyde/zßedł z tego świátá/ Zona y dzieći ſrogiego płáczu / á Stany Koronne rzewliwey żáłośći nábáwiwßy Roku 1194. Herb. lib. 5. cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 142. Bielſki lib. 3. fol. 248.

Nota

Leſzek Biały Kśiążę /

Roku 1194.

PRzyſtoyną poſługe wyrządziwßy / ćiáłu Kśiążećiá Kázimierzá/ záraz w orßaku wielkim/ według zwyczáiu przodkow ſwoich/ wolnemi głoſy Leßká Białego zá Páná obráli. A iż lat niedoroſłych był/ poki lat nie doßedł mátce iego Helenie wßytkim Páńſtwem y władzą Kśieſtwá naywyżßego Senat Polſki záwiádywáć kazał / pod tą kondicią/ áby Krolowa bez dokłádney rády Biſkupá y Woiewody Krákowſkiego / ktorzy Dozorcámi Leßká młodego y rządzcámi Páńſtwá vczynieni byli/ nic namniey nie czyniłá. W tym bez odwłoki wßyſcy wiáre y poſłuſzeńſtwo Leßkowi ſtátecznie trzymáć przyśięgáli. O tym dowiedziawßy ſie Mieczyſław ſtáry zápalił ſie bárzo / ále nie mogąc gniewem nic ſpráwić/ ßtukámi ná Kśieſtwo dybał. O czym záraz niżey. Herb. lib. 6. cap. 1. Crom. lib. 7. fol. 154. Bielſki lib. 3. fol. 249.

Mieczy-

Mieczysław ſtáry powtore Kśiążęciem.

ZWątpiwszy Mieczyſław/ áby woyną otworzyſtą doyść Kśięſtwá mogł/ do fortelow śię rzućił / á naprzod Kuiáwy dźierżáwę Synow Káźimierzowych máiętnośćiam ſwoim przyległą przez zdrádę vbieżał. Potym Biſkupá Krákowſkiego y Brátá iego Woiewodę podárkámi y niewiernemi obietnicámi do zdrádźiectwa powabiał: co gdy mu nie posłużyło/ do Heleny Leſzkowey mátki / ktora ná ten czás naywyżſzym Kśięſtwem władáłá / śidłá ſwoie ſtoſował/ oná dawſzy śię groźbámi y prośbámi vwieść/ przećiw zdániu y odporowi Opiekunow / y Senatorow inſzych ná wſzytko Mieczyſłáwowi pozwoliłá / y ták władzą naywyżſzą ſobie y Synowi w Polſzcże vtráćiłá byłá. Herb. lib. 6. cap. 2. Crom. lib. 7. fol. 157. Bielſki lib. 3. fol. 249.

Leſzek Biały z Heleną mátką powtore Kśiążę.

CAły Rok Helená/ prożno przez liſty/ prożno y przez geſte posły w obietnicách obowiązánych/ Mieczyſłáwá ſtárego nápominawſzy/ áż náoſtátek ſámá do Krákowá przyiecháłá/ tám go o dosyć vczynienie vſtáwom prośiłá y żądáłá/ łágodnemi słowy y obietnicámi/ nie mogąc iey zbyć / iáwnie wiáry nie dotrzymał. Helená to bacząc/ z wielkim żalem y ze ſzkodą ſwoią gániłá/ dufność y porywczą rádę ſwoię/ á potym Senatorow prośiłá / áby złą rádę iey oni popráwili. Pánowie Senatorowie vżaliwſzy śię nád Heleną/ y krzywdy od Mieczyſłáwá poczynione dobrze roztrząſnawſzy/ gdyż nie iednego z właſney y ſtárożytney ośiádłośći iuż był złupił/ á złupione z wielkiey Polſki pomocnikom y sługom ſwoim rozdawał/ á do tego/ onychże ná vrzędy/ rodowitych

 domowych

domowych vpośledzáiąc / wysadzał. Helenie y synowi iey Leszkowi Kśięstwo przywroćił. Herb. lib. 6. cap. 3. Crom. lib. 7. fol. 159. Bielski lib. 3. fol. 149.

Mieczysław stáry potrzećie Kśiążę.

Mieczysław Stáry / powtore podszedszy Helenę / zdrádliwie Kśięstwo Polskie obiął / obiecawszy krom zwłoki naymnieyszey Kuiáwy przywroćić / y czegoby postánowieniu pierwszemu niedostawáło / poprawić: Lecz potym / ná obietnice nie pomniąc / nie tylko nie wroćił Synowcom swoim Powiátu Kuiáwskiego / ále też Wiślicki Powiát / y trzy insze nád to Zamki / Dźierżáwy Sedomierskiey odiął / zá co go prętko potym śmierć niespodźiewána sprzątnęłá. Herb. lib. 6. cap. 3. Crom. lib. 7. fol. 160. Bielski lib. 3. fol. 249.

Władysław Laskonogi / Roku 1202.

GDy Mieczysłáwá stárego / spráwiedliwym Pan Bog karániem swoim rychło z świátem rozłączył / wszyscy zgodliwie Leszkowi synowi Káżimierzowe Kśięstwo naywyższe dawáli / tylkoż pod tą kondycią / zá gniewem nieubłagánym / Mikołáiá Woiewody Krákowskiego / áby Goworek Woiewodá Sedomierski od Rády y boku Kśiążecego oddalony był. Kśiążę zás Leszek / niechcąc miłego / wiernego / y dobrze zásłużonego sobie Consiliarzá odrzućić / wolał Kśięstwá zániecháć / á niżeli wiernego porádniká wydáć / á niewinnie z vrzędu / y záraz z Oycżyzny wyrzućić. Zá czym przyszło do tego / że Władysłáwá Laskonogiego / stárego Mieczysłáwá syná / w niebytnośći obrano; ktory niechćiał do obięćia Kśięstwá przystąpić / ażby go pierwey do-

browolnie Leszek odstąpił. To otrzymawszy/ dopiero ná żądánie posłow Krákowskich przypadł / y Monárchią Polską osięgnął/ gdźie wielką przychylnośćią/ dobroćią / spráwiedliwośćią/ więcy szczodrobliwośćią/ miłość y chęci ludzkie/ sobie zniewoláć począł. Ale Roman/ Hálickie y Włodymirskie Kśiążę/ okrućieństwem swym niesłychánym / iednych hołdownikámi sobie czyniąc/ drugich z dobr wyrzucáiąc / á kim inszym mieyscá ich osadzáiąc / przywiodł Polaki do tego/ że opuśćiwszy Włádysłáwá Laskonogiego / woleli zá Páná mieć Leszká Białego/ ktory Romaná Kśiążęćiá szczęśćiem vniesionego / nie tylko vkroćił/ ále go też w tłumie boiowników o śmierć przypráwił. Herb. lib. 6. cap. 4. Crom. lib. 7. fol. 162. Bielski lib 3. fol. 249. Zwano Włádysłáwá Laskonogim od ćienkich goleni.

Leszek Biały trzeći raz Kśiążę, Roku 1206.

GDy wielka ze zwyćięstwá Ruskiego Reputácya / Leszek Biały wźiął/ y Mikołay Woiewodá Krákowski vmárł/ iednostáynie Polacy zmowili się/ áby oddaliwszy Włádysłáwá / Leszká ná Monárchią wźięli: O czym on wiádomość wźiąwszy/ iáko człowiek skromny / cnotliwy / y z pokoiu korzystuiący/ zgodliwemu wszytkich Stanow zdániu wygadzáiąc/ Kśięstwá sam/ nie bez żalu / y serdecznego bolu vstąpił / á záiáchawszy do Poznániá / naymnieyszey Leszkowi przykrośći nie wyrządzał. To się dźiało Roku 1206. Zábity potym Leszek w łáźni / ábo w vćiekániu z niey od Swiętopełká/ rządźce Pomorskiego. Herb. lib 6. cap 6. Crom lib. 7. fol. 164. Bielski lib. 3. fol. 249.

Bolesław wstydliwy / Roku 1243.

PO hániebney śmierći Leſzká Białego / y po długich á ſrogich woynách / o naywyżſzą zwierzchność w Polſzcze z Władyſłáwem Láſkonogim / z Władyſłáwem Piwáczem / z Henrykiem Brodátym / z Konrádem Grábią / y Bolesłáwem Łyſym / Roku 1252. Bolesław Wſtydliwy iuż w pokoiu Monárchią ſpráwowáł / zwano ſtąd Bolesłáwá wſtydliwym / że przez wſzytek czás weſela nie tknął ſię Zony / á potym żywot niepokalány wiecznie chował. Herb. lib. 7. cap. 1. Crom. lib. 8. fol. 175. 182. 194. & 198. Bielſki lib. 3. fol. 251.

Leſzek Czarny /

Roku 1279.

PO zeyśćiu z świátá Bolesłáwá wſtydliwego / obiął Kśięſtwo Leſzek Czarny / ſynowiec Stryieczny iego / ktorego był ſámże Bolesław Succeſſorem Monárchiey vczynił ; Pan dobry / ſkromny y ſzcześliwy. Lecz fráſunkiem ſtrapiony w chorobę wpadł / w ktorey znienagłá truchleiąc ná koniec Roku 1289. żywot z śmierćią zámienił. Potomkow po ſobie nie zoſtáwiwſzy / ztąd wielkie nawálnośći w Kśięſtwie były áż do Koronáciey Przemyſłá Królá. Herb. lib. 8. cap. 1. Crom. lib. 10. fol. 127. 128. Bielſki lib. 3. fol. 255.

Po wtore Krolowie Polſcy.

Przemysł Krol /

Roku 1295.

KRoleſtwo Polſkie od dwuch ſet y piętnaſtu lat zágubione / Przemyſł ſyn Przemyſłá Kśiążęćiá Poznáńſkiego / Pan ſpániáłego y wyſokiego vmyſłu / Roku 1295. chętnie obiąwſzy / wnet myśli wſzytkie ſwoie ná to począł náćiągáć / iákoby

iákoby Polskę wszytkę vspokoić / á do dawney ią zgody / y iednostáyności mogł przywieść. Ale ták przechwalebne zamysły iego / śmierć porywcza / śiodmego ábo ośmego Mieśiącá / iáko był Krolestwo przyiął / przerwá. Bo był od Márgrábiow Brándeburskich zdrádliwie zábity. Herb. lib. 9. cap. 1. Crom. lib. 11. fol. 232. Bielski lib. 3. fol. 258.

Władysław Łokietek Krol:

Roku 1296.

PO zámordowániu Krolá Przemysłá / Władysłáwá Łokietká / dla potęgi / y w dźiele Rycerskim biegłośći zgodliwym wszyscy zdániem obráli / y wiárę nowemu Krolowi spolnie przyśięgli. Ale iż po skończeniu woyny / ktorą miał z Henrykiem Głogowskim Kśiążęćiem y z Pomorzány wszytek w ośćietności / w prożnowániu / y w roskoszách z Rycerstwem swoim pogrążnął / Krolestwo mu po trzećim Roku Pánowánia odięli. Herb. lib. 9. cap. 2. Crom. lib. 11 fol. 234. Bielski lib. 3. fol. 258.

Wacław Krol.

Roku 1300.

PO zrzuceniu z Krolestwá Władysłáwá Łokietká / ozdobnym poselstwem ná Páństwo wezwány Wacław Czech / bez omieszkánia przyiáchał / y podług obyczáiu od Arcybiskupá w Gnieźnie pomázány y koronowány był Roku 1300. Ten wielką y ćięszką woynę z Władysłáwem Łokietkiem toczywszy w Prádze / chorobą źięty / ábo iáko rozumiano / trućizną nápoiony / Roku 1305. Krolestwá przez śmierć odbiegł. Herb. lib. 9. cap. 3. Crom. lib. 11. fol. 236. Bielski lib. 3. fol. 258.

Włádysław Łokietek po= wtore: Roku 1306.

GDY śmierć Wacłáwá Królá po wszytkiey Polszcze gruchnełá/ zgodliwym wszytkich stanow zdániem / po= wtore Włádysłáwá Krolem postánowili/á potym po wiel= kich pracách woiennych/ Roku 1320. z Jádwigą żoną po= ważnym obrzędem koronowáli. Ten Krol Syná swego Kázimierzá z corką Giedyminá wielkiego Kniáziá Litew= skiego ożeniwszy/ á zá Posag więźniow narodu Polskiego vwolnienie wziąwszy sam Roku 1333. w rękach Senato= row opłákuiących skonał. Herb. lib. 9. cap. 4. & 8. Crom. lib. 12. fol. 238. & 259. Bielski lib. 3. fol. 259. & 262.

Kázimierz wtory Krol; Nazwiskiem Wielki. Roku 1333.

PRzystoyną oddawszy powinność ćiáłu zmárłego Włá= dysłáwá/ Kázimierzowi Włádysłáwá łokietká syno= wi/ w moc Krolestwo po Oycu Polacy oddáli / á potym z Anną Zoną Roku 1336. znákomitym obrzędem koronowá= li. Acżkolwiek mátká Kázimierzowá/ niechćiáłá dopuśćić zá swego żywotá koronowánia Krolowey/ w żáłe ná pro= śbę Syná swego dopuśćiłá/ á sámá do Klasztorá Sądec= kiego wstąpiłá. Wiele rzeczy pożytecżnych Kázimierz sprá= wiwszy/ Roku 1370. goniąc Jeleniá / stłukł sobie goleń le= wą/ ták iż ná wozie przywieziony do Sędomirzá / á potym do Krákowá: Od tąd w chorobie kwącząc vmárł / ná= zwány będąc wielkim/ nie ták dla Rycerskich spraw/ y wa= lecżnych zábaw / iáko dla okazáłego budowánia y známie= nitych przemysłow gospodárskich/ á wielu miast y zamkow obmurowánia. Herb. lib. 10. cap. 1. Crom. lib. 12. fol. 260. Bielski lib. 3. fol. 263. & 264.

Ludwik Węgierski y Polski Krol: Roku 1370.

OD Lechá pierwszego Kśiążęćiá Polskiego aż do śmierći Káźimierzá wielkiego/záwsze Polacy Krole y Kśiążętá swego narodu miewáli / wyiąwszy Wacławá Czechá. Od tąd záśię iáko krol Káźimierz vmárszy Syná żadnego nie zostáwił/ postronni záwsze Monárchowie Polakom roskázowáli/ iáko to Ludwik Węgrzyn / y Zięć iego Włádysław Jágiełło Litwin/ z potomkámi swoimi / ktorzy do tego czásu trwáią (minąwszy tylko Henryká Fráncuzá y Stephaná Bathorego) krolował po śmierći Káźimierzá wielkiego Ludwik Krol Węgierski/ śiestrzeniec iego / od sámego z successorem krolestwá Polskiego obrány / oćiągał śię Posłom Polskim do śiebie wypráwionym/mądrą y vważną Replikę dáiąc. Wszákże prośbámi Poselskiemi zwyćiężony/ pozwolił/ y do Polski przyiáchawszy/ w kośćiele Krákowskim poważny obrząd Koronácyey odniosł/ á z potrzeby wielkiey Elżbiećie Krolewey mátce swey rządy w Polszcze zlećił: Potym Włádysłáwowi Kśiążęćiu Opolskiemu: Ná ostátek successorem swoim Zygmuntá Zięćiá swego miánowawszy (ktoremu Polacy wiárę y posłuszeństwo przy obecnośći Ludwiká poprzyśięgáli) sám w Polszcze y w Węgrzech ná dobrą sławę / czułośćią y męstwem zárobiwszy/ Roku 1382. bieg przyrodzonego żywotá skończył. Herb. lib. 11 cap. 1. Crom. lib. 13. fol. 282. & 293. Bielski lib. 3. fol. 266. & 269.

Zygmunt Márgrábiá zá Krola obrány, ále nie Koronowány: Roku 1382.

PO śmierći Ludwikowey / gdy iuż Zygmunt Márgrábiá Brándeburski/zá Krolá był przyięty/ nie z wielkiey

przyczynecżki wielka chęći ludzkich wyległá śię odmiáná. Bo iż zá dwoim proszeniem Domoratá z Stárostwá Wielgopolskiego/złożyć niechćiał/ ták bárzo od śiebie sercá Polakow odtráćił/ że záraz o nowym Krolu rádźić poczęli. Zygmunt nie wiele ná to respektuiąc/do Krákowá iáchał/tám gdy go puśćić niechćiano / iáchał záraż do Márycy Krolewny Polskiey y Węgierskiey / poślubioney sobie / ktora iuż Krolowa od Węgrow obrána y ukoronowána nálazł. Ale go y tám więtsze kłopoty obiety/oddaliwszy od niego chęć y miłość/świekry iego Krolowey Elżbiety : záczym muśiał z Węgier ustępowáć ślub wziąwszy z poślubioną sobie. A Węgrowie záraz Károlá krolá Neápolitáńskiego/ Synowcá Ludwiká zmárłego / ze Włoch ná Páństwo wezwáli / y zá Páná przyięli/ ktory rychło potym zá spráwą stárey Krolowey/o zábitą śmierć przyszedł. Zá co y sáme Jan Hárwát Rządzcá Hárwácki (pozábiiawszy pierwey zaboyce Krolewskie) w rzece utopić kazał. Te rzeczy Roku 1386. kiedy Jágiełło Polakom / á Zygmunt Węgrom krolowáć począł przypádły. Herb. lib. 11. cap. 8. & libr. 12, cap. 1. Crom. lib. 14. fol. 298. & 299. Bielski lib. 3. fol. 265.

Władysław wtory Iágiełło.

Roku 1386.

ZA nieprzyięćiem ná Krolestwo Zygmuntá Márgrábie / przyiáchał był do Krolowey Jadwigi Wilhelm Kśiążę Rákuskie/ w ktorym śię zbytnie kocháłá Krolowá / y z ktorym dobrze przed tym postánowienie z strony Małżeństwá zászło/wárowáne zakłádem dwuch set tyśięcy złotych/ ktoraby stroná wspárnałá. Ale Polacy woleli życzyć Krolestwá Jágiełłowi Kśiążęćiu Litewskiemu Sąśiádowi swemu/ ktory przez krzest zstał śię Chrześćiáninem / y Władysłáwem názwány / nátychmiast Krolewnie poślubiony iest. Záczym Ziemię w życke Litewska / Zmudzka / y

cżęść

część Rusi do Korony Polskiey wiecżnym prawem przyłączył / w iedno Páństwo spoił / y przysiągą vmocnił Roku 1386. á potym Roku 1434. w 17. właśnie dniu iáko pocżął chorowáć / duchá wytchnął. Krolował lat beze dwu piećdźiesiąt / y Miesiecy trzy. Jákoby długo Jágiełło żył nie wiemy. Atoli od Witołdá / z ktorym długie woyny toczył stárszym był. Herb. lib. 21. cap. 4. & 5. Crom. à lib. 15. ad lib. 20. à folio 313. ad fol. 407. Bielski lib. 3. à folio 269. ad 275.

Włádysław trzeći Polski y Węgierski Krol: Roku 1434.

PO śmierći Jágiełłowey / stárszemu Synowi Królá zmárłego Włádysłáwowi Królestwo przysądźili / y ozdobnym porządkiem Królá nowego w zamkowym kośćiele koronowáli / práwie iuż kiedy słońce ku wieczorowi zmierzáło. Potym do Węgier ná Królestwo proszony iáchał / gdźie mu záraz wszyscy wiáre poprzyśięgli / podniozszy według zwyczáiu swego wzgore pod páchy Włádysłáwá / y Królem być miánowáli. Ten kroluiąc w Polszcze lat 11. á w Węgrzech 5. od Turká pod Wárną zábity iest Roku 1444. Herb. lib. 14. cap. 12. & lib. 15. cap. 1. & 6. & 12. Crom. lib. 21. fol. 408. & 434. Bielski lib. 3. fol. 275. & 276.

Kázimierz trzeći Krol / Roku 1447.

PO śmierći Włádysłáwá trzećiego / Brátá iego Kázimierzá ná Królestwie osádźić záraz chćieli byli: ále on długo ośiągał się. A gdy vsłyszał że Bolesłáwá Kśiążęciá Mázowieckiego zá Królá obráć Polacy vmyślili / y iuż Wincenty Arcybiskup Gnieźnieński / Królem Bolesłáwá ogłaszał / okrutnie żáłowáć pierwszey rády pocżął / y Króle-

ſtwá zániechálego prágnąc. O czym dowiedziawſzy ſię Polacy/ oddalili electią Bolesłáwá/ á nowe pośelſtwo do Káźimierzá wyprawili / proſząc áby krolestwem Polſkim nie pogárdzał. Vſłuchawſzy rády Posłow ozdobnymi y wielkimi Litwy y Ruśi pocztámi według vmowy Roku 1447. do Krakowá przyiáchał / y záraz názáiutrz záwołánym obrzędem koronowány. A krolowawſzy lat 45. Roku 1492. z ludźmi obcowáć przestał. Herb. lib. 16. cap. 1. & 2. & lib. 17. cap. 2. Crom. à lib. 22. ad 30. à folio 438. ad 572. Bielſki lib. 3. à fol. 227. ad fol. 282.

Ian Olbrycht Krol:

Roku 1492.

PO śmierći Káźimierzá Krolá Polſkiego / Syn iego Olbrycht ná krolestwo Polſkie w Piotrkowie wybran / á w Krakowie koronowan przez Zbigniewá Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego. Przy obierániu iego rozne głosy były / Bo iedni chćieli Alexándrá Kśiążęćiá Litewſkiego / inſze Zygmuntá / á drudzy Janá Kśiążęćiá Mázowieckiego / przyſzło tedy do tego że Jan Olbrycht dla wſpániáłośći lat swoich / y też dla wizerunku cnoty ná woynie z Tátáry pokazánego / Krolem Polſkim obwołány został / nie wiecey zgodliwym zdániem Senatorow / iáko ludźi pospolitych / ná dworze w okrąg rády ſpolney stoiących głosámi wſpárty. Ten Krol wiele dobrego ſpráwiwſzy ná bieśiády / y záloty vdał ſię. A gdy w nocy chodźił / zrániony był / pánowawſzy ná Krolestwie Polſkim lat 8. tákież wiele mieśięcy / w Toruniu w gwáltowną niemoc wpadł / ktorą zową Apoplexia. á trzećiego dniá z żáłośćią pospolitego ludu / vmárł. Abowiem wieku ieſzcze młodego był / ktemu czuyny / śmiáły / opátrzny / w ſpráwách prętki / y rozumu doſkonáłego. Herb. lib. 18. cap. 1. Crom. lib. 30. fol. 573. Bielſki lib. 3. à fol. 282. ad 285.

Alexánder Krol:

Roku 1501.

PRzyſtoynie pochowawſzy ćiáło Janá Olbrychtá zmárłego/ Kroła nowego Polacy obieráli. Lecz w obierániu rożne zdánia były: Bo iedni Włádyſłáwowi Węgierſkiemu y Czeſkiemu Krolowi kroleſtwá życzyli: Drudzy záśię ná Zygmuntá Głogowſkie y Opáwſkie Xśiążę Kroleſtwo náćiągáli. A wſzákże przemogło zdánie tych / ktorzy Alexándra wielkie Xśiążę Litewſkie zá Kroła podáli: ći bowiem ſłuſznemi przyczynámi wywodźili/ iż gdyby kto inny był Krolem á nie Alexánder / byłoby rozerwánie Polſki od Litwy/ y nie mogłoby to być bez wielkie° rozlania krwie ich. Te przyczyny zá ſłuſzne Polacy uznawſzy/ná tychmiaſt Krolem Alexándrá obwołáli / ktory Litwę z Polſką zjednoczywſzy / nie ſpełna pięć lat w Polſzcze krolował / Roku 1506. ſkonał. Herb. lib. 19. cap. 1. Crom: lib. 30. fol. 587. & 598. Bielſki lib 3 á fol. 285. ad fol. 288.

Zygmunt pierwſzy Krol:

Roku 1507.

PO śmierći Alexándrá Kroła Zygmunt Xśiążę Głogowſkie/ Opáwſkie/ Stároſtá Sląſki/ á wielkie Xśiążę Litewſkie Jágiełow Wnuk/ Syn piaty Kázimierzá/ n kroleſtwo Polſkie w Piotrkowie od wſzech Pánew y Rycerſtwá iednoſtáynym głoſem Roku 1507. wybran / ktory niemal wſzytkę upádłą Rzeczpoſpolitą / rámiony ſwymi dźwigáiąc/ á z pochwałą wſzytkich / Kroleſtwo Polſkie y wielkie Xśięſtwo Litewſkie w pokoiu zoſtáwuiąc/ żywotá ſwego oſtátni termin wźiął/ Roku 1547. Herb. lib. 20. integro. Strykouius lib. 23. cap. 1. Alexander Guagninus fol. 118. & 122. Kroyniki Polſkicy. Bielſki lib. 3 á fol. 288. ad fol 300.

Zygmunt

Zygmunt wtory Auguſt:

Roku 1548.

Odpráwiwßy pogrzeb Zygmuntowi Krolowi/ zwykłymi ceremoniámi Zygmuntá wtorego Auguſtá (ktory był oſtátni Potomek z męſkiey płći domu Iágiełowego) przed tym ießcże Roku 1530. zá Krolá obránego y koronowánego/ Krolem być Roku 1548. wßyſcy zgodliwie wznáwáią. Ten Krol bogoboyny / á pokoy miluiący zápłácił dlug śmierći Roku 1572. Strykouius lib. 24 & 25. Guagninus fol. 124. & 158. Sarnicius lib. 7. fol. 402.

Henryk Fráncuz Krol Polski:

Roku 1574.

PO śmierći Zygmuntá Auguſtá / gdy żadnego Potomká męſkiey płći domu Iágiełowego nie było / Henryk Kśiążę Andegáwenſkie/ brát Krolá ná ten czás Fráncuſkiego Károluſá/ zá Krolá Polſkiego obrány Roku 1574. ná kroleſtwo ßumno bárzo wiáchał / á nie przeżywßy ná kroleſtwie ledwo 16. niedźiel/ iáko ſkoro mu nowiná przyßłá o śmierći Brátá Károluſá Krolá Fráncuſkiego/wiáchał z Polſki potáiemnie/ ná rozſádzonych koniách do Fránciey/ y tám Oyczyſte kroleſtwo obiął/ do Polſki regreſſu nie czyniąc, Strykouius lib. 25. fol. 776. Guagnin. fol. 120.

Stephan Bathory Krol:

Roku 1576.

PO ziechániu táiemnym Henryká Krolá z kroleſtwá Polſkiego/obráli zá Krolá y koronowáli Roku 1576. Stephaná Bathorego / Woiewodę Siedmigrodzkiego / ktory miał zá Małżonkę Annę Krolewnę Polſką/ Zygmuntá pier-

tá pier-

tá pierwſzego corka / á Auguſtá Krolá śioſtrę. Ten Krol wieczną ſławę po ſobie / mądrośćią y czułośćią woienną zoſtáwiwſzy / Roku 1386. záchorzał / y w tymże Roku czt ery dni chorzawſzy dwunaſtego dniá Grudniá / w Grodnie vmárł. Guagninus folio 227. Kroniki Polſkiey.

Zygmunt Trzeći Krol
Teráznieyſzy:
Roku 1587.

PO śmierći Stephaná Bathorego / Zygmunt Trzeći / Syn Janá Krolá Szwedzkiego / od Kátárzyny Krolewny Polſkiey / Zygmuntá pierwſzego cory / á Zygmuntá Auguſtá śieſtry zrodzony Roku 1566. A ná Kroleſtwo Polſkie obrány / y Koronowány Roku 1587. ktory áż do tego czáſu ſzczęśliwie Pánuie. obyt j 1632 vltima aprilis

Finis, Anno 1624.



KROTKIE ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

Ktorzy
- Długi ábo krotki wiek mieli.
- Długo ábo krotko Pánowáli.
- Potomkow po sobie nie zostáwili.
- Dobrze ábo źle Pánowáli.
- Mężnie Oyczyzny bronili.
- Z Páństwá zrzuceni.
- W młodym wieku Pánowáli.
- Cudzoziemcámi byli.
- Z podley Fámiliey zrodzeni.
- W trzeźwości sie kocháli.
- Stroynie nie chodźili.
- Rozrzutnemi byli.
- Rády płochey ludźi młodych słucháli.
- Zrázu Kśiestwá nieprzyimowáli.
- Zgołá Krolestwá przyiąć niechćieli.
- W náukách sie kocháli.
- Dobrymi Gospodarzmi byli.

Długo ná świećie żyli.

1. Piast/ w pozney prawie stárośći/ Roku setnego á dwudźiestego dosszedszy/ żywotá dokonał. Crom.lib.2.fol.38.
2. Mieczysłáwá stárego / lat trzy y śiedmdźieśiąt máiącego/ śmierć niespodźiewána sprzątnęłá. Crom. lib. 7. fol. 160.
3. Kázimierz wielki żył lat sześćdźieśiąt. Crom. lib. 12. fol. 279.
4. Kázimierz trzeći Krol/ żył lat 64. Crom. lib. 29. fol. 672

5. Wi-

5. Witold Książę Litewskie máiąc lat 80. zszedł z tego świátá. Crom. lib. 19. fol. 389.
6 Zygmunt pierwszy Krol/ rok nád ośmdźieśiąt lat przepędźiwszy/ żywot z śmierćią zámienił. Bielski lib. 5. Herb. lib. 20. cap. 12. fol. 482.

Krotki wiek ná świećie mieli.

1. Popiel stárszy syn Leszká trzećiego / w młodym iesżcze wieku/ w chorobę wpadł / á pierwey niż Bráćia w náwiedźiny do Brátá przybyli/ skonał. Crom. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel młodszy Syn Popielá stárszego/ ktorego myszy ná zámku Kruszwickim pożárły/ bárzo máło żył ná świećie. Crom. lib. 2. fol. 36.
3. Przemysł Krol/ sczęśliwie obiąwszy krolestwo/ w młodym wieku vmárł. Przyczyną śmierći iego/ Márgrábie Brándeburskie być rozumiano. Crom. lib. 11. fol. 232.
4. Alexánder Krol/ lat czterdźieśći y sześć wieku przepędźiwszy/ skonał. Crom. lib. 30. fol. 598.

Długo Pánowáli.

1. Piast Pánował lat pięćdźieśiąt y trzy. Crom. lib. 2. fol. 37.
2. Ziemowit Pánował lat 32. Crom. lib. 2. fol. 39.
3. Mieczysław pierwszy pánował przez lat trzydźieśći y pięć. Crom. lib. 3. fol. 44.
4. Bolesław pierwszy krolował lat 25. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60.
5. Bolesław Krzywousty pánował lat 36. Crom. lib. 5. fol. 121.
6. Bolesław Kędźierzáwy pánował lat 27. Crom. lib. 6. folio 129.
7. Bolesław Wstydliwy pánował lat 52. Crom. lib. 8. fol. 175.

Intus Domine Jesu [illegible]

8. Kázimierz wtory krolował lat 37. Cro. lib. 12. fol. 260
9. Ludwik krolował lat 41. Crom. lib. 13. fol. 282.
10. Jágiełło krolował lat 48. Crom. lib. 15. & 20.
11. Kázimierz trzeci krolował lat 45. Crom. lib. 22. & 30.
12. Zygmunt pierwſzy krolował lat 41. Herb. lib. 20. Bielſki lib. 3.

Nie długo Pánowáli.

1. Przemyſł Krol osm tylko Mieśiący krolował. Crom. lib. 11. fol. 233.
2. Wacław Krol tylko pięć lat krolował. Crom. lib. 11. fol. 236.
3. Jan Olbrycht/ bliſko dźiewiąćiu lat krolował. Crom. lib. 30. fol. 587.
4. Alexánder / lat pięć nie ſpełná krolował. Crom. lib. 30. fol. 598.
5. Henryk Fráncuz/ Niedźiel 16 krolowawſzy / ná Krolestwo Fráncuſkie táiemnie viáchał. Guagninus fol. 170.

Potomkow po ſobie nie zoſtáwili.

1. Lech wtory / dla zábićia Brátá ſtárſzego / z Krolestwá zrzucony / y ná wygnánie ſkazány / bezpotomnie z tego świátá vſtąpił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Przemyſł/ ábo Leſzek pierwſzy/ potomſtwá żadnego nie zoſtáwił po ſobie. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Leſzek Czarny/ według Długoſzá/ żadnego nie zoſtáwił Potomká. Crom. lib. 11. fol. 227.
4. Kázimierz wtory Krol/nazwiſkiem wielki/ zá ſłuſznym ſkarániem Boſkim/ żadnego męſkiego potomká/ á prawdźiwego po ſobie dźiedźicá nie zoſtáwił. Crom. lib. 12. fol. 281.
5. Jan Olbrycht Krol/ choć ná ćieleſną miłość był poniekąd nátárczywſzym/ á wżdy iednák/ nie żonátym vmárł. Crom. lib. 30. fol. 587.

6. Stephan Bathory/ Pan wielkiego szczęśćia w dźiełách Rycerskich/ bezpotomnie zszedł z tego świátá/ Roku 1586 Guagninus folio 227.

Dobrze Pánowáli.

1. Lech pierwszy / Kśięstwo záłożywszy pomiernie Pánowánia záżywał/ miłośćia ráczey przećiw sobie Oycowskę á niżeli srogośćia Páńską zniewaláiąc poddáne / áby mu nie z boiáźni/ ále z chęći swey posłuszeństwo oddawáli. Crom. lib. 2. fol. 24.

2. Krákus vspokoiwszy spráwy pospolite z postronnemi / domowe nierządy/ y swawolą rospustnych pohámował. Sędźie spraw osobnych/ná mieyscách pewnych postánowił. Crom. lib. 2. fol. 27.

3. Leszek cżwarty / więcey pokoy y prożnowánie / á niżeli sławę woienną miłował / przestáiąc ná tym / co mu był Oćiec Ziemowit zostáwił. Kśięstwo iednák spráwiedliwie/ wstrzymięźliwie/ y łáskáwie/ z wielką poddánych swych chęćią/ przez niemáły cżás spráwował. Crom. lib. 2. fol. 40.

4. Miesżko ábo Miecżysław/ pierwsze Kśiąże Chrześćiáńskie w Polszcze dobro Rzecżypospolitey ná dobrey piecży máiąc/ wiárę Christusową po wszytkim Páństwie swym rozmnażał/ zá pobudką żony cnotliwey. A niemał wszytko Kśięstwo obieżdżáiąc/ iednych podárkámi/ y vrzędami/ drugich záśię grozbą/ do wiáry Apostolskiey przyćiągał. Báłwány Bogow Pogáńskich/ po wśiách y miásteczkách/ rozrzucał y palił. Crom. lib. 3. fol. 48. & 60.

5. Kázimierz Krol/ do vlecżenia ran záiątrzonych Rzecżypospolitey/ wszytkiego śiebie y vmysł swoy obracał: pokoy pospolity wyrokiem strásżliwym wárował. Ná śieroty łáskáwy y szczodrobliwy: przećiw káżdemu ludzki/ snádny / y dobrotliwy: á w káżdey spráwie boiázń Boż-

przed oczymá máiący Crom. lib. 4. fol. 68. & 72.

6. Ziemomyſł/ ſyn Leſzká czwartego/ Pan był dobry/ mięk-ki/ łáſkáwy/ ſzczodrobliwy/ y ſpokoyny. Cro. lib. 3. fol. 40.

7. Kázimierz wielki Krol Polſki/ wikłánine poplatána Pánow ſądowych y vrzędow/ rozdźielnie dosyć rozwią-zał: Práwá Pogáńſkie/ y nieſpráwiedliwe/ ile mogło być ná ten czás/ iedne oddalił/ á drugie przemienił. Do przyſtępu ſnádny y ludzki: Do tego/ ſkárgi też y podley-ſzych ludźi/ łáſkáwie y ćierpliwie przeſłuchywał/ vboż-ſzych od możnieyſzych bronił/ więźnie od nieprzyiaćioł po-bráne okupowáł/ á żeby nikogo nie vćiążyć poſtrzegał. A iáko więc lekárze/ przepalánia y piłowánia członkow/ z muſu záżywáią/ ták właśnie on ſrogośći/ że kiedy iuż nie mogło być ináczey/ záżywał. Polſkę przeſzłemi woynámi/ y vćiſkámi/ inſzemi ſpuſtoſzoną y wyniſzczáłą ludźmi ná-pełnił/ y do porządku lepſzego przywiodł/ z rolnikiem łá-godnie poſtępuiąc/ á puſtki Niemcámi oſádzáiąc. Zam-kow do tego y miaſt wſzytkich/ práwie w Polſzcze ozdo-bą/ y murem obmocnienie: ktemu Kośćiołow Bożych ce-glą pomurowánie/ wſzytko to ieſt pánowánia iego zná-mienita robotá. Crom. lib. 12. fol. 280.

8. Władyſław trzeći/ był wſtrzymięźliwy/ ſpráwiedliwo-śći y nabożeńſtwá poſtrzegáiący: w obyczáiach/ ludzko-śći/ w dobrotliwośći/ áż práwie nader rozrzutny: Vmy-ſłu záśię/ y ſercá ſpániáłośći ták wielkiey/ że nic podlego przed śię nie brał áni żadną trudnośćią/ od zamyſłu raz poſtánowionego/ nigdy nie mogł być oderwány. Crom. lib. 21. fol. 434.

9. Leſzek wtory/ do przyſtępu był ſnádny/ w rozmowie ludzki/ nápotężnieyſzych/ ktorzy krzywdámi y bezpráwiem iákim chudſzego ćiſneli/ ſurowym był bárzo/ y ſpráwie-dliwym ſędźią. Ná gośćiá známienićie był hoyny: ná domowych záś/ lub kto w cnoćie iákiey celował/ lub w v-boſtwie ná doſtátku ſzwánkował/ ſzczodrobliwy był/ ták

bárzo

bárzo/ że wolał sam własney potrzebie swey viąć/ á niżeli kogo smętnym y nie vdárowánym od śiebie wypuśćić. Crom.lib.2.fol.31.

10. Bolesław ná początku záraz Krolestwá sposob żołdu/ Rycerstwu Polskiemu / po wszytkich kráinách / co nászy Woiewodztwy/ ábo Powiáty zową/ náznáczył/ ták/ áby káżdy Woiewodá z Powiátu swego / według opisánia / pewną liczbę żołnierzá gotowego / ná woynę od Krolá przypowiedziáną/ stáwił. Ná mieszczány też tę włożył powinność/ áby ći pewną liczbę ludu piechotnego / wozow k temu żywnośćią wszeláką náspiżowánych/ pogotowiu mieli. Obwárował też Bolesław Zamkow wiele ná gránicách Krolestwá/ ktoreby vćieczką y przytulenięm ták szláchćie iáko y pospolstwu przed gwałtę nieprzyiaciel skim były: ná ktorych to zamkách/ Kápitany/ ábo stárosty z ludem nie wielkim osádził/ y pewne im máiętności przydał. Stanowi Duchownym wolności od robot/ podátkow/ y od wszelákich powinności / Krolowi ábo Rzeczypospolitey należących wiecznym práwem postąpił. A sam záśię częstokroć Zamki / Stárostwá / y wszytko práwie Krolestwo obieżdżał/ áby krzywd y skarg ludzkich przesłuchywał/ y czegoby ono mieysce potrzebowáło obecnie doyźrzał. Pieniędzy nie zbierał / lecz wszytkie práwie dobrá ná pożytek Rzeczypospolitey/ ná ozdobę Kosćiołow / y ná zápłátę dobrze zásłużonym w Oyczyźnie obracał. Cro lib.3. fol. 60.

11. Ludwik Krol Polski y Węgierski / pobożność y wiárę ták záchowywał/ iż nie zá podleyszą miał to sobie rzecz / Żydy y Hunny fałszywych Bogow chwalce do wiáry prawdźiwey przyćiągáć/ czego w prawdźie ná Hunnách dokazał. Ná Żydách záś gdy áni przegroskámi áni dobrodźieystwy/ przewieść tego nie mogł / z źiemie wszytkich wywołał/ O pospolstwo nie mniey niż o szláchtę stáránie miał. Przetoż vbior niekiedy odmieniáiąc / wśi y miástá/ przeieżdżał / nád słuchywáiąc coby o mytnikách /

Poborcách/Sędźiach/Vrzędnikach iego/ á náwet y o ſámym nie táiemnie poſpolſtwo mawiáło / y w wielu rzeczách/ z tákich wiec podchwyconych mow śiebie poprawiał/ á vrzędniki ſtrofował. Crom. lib. 13. fol. 297.

Zle Pánowáli.

1. Popiel pierwſzy/ Pan był gnuśny y boiáźliwy: Dla tegoż nic známienitego w Kśięſtwie nie ſpráwiwſzy / ſkonał. Cromer. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel wtory/ łákomſtwem zdięty/ zá niezbożney Małżonki ſwey rádą y pobudką/ wyrcki / godnośći / y vrzędy przedawał: A potym Stryie y Senatory potruł. Cro. lib. 2. fol. 35. & 36.
3. Mieczyſław Krol/ ná gnuśnośći y oćięſłośći wiek ſwoy záſádźiwſzy/ wſzytek ná roſkoſzách/ y lubieżnośćiách ćieleſnych trawił. Tez powiádáią/ iákoby przećiwko przyſtoynośći Krolewſkiey/ z łożá Małżeńſkiego miał wykrácząć. Zenie ſwey łákomey y nieſpokoyney niewieśćie/ dał ſie vwodźić/ że podług woley y rozumienia iey kroleſtwo ſpráwował. Crom. lib. 3. fol. 64.
4. Jan Olbrycht Krol/ ácz ná początku Pánowánia ſwego dobrze poſtępował/ nákoniec iednák woyny z Wołochámi wiodąc/ oney nie ſkończywſzy/ y do Krákowá wroćiwſzy ſie/ wſzytek bánkietámi/ pijáńſtwem/ zalotámi/ y tańcámi ſie báwił. Crom: lib: 30. fol. 581.

Męznie Oyczyzny bronili.

1. Krákus/ mąż w przyiáźni/ bogáctwá y w doſtátki potężny był: ktemu/ z mądrośći/ ſtátecznośći / z ſpráwiedliwośći/ y ze wſzytkich cnot doſkonáłośći / wſzytkim przyiemny/ y v wſzytkich wźięty/ nieprzyiaćielá iednego przymierzem/ drugiego boiem/ z kárkow Oyczyſtych oddalił. Crom. lib. 2. fol. 26.

2. Zá Pánowánia Przemyslá / żaden sie nie ważył gránic Polskich plundrowáć. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Leszek wtory / nie tylko nieprzyiáciol pogránicznych zbro dnie y naiázdy vkrocil / ále niektorym dobrowolnie woy- ny przypowiedźiał. A co mu záś czásu od woyny y spraw pilnych Rzeczypospolitey ostawálo / wszytek práwie ná ćwiczenie / y wprawowánie sie w dźiełá y cnoty rycerskie obracał; rozmáite gry y gonitwy / ták konnym / iáko y pieszym vstáwiał: tym ktorzy gonitwy / y insze tákie igrzy ská sprawowáli / nagrody pewne przekłádał: Zá vznaw- ce ná grách onych / sam záśiádywał / y káżdego podług dźielnośći y zasługi pochwalał y nágradzał. Cromer. lib. 2. fol. 31.
4. Leszek trzeći / śiłá z pogránicznymi woien toczył: Tych- że / częśćią poráźił / częśćią do powinnośći przywiodł. Oyczyznę czásu pokoiu y woyny ták spráwowal / że ná czu- łośći iego / y spráwiedliwym rośkázowániu nic nie zbywá- ło. Crom. lib. 2. fol. 32.
5. Piastá Kśiążęćiá dobrzy milowáli / źli sie wárowáli / á pogránicżni czćili / vćichneły zá pánowánia iego naiázdy nieprzyiaćielskie: vstąpiły zewnętrzne rosterki / morderze / łupieścy / y łotrowie vstáli w rzemieśle swoim / bárźiey do- broć á czułość Páńską vważáiąc / á niż sie surowośći y karánia iego lękáiąc. Crom. lib. 2. fol. 37.
6. Ziemowit Kśiążę / człowiek był ochoczy / y do dźiełá prá- wie Rycerskiego moż sposobny / gorącu rownie iáko y zi- mnu / trudom / głodowi / y wszytkim niewczásom przywy- kły: w życiu y ćiáłá trudzeniu máło co rożny od prostego żołnierzá. Ten ná początku pánowánia swego / szkołę naprzod ćwiczenia Rycerskiego záłożył: á potym Hetmá- ny / y Rotmistrze z tych / ktorych być godnymi y sposobne- mi widźiał / wybrawszy / do odyskánia máietnośći ktore od Węgrow / Morawcow / zá pánowánia Popielá / pod Interregnum wydárte / y jeszcze przywrocone nie były /

wſzytek ſię práwie vdał/ y wſzytko według zamyſłu ſpráwił. Ten Pan ták był czuyny / iż w woyſku częſtokroć ſam oſobą ſwą / ſtraż nocną odpráwował. Cromer. lib. 2. fol. 39.

7. Bolesław pierwſzy/Krol Polſki/ nazwiſkiem Chábry / imię Polakow godnością Krolewſką/poſtronnych Kśiążąt przyiáźnią/ y ſpraw známienitych poſtępkámi niepomálu wſłáwił. Ten ćwiczenia Rycerſkiego przyczynił / gránice kroleſtwá w dłuż y w ſzerz/rozprzeſtrzenił / wiárę vmocnił/ y ozdobnieyſzą vczynił. Ten grube á okrutne ludźie/ do ludzkośći/ obyczáiow / y do żyćia polerowniey ſzego niei áko przywodźił. Ten trzy bárzo wielkie ſłupy żeláżne/ná wieczną pámiątkę zwyćięſtwá v Kiiowá wkopáć ná Dnieprze kazał: Tenże wyſtáwił/ tákże trzy ſłupy żelazne/ ná brzegu Sale rzeki zwyćięſtwá ſwego / nád Kśiążęćiem Száſkim pámiątkę y kroleſtwá Polſkiego gránicę: Tenże zwyćięſtwá nád Pruſámi / wracáiąc ſię ná zad z ludem/ ſłup żeláżny ná Ośie rzece wyſtáwił / tyśiąc krokow od Rogoźná miáſteczká / ktore Niemcy Roghauſen zową: Támże y wieś miáſteczku onemu przyległą Słupią od ſłupá onego rzeczoną ieſt. Poſtradawſzy przez śmierć ták dobrze záſłużonego Krolá / wſzytká á wſzytká Polſká/ cáły Rok w żálobie trwáłá/ Ták/ że áni weſela żadnego/ áni tańcow/ áni ſzat ozdobnych/ oboiá płeć narodu ſzlácheckiego nie vżywáłá. Crom. lib. 3. fol. 48. 54. 56. 57. 60.

8. Bolesław krzywouſty/ vmyſłu był wyſokiego / y niebeſpieczeńſtw nie vżywáiącego; do vczynnośći y ſzczodrobliwośći przećiwko wſzytkim/ á oſobliwie przećiw oſobam w biegłośći Rycerſkiey przoduiącym ſkwápliwy: W ſkromnośći y w dobroći Pan przewyborny/ chwały y dobrey ſławy chćiwy/ w przemyſłách y poſtępkách pokoiu / nie dokonáłá proſtakiem był: Wſzákże w chęći y w ſpráwách woiennych dáleko bárziey celowáł/ do ktorych / od

pier-

pierwszych / iáko mowią pieluszek / wszytek vmysł swoy przykłądał. A przetoż wszytek czás pánowánia swego/ ná woynách strawił: Zolnierz był dzielny y serdeczny: Hetman záś opátrzny/ przemyślny/ śmiáły/ y szcześliwy/ ktorego zwyćiężcą y stráchem narodow názywano. Cro. lib. 5. fol. 121. & lib. 6. fol. 122.

9. Ludwik Krol Polski y Węgierski/ v postronnych rzeczy y gornym vmysłem woyny wiodł: W domu záś przyiemnośćią y sprawiedliwośćią pokoy gruntował. Ná obiedwie zgołá stronie/ mądrość wielka/ y pomiárkowánie vmysłu osobliwie miał. Crom. lib. 13. fol. 297.

10. Krol Stephan Bathory w dźiele Rycerskim był bárzo sławny y szcześliwy.

Z Páństwá zrzuceni.

1. Lech wtory z Kśięstwá zrzucony y ná wygnánie skazány był / dla tego że Brátá stárszego w łowy do puszczy wywabiwszy/ potáiemnie zábił. Crom. lib. 2. fol. 28.

2. Leszek pierwszy / po przyięćiu zgodnym zá Kśiążęćiá / dla fortelu y zdrády odkrytey / z Páństwá zrzucony / y záraz końmi rozstárgány. Crom. lib. 2. fol. 30.

3. Mieczysław stáry / gdy nie wiele coś nád lat cztery ostrze pánowáł/ z Kśięstwá zrzucony iest Roku 1177. Crom. lib. 6. fol. 142. Powtore tenże był Kśiążęćiem naywyższym Polskim. Crom. lib. 7. fol. 156. A potrzećie. crom. lib. 7. fol. 160. Helene Krolowe oszukawszy. Crom: lib: 7. fol: 159.

4. Leszek biały / syn Kśiążęćiá Kázimierzá / po trzykroć Monárchią Polską/roznym czásem władał. Crom: lib. 7. fol: 153. & 164.

5. Władysław Laskonogi /stárego Mieczysłáwá syn/Monárchą był Polskim. Crom. lib. 7. fol. 162. ktorego potym Polacy oddaliwszy / Leszkiem Białym Monárchią osádźili. Crom: lib: 7. fol. 164. A Władysław La-

ſkonogi fráſunkiem ſtroſkány/ we Grzedźie z świátem ſie rozſtał. Crom: lib. 8. fol: 177.

6. Bolesław Wſtydliwy z Kśieſtwá Polſkiego vchodźi. Crom. lib: 8. fol. 185. Y znowu Kśieſtwo Polſkie obeymuie. Crom. lib. 8. 186. & lib. 9. fol. 198.

7. Włádyſław Lokietek / zgodliwym wſzytkich zdániem/ zá Krolá obrány. Crom. lib. 11. fol. 234. A potym po trzećim Roku pánowánia / y z dobrego y czułego Kśiażećiá powinnośći nikczemnie zániedbywał / z kroleſtwá zrzucony. Crom: lib. 11. fol. 235. Po wtore po śmierći Wacłáwá Krolá/ przyięty Włádyſław Lokietek zá Páná. Crom: lib: 11. fol. 238.

8. Wacław Ceſarz/ wſzytek ſie był ná opilſtwo / ná grę / y ná wſzytkie niecnoty podał/ ták bezecnie/ iż gdy mu o pogorzeniu iegoż zámku iednego powiádano/ ſnáć tymi ſłowy pytáć miał: A WINA W LOCHACH NIE ZGORZAŁY WZDY? Skąd potym ná táką wzgárdę był przyſzedł/ że go naprzod mieſzczánie Praſcy poimáli/ y przez kilká mieśiecy w więźieniu mieli/ z ktorego ácz vmknał/ iednákże z nowu od Senatorow niektorych z wiádomośćią Brátá ſwego Zygmuntá poimány / y do Wiedniá záprowádzony/ pod ſtrażą pilnie był chowány: A wſzákże y ſtámtąd gdy iákoś vſkoczył / wnet go Elektorowie z Ceſárſtwá zrzućili/ á ná iego mieyſce Robertá Woiewodę Rhenu zá Ceſárzá obráli. Crom. lib. 16. fol. 230.

W młodym wieku Pánowáli.

1. Kázimierz wtory/ Krol nazwiſkiem wielki/ w młodym wieku ſwoim/ zá vznawce Rad ſwoich miał ſobie przydánego/ Janá Mielſtyńſkiego / Krákowſkiego Káſztelaná/ ſpániáłego/ madrego / y Rzeczypoſpolitą miluiącego męża. Crom. lib. 11. fol. 260.

2. Włádyſław trzeći Krol Polſki/ dźiećiną będąc/ wielką máchin-

máchinę krolestwá do záwiádywánia obiął był. Crom. lib. 21. fol. 408.
3. Leszek biały/ w młodym wieku zá Páná był obrány: crom. lib. 7. fol. 153.
4. Popiel wtory ieszcze niedorostym zá zgodliwym zdániem Senatorow ná Xięstwie vsiadł. Crom: lib. 2. fol. 55.
5. Leszek Czarny / młodzieniaszkiem ieszcze będąc / stolicę Polską osiadł. Crom. lib. 2. fol. 35.
6. Kázimierz pierwszy / dziecinny wiek pędząc / godność Krolewską obiął. crom. lib. 4. fol: 64.

Cudzoziemcámi byli.

1. Wacław Czech/ Krolem Polskim. crom: lib: 11. fol 236
2. Ludwik Węgrzyn/ Krolem Polskim: Cro. lib. 13. fol 282
3. Henryk Fráncuz/ Krolem Polskim. Guagnin fol. 170
4. Stephan Siedmigrodzánin Krolem Polskim. Guagnin folio 227.

Z podley Fámiliey zrodzeni.

1. Przemysł Złotnik / mąż sercá wielkiego / zá Xiążęciá Polskiego iednostáynymi głosy obrány: cro. lib. 2. fol 29.
2. Leszek wtory człowiek nieznáczny / záwodem Xięstwá Polskiego dostąpił. Crom. lib. 3. fol. 31.
3. Piast człowiek prosty/ z niewielicżkiego szpláchćiká roley żywot swoy gnáruiący/ wysádzony ná Xięstwo Polskie. Crom. lib. 2. fol. 37.

Trzeźwemi byli.

1. Leszek wtory/ piáństwá okrutnie nienawidźiał/ á piiánego podobnieyszym być do bestyiey niżli do człowieká sądził. Crom. lib. 2 fol. 31.
2. Witold/ wielkie Xiążę Litewskie/ przez wszytkie látá

swoie trzezwy był / y nic inszego tylko wodę pił. Crom. lib. 19. fol. 389.

3. Jágiełło / przez wszytek wiek swoy / nie inszy napoy / tylko wodę piiał. Crom. lib. 20. fol. 407.

4. Przemysłá / piiánym żaden nie obaczył. Winá wodą dobrze przebránego / ábo wolnego / y nie chmielnego piwá vżywał. Crom. lib. 9 fol. 203.

5. Zygmunt August / kochał się w trzezwośći. Guagnin. folio 159.

Stroynie nie chodźili.

1. Jágiełło odźieży stroyney zgołá zániedbywał / y w niczym inszym / tylko w futrách Báránkowych / á w sukniách gruby welny chadzał. Crom. lib. 20. fol. 407.

2. Leszek ktory w vbierzech osobliwie był pomiárkowánym: grubych y prostych sukien miásto obićia vżywał. Dla ludźi iednák postronnych śiebie y páłace stroił: wszákże y ná ten czás suknie / ktorych więc przed dostąpieniem Kśięstwá vżywał / kłáść sobie przed oczy kázał / z ktorych by był pierwszego szczęśćiá swego vstáwnie pámiątkę biorąc / vważał / skąd ná stopień ták wielkiey godnośći wywyższony był. Crom. lib. 2. fol. 31.

3. Ziemowit Kśiążę / w vbierze nie wiele był rozny od prostego żołnierzá. Crom. lib. 2. fol. 39.

Rozrzutnemi byli.

1. W Jágielle / ták wielka hoyność y szczodrobliwość byłá / że nie tylko skarb pospolity wyprożnił / ále też wielką część Krolewszczyzny / też y nie zásłużonym rozdawał. A podczás cáłe Powiáty szczegulnym ludźiom dárowywał / ták zbytecznie / że też czásu iednego Biskup naywyższy Marćin piąty / rozrzutność iego záwśćiągnąć w nim vsiłowáł: Postawszy Arcybiskupowi Lwowskiemu Mándat / ktoryby

ktoryby dárowizny iego odcinał. Crom. lib. 20. fol. 407.

2. Władysław trzeci/ áż nązbyt był rozrzutny: y nie tylko skarb/ ná cudzą rzecz wyprożnił/ ále też y dochodow/ rozrzutnemi dátkámi vmnieyszył. Crom. lib. 21. fol. 425. & 434.

3. Alexándrá Krolá zá rozrzutnego ráczey/ á niżeli kiedy zá szczodrobliwego wiele ich poczytálo/ powiádáiąc/ że dogodnie/ y według czásu z świátá vstąpił/ pierwey á niżeli Polskę y Litwę wszytkę roztrwonił. Cro. li. 30. fo. 598

4. Bolesław Książę/ wszytkie dochody/ iáko odchłań iáka ábo naczynie dziuráwe pożyrał: Człowiek wydátny y rozrzutny/ ták wielkie długi záciągnął/ że też Niemczyński Powiát/ Bernatowi Książęciu Swidnickiemu/ Chaynow záś y Goltberge/ Wrocłáwskim mieszczánom zástáwić muśiał. Crom. lib. 11. fol. 247.

5. Rozrzutnym był Ludwik Krol. Crom. lib. 13. fol. 284.

R Ziemowit Książę Mázowieckie. Cro. lib. 13. fol. 294.

Rády płochey ludźi młodych słucháli.

1. Popiel wtory/ gdy zárástywáć począł/ ktory wiek nayniestáteczniey szy/ y do wszelákiey swey woley y roskoszy naypochopniey szy iest/ záraz się ná swym rozumie sądził/ nápominánia Stryiow swoich odrzucał/ á od rownych sobie porády dośiągał/ ná bánkietách y piiánstwách z nimi zásiádał. Ná mierzeodách/ tańcách/ grách/ zalotách/ nocy trawił. Záczym przyszedł potym ná hak srogi/ z wieczną niesławą sprzężony/ Bo z Zoną y z dźiećmi/ od myszy zjedźiony zginął. Crom. lib. 2. fol. 36.

2. Mieczysław Krol/ człowiek był niezgrábny/ tępy/ płochy/ á zá rádą rozumkow młodych/ á Zony swey postępuiący: Skąd to vrosło że v swoich/ y v obcych/ v towárzyszow/ przyiaciół/ y v nieprzyiaćioł/ iednáko był lekce wá-

żony.

żony: Ták iż ná ſobie ſámym prawdę Przypowieśći Greckiey wyráźił/ ktora ták opiewáią: Synowie Bohátérſcy záráżá ſzkodliwą. Piſzą niektorzy/ iż go Czechowie ná rozmowie iedney/ przez zdrádę poimawſzy otrzebili: ktory potym oſzálawſzy nie długo żył po śmierći oycá Bolesłáwá. Crom. lib. 3. fol. 64.

Z rázu Kśięſtwá przyimowáć nie chćieli.

1. Krákus wielekroć/ y długo zbraniał ſię Kśięſtwá Polſkiego/ dla tego/ iż rozumiał/ iáko bárzo trudno było Rzeczpoſpolitą/ tu zewnętrznymi roſterkámi/ y ſwawoleńſtwem domowym potrwożoną: tu poſtronnemi woynámi obdręczoną/ náprawiáć/ y do pierwſzey ozdoby przywodźić. Wſzákże prośbámi y przynaglániem ludźi/ á miłośćią Oyczyzny zniewolony/ zyledwie opiekę Rzeczypoſpolitey przyiął. Nieprzyiaćielá iednego przymierzem/ drugiego boiem z kárkow Oyczyſtych zſadźił. Crom. lib. 2. fol. 26.
2. Włádyſłáwá Laſkonogę/ ſtárego Mieczyſłáwá Syná/ zyledwie do obięćia Kśięſtwá przywiedli. Crom. lib. 7. folio 162.
3. Ludwik Krol Węgierſki/ dobrze przed tym od Káźimierzá Succesſorem Kroleſtwá Polſkiego obrány/ oćiągał ſię. A w tym oćiągáiącemu ſię/ gdy y náſzy proſząc/ y Węgierſcy Pánowie rádząc/ z obu ſtron dokuczáli/ odpowiádá mowiąc: Ze áni Węgrzy do czego rádzą/ áni Polacy o co proſzą/ doſtátecznie wiedzą: gdyż to obudwum niedogodą być muśi. Poniewaſz áni dwie trzodźie o iednym Páſterzu/ beſpiecznie ſię obeyść mogą. Doſyć y áż názbyt trudnośći/ iednym narodem władáć/ á coż dwoie Kroleſtwá/ ledwie podobna rzecz/ áby miał kto ieden/ bez krzywdy y ſzkod iednego/ ábo więc obudwu

Państw spráwowáć. Ták ná ten czás zbraniał się Ludwik. A wszákże prośbámi Polskimi zwyćiężony / pozwolił. Crom. lib. 13. fol. 283.

Krolestwá przyiąć zgołá niechćieli.

1. Włádysław Jágieło / Krolestwá Czeskiego przyiąć niechćiał. Crom. lib. 18. fol. 372.
2. Witold Kśiążę Litewskie / Czeskim krolestwem pogárdźił. Crom. lib. 18. fol. 372.
3. Woyćiech Kśiążę Báwárskie / krolestwem Czeskim pogárdźił. Crom. lib. 21. fol. 425.
4. Witold Kśiążę Litewskie / Krolestwá Polskiego nie przyiął. Crom. lib. 19. fol. 384.
5. Zygmunt pierwszy niechćiał przyiąć Krolestwá Czeskiego / Węgierskiego y Szwedzkiego. Herbaltus lib. 20. cap. 3. fol. 469.

W Náukách się kocháli.

1. Káźimierz Krol / náuki był śrzedniey / á toli pierwszy miedzy Krolmi Polskiemi literat. Crom. lib. 4. folio 72.
2. Ludwik Krol Polski y Węgierski sám przez się w náuki chętnie wpráwowął się / y niektorych rzeczy z Astrologiey zwykł był przebádywáć. Cromer : libr : 13. fol. 297.
3. Jan Olbrycht Krol / wielkiego był dowćipu / w náukách / á osobliwie w Historyach kochał się. Crom. lib. 30. folio 587.
4. Zygmunt pierwszy / mowił dobrze y pisał po łáćinie : też w piśmie świętym nie był prostakiem. Herbuldus lib. 20. cap. 1. fol. 467.

5. Stephan Krol był Pan mądry y vczony. Gwagninus folio 227. Respons á ná rozne legácie / tákże sententia swą ná sądziech łáćińskiemi słowy wyb ornemi / z podziwieniem wielu dawał / y w ludziach vczonych á dowćipnych kochał się / y z obcych kráiow ná dwor swoy záćiągał.

Gospodarzmi dobrymi byli.

1. Leszek Biały / w pokoiu / spráwiedliwie / łáskáwie / y pomiernie pánuiac / pospolite Budynki / częśćia powálone odnowił. Crom. lib. 7. folio 167.
2. Kázimierz wtory Krol / miedzy Monárchámi Polskimi Wielkim był názwány / nie ták dla Rycerskich spraw y walecznych zábaw / iáko dla okazáłych Budynkow / y známienitych sztuk Gospodárskich / o czym szerzey znaydziesz v Cromera libro 12. folio 279.



KROTKIE ZEBRANIE

Xiążąt:
- Vtopionych /
- Otrutych /
- Zdrádzonych /
- Poimánych /
- Pobitych /
- W więzieniu vmorzonych /
- Od frásunku zmárłych /
- W cudzym Páństwie z świátá zeszłych /
- Ná łowiech / y ná rożnych mieyscách obrázonych.

Ktorzy Vtopieni.

1. Korybut Xiążę, syn Olgierdow / y Zygmunt Kor Slązak / w glębinie Rzeki názwáney Swentá / vtopieni. Crom. lib. 20. fol. 412.

2. Elżbietá Krolowá Węgierska / od Chárwátá Báná / vtopioná iest. Crom. lib. 14. fol. 311.

Otruci.

1. Mieczysław Xiążę Hálickie / trućizną záráżony / vmárł. Crom. lib. 6. fol. 148.

2. Henryk Xiążę Wrocłáwskie / trućizną od swoich nápoiony / skonał: Crom: lib. 10. fol. 229.

3. Przemysł Xiążę Głogowskie / otruty: Cro. lib. 11. fol. 248

4. Bolesław / Troiedáná Czerskich Mázurow Xiążęćiá syn / od Ruśi struty: Crom. lib. 12. fol. 263.

5. Alexánder Wigunt / Xiążę Litewskie / brát Kroła

Włádyſłáwá/otruty: Crom. lib. 15. fol. 320.

6. Henryk Kśiążę Mázowieckie/ ná Poddiákońſtwo poświęcony/ żonę poiąwſzy/ od trućizny vmárł. Crom. lib. 15. fol. 320.

7. Michał ſyn Kśiążęćiá Zygmuntá/ w Moſkwie ná wygnániu bląkáiący ſię/ trućizną w trunku vmorzony ieſt. Crom. lib. 22. fol. 446.

8. Łádyſław Krol Czeſki/ przed ſámym práwie weſelem ſwego Małżeńſtwá/ w Prádze z świátem ſię pożegnał/ lub to nagłą chorobą vmorzony/ lub też od Zony Jerzego Podebrádego potáiemnie otruty: Crom. lib. 24. fol. 468.

9. Ziemowit Płockie/ á Włádyſław Ráwſkich Mázurow/ y Belſkie Kśiążętá/ Synowie Włádyſłáwowi/ záraz ieden po drugim ʒ świátá vſtąpili/ ſnádź od Gottardá Rybińſkiego/ Sochaczowſkiego Káſztelaná/ ktoremu wieś Rybną odiąć gwałtem chćieli/ trućizną znieśieni: Crom. lib. 24. fol. 480.

Turcin 10. Selim Turczyn/ Báiázetá oycá ſwego z kroleſtwá wypędził y otruł: Crom. lib. 30. fol. 590.

Zdrádzeni.

1. Ottokarz wtory Krol Czeſki/ dawſzy bitwę Rudolphowi Ceſárzowi/ y Krolowi Węgierſkiemu Łádyſłáwowi/ w Rákuśiech od ſwych zdrádzony/ zginął: Crom. lib. 9. folio 218.

2. Trzey Kśiążętá/ od Henryká Kśiążęćiá Wrocłáwſkiego/ nazwiſkiem ále nie ſámą rzeczą Dobrego/ przez zdrádę poimáni: Crom. lib. 10. fol. 219.

3. Syn Pákoſłáwow Lutek/ Henryká Kśiążęćiá Bráclawſkiego/ Páná własnego ſwego/ zdrádą poimał/ y nieprzyiaciołom podał: Crom. lib. 10. fol. 231.

4. Przemyſł Krol Polſki/ od Márgrábiow Brándeburſkich/ zdrádliwie zábity: Crom. lib. 11. fol. 233.

5. Wacław Krol Czeski / gdy się w południe przesypiał / przez zdrádę zámordowány: Crom. lib. 11. fol. 237.
6. Káźimierz Kśiążę Litewskie / zá spráwą włásnych y serdecznych kochánkow / máło nie był zdrádzony. Miedzy ktorymi był Swiesto nieiáki Rusin / ktorego Káźimierz ták vprzeymie miłował / że też ná iednym łożku z nim sypiał: Crom. lib. 22. fol. 437.
7. Leszek Kśiążę Polskie / w łáźni zábity: Cro. lib. 7. fol. 173

Pobici.

1. Romān Hálickie y Włodymirskie Kśiążę / z ludem swym pierzcháiącym zmieszał się / támże od nászych w tłumie zábity: Crom. lib. 7. fol. 163.
2. Henryk Kśiążę Polskie / gdy się mężnie z Tátárámi potykał / y iuż niebespieczeństwá vchodźić zdał się / oto nagle mu nieszczęśćie drogę záskoczyło: koń ábowiem z wielą ran w bitwie odnieśionych zemdlony / padł pod nim / y choćiaż mu inszego koniá dodano; wszákże gdy Henryk goniące Tátáry bronią precz odćinał / ná nátárczywego z nich mieczem się wynoszące tym czásem od drugiego pod páchę vderzony / z koniá konáiący zemknął się. Co widząc Pogánie / wrzask nie vtulony vczynili / á zdźwignąwszy zá ręce Henryká / ná dwoie z kusze strzelenie z plácu ná insze mieysce odwiedli / támże go śćiąwszy / z oręża y z szat odárli: Crom. lib. 8. fol. 187.
3. Ziemowit Kśiążę Mázowieckie / zábit: Cro li. 9. fol. 207.
4. Woyszalk Kśiążę Litewskie zdrádą zábity / zginął: Crom. lib. 11. fol. 138.
5. Káźimierz Kśiążę Szczećińskie / przez szyszak w łeb vderzony / nie długo potym żył: Crom. lib. 13. fol. 189.
6. Woyćiech Cesarz od syná Brátniego zábity / zginął: Crom. lib. 11. f l. 238.
7. Kieysztut Kśiążę Litewskie poimány / y w więźieniu od

Brátá Jágiełá zámordowány: Crom. lib. 14. fol. 310.

8, Korygiełło Kśiążę Litewſkie/ brát Krolá Jágiełá / od nieprzyiaciol poimány/y ściety: Crom. lib. 15. fol. 319.

9. Nárymund Brát Jágiełow / y Totiwil brát Witołdow/ roznie pozábiiáni. Bo Totiwilá z dźiáłá zábito / á Nárymundá záś vtarczką porážono/ žywo doſtano / á ná brzozie z roſkazánia Witołdowego/zá nogi obieśiwſzy/ z łukow áž ná śmierć vſtrzelano: Crom: lib. 15. fol. 319.

10. Brácia Krolewſcy/ y inſzych dźiewiec Ruſkich y Litewſkich Kśiążąt / ná plácu od Tátárow legło: Crom. lib. 15. fol. 328.

11. Zygmunt Kśiążę Litewſkie zá okrutne pánowánie/ od ſwoich w Trokách zámordowány: Cro. lib. 21. fol. 420.

12. Krolá Boſnenſkiego/Stephaná łákomego/ Turcy/złamawſzy poślubioną wiárę/ do ſłupá przywiązáli/ y z łukow áž ná śmierć vſtrzeláli: ktemu/ ſámže Máchomet Ceſarz vrągáiąc / ociętność ná oczy wyrzucał / iž to on/ ze śrebrem y złotem ſwoim/ ktorego nieoſzácowána rzecz w ſkárbnicách iego zoſtáno było / rádniey wolał zginąć / á niželi go ná obronę zdrowia/ y kroleſtwá ſwego poruſzywſzy/ zážywáć: Crom. lib. 25. fol. 497.

Poimáni.

1. Kolomán Krolewicz / Andrzeiá Krolá Węgierſkiego ſyn/á Krol Gáláćyey/ ábo Hálicki/ od Mieczyſłáwá/ y z žoną Sálomeą poimány: Crom. lib. 7. fol. 166.

2. Witold od Brátá Jágiełá był poimány / w więźieniu przez czás niemáły w Wilnie chowány / do Krewá potym odeſłány/y ná śmierć ſkazány. Ale cnotą, miłośćią y wiárą Zony ſwey/ztámtąd wyſwobodzony: Crom. lib. 14. fol. 310.

3. Kśiążę Cżerſkich Mázurow Jáná / nic ſię zdrády nie o bawiáiącego / w iednym folwárku Krzyżacy porwáli

ná koń wrzućili / á zelżywie mu nogi pod brzuch końſki związawſzy / ktemu Zamek ſpaliwſzy / z ſobą iáko zboycy vwiezli: Crom. lib. 16. fol. 333.

4. Konrad Biały Xiążę Oleſnickie / y Kázimierz Szczećińſkie / żywo od náſzych ná woynie ſą poimáni: Crom. lib. 16. fol. 346.

5. Kieyſtud / ſyn Giedyminow poimány: Cro. li. 12. fo. 275.

6. Throder / ábo Fedko / Xiążę Nieświeſkie poimány: Crom. lib. 21. fol. 411.

W więźieniu vmorzeni.

1. Andrzey Brát Krolá Iágiełá trzećioletniego więźniá / zárážliwym ſmrodem Zamku Chęcinſkiego napuſzony był y zlęk ká vduſzony: Crom. lib. 15. fol. 314.

2. Swiętopełk / w wieży zgnoiony: Crom. lib. 5. fol. 112.

Od fráſunku vmieráiący.

1. Leſzek czarny / częſtym przeſzeptywániem ludzi ſzemrzących / ſtrapiony / z żalu ſerdecznego / w chorobę wpadł / w ktorey znienagłá truchleiąc / ſkonał: Crom. lib. 10. fol. 227.

2. Henryk Xiążę będąc woyną domową od Bolesławá Xiążećiá Wrocłáwſkiego wyxowány y porážony / z fráſunku w chorobę wpadſzy / vmárł: Crom. lib. 11. fol. 243.

3. Alexánder Woiewodá Wołoſki / żalem y fráſunkiem ſtrápiony / pożegnał ſię z tym świátem: Crom. lib. 20. fol. 394.

W cudzym Páńſtwie vmieráiący

[illegible] Xiążę Smoleńſkie / w Węgrzech przy dworze Krolá [illegible]munta báwiąc ſię / żywotá dokonał: Crom. lib. 16. [illegible]

[illegible] łowiech klęſkę biorący.

1. Konrad

1. Konrad/ Henryká brodátego ſyn / w puſzczách Tárnowſkich poluiąc/ á źwierz dźiki morduiąc/ gdy koń pod nim w biegu ſzwánkował/ ſżyię złamał. Crom. lib. 7. fol. 168.
2. Páweł Biſkup Krákowſki/ ták ſię chćiwie myśliſtwem parał/ że też łowczemu zá nie oſtrożne z śieći wypuſzczenie źwierzá/ pierśi oſzczepem przebił: Crom. lib. 10. fol. 230.
3. Przemyſłá Królá Polſkiego/ ná pográniczu Márgrábſtwá Brándeburſkiego/ w Rogoźnie Polſkim poluiącego puinałámi okrutnie ſkłotego/ ná pálacu zoſtáwili: Crom. lib. 11. fol. 233.
4. Káźimierz wielki/ ná dźień 10. Wrześniá/ do láſow przyległych / dla polowánia wyiáchał/ gdźie záchęcony gdy przez mieyſcá záwádźiſte y przez komiſte chroſtowiſká / w ćierniowáte gęſtwinę/ Jeleniá pierzcháiącego/ doiácháć uśiłował / wnet koń we wſzytkim biegu byſtrym padſzy pod nim/ człowieká láty y ćiáłem obćiążonego / gwałtownie potłukſzy/ y gorączki nábáwił. A potym rychło y śmierć náſtąpiłá: Crom. lib. 12. fol. 279.
5. Pełká Kurzelowſki Proboſzcz/ będąc wezwánym ná węźę/ od Pietráſzá Málochi Stároſty Łęczyckie y Kuiáwſkiego/ gdy z Mikołáiem Káſztelanem Łęczyckim / o myśliſtwo zwádźił ſię / w oney zwádźie zábit ieſt: Crom: lib. 13. fol. 295.
6. Władyſław Krol gdy ſię myśliſtwem zábáwiał/ tráfunkowym przypadkiem/ piſzczel goleni złamał/ ná ktorą lekárſtwá záżywáiąc w Kraſnymſtáwie / kilká Mieśięcy ſtráwił. Crom. lib. 19. fol. 378.
7. Krol Władyſław / gdy w Ruśi do miáſteczká Grodká przyiáchał/ záraz truchleiącego nagła gorączká popádłá/ y śmiertelną choroba złożyłá/ ktorey przyczynę ſtąd być rozumiano/ iż nocy przeſzłey / ktora nád inſze w roku onym bárźiey oźiębiłá ſię byłá. Długo w leśie pieniem ſłowiczym/ według obyczáiu wieſzáiąc ſię/ z chłodney wilgotnośći powietrza niewczeſnego záchwyćił/ y oſtáte-

cznego

cznego kresu żywota swego dobiegł. Cro. lib. 20. fol. 406.

Obrażeni.

1. Zelisław Zetmaniac / y zaraz potykáiac się rękę prawą vtrácił / względem ktorey Bolesław krzywousty zá posługę dźielną pochwaliwszy go / że złotą dárował rękę. Crom. lib. 5. fol. 95.
2. Skárbimierz przy Bolesłáwie / mężnie z nieprzyiacioły potykáiac się / okrutnie zrániony / zbył oká práwego. Crom. lib. 5. fol. 96.
3. Skárbimierzá Woiewodę Krákowskiego poimano / oczy mu wylupiono / y z vrzedow zrzucono / prze chlubę y nádętość iego. Crom. lib. 5. fol. 110.
4. Krystyná Woiewody Plockiego / mężá poważnego / zacnego / y szláchetnego / zá vdániem niecnotliwych ludźi / Konrad Kśiąże Mázowieckie / do więźienia wtrácił / oczy mu wylupił / zábił / á náostátek potomstwo z źiemie wywolał / cnotliwe zarobki iego niecnotliwie płácąc. Crom. lib. 7. fol. 169.
5. Kśiążęciu Słowakow / Ludwik Pius Cesarz / oczy wylupił / áby człowiek okrutny rostyrkow wszczynáć nie mogł. Crom. lib. 2. fol. 38.
6. Kśiąże Zegáńskie / gdy się około ogniá nieobyczáynie snował / płomieniem záchwycony / przypalony / y ná puł martwy z plácu wźięty iest. Crom. lib. 28. fol. 544.



KROTKIE ZEBRANIE PRZYKLADOW.

O
- Mężoboystwie.
- Tyráństwie.
- Rozboystwie y złodźieystwie.
- Zdrádźie y skarániu oney.
- Cźći odsądzonych.
- Dźielnośćiách ludźi Rycerskich.
- Smierći dobrowolney.
- Niespodźiewáney.
- Nagley.
- Sromotney.
- Wygnáńcách z Oyczyzny.

O Mężoboystwie.

1. Lech wtory Brátá stárszego zábił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Okrutny y niezbożny Bolesław/ cnotliwego y świetego brátá Wacławá zdrádliwie zámordował. Crom. lib. 3. fol. 45.
3. Swietopełk/ zábił przez zdrádę dwu bráćiey / Hlebá y Borysá/ ktorych Ruś po śmierći / w poczet świetych policzyłá. Crom. lib. 3 fol. 53.
4. Stánisłáwá ś. Bolesław zámordował. Crom. lib. 4. fol. 81.
5. Woyćiechá ś. Prusacy zábili. Crom. lib. 3. fol. 40.
6. Swiatopełk Kśiąże Cieskie / od Janá Czestá Czechá zdrádą zábity. Crom. lib. 5. fol. 102.
7. Bolesław Krzywousty/ Brátá Zbigniewá/ wszczawszy/ vmyślną zwádę zábić roskazał. Crom. lib. 5. fol 109.

8. Boleś

8. Boleſł/ Káſztelan Wiſki/ Wernerá Biſkupá Płockiego zábił: zá co go Bolesław ʃzczodry/ Kśiąże poimał/ ſpráwowáć mu ſie w więzieniu kazał/ potym oſadźiwſzy w śrzod rynku Gnieżnieńſkiego/ wielki ſtos drew włożyć/ ná nim Boleſłá położyć/ y ták ná popioł ſpalić roſkazał. Crom.lib. 6. fol. 139.

9. Swietopełk Stároſtá Pomorſki/ Leſzká białego z łáźni wychodzącego zábił. Crom. lib. 7. fol. 172.

10. Swárno Kśiąże Ruſkie/ śieſtrzeniec Dánielá Królá Ruſkiego/ Ziemowitá Kśiążęciá Mázowieckiego/ Pogáńſkim okrućieńſtwem zámordował. Cro.lib.9.fo.207.

11. Mindak Kśiąże Litewſkie/ ſynowcá ſwego Stroynatá táiemnie zábił/ y Páńſtwo iego ſam pośiadł. Crom. lib. 9. folio 207.

12. Stroynat Synowiec Mindaká/ Mázowſze ſplundrowawſzy/ mężczyznę doroſła wyścinał/ á dźieci popalił: ktorego okrućieńſtwá w rychle przypłáćił. Abowiem go Woyſak/ Mindaká zábitego ſyn/ ktory był Czerncem/ z brátem ſwym ćiotecznym Theophilem/ w łowiech polującego poimał/ zſćtował/ zmęczył/ y ná śmierć zámordował. Crom. lib 9. fol. 207.

13. Weyſak Kśiąże Litewſkie/ od Lwá/ Dánielowego Królá Ruſkiego ſyná/ zdrádą zábity/ zginął. Crom: lib: 9. fol. 207.

14. Krol Węgierſki Władyſław/ pierwey w oyczyſtym więźieniu poniekąd chowány był/ á potym od Kumánow ktorych obcowánia y obyczáiow we wſzytkim náśládował/ zámordowány zginął. Crom lib. 10. fol. 221.

15. Jan Kmitá Stároſtá Krákowſki ná vśmierzenie rozruchu zeſłány/ od tłumu Węgierſkiego poſtrzał w ſzyi odniozſzy/ z koniá zemdlony ſpadł/ y nátychmiaſt ſkonał. Dopieroż ſłudzy/ towárzyſtwo/ y przyiáćiele poſtrzelonego rozjątrzeni/ zewſząd zbiegáiąc ſie Węgry obſkoczyli/ y wielką w nich kleſkę ſpráwili/ zábijáiąc nie tylko ſie w o-

nym rozruchu ſnuiących / ale też z goſpod wywleczonych/ y ná vſtroniu wynáleźionych. Legło ſnadź trupem dniá onego Węgrow 160. Nie mogł z nich żaden wybiegáć ſię/chybá ktory do Zamku vßedł. Trzy dni potym Zamek záwárty był/obleżeni będąc/co w Roku 1376.przypádło. Crom.libr.13.fol.o 290.

16. Károl Krol Neápolitáńſki/ cżęśćią fortelámi/ cżęśćią też gwałtem y śiłą doſtąpiwßy kroleſtwá Węgierſkiego rychło potym zá ſpráwą ſtárey Krolowey o zábitą śmierć przyßedł. Crom. lib. 14. fol. 299.

17. Straß Białáczowſki/ zboyce morſkie / w kłużie iedney zá...áſowáne / w krąg ſłomą/ łuczywem / y chroſtowiſkiem wyſchłym obwiodßy/nagle popalił. Cromer. lib. 20. fol. 402. Lecż to nie mężoboyſtwo było/ráczey dżielność cżuła.

18. Iulianá Kárdynałá vćiekáiącego/ Multánin przewoźnik przez Dunay wiozac/ ná złoto/ ktore miał z ſobą vłákomiwßy ſię/zábił/ y w Dunay nágiego wrzućił. Crom. lib. 22. fol. 434.

19. Syn Huniádow/ Ládyſław / o zdrádę ſpotwarzony od Vlryká Grábie Cyleyſkiego/głownego ſwego nieprzyiaćielá/ gdy go zábił/ też y ſam potym śćięty był. Crom. lib. 23. fol. 468.

20. Andrzeiá Tecżeńſkiego / cżłowieká z domu zacnośći y ſtárożytnośći/ znákomitego/ vczyniwßy rozruch y nawálność poſpolſtwo Krákowſkie w kośćiele Fránćißká ś. dobywáło / á gwałtem wyłamawßy drzwi w ſámym chorze ználeźionego okrutnie zámordowáło/ ćiáło zábitego śrzodkiem Bráckiey vlice/ w pośrzodek rynku/z wielką háńbą wlekli/ ktore błotem zmázawßy / puynałámi pokłowßy/ ktemu włoſy ná głowie y brodżie opaliwßy/ ná pośmiewiſko obelżywe porzućili/ przez cáłe dwá dni w Ratußu mieyſkim chowano ćiáło/ y áż dniá trzećiego/ przyiaćielom go dla pogrzebienia wrocono. Przyiaćiele y

ſtudzy iego / gdy názáiutrz we dnie y w nocy/ná wieży kościelney/meżnie ſie bronili/ ná oſtátek żywot ſobie wymowiwſzy w moc mieſzczánom przyſzli/záczym wprowádzeni ná Rátuſz dniá trzećiego / przeiednawſzy poſpolſtwo mieyſkie/ zdrowo wypuſzczeni ſą. Crom. lib.24. fol.482. Zá ten ták wielki exces / cztery oſoby z Rády / á cztery z poſpolſtwá / ktemu Rotmiſtrzá ſług mieyſkich/ wyſłáni od Krolá poſłowie/wydáć ná ſkáránie kazáli/ wydánych záśie y poprzyśiężonych / ſześciu záraz ná zamku pośćinano/ á trzech gárdłem dárowawſzy / wiecey niżeli Rok w więźieniu trzymano/ dokąd ſie áż z Tęczyńſkim doſtátecznie nie pogodźiło miáſto. Crom. lib.24. fol. 485.

21. Zygmunt Kśiąże Litewſkie łákomie y okrutnie pánuiacy/ od Iwaná Ruśiná / Kśiążęćiá Czártoryſkiego / y inſzych niektorych Ruſkich y Litewſkich Pánow w Trokách zámordowány. Crom. lib. 21 fol. 420.

O Tyráńſtwie.

1 Vdelryk Kśiąże Czeſki/ Brátu Iáromirzowi / áby ſam tym beſpieczniey pánowáć mogł/ oczy wyłupił. Crom. lib. 3. folio 51.

2. Máſłaus Kśiąże Mázowieckie/ zwątpiwſzy o niebeſpiecżeńſtwie miedzy ſwemi/ vćiekł do Pruſakow / ktorzy ſkutek przegráney woyny wyrozumiawſzy / żywo go z ſkory wyzuli/ á obieśiwſzy ná wyſokiey ſzubienicy / vrągáli mowiąc :/ Piąłeś ſie wzwyſz/ wyſoko ż śiedź. Crom. lib. 4. fol. 70.

3. Bolesław Krol/ ktory Stániſłáwá ś. zámordował/ niemowne dźiateczki w porubſtwie y w cudzołoſtwie ſpłodzone/ od máćierzyńſkich pierśi odrywáiąc / ſzczenietá do nich przyſadząć kazał. Crom. lib. 4. fol. 80.

4. Beli Krolowi Węgierſkiemu / y Oycu iego Almowi / Koloman Stryi/oczy powyłupowáć kazał. Cromer lib. 5. fol. 116.

5. Tráfunkiem ná łow Wacław Kśiążę / á z nim Piotr Dunin / w głębokie puſzcze záiácháli: tám przez dźień cáły ná prześledzániu y gonieniu źwierzá vtrudzeni / w ſámy wieczor ná pniu śćiętym ſtoł v ogniá przygotowawſzy / chlebem / źwierzyną / á napoiem zdroiowym gdy ſię trochę pośilili / á opończe rozeſławſzy / ſpáć ſię kłáść mieli / Włádyſław ná domowe roſkoſzy / pieſzczoty / y ná miękkie puchowe pośćieli wſpomniawſzy / żártem rzecze do Piotrá: Miękczey teraz Pietrze twoiá Zoná ze Skrzyńſkim ábo Suleiowſkim Opátem / á niżli my wylegá ſię. Ná co Piotr żárt żártem zbiiáiąc: A podobno nie gorzey y twoiá z Dobieſzem. Był ten Dobieſz człowiek Fámiliey ſzláchecktiey / młodźieniec vdátny / z ktorym wiec Kryſtyná zwykłá byłá beſpieczniey poczynáć: ſkąd poſpolićie przeſzeptywano / że z ſobą porozumienie miewáli. Tknęłá odpowiedź oná Kśiążę / y choćiaż ná on czás rozmowámi żárty zátárł / iednákże twarzą y nápotym / lub to żalu lub vtrapienia onego nie pokrywał. Niewiedźieć / ieśliż żártem beſpiecznym od Piotrá obrážony / czyli też o wyſtępku żony ſwey z ſłow Piotrowych / y z dawnych prześládkow / ktore do czáſu onego nie ták troſkliwie vważał / podeyźrzenia do kupy zbieráiąc. W tym Kryſtyná ſmętnego z drogi / y nád zwyczay dumáiącego męża widząc / wypytywáłá przyczyny. Táił doniekąd Władyſław. Aż náoſtátek pochlebſtwem y vkłádnośćią niewiáſty chytrey zniewolony / rány ſercá ſwego odkrył. Zkąd (pierwey ná Piotrá będąc rozgniewána) bárźiey ſię w gniewie żarzyć poczełá / y wſzelákiey pogody zręczney do zemſzczenia nád nim vpátrowáłá. Czego okázya gdy tráfunek doſyć ſpoſobną nágodźił / zkąd iż Piotr iáwnie łákomſtwu przećiwnym był Kśiążęcemu / wnet ziádła Białagłowá / w dźień y w nocy przynágláć mężowi / áby Piotrá zgłádźić roſkazał / nie przeſtáłá / twierdząc / że zá iego żywotá / czego ſobie życzy / y ná co ſię záwźiął / dopiąć nie miał Włádyſław.

sław. Był bowiem Piotr człowiek nád inszych potężny/ poważny/ y przeważny/ ktory/ krom włásnych skárbow/ y dobr dziedzicznych wielkich bárzo/y známienitych/ Káliskim y Krakowskim Powiáty: Bolesłáwá krzywoustego záwiádywał imieniem/ y Stárostwo ná ten czás Wrocłáwskie spráwował. Záczym náprawiłá Krystyná Dobieszá/ częścią zelżywą osławą záiątrzonego/ częścią obietnicą dzierżaw Piotrowych przyłudzonego/ áby iákimwżdy sposobem / ábo poimał / ábo zámordował Piotrá. Dobiesz iáwnie o Piotrá pokuszáć się nie śmiał: vpátrował czás/ iákoby nieostrożnego nagłym fortelem ponękáć mogł. Tráfiło się że Piotr corkę swą zá Jáxę Kśiążę Serbskie/ ábo Windeńskie wydáiąc we Wrocłáwiu/ dostátkiem wielkim y przewagą známienitą spráwował wesele: tám Dobiesz z wielkim ludźi orszakiem przyiáchawszy/ vbespieczonego/ y nic się nie obawiáiącego Piotrá/ sámego iednego vpázszy / gdy słudzy swoie powinności odpráwuiąc / iedni porządku weselnego przestrzegáli/ drudzy około przyimowánia/ y ochotnego vraczenia gośći prácowáli/ nagle porwał ná koniách gotowych / y ná to rozsádzonych / vniosł / y przed Kśiążęciem stáwił. Długo coby czynić z nim miał Władysław niewiedział: Vważał godność człowieká; oglądał się ná záchowánie iego / y miłość miedzy ludźmi: rozpámiętywał w iákiey vczćiwośći y w iákiey wadze był ten v Oycá iego: Przećiwnie to záś zbiiáłá Krystyná/ rozwodząc/ iż iesliby zdrowo był Piotr wypuszczony/ iáko większym á práwie głowniejszym zostáć miał Kśiążęciu nieprzyiaćielem/ despektem y krzywdą táką będąc záiątrzony. W czym gdy ociągáiącego się Władysłáwá postrzegłá / precz iácháć groziłá się od niego/ gdźieby niekárnie zelżywość ták wielką potwarzoney cnoty/ y osławionego wstydu iey przepiec się miáłá. Dokázáłá zátym y dowiodłá tego/ że zá winnego vznawszy Piotrá/ oczy mu wybrano/ y ięzyk vrzniono.

Ták

Ták onemu/ y inßym wielom stokroć żárt z Pány bespiecżny/ nie dobrze sie nádal. W vtrapieniu iednák onym żył lat zupełná pieć. Pißą niektorzy / iáko Dlugoß wspomina / że mu wzrok y mowá cudownie potym od Bogá przywrocona byłá/ dla pobożnych cnot iego/ ktore w nim płużyły. Crom. lib: 6. fol: 125. & 126. Ten Piotr 77. Kośćiołow ná rożnych mieyscách w Polßcże/ z kámieniá rzezánego wystáwił / y vbogácił z ktorych y po dźiśdźień niemálo sie znáyduie. Fundowal ktemu dwá Klaßtory Zakonnikom/ Przemonstráteńcżykámi názwánym / y w ten cżás naypierwey w Polßcże ziáwionym. Crom: lib: 5. fol. 113.

6. Roman Hálickie y Włodymirskie Kśiąże/ niesłychánym okrućieństwem/ y cokolwiek mąk srogich ználeść sie mogło/ wßytkę ßláchtę Hálicką/ onymi gubił / tey ná to záżywáiąc przypowieśći / bespiecżnie plastru nie zieß / dokąd pßcżoł nie wybiieß. Crom lib:7. fol. 162.

7. Konrad Kśiąże Mázowieckie / Krystyná Woiewode Płockiego meżá poważnega / zacnego y ßláchetnego / zá vdániem złych ludźi do więźienia wtrácił / ocży mu wyłupił/ y zábił. A ná ostátek potomstwo z źiemie wywołał/ cnotliwe zarobki iego niecnotliwie płácąc: Ale

Nie gośćiem złość y zbrodnia w tákich dworách bywa.
Gdźie kłamcá/ gdźie pochlebcá/ zwierzchnośći záżywa.

8. Swiętopełk Stárostá Pomorski/. iż mu Leßek biały Kśiąże Polskie/ kśiążęćiem pisáć sie nie pozwolił/ śidłá ná Kśiąże nápiął/ w tym sie Leßek do łáźniey wybrał / co postrzegßy Swiętopełk/ z ludem vzbroionym przypadł / á do gospod y do namiotow bliskich wpádáiąc / kogokolwiek z ludźi / nagłą spráwą zádumiáłych nátráfili/ snádnie odgromił/ ábo też y zábił. A w tym Leßek rozruch posłyßawßy/ y o Swiętopełku dowiedźiawßy sie / z łáźniey wyskocżył/ á koniá wskok dopadßy vćiekáć pocżął. Lecż vćiekáiącego Swiętopełk z wielkośćią swoich do-

gonił/ krzycząc áby tego sámego chwytáli. Tám Leszek widząc że ták doganiáiącey pogoni vyść nie mogł/ obróciwszy koniem do nich/á pierzcháiących sług záwoławszy z nieprzyiaćielem śię potkał/ gdźie długo wielom/y dobrze vzbroionym/ prawie iák z łáźnie nági/z trochą sług / broniąc śię mężnie v wśi Márćinkowá ránny ná plácu został. Crom. lib. 7. fol. 173.

9. Litwá y Ruś/ kogo iednokolwiek/ z narodu Polskiego / ná zamku przydybáli/ káżdego dźiwnie wymyślonemi mekámi/ná blánkách/áby ták naszy mogli to widźieć/ okrutnie kátowáli: Mecżyli tákże y Polacy/ w zaiemnie Rusaki/ ktorych iednokolwiek dostáli/ rowną miárką odpłacáiąc. Crom lib. 20. fol 394.

10. Ciápko Czech / gdy naszy Dorszáwe miásto Pomorskie mocą przez ogień wźięli / y w nim dźieśięć tyśiecy więźniow : miedzy tymi/ ktorzykolwiek Czecháми byli / wszytkich názad wracáiąc śię vprośił áby go nimi dárowano. A zá to iż oni z Niemcámi przećiwko Polakom / ludźiom iednego z sobą ięzyká y pokolenia przestawáli/y woiowáć ich myślili/ okrutnie skrepował / á nákładszy niezmierną drew gromáde / wszytkie one Czechy popalił. Ktorego przykłádu chwyćiwszy śię Jan Strász Biáláczowski/ też y sam zboyce ábo woiowniki morskie / ktorych niemáła liczbá miedzy wárunkiem Krzyżáckim byłá/ w kłużie iedney zátárásowáne/wkrąg słomą/ łuczywem/ y chrostowiskiem wyschłym obwiodszy/spalił. Rácz niektorzy z kłuzy drewniáney wyłamáli śię byli / lecz gdy im vćiekáć przyszło/ záraz ná kopiie nászych przećiwko sobie złożone/nie vchronnie wpadáli : dokąd áż Michálowski przypadszy / morderstwá onego nie pohámował / á ogniá paláiącego nie záláł. Crom. lib. 20. fol. 402.

11. Stephan Woiewodá Wołoski / więtszey nád Pogáńską záżywszy okrutności / ilekolwiek nászych záchwyćił / wszytkich przed oczymá swymi zábiiáć kazał. Cro. lib 30. fol. 580.

12. Tyran M... ſkiewſki / z wież wyſokich / ßyie kazał zá zdrowie ſwe poddánym ſwym łamáć: ktorych on nieſłychánym ſpoſobem kátował / y ná śmierć tráćił.

O Rozboyſtwie y Złodźieyſtwie.

1. Máciey Borkowicki / Woiewodá Poznánſki / táiemnie rozboyniki przechowywáiąc / miáſto tego co ich tráćić był powinien dla brzydkiego zyſku / ſam potym Hetmánić im począł: o czym gdy geſte ſkárgi / y ſkwirki ludzkie / wiádomośći Krolewſkiey doßły. A Borkowicki ná nápominánie / y ná ſtrofowánie nic niedbáiąc: rozbiáć nie przeſtawał / wnet w Káliſzu / gdźie był tráfunkiem do Krolá przyiáchał / porwány / do Zamku Olßtyńſkiego záwieźiony / y támże w ſmrodliwym y ćiemnym więźieniu / głodem vmorzony ieſt / ktorego śmierći gdy Jan brát iego / mśćić ſie przegrażał / z roſkazánia krolewſkiego zábity poległ. Crom. lib 12. fol. 273.

2. Syn Máćieiá Borkowickiego / gdy z Márgrábſtwá Brándeburſkiego / kupie / á potym ßláchtę rozbiiáiąc / náieżdżał / przyßedł czás że w miáſteczku Rozrážewie od chłopow zámordowány / gárdłem niecnoty przypłáćić muśiał. Crom. lib. 12. fol. 273.

3. Zá odiácháníem do Litwy Krolá Káżimierzá trzećiego / nie tylko po gośćincách rozboie y wydźierſtwá ſie dźiały. Ale też wśi y domy ludźi ßláchecktich wiec y miáſteczká ßkodliwie náieżdżano. Przetoż z niekárnośći prze niebytność Krolewſká / nároſło ták dálece ſwawoleńſtwá / że też y ſámey ßláchty niemáło z Sleżakámi y z Węgrámi zbiiáiącemi w towárzyſtwo ſie łączyło: Czego Stároſtowie Krolewſcy y Senatorowie niektorzy / ieśliż im nie pobłażáli / tedy pewnie zániedbywáli. Crom. lib. 22. fol. 439. & 440.

4. Piotr Száfrániec / złoczyńcow / złodźieiow / y rozboynikow pomocnikiem był / towárzyſzem y obrońcá. Cro. lib. 22. fol. 455.

5. Jan y Rawka Swieborzowscy/ rodzona bráćia Polacy / y Jerzy Stos Morawiánin w Polszcze rozbijáli. Crom. lib. 23. fol. 465. & 471.
6. Borzywoy Skrzyński/ z niemáłym orszakiem swowolnikow/ z Zywcá/ y z Turzey gory / nád miásteczkiem Dobczycámi leżącey/ wpadáiąc / przyległe kráine łupił y plundrował. Crom. lib. 24. fol. 479. & lib. 25. fol. 488.
7. Krzysztof Száfrániec w domu szláchecktim spłodzony/ y nie podłym mieniem zábogácony/ zbiwszy gwárdią wielką swawolnikow z Pieskowey skáły Zamku/ drogi pospolite zásiadał/ á wielu kupcow Krákowskich możnych ná Lubelski iármárk iádących rozbił y pozábiiał. Dla tey tedy przyczyny z ziemie wywołány/y czći odsądzony był: á gdy ná wywołánie nic niedbał/wnet go zászkoczono/ poimáno/do Krákowá wźięto/ y támże z rozkazánia Krolewskiego/ná gárdle pokarano. Crom. lib. 29. fol 564.
8. Osuchowskiego/ y Misowskiego / dla iáwnego drapiestwá pod miecz skazano: Rusinowská zásie Białogłowę/ w botách / w ostrogách/ y we wszytkim vbierze męskim iáko byłá poimána/obieszono. Crom. lib. 30 fol 593.

O Zdrádźie y skarániu iey.

1. Mutyn Wárszáwic / że dwiemá synámi / z roskazánia Kśiążęcego ná sąd o zdrádę przypozwány / ścięty iest. Crom. lib. 5. fol. 99.
2. Zbigniew Bolesłáwá krzywoustego brát / dla zdrády poimány/y ná wygnánie od brátá łáskáwego skazány / do źiemie Czeskiey vstąpił. Crom. lib. 5. fol. 100. Miłośierdźia Brátniego prosił/ y otrzymał/ á potym dla nádętośći od dworzan Bolesłáwowych zábity iest. Crom. lib. 5. fol. 109.
3. Gniewomirzowi Pomorczykowi / żywo do Krolá nászy przywiodszy / głowę tymi ná drobne kąski / dla zdrády

potlukli y ták ten ſłuſznie odnioſł zdrády ſwey karánie. Crom. lib. 5. fol. 100.

4. Járopełk Kśiążę Ruſkie/ Węgrzyná iednego/ człowieká nie podłego/ ále záś chytrego y przemyślnego náprawia/ áby rzkomo wygnány z Węgier do Boleſłáwá przyſzedł/ á pogodę vpátrzywſzy/ ábo o zdrowie iego pokuśił ſię/ ábo więc do znáczney zguby iákiey Polaki przywiodł. Jákoż tego potym dokazał; Bo gdy Bołeſław dla wielkich ſpraw v Ceſárzá báwił ſię/ Węgrzyn on wczeſney pogody zdrádźie ſwey doſtąpiwſzy/ conaprędzey Járopełká z Ruśi przyzwał/ o ktorego przyiezdźie vpewniony/ wſzytkiemu kámecznemu Powiátowi/ z dźiećmi/ z Zonámi/ y z dobry ſwemi znieść ſię roſkazał. Ná czás vmowiony nádćiągnęli Ruſacy/ wpuścił onych Węgrzyn nocy ćiemney táiemnie do miáſtá. Zátym oni wpadſzy żadnego bráku áni litośći/ ták nádę płćią/ iáko y nád láty nie záżywáiąc/ niezmierny mord vczynili. Miáſto zápalili/ lud co zacnieyſzy y máietnieyſzy/ z inſzym łupem/ ná kſztałt bydłá w niewolę zábráli. A zdraycy onemu Járopełk Kśiążę miáſto nagrody/ ięzyk przerznąć/ oczy wyłupić/ y członki táiemne vrznąć kazał. Ták on zdraycá przeniewierzony/ ſłuſzną zapłátę ſwey niecnoty odnioſł. A nie dźiw/ gdyż:

Choć Kśiążętá potrzebną zdrádę rádźi widzą/
Zdraycę ſię iednák znácznym z niedufnośći brzydzą.

Crom. lib. 5. fol. 118. & 119.

5. Krzyżacy/ nie mogąc Polakow mocą otworzyſtą pożyć/ do zdrády ſię rzućili. Bo Andrzeiá Cedrowicza/ iednego z Pomorzan przenáieli/ áby im Zámek poddał. Ten tedy nocy iedney/ ćięćiwy v proc y kuſz/ ktorymi ſię náſzy naybárźiey z bliſká odſtrzeliwáli/ poderznąwſzy/ do Krzyżakow viáchał/ y coby zrobił powiedźiał. Tedy názáiutrz Krzyżacy z wielką dufnośćią báſzty przeciw nim wyſtáwione/ bliżey do Zamkowych párkanow podwiedli. Tám náſzy gdy odgromić nieprzyiaćielá/ nád zwyczay pierwſzy

bárźiey

bárziey ßturmuiącego chćieli / obaczą ſtrzelbę y oręże inße wniwecż popſowáne. Przypadkiem nowym ſtrwożeni / dopadßy trafunkiem iákiego mogąc oręża/y poćiſkow/do końcá bronić ſię vśilowáli/ á cżęśćią żerdźiámi / ná mury wdźieráiące ſię nieprzyiaćioły ſpychali/cżęśćią kámienie y bryły wáląc/beſpiecżnie podchodzących mordowáli / ták iż Miſtrzowi odwrot vcżynić przyßło. Crom. lib. II. fol. 242.

6. Felicián Zááchárow fámiliey / dobytym miecżem ná wiecżerzáiącego Krolá Węgierſkiego Károlá/ vderzył / lecż pochybiwßy rázu/práwą mu tylko rękę przedrząſnął: Krolowey cżtery pálce ręki práwey odćiął / á ſyny pædágogowie zbiegßy ſię od zboyce záſłonili / y obronili. Złocżyńce nátychmiaſt Ian Pátocki/młodźieniec znákomity obálił/ktore zbiezawßy ſię dwor Krolewſki/ná drobne ßtuki rozśiekał. O przycżynie tákiey niecnoty/ rożnią Piſárze: Powiádáią iedni że o Tyráńſtwo wiął ſię/ drudzy záś mowią/że ſię on Klary / śioſtry ſwey zgwałcenia od Káźimierzá brátá Krolowey / zá wiádomośćią y zezwoleniem iey ſámey podięte go / zemśćić chćiał. Crom. lib. II. fol. 252.

7. Wincenty Sámotulſki/ iż mu Stároſtwo WielgoPolſkie odięto / á Káźimierzowi Krolewſkiemu ſynowi dla ſłußnych przycżyn dano/ z gniewu y boiáźni/ (ponieważ krom obráży ludzkiey/ vrzędu ſwego záżywał) niecnotliwych rádźcow posłuchawßy / ſkryćie do miſtrzá Krzyżáckiego przyiáchał/ ktoremu przycżynę drogi ſwey opowiedźiawßy gotuiącego ſię z ſwey chęci przećiwko Polakom/ snádnie námowił że do Wielkiey Polſki przygotowáne woyſká poſłał / y wßelákim okrućieńſtwem obywátele trapił miecżem y ogniem / okolicżne mieyſcá wßytkie burząc. A gdy wßytkie kráiny Wielkiey Polſki miecżem y ogniem Krzyżacy wypuſtoßyli / wiął żal ſerce Wincentego/ dla tegoż zdrádą pámiątkę zdrády záglądźić/á świe-

zá przyſługę vtáić dawną krzywdę vmyślił. Záczym náznáczonego czáſu nocy iedney / rzkomo ná ſzpiegi / z obozu Krzyżáckiego wyſzedſzy / do Królá przyſzedł / przebaczenia vpokorzywſzy ſię prośił / y otrzymał / potym go do zwiedźienia bitwy z nieprzyiaćielem podburzał / tego ſię ſam podeymuiąc / náprzod nieprzyiaćielá vbeſpiecżyć / á potym woiuiącego z tyłu z gwárdią ſwoią oſkoczywſzy / nieſpodźiewáną ſpráwą potrwożyć. Co wſzytko vczynił: Záczym przy náſzych zwyćięſtwo zoſtáło / á Wincentemu Woiewodźie względem ták znáczney poſługi / nie tylko dawny wyſtępek przebaczony / ále też zniozſzy z niego czći odſądzenie / doſtoyność pierwſza wrocono. Jednákże nie vſzedł przećię karánia / że kiedy ná Oyczyznę nieprzyiaćielá nawodźił / ábowiem Roku drugiego / zbuntowawſzy ſię náń ſzláchtá niektora / vwiedźiona żalem dobr ſwoich zá ſpráwą iego pozbytych / miedzy ſobą go zábiłá. Crom. lib. 11. fol. 263. & 254. 255. 256. 257.

8. Piotr Pſzonká Jánieńczyk / y Otto Szczekárowſki Toporczyk / zdraycy byli / bo mieyſc y ſpraw będąc wiádomi táiemnemi przeiázdy Litwę do Polſki prowádźili. Polakow rády wſzytkiey Litwie odnośili / á gdźieby ſię ochrániáć záſadzek / ábo też gwałtu otworzyſtego ich / zewſząd ią przeſtrzegáli. Tráfunkiem ſnáć Litwá głębiey do Polſki wtárgnąć vmyśliwſzy / Piotrá pomienionego dla wypátrzenia brodu ná rzece Wiśle wprzod wypráwiłá / ktory przepráwę miáłką wymácawſzy / á grunt dná Rzecznego długiemi prećinámi dla znáku ponátykawſzy / náznáczona być od śiebie miáłkość Litwie powiádał. A w tym ſkoro po odiezdźie iego / áli Rybacy czołnámi ná ono mieyſce przypłynęli / prećiny nátknione obaczywſzy / á ná co to vczyniono poſtrzegſzy / ztámtąd ie wyięli / y nie opodal w mieyſcu głębſzey y byſtro krętney Rzeki wetknęli. Tám Litwá chcąc náſzych tym snádniey vbeſpieczonych zá rzeką oſkoczyć / nocy ćiemney nád Wiſłę przyćiągnąwſzy /

wszy/ po znakach vkázuiącego Piotrá przepráwiać się poczęłá: Támże niemáło ludźi / ktorzy náprzod z woyská w rzekę poskákiwáli byli/ głębokośćią rzeki y prętkim zákrętem przepáśći wodney pożártych rázem y zkońmi zginęło. Co gdy postrzegli Hetmáni/wnet zdrádę być mniemáiąc/ Piotrá/iákby zdraycę swego ná brzegu rzeki śćięli/á więtszych obawiáiąc się fortelow / we dnie w mieyscách skrytych przechowywáiąc się/ á w nocy zás ná zad odchodząc drogę swą odpráwowáli. crom.lib.12 folio 270.

9. Gdy Krol Jágiełło Seym w Korczynie odpráwowal / Spytek Mielsztyński zebrawszy potáiemnie nie podły orszak ludźi iezdnych y przyiaćioł / ktemu poddánych swoich máiętnośći/orężnie przystroiwszy / do miásteczká niespodźiewánie wpadł/záczym gwałtownym pędem/ná gospody niektorych Biskupow y Senatorow vderzywszy / one wylupił: wnet zebráwszy się wszyscy z Krolem ná ten czás będący/ ná woysko iego/ práwie nie vzbroieni/ ná vzbroione vderzyli / á dawszy záraz bitwę/ skoro sámego Spytká w pierwszych pułkách/boy krwáwy żarząc go zábili/ snádnie iuż nátychmiast ostátek tłumu onego rozgromili. A wszákże nie wiele się tám krwie rozlało/ná Spytká zátym ieszcze trochę drgáiącego sąd vczyniono/ ktory zá iáwną zdrádę część odsądzony/trzy dni nágo y krom pogrzebu przed oczymá wszytkich ná dworze leżał. Cromer libro 21. fol. 418.

10. Węgrzyn nieiáki człowiek nieznáczney kondiciey / pokazał wielką wagę złotá/ vdáiąc ią sobie od Elżbiety Krolowey ná to sámo być dáną/ áby Władysławá Krolá/ábo więc trućizną żywotá zbáwił/ ktore to vdánie lub prawdźiwe było/lub też w nádźieię więtszey nagrody zmyślone. A toli go Władysław nie vdárowawszy zániedbał/ y w sámym sobie pokrył/ przestrzegáiąc áby stąd iákiey obelżywey zmázy y osławy ná Elżbietę nie wywlokł. Węgrowie zásię onegoż to Węgrzyná/rozpalonemi kleszczámi

okrutnie

okrutnie ſtárgánego ná ſztuki rozśiekáli. Crom. lib. 21. fol. 422.

11. Roku 1453. przez zdrádę Greczyná nieiákiego Gierluce/ miáſto Konſtántinopol Máchomet wźiął / ktemu ſámego Konſtántinopolſkiego Ceſárzá Páleologá / męžnie bitwę wiodącego/ v bramy mieyſkiey zábił / á nie długo záś potym y Gierluce wyrozumiawſzy że go był Ceſarz ktorego on zdrádźił wielkimi dobrodźieyſtwy vraczył/ ſłuſznie płácąc bezwierną zdrádę iego / okrutnemi mękámi ſtrácił. Crom. lib. 22. fol. 450.

12. Jan Kromná Kotyſicki/ zá zdrádę poimány y śćięty. Crom. lib. 24. fol 470.

Czći odſądzonych.

1. Jan ſyn Klimuntow/ herbu świeboży / w domu ſzláchetnym y znácznym vrodzony / gdy ináczey á niż męžu waleczynemu/ y vrodzeniu iego przyſtało / z bitwy vćiekł / vſtąpieniem ſwoim (y z inſzemi ktorych imion nie wiemy) ludźi wielu Rycerſkich o ſrogą śmierć przyprawił / wnet Leſzek Biały wroćiwſzy ſię poczćiwośći ich odſądźił/ y z vrzędu zrzućił. Crom. lib. 7. fol. 171.

2. Węgrzy Stároſtowie iž Litwie dźierżáwy / po śmierći Królá Ludwiká poddáli / nie vſzli karánia. Abowiem Elżbietá Krolowa Węgierſka/ żoná zmárłego Ludwiká wſzytkich czći odſądźiłá/ máiętnośći pobráłá/ y częśćią pośćináłá/ á częśćią w ſmrodliwych kátuſzách więźić kazáłá. Crom. lib. 14. fol. 298.

3. Bártoſzá Koźmińſkiego/ rozboyniczym rzemieſłem paráiącego ſię/ y przyiácháć do śiebie odmawiáiącego/ Jágiełło Krol czći odſądźiwſzy/ z źiemie wywołał/ á Zamek záś Odolánow ná śię odebrał. Crom. lib. 14. folio 315.

4. Roku 1401. niektorych ſwawolnikow poſpolite przeiázdy rozboyniczym obyczáiem záśiadáiących/ Krol Władyſław powśćiągnął/ dobywſzy przez moc dworſkim ludem

dem przybytku ich/Zamku Czorstyná. Herßtámi rozboyników onych byli/ Grot Slupecki herbu Ráwy/y też Jan nazwiską y fámiliey Rogalá / Káßtelan Włocłáwski/ z ktorych ten żywo poimány/przez wiele lat wyćierpiawßy więźienie/ áż ná przyczynę Záwiße czarnego wypußczony był; á ow záś sam poprawdźie zdrowo vskoczył/iednákże zamek iego Konáry w źiemi Sedomierskiey / wniwecz zburzono: Do rozboystwá tedy przywiodło go było cżći odsądzenie/o głowę Janá Csolinskiego Wiślickiego Káßtelaná/ktorego był ná ográniczeniu Probostwá Sedomirskiego gruntow pod zwierzchnośćią syná Osolinskiego będących/niewinnie zábił. Crom. lib. 16. fol. 331.

5. Ná Seymie Sirádzkim/ Mikoláiá Tumigrálę / práwnie o zdrádę potępiono/ y cżći odsądzono. crom. lib. 20. fol. 396.

6. Mátiaß Krol Węgierski / żołnierzow swoich / iż pierzchliwie z bitwy poućiekáli / sromotnym cżći odsądzeniem wßytkich potępił. crom. lib. 25. fol. 498.

O dźielnośćiách ludźi zacnych y Rycerskich.

1. Mikołay Giedinski z Giedná Fámiliey stárożytney Prawdźicow/ człowiek był ßláchetny/bogoboyny/w rzeczách wiádomośći wielkiey/ gdyż od pierwßey práwie młodośći/ ták w záćiągách Polskich / iáko y w wielu postronnych/ćwiczenie biegłośći Rycerskiey biorąc/ máło nie do śiwego włosá/ ßáblą sławy domowi nábywał. crom. lib. 3. fol. 43.

2. Swiętopełk Moráwskie Kśiążę/ z wielkim ludem z tyłu nádćiągáiąc/ nie dáley dwu mil od woyská Polskiego pozostał. A ták Zieliſław Hetman Polski wprzod ku domowi wozy y więźnie wypráwiwßy / chorągwie obroćił / á sam woysko vßykowawßy / bitwę dał: rownym losem

boy/ y wiele krwie zá pokrzepieniem bitwy obudwu Hetmánow/ z obu stron wylało sie/ á ná ostátek/ gdy z nich żadnemu zwyćięstwo posłużyć niechćiáło/ smętni y zá zwyćiężonych obádwá sie niosąc / tám ći z plácu vstąpili / á nászy záśie zdrowo do Polski z zdobyczą odeszli: W tey bitwie Zieliſław Hetmániąc / y záraz potykáiąc sie / rękę práwą vtráćił/ względem ktorey Bolesław/zá przysługę dźielną pochwaliwszy go / ze złotá robioną dárowáł go ręką. Crom. lib.5. fol. 95.

3. Gdy Bolesław Krzywousty / posły swe do Henryká Cesárzá/ prosząc pokoiu/wysyłał: Cesarz podał tę kondicią/ áby Polacy Páństwu Rzymskiemu hołdowáli/ y podátki płáćili. Twárda kondicia zdáłá sie być Posłom / domyśláli sie Posłowie że tey kondiciey nie miał przyiąć Bolesław. Co postrzegszy Henryk Cesarz/skarb nieoszacowány ktory miał posłom vkázuiąc/ hárdźie dosyć y nádęto rzecze: TEN VKROCI POLAKI. Był stáry miedzy Posłámi Skárbek/ ktory głupią chełpliwość Cesárską widząc / Signet ktory ná pálcu nośił/ do skárbu Cesárskiego wrzućiwszy/rzecze: Złotá Cesárzu/przyrzućmy do złotá. Zá táką dźielność dźiękuiąc Skárbkowi Cesarz iezykiem Niemieckim odpowie/ HABDANCK z iákoby rzekł: Bog zápłáć / y ſtądże herb domu iego Habdánkiem został. Crom. lib. 5. fol. 103

4. Mikołay Woiewodá Krákowski / człowiek był zacny y cnotliwy/ná ktorego zwierzchności wszytká Rzesza Krákowská polegáłá. Crom. lib. 7. fol. 159. A náwet v sámego Mieczysłáwá/ ktory sie piął ná Xięstwo Polskie w naywiętszey wadze był/ y przezeń potym wszytkę Krákowską źiemię pod włádzą swoię ośiągnął. W tákiey był wadze y w poszánowániu v wszytkich stanow Mikołay. Crom 7. lib. fol. 160.

5. Henryk Xiąże Wrocłáwskie/przerwawszy pułki Tátárskie/ ze czterma tylko towárzyszmi z ludźmi zacnymi y wáleczniemi/zdał sie iż iuż niebespieczeństwá vszedł / gdy oto

nagle mu nieszczęśćie drogę záskoczyło / koń ábowiem z wielu ran w bitwie odnieśionych zemdlony / padł pod nim / záczym broniącego się mężnie / zábili / y przy nim trzey wchodzący towárzysze / w mężney obronie zginęli / czwárty zrániony zá ledwie uszedł / zá ktorym gdy się dziewięć Tátárow ná milę zupełną w pogoniey zágnáło / nápadszy on ná Luzmaná Slężaká / z nim do nich się obroćił / y zá iegoż pomocą / ośmiu pogánow zábił / á dźiewiątego związawszy żywo z sobą odwiodł. Crom. lib. 8. fol. 187.

6. Konrad Kśiążę Mázowieckie / zá zgodnym zezwoleniem synow swoich / wieś wolną Slużow / Gotárdowi Grábi synowi Lukaszowemu wiecznym czásem dárował / nágradzáiąc dźielność iego / że on mężnie dosyć y serdecznie z Prusáki / z Litwą / y z Jádźwingámi biiąc się / śiedm Kśiążąt Jádźwińskich w boiu poimał / skrepował / y przed nim obecnie stáwił / z ktorych káżdy z osobná / śiedmią set grzywien śrebrá bránowánego okupował się. Crom: lib. 8. fol. 190.

7. Henryk Kśiążę syn Bolesławá łysego / że trzech nastárszy / wielkim sercem Hetmáná mężnego vrząd spráwuiąc / zemdlonych żołnierzow pokrzepiał / nápracowánych rátował / czym nie tylko bitwę odnowił / lecz zwyćięstwo odźierżał / y klęskę wielką w nieprzyiaćiołách spráwił. Cro. lib. 9. fol. 216.

8. Máćiey Woiewodá Sirádzki / z trochą ludźi mężnie boy wiodąc przećiwko Tátárom / wołał ná tymże plácu vmrzeć zábity / á niżeli vćiekáć. Crom. lib. 10. fol. 226.

9. Andrzey szláchćic ieden Mázowiecki / rozgniewány plundrowániem Litwy / śmiálego vczynku y pámiętnego ważył się. Abowiem oślep wpadszy miedzy Litwę / Dawidá Stárostę Gartińskiego / zacnego miedzy Litwą człowieká / wpośrzod połkow z mieczem nápadszy zábił / y zdrowo z pośrzodku zátrwożoney Litwy viechał. Crom. lib. 11. fol. 250.

10. Roku 1410. Báwiło ſie ná dworze y ná poſługách Krolá Zygmuntá Węgierſkiego/bárzo wiele ſzláchćicow Polſkich/miedzy tymi przodkowáli/Záwiſzá nazwiſkiem czarny/ y Jan Fáurey Gárbowſcy rodzeni bráćia herbu Sulimy: do tego Tomaſz Káliſzczycki Rożyć/ Woyćiech Málſzycki Nałęczyk/Dobieſław Puchálá Wieniáwczyk/ Jan Droglowſki Grzymálczyk/ y Skárbek Gorſki Zabdánczyk/ ktorzy dźielnemi zaſługámi / nie w ládáiákie doſtátki y w ośiádłość w Węgrzech / zá dobrodźieyſtwem onegoż Krolá/wzbili ſie byli. Ci tedy wſzyſcy/ iáko ſkoro o Krolu ſwym Włádyſłáwie/ że ſie ná woyne Pruſką wybiera/ dowiedźieli / á Zygmuntá záś do zgwalcenia z nim przymierzá/ pochopnego być porozumieli / záraz porzućiwſzy tám wſzytkie ośiádłośći ſwoie/á pogárdźiwſzy niewypowiedźiánymi obietnicámi Zygmuntá Krolá/ pámieći godnym przykłádem/ do Włádyſłáwá ſie przenieśli. A záprawdę one chęć / znáczna potym ſzczodrobliwość Włádyſłáwowá/hoynie im odwetowálá. Crom. lib. 16. fol. 340.

11. Polacy máiąc ſpotykáć ſie z Krzyżakámi/ ſzukáli miedzy ſobą kogoby naglownieyſzym Hetmánem/ y wſzytkiey woyny Gubernatorem przy Krolu vczynić mieli. Zaczym gdy ták wielkiego/ y niebeſpiecżeńſtwem wielkim pomieſzánego ćiężaru/Czechowie y Moráwcy/ ktorzy nieumieietnośćią dźiełá Rycerſkiego/y woienną bieglośćią inſzych celowáć zdáli ſie/koniecżnie wźiąć ná śie niechćieli. Przetoż ná Kryndrámá Moſzkowickiego Krákowſkiego Miecznikámá/wſzytek on vrząd włożono: Był ći ten wprawdźie wzroſtu máłego/ ále záś v nyſlu wſpániáłego / rozrywki wielkiey y známienitego dowćipu. Temu przydano dla rády ſpolecżney Pány/ Witołdá naprzod potym Kryſtyná Oſtrowſkiego Krákowſkiego Káſztelaná / do tego Janá Tarnowſkiego Krákowſkiego; Sędźiwoiá Oſtrorogá Poznáńſkiego; y Mikołáiá Micháłowſkiego Sędomier-

domierſkiego / Woiewody: y inſzych. Crom. lib. 16. fol. 342.

12. Lukaſz nieiáki Dypold Rikierzyć/ mąż dźielny/ kyryſem zewſząd okryty/ w pośrzod ſzeregu nieprzyiaćielſkiego poſkoczywſzy / właśnie iákoby przećiw Krolowi ſámemu też známienicie vzbroionemu/ kopią ſkłádał. Wzaiemnie y Krol Jágiello przećiwko iemu hártowne drzewo náwodźił. Lecż Zbigniew Oleſznicki/ acż námniey nievzbroiony z vłomkiem tylko kopiiey/ chcąc od Krolá niebeſpieczeńſtwo ſwym niebeſpieczeńſtwem odrážić / przećiwko niemu wypadł/ á záwiodſzy bokiem w poł ſpádáną kopię Dypoldá z koniá nátárczywy obálił: obálonego Krol drzewcem tylko w czoło/ tráfunkiem z ſzyſzaká ogołocone / nieſzkodliwie vderzył: iednák że go przedśie gwárdia Krolewſka zábiłá/ chwalebna to byłá y wieczney pámięći godna/ młodźieńcá ſzláchetnego przyſługá / ktora potym Krol znáczną łáſką y Biſkupſtwem Krákowſkim/ nie zániedbał mu nágrodźić/ gdyż on ná ſtan Duchowny świecić ſię zámyślawáiąc/ páſem Rycerſkim pogárdźił. Crom. lib. 16. fol. 345.

13. Zoſtáwił był Krol Andrzeiá Brochockiego / Stároſtę Brzeſkiego/ nie wiecey mężnego iáko pobożnego y nabożnego człowieká/ z nim Máćieiá Lábiſzyńſkiego Brzeſkiego/ y Janá Rośćieleckiego Inowlocłáwſkiego/ Woiewody: ktemu nád wſzytko ſzláchta Kuiáwſka / zupełne rządy onemu ſámemu zlećiwſzy/ dla bronienia kráiny támtey od Krzyżakow. Obruſzywſzy ſię tedy Woiewodowie że go nád nich przełożono było / prętko do domow z towárzyſtwem ſwoim/ rzkomo dla przygotowánia żywnośći odiácháli: zoſtał przedśie w Táborze / námniey odiázdem ich nie vſtráſzony Brochocki/ y máiąc ſię ná oſtrożnośći/ zewſząd ſtraż pilną rozſádźił. Było ná Zamku Nieſzowie/ ośm ſet Krzyżáckich ludźi konnych / dla obrony pozoſtáwionych/ ktorzy chcąc Polakow nieprzeſtrzeżo-

nych nagle porłumić/ ćicho y długim zakolem obſkoczywſzy/ z tyłu gdźie nie rozumieli o ſtraży w nocy ná ſtraż náſzych vderzyli. Ale nie oſzukálić przedśię/ choćiaż pierwſzą vbeſpieczoną pognietli / wſzákże od drugiey ſtrażey do trzećiey / á ztámtąd záś áż do ſámego Táboru trwożliwy okrzyk przeſzedſzy / Brochockiego z ludem obudźił: Záczym z orężem náprędce pochwyconym / do nieprzyiaćioł iuż ſię w Tábor wlámuiących / ſerdecznie náſzy wypádli / á zwiodſzy támże bitwę/ zwyćięſtwo nád nieprzyiaćioły odnieśli. Bo rozſypáni pierzchnieniem nieprzyiaćiele/ gdy ſię po przykątkách y niewiádomych láſách błąkáli/ ná łup y ná odárćie chłopſtwu do kilku dni przyſzli. Crom. lib. 19. fol. 376.

14. Dráhim Zamek odiety zá dźielną ſpráwą Wienzycá Niemcá iednego / ktory będąc miedzy wárunkowym ludem nieprzyiaćielſkim/ táiemnie w nocy Polakow náſzych do zamku w żwierzących śiećiách wprowádźił/ záczym obronę zamkową nátychmiaſt powyrzucáli / á Niemcá onego dożywotnym iurgieltem/ opátrzeniem ná Zupách Wielickich Krol dárował Crom: lib. 19.. fol. 376.

15. Zygmunt Ceſarz / przebywſzy prętko Dunay z wielką częśćią woyſká ná mieyſcá beſpiecznieyſze / do Siedmigrodzkiey źiemie ſię vdał / zoſtáwiwſzy ná śmierć zábitą Turkom oſtátek ludźi / ktorych łodźie Dunáyſkie nie mogły zábráć/ á miedzy tymi zoſtał też Zawiſzá Czarny Stároſtá Spiſki/ z więźienia Czerſkiego iuż wypuſzczony/ ktory ná podeſłáną od Zygmuntá łodź wśieść żadną miárą niechćiał/ prágnąc ráczey mężnie ná plácu onym polec / á niżeli kiedy ſromotnie wydawſzy towárzyſtwo / vćiekáć. Záczym oſtrogámi koniá zwárſzy/ miedzy nagęſtſze zaſtępy Tureckie ſerdecznie wpadł/ gdźie wiele męſtwá y dźielności dokazawſzy/ náoſtátek w krąg od nieprzyiaćioł ſkupionych oſkoczony/ żywo w ręce ich przyſzedł: támże gdy zá wielki dar y vpominek Tyránnowi / mężá dorodnego/

duże-

dużego/ poczesnego/ y złocistym Rynsztunkiem znamienicie vzbroionego wiedziono / wnet zá sprzecżliwemi poswarkámi dwu Pogánow / obádwá zá więźniá go sobie koniecżnie przywłaszczáiących / ieden z nich podleyszy / głowę szláchetnemu więźniowi vćiął. Poległ człowiek záprawdę przez zupełny wiek żywotá w spráwách woiennych/rownie iáko y w biegłości rády mądrey/ známienićie sławney y wiecżney pámięći przez cnoty wielkie godny. Crom. lib. 19. fol. 381.

16. Jan Huniad Woiewodá Siedmigrodzki/ ktorego y Korwinem/ode wśi gdźie sie był národźił/niektorzy zwáli/ sławy y zacności bitwámi doszedł: gdyż przedtym człowiekiem był nieznácżnym/ z mátki Greczki/á z Oycá Wołoszyná národźiwszy sie. Tegoż potym Huniádá / Władysław / iż sie on w przysługách Rycerskich/mężem dźielnym obierał/ á Turki źiemię Węgierską pustoszące/ kilká bitew porażał / też y Hetmánem Węgierskim vczynił. Crom.lib.21 fol.423. & lib.22.fol:428.& 440.442.

17. Przeznámienity wizerunk męstwá swego / dwá szláchćicy Polscy/ Jan Tarnowski/ y Leszek Bobrzycki/ wyprawili/ gdy ieden z nich w dobywániu Szumeniá Zámku/bramę iuż dwie ránie odniozszy/wyłamał:á drugi pod Pietreszem Zamkiem/sam naypierwey ná mury wskoczył. Crom. lib. 21. fol. 432.

18. Władysław Krol Polski y Węgierski/woysko swe pod Wárną stráćiwszy/zá szpetną á sobie y vrodzeniu swemu zá nieprzystoyną rzecż vchodźić rozumieiąc / w pośrzodku sámey gestwiny nieprzyiaćioł náćiśnionych/serdecżnie boy wiodąc/ gdy ich niemáłą klęskę pokładał / á Bászę Azyátyckiego swą reką zábił/ ná ostátek sam ku wiecżorowi/ iuż z koniá od Jáńczárow przebitego zwálony/y ná tymże mieyscu zábity zginął/ záprawdę Pan dłuższego żywotá y sławy wiecżnie potomney godźien. Crom.lib.21.fol.433.

19. Cnotá y dźielność Lubieszowskiego/ w tym sie okazáłá

gdy

gdy z orężem dobytym ſtánąwſzy / zá nieprzyiaćielá mieć káżdego tákiego przegrája / ktoryby ienokolwiek by naymniey śmiał vćiekáć. A táktći ſwych od pierzchnienia záwśćiągnął Crom lib. 24. fol. 470.

20. Piotr Gunicki / Herbu Pruſow człowiek wietſzego ſercá / ániżeli rády / że trzydźieſtą tylko ſług ſwoich / ná trzy ſtá żołnierzow Kśiążećiá Zegáńſkiego vderzył / á pogromionych y rozgromionych / gdy áż do ſámego Taboru / nie oſtrożnie dogániał / wnet odzgromádzonych zewſząd nieprzyiaćiol w około będąc oſkoczony / y orężem nápárty / iáko ná mężnego y żacnego woiowniká przyſtało / nie krom pomſty / że wſzytká drużyná ſwoiá polegli. Crom. lib. 28. fol. 544.

21. Jan Kárnkowſki / był człowiek w meſtwie wſpániáłośći vmyſłu / w vmieietnośći ſpráw woiennych / y we wſzelákiey rozrywce przewyborny / Stániſłáwá Kárnkowſkiego / Arcybiſkupá Gnieznieńſkiego / y Prymáſá Polſkiego / ſtryi rodzony. Crom. lib. 29. fol. 566.

22. Mikołay Chodecki / mąż dźielny y waleczny w ćwiczeniu Rycerſkim biegły / z Polſkim żołnierzem pieniądzmi záćiągnionym / á władze iego przeſtrzegáiącym / Muchę kozaká poráźił / záwśćiągnął / á zgráię iego Wołoſką / y Pokućiánow / motłochowáto rozgromił. A wſzákże iednák Muchá począł był y potym zá Królá Jana Olbrychtá woyſko odnawiáć. Ale gdy do iedney Ruſki / ktorey ſię był rozmiłował / táiemnie w onym czáśie nádchadzał / wnet go ſzláchtá Ruſka przeſzlákowawſzy poimáłá / y Krolowi do Krákowá odeſłáłá / támże Muchá żywotá w więźieniu dokonał. Crom. lib. 29. fol. 572.

23. Stephan Woiewodá Wołoſki / ſrogim boleniem nog zdręczony / tymże ná oſtátek boleniem wymęczony / duſzę potym poſtradał / człowiek zamyſłu wyſokiego / z rozrywki fortelney / z biegłośći dźielá Rycerſkiego / y też z woien / przećiwko Tureckiemu / Węgierſkiemu y Polſkiemu / Monárchom

nárchom/ ktemu przećiwko Tátárom/ szczęśliwie zázytych/ przez wszytkie wieki pámiętny. Crom. lib. 30. fol. 591.

24. Gdy nászy grunty Wołoskie/szkodliwemi naiázdy okrutnie woiewáli/ dwáy Strusowie bráćia rodzeni/ szláchetni/ zacni y waleczni młodźieńcy/Ruskiey szláchty ozdobá/ z pocztem pięćiudźieśiąt koni / opodal zágnawszy się ná nierowno więtszy orszak Wołochow tráfunkiem nápádli/ z ktorymi śmielszym sercem á niż było trzebá vderzywszy się/ náostátek gęstych nieprzyiaćioł nawálnośćią potłumieni/zginęli. Aczći w prawdźie Szczęsny/mężnie potykáiąc się w boiu/zrázony poległ: Ale záś Jerzy/gdy brátu przynagłonemu śrzodkiem nieprzyiaćioł serdecznie przebiiáiąc się/rátunku dodáć vsiłował / wnet z koniá przebitego ná źiemię spadł/ támże poimány/á do Hospodárá záwiedźiony / z ośmią inszych więźniow przed oczymá Tyránná onego pod miecz głowę dáć muśiał. Crom. lib. 30. fol. 595.

25. Gliński Kśiążę Ruskie / ná woynie z Krolem Polskim Alexándrem/ nie tylko spráwnego Hetmáná/ ále też mężnego woiownika/ wielką pochwałę ze zwyćięstwá odniosł/ trzech koni pod sobą przebitych zbywszy. Piątego potym dniá/kupámi náwracáiące się Pogány / ktorzy dla zábieránia plonu/ w dłuż y w szerz opodal/ rozstrzeláli się byli/iáko ktorzykolwiek pierwey/o porážce swych nie wiedząc/náśćignęli/mordował/ y gęstym trupem pokładał / ták dálece/że też snáć dwádźieśćiá tyśięcy Pogánow/ w onych bitwách poległo/ y ták wiele koni zábráno / Plon wszytek odbito y niezliczona więźniow liczbę wyswobodzono. Crom. lib. 30. fol. 598.

O śmierći dobrowolney.

1. Wendá Kśiężná Polská / vmyślnie z mostu do Wisły skoczyłá/ áby iey szczęśćie przećiwne poślubioney Bogem

czyſtośći nie náruſzylo. Crom. lib. 2. fol. 29.

2. Rytyger Kśiąże Niemieckie / śmierć ſobie ſam żądał. Crom. lib. 2. fol. 28.

3. Woiewodá ieden / dobrowolnie przed wſtydem / obieśić ſię muśiał. Crom. lib. 5. fol. 120.

4. Dwánaśćie przewyborney mlodźi Polakow / w Adrynopolu / gdy od Amuratá / ze wſzytkiey liczby więźniow / prze vdátność známienitą wybrákowáni / y do pokoiu Tyránná pogáńſkiego záwżięći byli / ná zábićie iego prętko ſię ſprzyśięgli: iákoż dokazáliby byli / chwalebnego y po wſzytkie wieki pámiętnego vczynku / by ich był ná ſámym práwie wſtępie Bulgárzyn ieden / ktorego tylko ſámego do rády tákiey przypuśćili byli / nie wydał. Przedśię iednák oni / ſkoro iuż być wyiáwione zamyſły ich poſtrzegli / obáwiáiąc ſię ná okrućieńſtwá tyráńſkie przyść / nátychmiaſt zewſząd otáráſowawſzy zapory / z orężem włáſnym / do śiebie ſkoczyli / ſwymiż rękámi ſámych śiebie śiekli / y ták ná przemiány zábiiáiąc ſię mężno śmierć podźieli. To ſię ſtálo Roku 1444. Crom. lib. 21. fol. 434.

O śmierći nieſpodźianey.

1. Roku 1069. Belá Krol Węgierſki / w trzećim roku pánowánia ſwego / obáleniem komory we wśi iedney przytłuczony / vmárł. Crom. lib. 4. folio 77.

2. Fryderyk Ceſarz / w Armeniey mnieyſzey / gdy ſię w rzece iedney kąpał / byſtrośćią rzeki y zákrętem głębiny pożárty vtonął. Crom. lib. 6. fol. 150.

3. Boleſław ſyn Mieczyſłáwá ſtárego / w przednich pułkách mężnie woiuiąc / przed obliczem Oycowſkim padł kopiią przebity. Crom. lib. 7. fol. 154.

4. Dobrogoſt Woiewodá Poznáńſki / od Włádyſłáwá Plwáczá / przy inſzych vbeſpieczonych / y nagle potrwożonych zábit. Crom. lib. 7. fol. 172.

O śmierći nagłey.

1. Roku 1415. Vrząd nowey Prági tłumem pospolstwo wyzábiáło/ gryzł się o tę rzecz nie pomáłu Krol Wácław Czeski/ skąd ná Podczászego swego tráfunkiem rozgniewány/ gdy własnymi rękámi zábić go zápędzał się/ nagle powietrzem záráżony padł / y prędko potym żywotá pozbył. Crom. lib. 18. fol. 369.
2. Jan Grußczyński Arcybiskup Gnieznieński / nagle baczenia y rozumu pozbáwiony / vmárł. Crom. lib. 28. fol. 541.

O sromotney y przesławney śmierci.

1. Ján Czáplá Scholástyk Płocki obieszon. Crom. lib. 8. fol. 182.
2. Márćiná Báryßkę iednego z Wikáriow Kánoniey Krákowskiey/ ktory tylko sam vpomnieć Krolá Kázimierzá imieniem Papieskim ważył się / w Wiśle vtopić kazał. Crom. lib. 12. fol. 269.
3. Woydyło/ Szwágier rodzony Władysłáwá Jágiełá od Kieystutá Kśiążęćiá Litewskiego ná ßubienicy obieszon. Crom. lib. 14. fol. 309. & 310.
4. Zygmuntá Kotá Slezaká/ y Korybutá Kśiążę Litewskie/ brát Jágiełły: Crom. lib. 16. fol. 328. w głębinie rzeki názwáney Swęta vtopić kazał. Cro. lib. 21. fol. 412
5. Mielßtyński mogąc w cáłe zdrowie swoie vnieść od Tátar/ miedzy zágęßczone zastępy Pogáńskie skoczył / á skoczywßy zginąć poczćiwie wołał/ á niżeli do Cárá Támerlaná żywo dostáć się: czego sámże sobie życzył y Páwłowi to Sciwkowskiemu przepowiedział. Ten mu ábowiem/ do Przymierza go námawiáiącemu/ lepiey serce ná oczy/ nierządna miłość / dla nadobney żony wyrzucał / á wżdy on miły Rycerz/ ięzykiem á nie ręką mężnieyßy / sam na-

przod przed wſzytkiemi tył podał. Crom. lib.16. fol. 328.

6. Gdy Podole y Ruś áż ku Lwowu nieprzeyźrzáne zagony Tátárſkie żelázem á ogniem bez odporu burzyli/ y niezliczoną prawie więzniow poimány ch liczbe z inſzym łupem gnáli. Odchodzących Windyká Stároſtá Gliniáńſki w máłym poczćie doiácháwſzy/ wielką klęſkę vczynił w nich/ y wielu więzniow wybáwił: lecz náoſtátek geſtwą Pogánow oſkoczony/ chwalebną śmierć ze wſzytkiemi ſwemi/támże ná plácu odnioſł. Crom. lib. 21. fol. 415.

O wygnáńcách z Oyczyzny.

1. Zbigniew y Bolesław Brácia/ wádzili ſię z oycem Władyſłáwem pierwſzym Kśiążęćiem Polſkim/ dla ſługi cnotliwego Sieciechá/ y nie mogł być pokoy miedzy Oycem á ſynámi/ áż zá wygnániem Sieciechowym/ ktory z zamku ſwego Sieciechowá vmknowſzy do Ruśi ná karánie wygnánia vſtąpił. A choćiaż nieryc hło potym vbłagawſzy Bolesłáwá/ z wygnánia wroćił ſię/ nigdy iednák pierwſzey godnośći y potęgi doſtąpić nie mogł/ Zamki ktore był Oycu Bolesław pobrał/ názad powracał. Crom. lib. 5. fol. 92.

2. Zbigniew ſyn Władyſłáwá pierwſzego nie poczćiwy/ (Crom. lib. 5. fol. 84.) dla zdrády poimány/ od żołnierzow ſądzony/ y tylko ná wygnánie od Bolesłáwá brátá łáſkáwego ſkazány bedąc/ do ziemie Czeſkiey vſtąpił. Cro. lib. 5. fol. 100. A náoſtátek miłośierdzie brátnie otrzymawſzy/ dla nádętośći nieznośney od dworzan Bolesłáwowych zábity. Crom. lib. 5. folio 109.

3. Gdy nie wiele coś nád lat cztery oſtrze Mieczyſław ſtáry pánował/ z Kśieſtwá zrzucony Roku 1177. á ná mieyſce iego brát Káźimierz Kśiążę przyięty/ ſtárał ſię znowu Mieczyſław o Kśieſtwo. Ale Káźimierz dowiedziawſzy ſię o buntách iego/ Włodymirzowi/ Romanowi/ y Wśie-

włodźie Kśiążętom Ruskim/ dáć pośiłki/ y z sámym sobą iácháć rostrázał. Mieczysław skoro porozumiał/ że Kázimierz z woyskiem ogromnym nástępuie/ Bolesłáwá syná/ z Henrykiem Kietlicem/ ktory iáko wszytkich inszych rad iego/ ták y dochodzenia Kśięstwá záwsze przyczyną bywał/ przy obronie ná zamku nowo wystáwiony zostáwił: A sam do Wielkiey Polski dla sporządzenia większego woyská/ w dáleką drogę wdał się. Lecz niżeli on z swoimi ná pomoc przyszedł/ tym czásem iuż Kázimierz/ wszytek ná to się vsádził/ iż zamek nowo zbudowány wziął y spalił: Synowi Brátniemu/ y wszytkim práwie z strony przećiwney żołnierzom nie rzkąc zdrowo y wolnie odeyść pozwolił/ ále też kosztowne podárki dárował; ktorą dobroćią y łáską swoią wszytkich sercá/ więc y Mieczysłáwá Brátá ták sobie zniewolił/ że poki iedno żył Kázimierz/ nigdy on dochodźić Kśięstwá nie zámyślał. Kietlic záśię/ czuiąc się że winá oney woyny ná nim zostawáłá/ y wiedząc że ná karánie był osądzony/ w kośćiele Troyce ś. w Krákowie vtáił się. Gdźie gdy Ruś zwyćięstwu dufáiąc/ y niecnotliwey chćiwośći swey/ á wrodzonemu łákomstwu dogadzáiąc/ dla wylupienia skárbu/ do kośćiołá wpadłá/ wmieszał się był między one liczbę/ chcąc tym sposobem iáko nieznáiomy vyść. Lecz skoro on rozruch Ruski zá nádeśćiem Kázimierzowym vspokoiony/ á skarb kośćielny obroniony był/ w ten czás poznano Kietlicá/ poimány zátym y Kśiążęćiu Romanowi/ áby go ten z Korony ná wygnánie dálekie wywiozł/ w moc oddány iest. Crom. lib. 6. fol. 150. & 151.

4. Károl Krol Duński wygnáńcem był/ y do czásu wáłęsał się we Gdańsku. Crom. lib. 24. fol. 469.



KROTKIE ZEBRANIE WOIEN.

Ktore przedtym Polacy

Toczyli:

- Z Niemcámi.
- Z Mázurámi.
- Z Czechámi.
- Z Sásámi.
- Z Rusią.
- Z Slęzakámi.
- Z Węgrámi.
- Z Pomorczykámi.
- Z Krzyżakámi.
- Z Turkámi.
- Z Tátárámi.
- Z Wołoszány.
- Z Litwą.
- Z Prusakámi.
- Z Moráwiány.
- Z Duńczykámi.
- Z Moskalem.
- Z Brándeburczykámi.

Woyná z Niemcámi.

Bolesław Krzywousty/ nie mogąc v Henryká Cesárzá pokoiu vprośić/ dobijáć śię vmyślił. Záczym więtszemi niżeli przedtym szkodámi y niewczásem dręczył nieprzyiaćielá/ ktory pozbywszy Czeskich pośiłkow/ mniey iuż sposobny był sam przez śię do odpárćia nocnych y dźiennych naiázdow Polskich: iuż mu od rąk drew/ pásze y żywnośći wszelákiey dośięgáć/ á náwet z Táboru wychylić śię/ zábraniał/

ktorą niewolą będąc vćiśnieni Niemcy/ y więtszey nápotym
obawiáiąc się/ gdźie indźiey przenieść woynę zámyślili/
chcąc wżdy mieyscá odmiáną/y powietrza zdrowszego/ kte-
mu paszę y żywnośći dostáteczniey szey záżyć. A záraz spo-
dźiewáli się nászych zá iáką okázyą do boiu wstępnego po-
wabić. Opuśćiwszy tedy oblężenie/ głębiey do Polski ku
Wrocłáwiu z pod Głogowá w spráwie ruszyli woysko.
Przypadł z tyłu/ y vrwał zádnich pułkow nieprzyiaćielskich
Bolesław: pomieszał vsce/przeszkadzáiąc drogę/ áni mogłá
ostáteczných trochá wytrzymáć Polakom/ gdyż z bliská ko-
piiámi/ z dáleká záś strzałámi ráný y klęskę w nieprzyiaćio-
łách czynili: ktorzy gdy chorągwie obróćiwszy/ do bitwy się
szykuiąc/ to nászy w rozną rozsypkę poszedszy/ znowu przed-
śię ná nich w drogę swą ćiągnących/ ze stron wypadáli.
Prośili Kśiążęćiá pełni dobrey nádźieie Polacy/ áby zwiodł
bitwę z nieprzyiaćielem/ obiecuiąc że im sercá y śił ná boy o-
tworzysty zstánie: vtwierdzáiąc że prágną ná szańcu wálney
bitwy śmiele wszyscy zdrowie y gárdłá swe położyć: ktemu
mieniąc zá rzecz sromotną/ pátrząć oczymá włásnemi ná pu-
stoszenie gruntow/ ná dobywánie zamkow y miast oyczyzny
szláchetney. Kazał Bolesław zátrzymáć się/ á ná wszytko
być gotowym/ chcąc sam o tym záwiádowáć/ gdźieby czego
potrzebá. W tym Cesarz z wielką pracą y klęską swoich/ zá
ledwie ku Wrocłáwiu przyćiągnął. Jest około Wrocłá-
wiá szeroko rozpárta y pozorna rowniná/ mieysce Bolesłá-
wowi do stoczenia bitwy bárzo zdáło się sposobne/ y bárziey
Polakom prze lekkość rysztunkow/ żártkość koni/ y prze licz-
bę niemáłą iezdnego żołnierzá niż nieprzyiaćielom służące.
Tedy słowy krotkiemi żołnierzá pośiláiąc rzecze: Już czás
nádszedł mężowie/ o ktory mię długą chwilą nálegáliśćie.
Pámiętayćież ná obietnice swoie/ vważayćie że tá bitwá
zwierzchność/ tá zdrowie/ tá y wolność Oyczyzny nászey w
sobie zámknęłá: Męstwem wászym Oycow swoich nie wy-
dawayćie: gruntow spustoszonych/ wśi popalonych/ miast

pobrá-

pobránych/y wniewolą záwźiętego rolniká / pomstą á znácżną wetuyćie. Náostátek sławę Przodkow wáßych / zwyćięstwo y Tryumph z Cesárzá y Páná wßytkiey źiemie odniosßy/ przemagáyćie obiáśnić. To rzekßy / więtßą mocą niż był zwykł przed tym/ z tylu y z bokow nieprzyiaćiely ßárpał. Obroćili ći zwykłym obycżáiem chorągwie dla odgromienia náßych. Wßákże náßy iuż śię nie rozskákiwáli/ lecż co naprędzey pod chorągwie y do spráwy według roskazánia nástępuiąc nád mniemánie nieprzyiaćielskie bitwę stoczyli. Trwał boy od wschodu słońcá áż do południá: y zápráwdę zwyćięstwo pochyłowáło Niemcom: Odráźili śię náßy konni od ich ćięßkich kirysow / gęstego zastępu ich knechtow przerwáć nie mogli; Lecż iák o mur iáki otrącáli śię / z więtßą swoią niżli nieprzyiaćielską ßkodą. A iuż rzeżwiey Niemcy wzaiem nánośili chorągwie: chwiali śię Polacy. Ale Bolesław káżdą rzecż pilnie przeglądáiąc / gdźie ktore mieysce náßych w więtßym niebeśpiecżeństwie być widźiał / przypadał/ á nápominał / sercá dodáiąc / prosząc/ pośiłkow świeżych dodáiąc/ boiu trwáłego ponawiał. A náostátek Rot kilká Sląskich w klin vßykowawßy / y ná skrzydło mnieysz ściśnione przywiodßy / nagle poskocżyć miedzy pułki nieprzyiaćielskie kazał. Co gdy vcżynili/ wnet ná przećiwne y niespodźiewáiące nieprzyiaćioły prętko nábiegáiąc / pomagáiąc sobie náßy/mießáć śię w tym nieprzyiaćiele poczęli. A Polacy tym rzeżwiey wzaiemnym porozumiewániem/y krzykiem pobudzáiąc śię/ ná strwożone z obu stron náćierali/ áni śię im rozwieść/ áni popráwić dáiąc. Potężniey ießcże ná czele opieráli śię Niemcy/ále obacżywßy że pozádnie ich ßyki zá nálegániem y popárćiem náßych vstępowáli / tył wßyscy podawßy/co prędzey pierzchali. A osobliwie sam Cesarz nie mogąc vćiekáiących żadną miárą do odwrotu zátrzymáć. R iuż nie w boiu wątpliwym / lecż miedzy vćiekáiącymi y sámych śiebie potrącáiącymi/mordy w nich cżyniąc/ vwiiáli śię náßy: wiele Niemcow pobito/ więcey żywych po-

mánych bylo. Aczći tych Bolesław w poszánowániu mieć/ y w dostátkách wszelkich chowáć kazał. Pobito tám y nászych wiele/ dáleko przedśie więcey zránionych. Pole / ná ktorym się bitwá toczyłá trupem okryte żálosnym y okrutnym widziádłem pátrzących było. Jednák wżdy nászych pozbierawszy pochowano; ále Niemcy bez pogrzebu pokármem psom á ptastwu byli. Stądże mieysce ono / iż niezliczona rzecz psow zbiegszy się bespiecznego przechodu podrożnym broniłá/ psim polem Polacy / bá y sámi Niemcy názwáli: przy tymże nazwisku/ y po dziśdzień iesżcze wieś/ ná mieyscu onym posádzona/ obádwá ięzyki záchowuią. Jest tá wieś w mili od Wrocłáwiá. Po tey bitwie prágnął Cesarz z Bolesławem pokoiu: Lecz dobrowolnie go v tych szukáć/ ktorego pierwey domagáiący się sam odmawiał/ przećiw przystoyności to być rozumieiąc/ przyiaćielá spolnego náprawił/ ktoryby ták do tego przywiodł / iákoby on pokoiu v Cesárzá prosić nie wzbraniał się/ y áby mu chęć y wolą w tey mierze iego szeroce przyobiecał. Przewiodł to ná sobie Bolesław/ że sam Cesárzowi w Babenberku mieście we Fránkoniey leżącym/ w ozdobnym poczćie y orszaku stáwił się. Przyieżdżáiącego bárzo vczćiwie Cesarz przyiął. Támże dostátecznie namowiwszy się z sobą/ á przyczyny niesnazek/ y nieprzyiáźni vmorzywszy / pokoy miedzy sobą słusznemi kondiciámi stánowili. Odnowili pierwszego Bolesławá z Ottonem trzećim Cesárzem/ dawne chęći y przymierza/ ktore záraz nowym spowinowáceniem / y wiecznie trwáłą miedzy sobą y miedzy potomkámi swemi przyiáźnią wárowáli y vtwierdźili. Poiął bowiem Bolesław śiostrę Cesárską Adleidę zá Małżonkę/ á synowi zás swemu Władysłáwowi iesżcze niedorosłemu/ Krystynę coreczkę tegoż Cesárzá máluczką záręczył/ wieżnie wszytkie vdárowawszy Cesárzowi przywrócił/ á wzáiem od Cesárzá / miástá przeszłą woyną sobie odięte/ názad odebrał. Záczym támże záraz poważnym obrzędem y z wielką wszytkich rádośćią wesele odpráwiwszy/ y hoynie

Osády Polákow w Niemcech. Cro lib. 2. fo. 33. & 34.

Niemcy obywátelmi Polskimi. Cro lib. 12. fo 272.

Polácy pánstwu Rzymskiemu nie hołdowáli. Crom. lib. 3. fo. 63.

ſię z obudwu ſtron koſztownemi vpominkámi vdárowawſzy ozdobnie do Polſki záſtęp ſzláchty Niemieckiey / ktory nowe Małżonki prowádźił z ſobą máiąc / odiechał. Crom. lib. 5. fol. 104.

Woyná z Mázurámi.

KAźimierz Krol przywrocony z Klaſztoru do Kroleſtwá zá rádą y prośbámi poważnego Senatu ſwego / z Jároſłáwem Ruſkim Kśiążęćiem w przymierze y ſpowinowácenie wſzedł: śioſtrę iego Máryą / ktora Pánow Konſtántinopolſkich śioſtrá vrodźiłá / w ſtan Małżeńſki z wielkim poſágiem wźiął. Tę z wielką pompą do Krákowá przywieźioną y z Tryumfem przyięta do Gniezná prowádźił. Támże wiáry ſię Greckiey odrzekáiącą kośćiołowi Chrześćiáńſkiemu pozyſkał / z wielką Ceremonią vkoronował / y Dobrogniewą miáſto Márycy názwał. Jároſłáwá Szwágrá wſzytkim práwem / ktore Oćiec y Dźiad iego ná Ruſkie kráie mieli dárował. Przyiaźń tylko / á pośiłki przećiwko káżdemu nieprzyiaćielowi / ná nim ſobie wymowił. Tym tedy pośiłkom / á ktemu ſześćiom ſet konnych ludu Niemieckiego / ktory był z Niemiec / dla beſpieczeńſtwá ſwego wyprowádźił / dufáiąc / wtorego záraz roku po ożenieniu w źiemię Mázowiecką wtárgnął. Nie leniwiey y Másłaus okrutnik / zebrawſzy naprędce niemáłą gromádę ſwoich / przećiw Krolowi náſtępuiącemu wyieżdżał: á nie czekáiąc nádćiągnienia pośiłkow Pruſkich / ktore ſobie był do woyny vpewnił / dał bitwę nieodwłocznie. Powſtał boy ćięſzki: náſzym gniew y vrázá ſłuſzna / á támtym roſpácz o miłośierdźiu / ſercá y śił dodáie. Rozerwáne iednák y rozgromione hufce Mázowieckie / w moc zwyćięzce Krolá przyſzły / ſam Kśiążę y ſpráwcá woyny Maslaus / zwątpiwſzy o beſpieczeńſtwie miedzy ſwymi / vćiekł do Pruſakow / zączym od nich / y od ſąśiad ich / nie tylko pomocy / lecz ogromnę woyſká przećiwko Krolowi ſnádnie otrzymał / niezmiernie im śiłá z ſwego własnego ná-

go náobieccawßy. A zátym Roku drugiego z niezliczonym onym woyskiem do Mázowßá Máslaus wtárgnawßy/ snádnie go odebrał: gdyż áni ludem áni woyskiem opátrzone było. Vpewniony Kázimierz o wtárgnieniu nieprzyiaćielskim/ y sam nie mießkáiąc woyská swego do nich przymknął przybrawßy ludźi więcey y potężnieyßych/ á niżli miał Roku przeßłego. Oczekiwał nań Máslaus v Rzeki Wisły/ sercá y nádźieie dobrey pełen. Położyły się woyská Táborem/ oboz z obozem zetknąwßy: Tám Krol woysko dáleko więtße nieprzyiaćielskie niż swoie obaczywßy/ wnet truchleć/ przeßłego ßczęśćia/ że kiedy Krolestwo przyiął/ żáłowáć po wczásiech żywotá spokoynego/ y po rozmowániu Klaßtornym/ w sercu swym potesknywáć iuż był począł. Gdy oto w żálu y przemyśláwániu tákim/ sen zfrásowánego obiął: w ktorym przez widzenie z woli Boskiey pociesżony/ pokrzepiony/ y o zwyćięstwie pewnym obwießczony będąc/ názáiutrz miásto przemowy/ widzenie nocne Rycerstwu opowiedał/ y ták nápełnionych dufnośćią pomocy Boskiey/ ochotniey ich do spráwy ßykował. Nie mniey y nieprzyiaćiel bierze się do potrzeby: krzykną w tym do potkánia/ powstáie głos z obu stron: Nie omießkawa tám Krol opátrzny/ przypadáiąc do pułkow swych zewsząd posiláć y nápominác woyská/ áby zá spráwą Boską/ tym rzecżwiey dobiiáli się pewnego zwyćięstwá. Świádczą pismá/ że widźiano ná powietrzu Młodźieńcá/ postáći spániáłey/ w odźieniu białym/ ná koniu białym śiedzącego: á ná pułki nieprzyiáćielskie chorągiew nánoßącego. Nátychmiast tył podał nieprzyiaćiel/ nácieráią náßy tym rzecżwiey ná pierzcháiącego: w ktorey bitwie ták srogą klęskę Krol spráwił/ że piętnaśćie tyśięcy duß pádło/ á dwá tyśiącá w więźienie przyßło z strony nieprzyiaćielskiey: z Krolewskich máło co ránnych/ á mniey pobitych: Sam Krol wysádziwßy się z pośrzodku pułkow przednieyßych/ puśćił się po nieprzyiaćielu: gdźie bieganiem wrzaskiem vprácowány/ y krwią nieprzyiaćielską okrwá-

wiony padł/ áż go żołnierz ieden nieznáczny wziąwszy wpuł martwego do Táboru przyniosł/ ktorego potym Krol słuszną nagrodą vkontentowawszy/nobilitował. A Máslaus z oney porażki dniem y nocą do Prusakow vchodził / ktorzy przegráną bitwę iego wyrozumiawszy/ żywo go z skury złupili/ á obieśiwszy ná wysokiey szubienicy/ vrągáli mowiąc: Piołeś śię wzwysz/ wysokoż śiedź. Od tegoż czásu práwie pod władzą Krolewską przyszli Mázurowie: nazwiská iednák raz przyiętego y do tego czásu vżywáią / choćiaż potym odmienili gránice. Crom.lib.4.fol. 69.

Woyná z Czechámi.

Czeskie Kśiążę Bolesław / młodzieniec okrutny / y przyszłych rzeczy nie vważáiący/ gránice Polskie około Kłockā miásteczká/ żelázem / ogniem/ y zábierániem plonu pustoszył. Wypráwił do niego Krol Bolesław pierwszy poselstwo/dla przywrocenia rzeczy połupionych: powinowáctwu ostátek á młodośći iego dáruiąc. Przyszło w tym do przymierza / ktore Czech/ nie długo potym powtore do Polski wtárgnąwszy/ przerwał. Záczym Krol zá ponowioną obrázą/ćierpliwośći swoiey obrážony/ktemu ćiężkiemi krzywdámi y skárgámi swych záiątrzony/ zá Czechem/z wielkim tłumem ludźi puśćił śię w pogonią/ktorego gdy w ziemi swoiey nie dopadł/ przybrawszy woyská/ ziemię Czeską w dłuż y w szerz dáleko pustoszył: miásteczká y zamki / częśćią szturmem częśćią przez podánie pobrał: Prágę miásto stołeczne y Wizegrad zamek/ gdźie śię był Kśiążę Bolesław z Járomirzem synem zámknął / dwie lećie pod nim leżąc / głodem do poddánia ich przyćisnął/ we wszytkim doznawáiąc życzliwośći y rátunku Rocháná / y Ráwitow inszych / álbo Wárszáwicow/przednieyszey miedzy Czechámi fámiliey ludźi. Kśiążę Bolesławá / áby nowych nie mogł wszczynáć rosterkow/ zá rádą sámychże Czechow/oczu pozbáwił. Cro. lib. 3. fol. 50.

Czechowie Krolá Polskiego poddánikámi. Crom. li. 3. fol. 51.

Z Sásámi woyná.

BOlesław pierwszy Krol Polski / opráwiwszy woyne Ruską / áby długim prożnowániem nie gnuśniał lud żołnierski / y áby dźierżáwy prze niedbáłość przodkow swoich / Koronie Polskiey odięte / odzyskáć mogł / Roku 1012. Sásom woyne przypowiedźiał. Abowiem Sásowie zá krolowánia Henryká pierwszego Sásá / y zá pánowánia syná iego Ottoná / tego imienia pierwszego Krolá Rzymskiego / wielką część Polski w Niemcech leżącey / ktorą był Leszek trzeći miedzy dwunastu synow podźielił / częśćią przez woyne / częśćią przez zdrádę Kśiążęćiá Tugomierzá / do dźierżaw swych przyłączyli. Przećiwko tym tedy ruszył woysko Bolesław / pod chorągwiámi postępuiąc. Tuszył bowiem że nieprzyiaćiel miał do boiu wystąpić. Co gdy go omyliło / głeboko w dźierżáwy ich zábieżał / gdźie ná kształt strumienia porywczego / włośći nádrożni wszytkie / pustoszył / wywracał / y rowno z źiemią pokładał / y ták / że Máydeburg / Mysznę / Holsztein / y Mechelburg miástá niepospolite / iáko nagłą powodźią / ábo pożogą iáką Polakow zburzone legły. Ták tedy splundrowawszy y spustoszywszy źiemie nieprzyiaćielską Bolesław / gdy nieprzyiaćiele / nie tylko sie do bitwy nie stáwili / ále sámiż ieszcze / dla przeszłego odwrocenia ztámtąd nászych / własne dobrá swe palili / wszytkie one szeroką kráinę / ktorą byli niekiedy Słowacy z Polaki ośiedli áż po Elb y Sále Rzeki / á po Chersoneze Cymbryiską / bárzo prędko pod władzą swą przywroćił. Crom. lib. 3. fol. 55.

Woyná z Ruśią.

JAroslaw Kśiążę Ruskie / woyne przećiw Bolesłáwowi Krolowi / wielkim dostátkiem ponowił. Záczym Krol / nie tylko iuż posłuchámi / ále też częstemi y pewnemi posłáńcámi Stárost / y Strażnikow swych / ktorych był v

Ruśi zoſtáwił/ poruſzony/ przećiwko nieprzyiaćielowi z woyſkiem wyćiągnął. Wiodł y Jároſław lud nieźliczony/ chcąc wtárgnąć do Polſki. Zátym woyſká v Rzeki Bugu ziechály ſię. Poſtánowił był Bolesław nie mieć potrzeby dniá onego/ chcąc dźień Niedźielny przy vczćiwośći przyſtoyney záchowáć/ á ktemu potęgę/ zámyſły y rády nieprzyiaćielſkie wyczerpnąć: Alec

Po wielkiey chęći woynę Fortuná kieruie/
A w rychle podczás rády Hetmáńſkie nicuie.

Co y ná ten czás przypádło. Naprzod ábowiem bitwę kuchćicy/ woźnice/ y inſzey cháłáſtry żołnierſkiey zgráią/ konie nápowáiąc w rzece dźielącey Tábory/ wſzczęłá/ ktorę potym z obu ſtron zbiegáiąc ſię żołnierze roziątrzyli. Záczym iedni z dáleká/ á drudzy z bliſká ſtrzáłámi y oſzczepámi/ w ſámey wodźie woiowáli/ á zátym y wſzytko woyſko Polſkie co prędzey vzbroione/ z obozu wypadſzy/ przez Rzekę ſię przepráwili. Powſtáłá woyná ſtráſzliwa: Ruś plácu vſtąpiłá: Bolesław tym bárziey náćierał: Sam Kśiążę nieprzyiaćielſkie zá przymuſzeniem y nápominániem ſwoich/ nogámi zdrowie vnioſł. Co żywo zátym pierzcháiąc/ z obozu ſię wyſypáli. Wielki pogrom ták w bitwie iáko y w pogoni/ pozábiiawſzy y nádwątliwſzy wielu nieprzyiaćiol/ vczynił Bolesław. Tá woyná Roku po národzeniu Páńſkim 1018. przypádłá. Crom.lib.3. fol 58.

Woyná z Slężakámi.

Bolesław Wſtydliwy/ rozgniewány ná Włádyſłáwá Kśiążę Opolſkie/ iż on rebellizatorom nowe rozruchy knuiącym/ przychylnym ſię ſtáwił/ ſpiſawſzy woyſko wſzytkie Opolſkę y Ráćiborſkę kráinę ſzkodliwym woyſkiem ſpuſtoſzył/ náwet przedmieśćia w miáſteczkách głownieyſzych popalił: á wżdy Włádyſłáwá do bitwy wywabić niemogł. Crom. lib.9. fol.214.

Woyná z Węgrámi.

BOlesław Krol wtory/ prosbámi wygnáńce Belá/ y żony iego á ciotki swey zwyciężony: ktemu wielkośćią Węgrow do Bela záchodzących/ y táiemnemi poselstwy niektorych Pánow Węgierskich/ wiárę/ chęć y stáránie swoie o niemuż oświádczących wzruszony/ niechcąc ták známienitey okázyey do nábyćia sławy opuszczáć/ przyiaćioły swoie ná Páństwo wprowádźić vmyślił. Záczym trzemá pułkámi Polskiemi Bele okrywszy (Żoná bowiem iego y z dźiećmi w Polszcze pozostáłá) do Węgier wtárgnął/ gdźie do niego Węgrow ták wiele się przyłączyło/ że z nich czwarty Pułk wyborny stánął. Nie mniey Krol Węgierski Andrzey nástępuiącemu Polakowi do Tybiszku ábo do Ciśy Rzeki ktora z gor Sármáckich wypłynąwszy do Dunáiu wpada/ záieżdżał/ wielkie woysko Węgrow/ á więtsze Niemcow y Czechow posiłki wiodąc. Zrozumiawszy ábowiem wypráwę z woyskiem Bele Brátá/ y Polákow przećiwko sobie/ posłał był przed tym syná Solomoná do Niemiec. Pánował ná ten czás w Niemczech po śmierći Henryká Oycá/ syn iego teź Henryk/ tego imieniá miedzy Cesárzmi czwarty/ á miedzy Krolmi Rzymskimi trzeći y z mátką swoią Jágnieszką/ ktora lub to Swiekrą/ lub Bábą Solomonowi byłá; od niego tedy Solomon nie ládáiáką pomoc ludźi wywiodł. Z Czech tákże: W tę tedy potęgę dufáiąc Krol Andrzey/ Ciśę przebywszy/ woysko záraz począł szykowáć. Aleć y nászy nie targowáli. Vderzyli w się szkodliwie: záczym godźin kilká wątpliwym boiem/ y nie pewną vganiáli się z zwyćięstwem: áż ná ostátek tył podáli Węgierscy. Tám Węgrowie lud Andrzeiá Krolá/ widząc przegráną swoich/ á wygráną nászych/ ná stronę Belinę przypádli: Niemcy zásię y Czechowie od Węgrow wydáni y opuszczeni/ nie mogąc dłużey Polakom y Węgrom wytrzymáć/ pierzchnęli: W pogoniey pobitych wiele/ poimánych niemáło/ miedzy ktorymi wpadł

Turcy porażeni od Węgrow. Crom li. 29. fol. 563.

w ręce Wrátysław Xiążę/y Hetmáni Niemieccy/Krol zá-
śię Andrzey záągnawszy sie dáley / v wrot Mossońskich od
Węgrow poimány/ y bárzo źle vczęstowány / w Bokońskiey
pusscży żywotá dokonał. Crom. lib. 4. fol. 74.

Woyny z Krzyżakámi.

WLádysław Łokietek Krol/ rycerstwo poważną mową do dánia bitwy z Krzyżakámi pobudzáiąc / gdy iuż śmiáłym y z ochotnym sercem do bitwy zmagáiące sie Rycerstwo obaczył/ á mgłá zágeszczona iuż też opadáć poczęłá/ do potkánia trąbić co prędzey kazał. Tám z pięciu pułkow naypierwey dworski ze wszytkich naypotężnieyszy/ná nieprzyiaciela wypadł. Strzymawa on raz nienagorzey stroná przeciwna. Vderza sie w tym y insze Roty krom posiłkowych. Obiedwie stronie zwyćiężyć vsiłuią/ żadna z nich nie vstępuie. Przypada ná wszytkie strony Władysław / sercá swoim dodáiąc / á nádmordowánych posiłkámi rátuiąc : sam nic nie zmordowány / choćiaż ćiáłem y láty obćiążony. A gdy sie woyná záwźiełá/ niemogąc Krol obaczyć ni skąd Wincentego/ iuż był pocżął przywątpiwáć/ boiąc sie áby tey zdrády iákiey nie knował. Vpátrowali iuż y żołnierze/ pámiętáiąc ná słowá Krolewskie : gdy oto on z czeládźią swoią okrzyknąwszy z tylu nieprzyiaćioły / ná pozádnie pułki ich odwrocone/według zmowy vderzył. Polękna sie w tym oni nowym przypadkiem strwożeni : Przednieysze zás hufce krzyk zá sobą y rozruch posłyszawszy / oglądáć sie/ y coby to było pytáć miedzy sobą poczęli. Náśkwieráią násży tym rzeczywiey zápátrzonym y iuż słábiey walczącym. Nátychmiast pobiwszy herszty wszytkie / záraz pułki wątpliwym boiem przelęknione/ tył obroćili : Vpadł gęśćieyszy trup w pogoniey á niżli w sámey bitwie. Abowiem ták bárzo żal y gniew swoy násycáli Polacy / bo żadnego z nich dłużey żywić niechćieli. A iuż sie im zdáło że zupełnie zwyćięstwo otrzymáli/gdy oto dálekim odlogiem/ile po dostátecżnym v-

Niecnoty Krzyżáckie Crom. li. 16. fol. 336. & 344. & 346. & lib 17. fol. 357.

technieniu mgły/ nie wiele woysko nieprzyiaciol w zawod lecące obaczyli. A byli to ći ludźie/ ktorych dla dobywánia Brześcia naprzod było posłano: á wszákże oni dowiedziawszy sie o nástapieniu nászych/ ná posiłek swoim pośpieszáli. Tám Władysław/ więźniow nieco ludźi znácznych z obrona w tyle śiebie pozostáwiwszy/ á krotko nápomniawszy żolnierzá/ áby w pracy nie vstawał/ á pozyskánego zwyćiestwá wydrzeć sobie z rak nie dał/ záraz do nádchodzacych wypadł nie chcac porażka ludźi swych przestrászonym/ y wielkośćia rozgromienicow ćisnacych sie miedzy szeregi ich potrwożonym/ namniey czásu do popráwy pozwaláć. Aleć wznowiona bitwá z pierwsza nie mogłá porownáć/ gdyż mocy nászych świeżym roziuszonych zwyćiestwem/ nie mogł nieprzyiaćiel wydźierżeć. A ták krom wielkiey trudnośći pierzchliwie tył podáli: wszákże nie wiele ich vyść mogło/ ćiężkimi kirysámi y droga dáleka zemdlone konie máiac/ y też vtrudzonych legło snać w tych obudwu bitwách dwádźieśćiá tyśiecy nieprzyiaćioł pobitych. Acżći Długosz ná czterdźieśći tyśiecy trupá/pogrom ten szácuie. Nászych piećdźieśiat ábo iáko drudzy vdáia trzydźieśći tylko z pospolitego żołnierstwá/ á dwánaśćie osob zacnieyszych zginełó: A iż bitwá máło nie do wieczorá trwáłá/ przeto ostátek dniá onego/ y noc wszytkę ná wytchnienie ćiáłá y posilenie odłożono. Názáiutrz záś trupy policzono/ y zdobycz ná poboisku zbierano. Kedy Krol przeieżdżáiac sie obaczy tráfunkiem iednego z swoich szláchćicá Polskiego/ wiela ran zemdlonego/ ktory ná wznák leżac/ wnetrznośći z rány wypadáiace rekámi w sie wpychał. Co Krol widzac/ obroćiwszy sie do Dworzan/ rzecze: Iáko wielkie ćierpi ten człowiek vdreczenie! Odpowie ná to zrániony: Wietsze Krolu ćierpi ten/ kto w iedney wśi/ z ták przykrym Sąśiádem mieszka/ iákiego ia vznawam. Ná co Krol znowu rzecze: Nie frásuy sie powiáda/ zbáwię ia ćiebie tey przykrośći/ byleś iedno żyw został. Záczym wźięty z plácu y wygoiony/ zbywszy zá hoynośćia

Mistrzá Krzyżakow zábito/ y przy nim 50. tyśiecy żołnierzá/ á żywcem 14. tyśiecy wźieto Crom. li. 16. fol. 346.

Krolewſka złego ſąśiádá/cáłą wieś otrzymał/y nád to známienitą pámiątkę dźielnośći ſwey / potomnemu domowi ſwemu zoſtáwił. Crom. lib. 11. fol. 256.

Woyná z Pomorczykámi.

WŁádyſław pierwſzy Kśiążę / ná czas inſzy odłożywſzy Ruś/ woynę konał Pomorzány / gránice ich puſtoſzył/ y zamkow kilká w pierwſzym wſtępie odebrał. Nie záſypiáli ſwych rzeczy y Pomorzánie: lecz przyprzągſzy ſię do Pruſákow/ wielkim gwałtem ná oboz Polſki vderzyli. Niechćiał był Władyſław dniá onego potykáć ſię / záchowuiąc tę vczćiwość Máryey Mátce Bożey / ktorey Wniebowźięćie
85. on dźień vroczyſtym wyrażał obchodem. Lecz nágábány/ y ſłuszną potrzebą przyćiśniony / do ſzyku ſwych náwiodł. Stráſzliwa woyná wielką część dniá tráwiłá / gdyż obiedwie ſtronie mocnie ſię przy zwyćięſtwie/nie wiedząc komu pádnie/opieráły. Poczęli potym vſtępowáć nieprzyiaćiele/ á náſzy krzyknąwſzy ná śię / vſtępuiącym nágrzewáli. Nie mieſzkáiąc owi ze wſzytkiey śiły rożnie pierzchnęli/ zá ktorymi gniewem vieci Polacy/ w pogonią vdawſzy ſię / wielki pogrom w vćiekáiących ſpráwili/ ktorym rozproſzeni/y przekonáni będąc/ włádzey Kśiążęcey y miłośierdźiu ze wſzytkiemi dobry ſwoiemy poddáli ſię. Snádnie ten vpokorzonym przyłączył i wſzákże Zámki y potrzebnieyſze wárunki / ktoreby ich mogły do rebelliey pobudzáć / pod władzą ſwą wźiąwſzy/ częśćią ludem obwárował á częśćią z gruntu wywrocił. A wſzákże nie długo w pokoiu Pomorzánie y Pruſacy śiedźieli / lecz Vrzędniki od Kśiążęćiá ſobie nádáne/ częśćią táiemnie pomordowawſzy/ częśćią iáwnie wypędźiwſzy/powtore rebellizuiąc/ktorą rebellią chcąc Władyſław záraz ná początku zátłumić/ zebrawſzy lud iáki mogąc z prędká/ w puł zimy przez wiele drog ná gránice ich przyſzedł. Tám porozumiawſzy że nieprzyiaćiel w budynkach zápádſzy á w láſy y káłuże vſtąpiwſzy dáć bitwy nie myślił/część woy-

ſká do

ſką do Sieciechá Krákowſkiego Woiewody y Hetmáná
przyłączywßy/ dwiemá pułkámi ziemię nieprzyiaćielſką okru-
tnym obyczáiem puſtoßył y ſplundrował. Odwracáiącego
názad Kśiążęćiá/ v Trenu wiádomość doßłá / że nieprzyiá-
ćiel zá nim poſtępuie/ ktory ledwie w pięći milách ieſt. Po-
ſtánowił bowiem nieprzyiaćiel poſtrzegßy/ y lekce poważy-
wßy máły lud Polſki nieſpodźiewánie záſkoczyć / y wielką
śiłą nań vderzyć. Iákoż zewßąd bárzo prętko ziezdżáli ſię
do kupy. Trwożyłá nieiáko ſerce Kśiążęce gęſtwá nieprzy-
iaćielſka. Ale vſtąpić plácu/ nie ták rownemu nieprzyiaćie-
lowi/ iáko zbiegowi/ y nieposłußnemu niewolnikowi/ zá rzecz
ßpetną y niepoczćiwą poczytáło ſobie Rycerſtwo Polſkie v-
ważáiąc/ że ieśli záiádłość Pogáńſka zrázu ſię nie záwśćią-
gnie/ gorę potym wyniozßy/ z tyłu vchodzącym nálegáć y w
zaiem Polſkę mieczem y ogniem puſtoßyć miáłá. Powie-
dźiawßy zdánie ſwoie w kole / przypádli ná to áby ráczey
polec vczćiwie/ ieśli ták los pádnie / á niż z wielką ſromotą
dobrowolnie vſtąpić/ częſtokroć od śiebie zwyćiężonym hoł-
downikom/ zwyćięſtwá. A ták obroćiwßy chorągwie / bi-
twę dáć vśiłuiąc. Skoro ná oczy przyßło/ z wielkim okrzy-
kiem/ y nie z mnieyßym pędem / do nieprzyiaćielá poſkoczyli
náßy. Vderzyli w śię z obu ſtron/ lub vmrzeć/ lub tryum-
phowáć/ gotowe woyſká. Biegłośćią náßy dźiełá Rycer-
ſkiego/ ſtos nieprzyiaćielſki wytrzymáli : Nieprzyiaćiele záś
máiąc ludu obfitość / ná mieſce ránnych y nádwątlonych
czerſtwe przywodźili pośiłki. Trwał boy od poránku áż do
wieczorá/ zwyćięſtwo iednák ná żadną nie przypádło ſtro-
nę ; wyiąwßy/ że noc bitwę rozeymuiąc / nieprzyiaćioły ro-
wne zwyćiężonym / bez wßelkiey pogoniey z plácu prędźiłá.
Ták tedy gorąca chęć z obu ſtron pánowáłá w żołnierzách /
że málo bárzo poimánych; lecz wßyſcy przećiwne pierśi nád-
ſtáwiáiąc/ ochotnie rány ábo śmierć podeymowáli. Názá-
iutrz po rozproßeniu nieprzyiaćioł rádząc náßy / coby dáley
czynić/ ieśli záraz konáć ſtrwożonego y przeſtráßonego nie-

przyiaćielá/ nie dáiąc mu czásu do wytchnienia y dálszey poprawy/ czyli ráczey zdobycz/ ktorey niezmierna rzecz byłá/ zábrawszy / w domách ią pierwey złożyć / á potym żołnierzá pieniężnego/ ktory z Czech y Węgier nádćiągnąć miał przybrawszy/ sposobnieyszego czásu / y z gruntownieyszą potęgą puśćić się ná nieprzyiaćielá. A iuż ná on czás tá garstká ludzi Polskich/ z gęstemi woyski nieprzyiaćioł/ w ichże własney źiemi częstokroć potykáiąca się/ niechby więcey ná száńc niebespieczeństwá/ szczęśćia swego nie pokłádáłá. Przestáli wszyscy snádnie ná tákiey rádźie. A ták z Taboru rożnie rozieckáli się: rychło iednák potym wytchnąwszy z oney niewczesney y niespodźiewáney wypráwy dobytkom / ktemu przysposobiwszy więcey ták domowego iáko y postronnego żołnierzá / Włádysław Xiążę do Pomorzan wpadł / nieprzyiaćielá szukał/ ktorego w polu gdy się doczekáć nie mogł/ powtore grunty/ wśi y miásteczká iáko nayokrutniey pusto-
86. szył. Nakło Zamek dobrze wárowny / skąd więc naysposobniey do Polski zwykli byli Pomorzánie wtárgiwáć / náiechał; ktorego gdy dobyć pierwszym szturmem nie mogł / gdyż był potężnym wárunkiem opátrzony / oblężeniem go w krąg otoczyć kazał/ chcąc tym sposobem wypadánia z Zamku nieprzyiaćielowi zábronić. Tám rzecz cudowna przypádłá. W nocy po Mieśiącu/ częstokroć straż nászá widywáłá podobieństwo pułkow vszykowánych od woyská nieprzyiaćielskiego/ z rownego polá ku stánowisku nászych przyieżdżáiące y wpadáiące. Ten lud/ nászy ocknąwszy się / y iáko mogąc oręże porwawszy/ od okopow tylko odpłoszywszy/ dáley więc nie gonili/ obawiáiąc się zásadzek nocnych. Czego gdy często bywáło/ gniewáć się nászy y trwożyć poczęli / że nigdźiey ná boy otworzysty nieprzyiaćiel nie szedł. Przetoż nocy iedney/ gdy straż nieprzyiaćielá nástępuiącego opowiedźiáłá/ szemrząc Polacy/ hurmem się wszyscy z Obozu wysypáli/ á zá pierzcháiącemi opodal Táboru / dáremnie zápędźili się. Záczym oblężeni rozruch Polakow postyszawszy y

wypád-

wypádnienie z Obozu postrzegszy / nagle sie z Zamku wyrwáli / ogień miedzy státki y budy Zolnierskie słomą y trzciną poszyte / zárzućili : ktory wiele mieysc nagłym płomieniem ogárnąwszy / snádnie ármátę z wielką częśćią obozu popalił / gdyż nie wiele rátuiacych / ktorzy byli pozostáli w obozie / ogniá bronilo. Widzenie ono zá nocne Cmy być rozumiano ktore w postáci woyská nieprzyiaćielskiego stánąwszy / Polaki z Boskiego dopuszczenia trwożyły. Popadszy táka niewczesność nászy / częśćią że zimá / ktora predzey y ostrzey kráie támte zdeymuie / przykro nástepowálá / á nászy pozbywszy budek swych / niepogod Jeśiennych y zimná ćiesskiego niemogliby byli znieść / á częśćią że ony pokusy nocne wszyscy sobie zá przestrogę y zá Boskie zrządzenie pokłádáli / nic nie spráwiwszy od obleżenia Nakłá do domow zá roskazániem Krolewskim odiechali. A drugiego látá znowu ná tez Pomorzány / y wnet ná Prusaki z záiádlemi sercy wyćiągneli : kráiny ich dobrze ná ten czás vpráwione y záśiane zewszad iáko nayokrutniey plundrowáli / nie przepuszczáiac áni płći áni látom ludzkim. Tymi tedy kłopotámi będąc vtroskáni y przekonáni nieprzyiaćiele / zá rádą y zdániem pospolitym / podáli sie vpokorzeni : Miłośierdźie v Kśiążęćiá wyżebráli ; Kśiążę iednák wszytkim przed sobą stánąć roskazawszy / srodze ich strofował / przednieysze buntownik wydáć kazał / y záraz ich ná gárdle karał : á ludźi ostátek strachu pozbáwiwszy / przyśięgi słuchał. Crom. lib. 5. fol. 85.

Woyná z Turkámi.

Po zginieniu Krolá Bośnieńskiego Stephaná łákomego / dáleko szcześliwiey powodźiło sie Polakom nászym / ktorzy od Krolá Máthiaszá pieniedzmi záciągnieni / pod spráwą Szczęsnego Pániewskiego Godźiemczyká / y też Janá Srzechowskiego Doliwczyká / nazwiskiem białego / w Węgrzech żołd wiedli. Było ná ten czás Polakow iezdnych

Strách przed Turkiem. Cro. lib. 28. fol. 550.

pieć ſet / ktorych był dla záwśćiągnienia naiázdow Tureckich / z kráiny Boſnenſkiey gwałtownie przypadáiących / Krol Máthiaſz z śiedmią ſet Węgrow ludźi konnych wypráwił. Tá tedy pięć ſet Polakow / pobożną źięći litośćią nád Chrześćiány / ktorych Pogánie śiedmnaśćie tyśiecy oboiey płci w brzydką niewolą pędźili/gruntownie/ábo zábitą śmierć/ ábo też chwalebne zwyćięſtwo odważywſzy ſobie záraz w pierwoſpy/ ſámi tylko/ áby ſnać poſtrzeżona liczbá ich nie wielka ſercá nieprzyiaćiołom nie dodálá / z wielkim pędem ná Pogáńſtwo vderzylá / á zá rzeżwim opierániem ſię Turkow / po pięćkroć bitwę ponawiáli / y ták zupełną noc ſtrony záiuſzone ná krwáwym boiu ſtrawili. Rozświeći ſię zátym dźień: Tám Turcy máły poczet náſzych być obaczywſzy/ wzaiemnie przećiwko nim pobudzáli ſię / á ná dwá zaſtępy rozłączeni/ w oczy záraz/ y záraz z tyłu oſkoczyć náſzych vśilowáli. Lecz ná to vśiłuiący / życząc wyſwobodzenia więźniom Polacy / tym rzeżwiey ná nich náćieráli.

Hetman Turecki poimány Cro. lib. 21. fol. 428.

Stáli tám ná ten czás nie opodal w nieiákim pocżćie Ráſcyáni ſkutku oney bitwy pilnuiąc / áby więc ze zwyćiężcámi ſpiknąć ſię nie omieſzkáli. Ci tedy ſzcześliwe powodzenie w bitwie Polakow náſzych obaczywſzy / też y z ſwoią potęgą przećiwko Turkom poſkoczyli. Zaczym Pogánie zwątpiwſzy o ſwych rzeczach/ ku Sáwowi przyległey Rzece ze wſzyſtkiego biegu pierzchnęli. Iákoż dogodnie bárzo / łodźie dla przewożenia ich ná zad przypłynęły były. A ták konie y oręża porzućiwſzy / hurmem do łodźi wpadáli / z ktorych iednák bárzo málo nie zátopionych dálſzego brzegu doplynęło: poniewaz wſzytkie inſze ćiężarem wſkákuiących Pogan obćiążone/ná dno głębiny Rzeczney pogrążone były. Tákći ná on czás Máthiaſz zá dźielnym męſtwem Polakow / ze známienitego áczći w prawdźie nie ſpodźiewánego zwyćięſtwá/ z Pogan odnieśionego ćieſzył ſię. Abowiem Węgrowie poućiekawſzy/ co doiednego z náſzych pozábiiánych być zápewne vdawáli. Dla tegoż Krol ſromotnym czći odſą-

Wenetowie pokoy u Turkow odkupuią. Crom. lib. 29. fol. 560.

dzeniem

dzeniem wßytkich onych pokarał. Ale záś Polakom/ á z nimi Piotrowi Sokolemu Hetmánowi onych Węgierſkich ludźi/ ktory ſam tylko był z ßesnastą służebnikow ſwoich / przy náßych Polakách opárł ſię/ hoyne y bogáte podárki rozdał. Crom.lib.25. fol.497.

Jan Huniad/ pod známieniem ßczęśliwego pánowánia Władyſłáwá trzećiego Krolá/ trzemá bitwámi známienitemi w iednym czáśie poráził Turká/ gdy raz pod Białogrodem/ drugi raz w źiemi Siedmigrodzkiey / á trzeći raz pod Waßkápem krwáwy boy zwiodßy/ wßędźie z nich przepyßne zwyćięſtwo odnośił. Báßę Mezytá Hetmáná y walecznika dźielnego/ weſpoł y z ſynem zábił. Sćiábádyná záś drugiego Báßę lękliwą trwogą nápłoßył / y vćiekáć przymuśił. Crom.lib.21.fol. 427.

Tegoż Huniádá Krol Polſki y Węgierſki Władyſław / wyrozumiawßy od ßpiegow nieopodal być woyſko Tureckie/z dźieśiąćią tyśięcy lekko vzbroionego żołnierzá / miedzy ktorym y Polacy byli/ przećiwko niemu wyſłał / ktory Huniad ćichey nocy z niebacżká ná ſtánowiſká iego vderzywßy/ hániebną klęſką práwie ná głowę nieprzyiaćioły poráził. Do trzydźieſtu ſnać tyśięcy Turkow trupem ná plácu legło / á cztery tyśiące żywo w więźienie przyßło. Crom.lib. 21.fol. 428. O wypráwie Władyſłáwá przećiwko Turkom/o bitwie pod Wárną / y męſtwie ßeroko Crom. piße lib. 21. fol. 422. y dáley. Turcy pobići. Crom.li. 28. folio 548. & 549. & 550. 552 & 554.

Woyná z Tátárámi.

Kśiążę Olgierd/ Hetman Witołdow/ Tátáry poráźił/ y trzech ich Cárzykow zábił / ktorym więc Podole roczny był plácił. Crom. lib. 15. folio 322.

Roku 1453. niewiele coś Tátárow z niebacżká ná Łuckie y ná Oleſkie grunty zábiegło/ gdźie bliſko dźiewiąćiu tyśięcy żeńcow/y niezmierną inßą zdobycż zágárneli. Ciż po-

tym Tátárowie liczbą większą przymnożeni/ znowu do Polski wtárgnąwszy/ grunty Trebowielskie spustoszyli. Zá tymi poszedszy w pogonią Jan Łászcz Zynkowski/ Jan Niemiec Látyczowski/ y Máthiasz Miedzybolski/ Stárostowie/ w nocy ich dopádli/ gdzie w niewielkim bárzo poczćie/ ná gęstwę Pogáńską nie rowno większą/ lecż rozespáłą/ niezmiernym pędem vderzyli/ wielką porażką zrázili/ y wszytek im plon odbili. Trzy stá iednák Tátárow/ gdy z nocnego onego pogromu vmknęli/ á niewieliczką liczbę nászych postrzegszy/ sercá im przybyło/ powtore názáiutrz bitwę z nászymi zwiedli. Ale też y oni nie do końcá iescze z potrwożenia nocnego y porażki swoich opłonąwszy/ krom wielkiey trudnośći rozgromieni są. Ostátki záśie rozpierzchnione Bráclawiánie pogromili/ y częśćią pozábiiáli/ á częśćią żywo Krolowi odesłáli/ ták dálece że też y ieden z nich snáć się wybiegáć nie mogł. Crom. lib. 22. fol. 450.

Gdy Tátárowie/ áż do Skármirzá pustosząc przeszli/ Włodymierz Woiewodá Krákowski/ ludzi nieco zebrawszy w pogonią zá odchodzącemi puśćił się/ ktorych v Turská wśi/ mile od Połáńczá ná stánowisku będących doiechawszy znienácką okrzyknął potrwożonych/ y nagłą spráwą zdumiáłych bili/ y wielką klęskę z pierwu w okrutnikách spráwili. Wszákże obaczywszy potym Tátárowie lud nie wielki Polakow/ snádnie gęstym zastępem/ nie wielką garść nászych w boiu strudzonych/ częśćią pogromili/ á częśćią rozgromili. Nie pokuszáli iednák dáleko zágániáć się/ boiąc się áby gdzie ná zasádzki nászych nie wpádli. W tym gdy bitwę wiedli z Woiewodą Tátárzy/ lud Polski powiązány/ potárgawszy ná sobie lub porznąwszy powrozy/ do lásow bliskich rozbiegł się. A Tátárowie klęską swoią przestrászeni będąc/ áby ich większą mocą nie oskoczyli Polacy/ w dorywczą y nieporządnie wymykáiąc się/ á ránnych y chorych ná mieyscu odbiegáiąc/ nie dáleko Sieciechowá w puszczy wielkiey Strzemechu przez kilká dni zápádli byli/ chcąc tá-

kim

tym fortelem pogonią nászych dáley zá sobą záwabić. Gdźie nie długo zmieszkawszy/ potym do Rusi się wrócili. Crom. lib. 8. fol. 184.

W piąćiu pułkách woysko Henryká Xiążęćiá Wrocłáwskiego przećiwko Tátárom stánęło. Pierwszy nápełnili rożnego narodu Krzyżacy: z tymi wespoł wszykował Henryk kopácze kruszcow/ gor Goldberskich: á nád tymi Hetmánił Bolesław syn Dypoldá Moráwskiego Márgrábie. W drugim stáli Wielgopolánie y Krákowiánow nieco/ á tych wiodł Sulisław brát Włodymierzá Krákowskiego Woiewody. Nástąpili w trzeći Ślężacy/ tym przodowáł Pan ich Mieczysław Opolskie y Ráciborskie Xiążę. Czwarty padł ná Krzyżaki/ á tymi rządźił Pan ich Mistrz Pruski Pompon. Piątym włádał sam Henryk: á tám stánął celny lud Polski y Śląski/ ktemu obcy żołnierz pieniężny. W ták też wiele pułkow woysko swe Tátárzy rozdźielili byli. Jest ná polu Legnickim/ nád Rzeką Nizą szeroko rozwleczona rowniná/ dobrym polem názwána/ gdźie się woyskom przyszło potykáć. Tám Krzyżacy napierwey (gdyż ták ná Henryku wymogli) ná Pogány vderzyli/ y snádnie pierwszy huffiec rozgromili. Lecz gdy Pogánie ná zad się cofnęli/ á wspárći/ ábo też vmyślnie/ vchodźić obronnie (gdyż ich zwyczay iest vćiekáiąc bić się) poczęli/ wnet pierwszy pułk Krzyżákow ku swym posiłkom odwiodszy/ gęstą ręką opádli/ y strzałámi iák grádem okryli/ y ták nie wiele zdrowych vpuśćili. W prawdźie po więtszey częśći nászy nie vzbroieni byli; A też postrzałowi Tátárskiemu/ páncerz/ káftan/ náwet y szyszak rzadko wydźierżeć może. Tám też Bolesław Márgrábiá miedzy przednimi walcząc/ zábity poległ. Nástąpił drugi pułk ze dwu hufcow złożony/ á zá spráwą Opolskiego Xiążęćiá/ y Zulisłáwá idący/ ktory potkawszy się z Pogány Tryumfuiącemi/ wielki w nich pogrom spráwił/ postáwiwszy przećiwko ich łukom z kusz strzelce. Co widząc Tátárowie dwum drugim pułkom swoich vprácowá-

Tēpore periculi cumpaganis pax ineunda. Crom. li. 15. fol. 327. Et cum vicinis hostibus. lib. 22. folio 442.

nych posiłkowáć kazáli. Jednákże nie gorzey przećiw nászy bitwę ogromną wiedli: Aż w tym ieden konny z Tátárskich ludźi / ná skrzydło nászych zniebaczká nástákuiac / iezykiem Polskim / Vćiekaymy / vćiekaymy / krzycżeć częstokroć pocżnie: ktory głos nászych potrwożył / y w tył obroćił. A naprzod sam Hetman Mieczysław Kśiążę Opolskie z bitwy vćiekáć pocżął / rozumieiac że to głosem życżliwym iáki dobry przyiaćiel / obacżywszy zbite od Tátar pułki pożądnie w czás zdrowo vchodźić rádźił. Lecż Henryk nic nie vstrászony porażką y vćiekániem swoich / ostátecżny pułk zwárszy z Krzyżakámi / ná Tátáry goniace meżnie vderzył / á pośiliwszy boiu / iák z nowu ná przemiány Pogáństwo prześilał. Przypadł swym ná pomoc Baty ábo też Petá / srodze nádrążonym. Że wszytkich śił obiedwie stronie dobiiáły śie zwyćięstwá / á w bitwie rownie obiemá płużąc długo fortuná / záledwie wżdy Henrykowi fáwowáć pocżęłá. Już nie zmyślánym pierzchániem vćiekáli Pogánie: iuż nászy náskwiráli vćiekáiacym. Byłá w ostátecżnym pułku Tátárskim chorągiew nád insze znákomita / málowánie ná ksztáłt litery X przez śię nośiłá / á ná wierzchu wyobrázenie strászliwe głowy człowieczey szkárádnie czarney dźwigáłá. Tá / gdy nią chorąży wywiiáć pocżął / gęstą mgłę y dym smrodliwy z śiebie wypuszczáłá: ktory dym nie tylko nászych / że Pogan widźieć nie mogli / ślepił / ále też smrodem záráźliwym zábiiał / y wszytko woysko ná niewidány cud zádumiáłe / pomieszał. Czárámi to nieiákimi Tátárowie spráwili / ktorymi rownie iáko wieżdżbiárstwem / wrożkámi / y przymawiániem osobliwie ná woynách báwili śię: Náwet z człowieczych ielit szcżęśćia ábo niesżcżęśćia przyszłego zwykli wiec dowroży wáć śię. Tám Pogánie / postrách y zámieszánie nászych obacżywszy / wzaiem śię pobudzáiac / potrwożonych nápárli / á pomieszawszy ordynki / że wszytkich stron mord wielki cżynili. Támże Mistrz Krzyżakow Pompon z wielą boiowników swoich vpadł zábity. Ostátek woyská rożnie z potrzeby vszło /

by vßło/ czterey tylko przy Xiążęciu opárło się/ gdyż ten z á hánbą vćiekánie máiąc/raczey zginąć támże/á nie krom ßkody w pogánách woląl: Bo w mężney obronie z Pomorczykámi swemi/mieczem Tátáry poráżáiąc zginął. Ták wielka liczbá Chrześćian ná ten czás ległá / że Tátárowie iedno tylko vcho vrznąwßy káżdemu z nich / dźiewięć hániebnych worow vßymá pobitych nátkáli. Crom. lib. 8. fol. 186.

Tátárowie głodem z domu wyćiśnieni / przez źiemię Ruską/naprzod do źiemie Lubelskiey vnieśieni / ná kßtałt ßárańcze kráiny támte nápádli / gdźie w czynieniu mordow y pożog nieustawáiąc wniwecz wßytko znißczyli. Skąd potym odwracáiąc/dźierżáwy Sedomirskie y pocżęśći Sirádzkich tákoż okrutnośćią przebiegli: á dáremnie Sędomierzá dobyć pokußáiąc się/ Łysey gory / ábo ś. Krzyżá klaßtoru/ zá rádą Rusakow/námniey nie porußyli: ẛecz do Krákowá prosto w Wigilią Národzenia Bożego przystąpiwßy przypádli; w ktorego dobywániu gdy nieco mężnych ludźi pozbyli / á o Leßku Xiążęćiu/że y z żoną y z przednieyßymi Pány do Węgier vßedł/ dowiedźieli się/ więtßą swawolą y żárliwośćią/ nád wśiámi y miásteczkámi/áż po gorę Krepak wydźiwiáli: Sądeckiego iednák Klaßtoru/snadź boiáźnią od Bogá dopußczoną vstráßeni/nie tknęli: Acżći w nim nie było w ten czás Kunegundy: gdyż byłá ze dwiemá śiostrámi z Iolentą á Konstáncią żoną owdowiáłą Dánielá Królá Ruskiego / y że wßytkę śiedmdźieśiąt Pánien Zakonnych: Nád to z wielkim tłumem Duchowieństwá y ßláchty / do Pyemny Zamku/mieyscá przyrodzeniem obronnego / y iedno tylko do śiebie prześćie y to bárzo ćiásne máiącego/ vßłá. Aż náostátek Pogánie do sytośći chęć swoię krwią y łupieżą ludzką násyćiwßy/do Rusi odwrocili. Ták snać wielki plon z Polski ná ten czás wygnáli byli / że gdy go v Włodymirzá rozeznawáiąc miedzy sobą dźielili / tedy sámych dźiewek nie zámężnych/ieden y dwádźieśćiá tyśiecy / znaydowáło się w liczbie. Te bowiem dla pożądliwośći brzydkiey záchowuią

Kraków Tátárowie spálili y złupili. Crom lib. 8. fol. 185. & 188. & 205.

nabárźiey: Lecż podstárzáłą ábo też náder młodą płeć oboie/ srodze zwykli zátracáć. Crom. lib. 10. fol. 226.

Tátárzy ná nászych vpokorzonych rzućiwszy śię pod zamkiem Sedomierskim obnáżonych / y bićiem pokátowánych / hániebnie pozábiiáli/ záczym z krzykiem y pedem wielkim do Zamku/ ná lud nic śię ná on czás nie obawiáiący / wpádli: támże przestrászonych y skryćia pokatnego vpátruiących/srogą klęską wniwecż mordowáli / y tylko niewiásty á pánny co pieknieysze/ ná sromotną zelżywość / á dla násycenia plugáwey żądze przy sobie záchowáli. W tym mordowániu będąc vprácowáni / ostátek ludu pospolitego hurmem w Rzekę Wisłę nágnáli y potopili. Ták tedy wielkie krwie przelanie w Zamku ná on czás zstáło śię/ że krew z ludźi wytoczona/strumieńmi do Wisły płynęłá. Zápaliwszy Zamek Tátárzy/ krom wszelkiey zabáwy do Krákowá przeszli: odbieżáłe miásto w dym obroćili /ludźie chore y żebraki śćináli. Abowiem Bolesław Kśiążę postyszawszy o dobyćiu Sedomierzá/do Węgier z Zoną (gdyż przeszłego Roku mátká vmárłá mu byłá) zbieżał był. A człowiek zás pospolity/część w pusczách/ á częśćią w zamkách obronnych záchował śię. Wprawdźie Krákowskiego Zamku Woiewodá Alimunt obronił. Tátárowie zásię palac á zábieráiąc / áż do Bytomiá w kráiu Opolskim bez odporu żadnego przepadszy/ po wtorym ábo trzećim mieśiącu/ do Ruśi z zdobyczą oBetkáni odeszli. Rok tey Tátárszczyzny był 1260. Crom. lib. 9. fol. 206.

Tátárowie w Litwie nád Rzeką Wáką ośádzeni. Crom. lib. 15. fol. 327.

Srogość Tátárow nád Turkiem. Crom. lib. 15. fol. 327.

Cár Tátárski w Rownie pod strążą áż do śmierći. Crom. lib. 22. fol. 449.

Ecyger Cár Tátárski przyiáćiel Kázimierzowi. Crom. lib. 23. fol. 462. & lib. 26. fol. 508.

Sposob przyśięgi Tátárskiey. Crom. lib. 30. fol. 586.

Woyná

Woyná z Wołochámi.

NAród Wołoſki / Krol Kázimierz z pewney przyczyny woyne nágábnął. Bo po śmierći Stephaná Woiewody Wołoſkiego / dwáy ſynowie iego Stephan y Piotr / o Páńſtwo z ſobą zádźieráli. Piotrowi choćiaż to młodſzemu / iednákże dla ſzczodrobliwey ſkłonnośći / y przyiemnych obyczáiow iego / więtſzá częśc ludźi Páńſtwá życzyłá : ktemu doſtąpił on był od Węgrow pomocy / y ták krom wſzelkiey trudnośći źiemię opánował. Záczym Stephan z Páńſtwá wyrzucony będąc / y ſzkodliwſzey iákiey Bráterſkiey zdrády obawiáiąc ſię / do Polſki z niektorymi ſobie życżliwymi Pány Wołoſkimi do Kázimierzá Krolá viechał : gdźie pod władzą y opieką Krolewſką záwſze być przyobiecawſzy / śnádnie to od Krolá otrzymał / że go ná Stolicę Oycowſką przez moc wprowádźić obiecał. Tedy Kázimierz / záćiągnąwſzy z máłey Polſki y z Ruśi potężne woyſko / záraz go ná nowiu Lipcá z Hetmány / y z Stephanem wygnáńcem do Wołoch wypráwił. A nie źle wprawdźie z pierwu wyprawá oná ſzáńcowálá ſię Polakom ; gdyż w vganiániu y vtarczkách mnieyſzych záwſze dank otrzymawáli. Ale Piotr widząc / że mocą nie może z náſzymi porownáć / do fortelu vćiekł ſię : á chcąc tym śnádniey vbeſpieczonych podeyść / przez táiemne Poſły z Wołoſkiemi wygnáńcámi vgadzał ſię. Potrzebá było Polakom do głębſzych Wołoch idącym / przebyć lás zágęſzczony / łomiſty / y do przeiázdu trudny / co ploniná- mi od ſłonecżnego wypalenia zowią. W tym tedy leśie Piotr z ludźmi ſwymi ná záſadzkách západł / á ktoredy náſzy iść mieli / drzewá podrąbał / ták przedśię áby ſię wżdy iákokolwiek ná pniu ſwoim otrzymawáły. Tám náſzy ſkoro ná leśny prześládek weſzli / wnet z záſadzek wypadſzy Wołochowie / drzewá niedorabione wielką mocą ze pniow ſpycháli / poczawſzy od ſkráynych / ták iż ſię potym iuż ſáme drzewá od drzew drugich nápárte ná przemiány wálić muśiáły /

śiáły/ ktore ol wálenie ták nászych pokolátáło / że iesli kogo zdrzuzgotowszy nie vmorzyło/ tedy pewnie potłukszy y okáleczywszy/ żywo w rece podáło: záczym máło co zdrowych z pułkow ostátnich vszło. Crom. lib. 12. fol. 275.

Bogdan Woiewodá Wołoski / nierownym sie być widząc nászym/ nátychmiast do lásow vszedł. A iednák o pokoiu z nászymi śidlá fortelne szychtuiąc / przez posły tráktował. Jákoż dostąpił pokoiu tym sposobem / że dokądby Alexánder lat pietnastu nie dorosł/ áby tym czásem on Wołochom pánowáł/ á Krolowi áby śiedmdziesiąt tyśiecy/ iáko Długosz vdáie/ ktemu koni liczbe pewną / y też pewne trzody y bydłá ná káżdy Rok wypłacał. Pokoy postánowiwszy iuż nászy odiecháli. Záczym Bogdan obwiodszy lud swoy ściezyskámi prostymi / w lesie iednym nie dáleko wśi Krásnego/ ktoredy nászy przeieżdżáć mieli/ ná ćiásnym y trudnym ściezysku záśiadł: Lecz o tym wszytkim dostátecznie nászy sprawieni od przebiegow y od káláhuzow Burkálábowych/ (ták Wołoszy zamkowego Stárostę zową) ktory státeczną wiárą stronę Hospodárczyká młodego trzymał / wnet wozy y ćiężary wszytkie z wárunkiem Wołochow / pod Regimentem Burkálábowym idących/ y z hufcem Podolánow postawszy w przod/ sámi przygotowáni fortuny boiu krwáwego/ ták w sposobnym iáko y we złym mieyscu pokuśić / á rácżey vczćiwie zginąć/ á niżeli sromotnym y vćiekániu podobnym/ odiázdem / zdraycy przeniewierzonemu zwyćiestwá krom rozlania krwie vstąpić/ vmyślili. Jednákże wiele sie ich bárzo z woyská nászego nád roskazánie Rotmistrzow/ táiemnie z wozámi wykrádło. Szostego potym dniá Wrześniá / z wypráwnym orszakiem vkazał sie Bogdan: Alec áni nászy/ choćiaż sie polekáli byli Wołoszy z Alexándrem będący/ bitwą nie omieszkiwáli. Wżołnierzá konnego nászy / á w pieszego nieprzyiaćiele/ podług wczesności mieyscá obstrowáli: iednákże przedśie one piechotę iezdnymi ludźmi okryli. A ták gdy sie konni vderzyli/ á nászy rzeźwie náćieráli/ wnet

li / wnet nieprzyiaciel vstepuiacy / á po roznych mieyscách rozproszony / szeregi piechotne otworzył. Jednákże nie ociętniey przedsię nászy / choćiaż nie zręcznym sposobem woiowánia / bitwę żarliwą wiedli. Lećieli trupem co dźielnieyszy meżowie z nászych / ktorzy w naczelnych pułkách okrutną woynę wzburzáli / y iuż ostábiáć wszytko woysko poczęło było / gdy oto Burkuláb obwieszczony będąc o bitwie / ná mieyscu bespiecznym postánowiwszy wozy / sam z pośiłkowym orszakiem onym ludźi iáko naprędzey przypadł / wnet nászym sercá dodał / nieprzyiaćielską záś okrutność y płonną chlubę záwśćiągnął / á znagłá potrwożonych w tył potężnie obroćił. K tákći nászy niespodźiewánego / áczći ze zgubą swoią / dostąpili zwyćiestwá. Wielu ábowiem walecznych meżow vtronili / á miedzy tymi co przednieyszych / Odrowążá Woiewode / y Michálá Buczáckiego. Trwátá bitwá od poránku do wieczorá. Crom. lib. 22. fol. 444. Czytay więcey o woynie z Wolochámi v Cromera lib. 30. fol. 579. y o początku Wołoszánow / lib. 12. fol. 274. y 316

Woyná z Litwą.

ROku 1249. w Mázowszu Litwá Wiżnieński Powiát pustoszyłá: á Roku potym trzećiego / kráie Lubelskie po plundrowáłá / y Zamek w Lublinie drewniány ná on czás spaliłá. Pánowáł onych czásow v Litwy Mindak: Ten będąc od Krzyżakow woyną nádwątlony y śćiśniony / Roku 1252. ná wiárę Chrześćiáńską okrzćić się z Litwą swoią pozwolił / á kráie Zmudzkie / Weyszeńskie / Kurońskie / y Jádźwińskie ábo Poleskie / Krzyżakom dárowáć był obiecał / chcąc tym sposobem vpadkowi od nich nástępuiącemu zábieżeć. Zá ktorych spráwą tytułu Krolewskiego od oycá Papieżá dostąpił / y od Arcybiskupá Ryskiego / y od Biskupá Chełmińskiego / známienitym obrzędem vkoronowány był. Wszákże nie wiele potym nádwątlone pokrzepiwszy rzeczy

swoie

swoie/ áni Krzyżakom obietnice nie zyścił / wiáre Chrześciáńską odrzucił / y z pogránicznych kraiow Chrześciáńskich zdobycz zábierał : osobliwie Mázowsze wszytko okrutnie wypustoszył/ wśi y miásteczká iáko mogł nawiecey/ y głowne Mázowieckie miásto Płock / obrony niemáiace/ spalił / á niezmierny płon ludźi/bydłá y towárow zábrány / do domu zásławszy/w dźierżáwy Krzyżakow/z tąd áż zápálczywośćią wpadał / ktore w szerz obiechawszy y popaliwszy / ludźie poimáne Pogáńskim okrućieństwem pozábiiał / á zdobycz niezliczona vwiozł. Pod ktory czás Krzyżacy nieśmieiac przeciw ták gęstey zgrái wystąpić : Bo było ich pod trzydźieśći tyśiecy/ná Zamkách zámknieni śiedźieli. Crom. lib. 9. fol. 200. y 201.

Potym Litwá/ záżywszy predkośći / Siemowitá Kśiążę Mázowieckie z synem Konradem/y z dworzány swymi/w Jászowskim folwárku bospiecznie báwiacego śie oskoczyłá/ sámych pochwytawszy/á wszytek ich zbior miedzy śie rozszárpáłá. Z ktorych Kśiążąt Siemowitá oycá Swárno pogáńskim okrućieństwem zámordował. Konradá záśie syná Mindak ktoremu śie był dostał/ záchował/ á potym okupionego wypuśćił. To zbroiwszy / wszytko práwie Mázowsze w Páná ogołocone/ Ruś á Litwá pustoszac / w zdłuż y w szerz plundrowáli. Nie ćierpieli długo Mázurowie zdrádliwego podeszćiá Kśiążąt swych y pustoszenia Oyczyzny : Lecz do gromády zbiwszy szláchte y chłopy rolne/ nieprzyiaćielowi zászli. A choćiaż siłą dobrze nie rowni/z gniewu iednák serce záwziąwszy / v wśi Długośiodłá bitwe im dáli: y wielką wprawdźie klęske z rázu w nich vczynili : ále náostátek od gęstych zastępow nieprzyiaćielskich zráženi tył chudźiętá podáli. Nádeći zwyćięstwem onym Pogánie / też y Kuiaw wielką część popustoszyli / á wśi y miast wiele spaliwszy/płon wielki z soba zábráli. Niuż byłá Litwá nietylko Mázowieckim y Kuiáwskim / ále też y Bolesłáwá Wstydliwego dźierżáwom / ćiężka być poczęłá : iedno że

Bog

Bog ſam ratunek obmyslił. Gdyż ich zewnetrzne roſterki / czáſu wzdy náſzym do potrzepienia vżyczył. Abowiem Mindaká Kśiążę Litewſkie śpiącego y z ſynámi Stroynat ſynowiec táiemnie zábił / á Páńſtwo iego ſam pośiadł / wſzákże nie miekczeyſzym ten ſtáwił ſie Chrześciánom: Bo ſkoro ná Páńſtwo wſtąpił / záraz Mázowſze około Czerwińſká ſplundrował / á wziąwſzy zamek Orſzymow / męzczyzne doroſłą wyścinał / á niedoroſłą popalił / Żeńſką płeć záśię z inſzą zdobyczą zábrawſzy / w więźienie záprowádźił. Wſzákże w rychle okrućieńſtwá przypłáćił. Abowiem go Woyſzałk Mindaká zábitego ſyn / ktory był Czerncem ábo Mnichem Ruſkim zoſtał / z Brátem ſwym ćiotecznym Theophilem / w łowiech poluiącego poimał / ſkátował / zmęczył / y ná śmierć zámordował. Ale nie názbyt długo potym / też y Woyſzałk Páńſtwo Litewſkie obiąwſzy / od Lwá Dánielowego Królá Ruſkiego ſyná / zdrádą zábity zginął. Crom. lib. 9. fol. 207

Roku 1293. Kniáż Litewſki Witeniá / choćiaż máło przed tym w Prusiech wielką klęſkę od Krzyżakow wźiął / áż ſam záledwie vćiekł / á wżdy tyśiąc y ośm ſet konnych Mázowſzem ćicho przewiodſzy / w Powiát Łęczycki z nieobáczką zápuśćił. Tám ſámo miáſteczko Łęczycę / y Kośćioł pełen ludźi ná odpuſt ieden znáczny ſkupionych / złupił / ſpalił / á grunty popuſtoſzył. Odchodzącego z łupem / Kśiążę Kázimierz brát Łokietkow z ludźmi ſwoimi / nieopodal Sochaczewá miáſteczká / przeiáchawſzy Rzekę Bzurę / doiechał / á vderzywſzy ná nich / wielki poboy w pogániech vczynił: wſzákże náoſtátek / miedzy pułki zágęſzczone názbyt ſerdecznie wpadſzy / zábity od nich / Litwie zwyćięſtwo oddał. Abowiem widząc Kśiążęcy przypadek / oſtátek ludźi rożnie muśiáło pierzcháć. Ták tedy wiele ludźi zábráli w ten czás Pogánie / że ná káżdego z nich ſtronie dwádźieśćiá głow dźiałem przypádło. Crom. lib. 10. fol. 231.

Roku 1276. Litwá z Prusakámi Mázowſze wſkroś popuſtoſzyłá / Chełmno y Kuiáwy ſplundrowawſzy / nád to

ziemie Łęczycko hániebnie wyniszczywszy / niezmierną zdobycz zábrálá: w ktorey zdobyczy czterdzieści tyśięcy ludzi zábránych náráchowano. Crom.lib.9.fol.216.

Litwá kiedy Ruś ośięgłá Crom.lib.11.fol.263. & 269.

Kśiążętá Siewierscy / kiedy odpádli od Moskwicžiná. Crom.lib.29.fol.569.

Trudnośc vkrocenia Litwy. Crom. lib. 11. fol. 249.

Przymierze Polakow z Litwą. Crom. lib. 11. fol. 250. & lib:15. fol.312.

Męzny vczynek Litwy. Crom.lib.12. fol: 262.

Woyná z Prusakámi.

PO woynie Sáskiey wytchnąwszy Bolesław Krol / expedicią ná Prusaki vczynił / chcąc sie nád nimi krwie y śmierći niewinney Woyćiechá ś. zemśćić: wiec też y narod ten do Krolestwá Polskiego przyłączyć. A ták przez Powiát Chełminski / ktory dźierżáwą Polską był / w źiemię nieprzyiaćielską wtárgnąwszy / grunty támeczne pustoszył / zamki krom wszelkiey trudnośći brał / palił / wśi y miásteczká plundrował. Miast ábowiem nie wiele / y to przyrodzoną mieyscá obroną / á nie ręką / áni przemysłem ludzkim obwárowánych mieli ná ten czás Prusacy. Przetoż y w lásy y bágniská błotne ná pierwszy wstęp woyská nieprzyiaćielskiego pokryli się z ktorych wyglądáiąc / gdy pustoszenie kráiny swey obaczyli / miłośiernie pokoiu od Krolá żądáli y otrzymáli z podárki wszelákie skłádáiąc / y co Rok skłádáć od onego czásu obiecuiąc. Crom:lib.3. fol 57.

Nierychło potym Bolesław Krzywousty / czásu źimy z woyskiem do Prus wtárgnąwszy / wśi / folwárki y miásteczká w zdłuż y w szerz dáleko zápuśćiwszy czátowniki / ogniem y żelázem pustoszył / y gdy nikt do potrzeby niewystępował / wielki plon odegnał / więźnie / ktorych liczbá niezliczona byłá ná gruntach Polskich / dla roley spráwowánia

poro-

po rożnych mieyscách osadził: iákoż y po dźiśdźień stoią niektore w Polszcze/ od onego czásu názwiská Pruskie zátrzymuiąc. Crom. lib. 5. fol. 109.

Bolesław Kędźierzáwy/ Kśiążę Polskie zá zdániem Bráciey/ synowcow/ y wszytkiey rády Koronney/ woynę przećiw Prusakom/ ktorzy záraz po śmierći Bolesłáwá Krzywoustego z posłuszeństwá Kśiążąt Polskich/ á záraz y wiáry Chrześćiáńskiey wypárli się byli/ nieodwłocznie podniosł/ á przewiodszy przez ossę Rzekę żołnierzá/ trzemá pułkámi w źiemię zápuśćił. Tákim burzeniem strwożeni Przełożeni Pruscy/ vpátruiąc nie rowne do podołánia ták wielkiey woyny siły swoie/ ktore nád dźieśięć tyśięcy pieszego/ á nád szesnaśćie tyśięcy konnego ludu wynośić więcey nie mogły/ pokoiu od Bolesłáwá vprzeymie prosili/ y posłusznymi być we wszytkim obiecáli. Niechcąc ten pokoiu ináczey vżyczyć/ ażby pierwey prożnych zabobonow wyrzekszy się/ wiárę prawdźiwą wszyscy á wszyscy przyięli: Ciężko to ná Prusáki było/ wszákże vćiskámi przeszłemi vtrapieni będąc/ y ná dálszy czás onych się boiąc/ kondicią záledwie przyięli. Bożnice y báłwány czártowskie z gruntow wywracáli/ iednemu prawdźiwemu Bogu/ ktorego my chwalimy/ iuż dawno spustoszáłe ábo rozrzucone Kośćioły náprawowáli: niewinniątá po odrzuceniu báłwochwalstwá rodzące się obrzędem Chrześćiáńskim do chrztu ś. przynośili. A żeby tym rychley wiárá Christusowá po wszytkiey źiemi Pruskiey krzewiłá się/ nie wielki podátek ná nie Bolesław vstáwił: wyrok obwołáć kazał/ iż ktoby do czásu pewnego Chrześćiáninem nie został/ áby w niewolą záwźięty ná wieczny żołd záprzedány był. Iákoż bez przestánku ćisnęli się do wiáry/ ále bárźiey to z boiáźni niebespieczeństwá przyszłego/ á niż z sercá práwego czynili: O czym pięknie śpiewa Poetá ieden.

Tylko sam ięzyk przysięgá obięłá,
Lecz sercá wewnątrz námniey nie dotknęłá.

Ták y Prusacy/ po odćiągnieniu woyská oplonowszy z bo-

ążni/ rychło záś do stárych nałogów wrócili się. A nie dziw/ gdyż:

Vpada precko wiárá przez gwałt wyćisniona,
Bo ácz słuzy czásowi, w sercu wolna oná.

Ledwie zgołá Rok wyszedł / áli Prusacy do dawnego Pogáństwá vmysły iáwnie obroćili / obrzędy Chrześćiáńskie wykorzeniáiąc/ y Kośćioły Bogá prawdziwego pustosząc. A obawiáiąc się/ zá ták srogie występki zniszczenia ostátniego/ do Kśiążęćiá Bolesłáwá z kosztownemi podárki posły wypráwili: zupełną wiárę swoię przećiwko onemu wyznawáiąc/ y ná káżde roskazánie posłusznemi stáwić się obiecuiąc: to sámo wyiąwszy/ áby ich Bolesław do wiáry Chrześćiáńskiey nie przymuszał/ vdáiąc / że pospolstwo Oycow y Dziádow swych wiáry żadną miárą áni chce áni może odstąpić: y gotowi wszelákie vćiski podeymowáć / á nizby od obrzędow / láty y zwyczáiem zástárzáłych / do nowo ziáwionych przystáwáć mieli. Y ták się ná ten czás łáskáwie obszedł Bolesław z Posły. Crom. lib. 6. fol. 136.

Ale iż Prusacy potym rebellizowáli / y zdrádą okázáli / o tym v Crom. lib. 6. fol. 136. Tedy Kázimierz vspokoiwszy rzeczy domowe/ ná Prusaki woynę podniosł / chcąc im klęskę zá Bolesłáwá Kędzierzáwego wżięta odpłáćić. A ták gdziekolwiek nászy przeieżdżáli / ogniem á mieczem wszytko pustoszyli / nie folguiąc áni látom/ áni płći żadney obywátelow támecznych/ słuszną krzywdą y pámiątką srogiey porażki narodu swego záwaśnieni. Ktorymi kłopotámi będąc vćiśnieni Prusacy/ pokoiu od Kázimierzá pokornie prośili/ y zá pewnemi kondiciámi dostąpili. Crom. lib. 6. fol. 151.

Początek Prusakow. Crom. lib. 3. fol. 56.

O dawnych Pruskich obyczáiach. Crom. lib. 3. fol. 57.

Woyná z Moráwiány.

BOlesław Krol wtory/ rozgniewawszy się ná Czechy vciekáiące/ máiąc ná Moráwian złe serce/ żalem y gniewem

wem źięty/ woysko ná nie obrocił / gdźie wśi / folwárki/ y miásteczká wypaliwszy/ ludźi bárzo wiele ná polách pomordował/y wielkie korzyśći zábieráiąc vwoźił/á ná drugi Rok więtszą woynę gotował. Crom. lib. 4. fol. 74.

Woyná z Dunczykámi.

BOlesław trzeći/nazwiskiem Krzywousty/Roku 1124. przećiw Dunczykom nowotną woynę podniosł. Powodem był tey woyny Duńskiey Piotr / człowiek w zacney y wielkiey Fámiliey domow Duńskich spłodzony. Ten gdy młodźieńcem iesz cze będąc/ do dworu Kśiążęćiá Bolesłáwá przyiechał/wielką biegłośćią dowćipu swego/zá rozrywką/ cnotą/vkłádnośćią/y obyczáiow przyiemnośćią / do tego zá osobliwym Królá Duńskiego záleceniem / rychło się w łáskę y przyiaźń Kśiążęćiá Bolesłáwá wszrubował / że potym od niego wielą y wielkich máiętnośći / á naprzod Powiátem Skrzyńskim był zbogácony : y nád to Małżonką / w domu Kśiążąt Ruskich zrodzoną/ktora pierwszey żony Bolesłáwowey Sobiesłáwy krwią dośięgáłá / od tegoż Bolesłáwá ozdobiony był. Przyuczył się był ktemu Piotr ięzyká Polskiego/ ktorym ták się do Polskich obyczáiow stosował/ iż żadenták szczęśćia wielkiego człowiekowi obcemu/ zayźrzeć nie mogł. Oćiec záśię iego Gwilhelm/ktorego Swiętosłáwem náższy potym názwáli/ przednieyszym był Senatorem y Pánem Duńskim : ktemu przed inszymi płużył w łásce Henryká Królá támecznego/ ktory co nawiętsze spráwy Koronne/ wszytkie ná nim pokłádał. Gdy tedy był Abelus Królá brátá zábiwszy/ Krolestwo opánował / ná ten czás oćiec Piotrow skárbem nieoszácowánym pozostáłym Krolewskim záwiádował. Ten o spráwách Duńskich oznáymuiąc synowi/ nápominą go/ áby woysko iákie zwiodszy / do Dániey pośpieszał/ á skárb pozostáły vbieżawszy zábrał/pierwey á niżeliby się do okrutnych niezbożnego morderce krwie rodzo-

ncy/ y omierzłego wszytkim Duńczykom Tyránná/ dostáć miał. Odniosł Piotr wszytkę spráwę do Bolesłáwá Kśiążęćiá/ ktory chętliwie obiecał pomoc mu do wszytkiego: częśćia że człowiekowi dobrze sobie zásłużonemu/ záchowáć się chćiał/ częśćia też że záćiągámi onemi y Polskę zbogáćić/ ktemu słáwę imieniá swego y Polakow wszytkich po zamorzu/ y ostáteczným kregu pułnocnym rozniozszy/ rozmnożyć prágnał. A ták Okręty v Gdáńská miástá/ dla przepráwienia woyská sporządziwszy/ á podárki miedzy żołnierze podźieliwszy/ iáko mogł czás w roku naysposobnieyszy vpátrzyć/ do Okrętu wstąpili/ tám wiátry po sobie máiąc/ rychło niespodźiewánie ná pierwszym brzegu Duńskim/ gdźie był Okręty przybił/ bespiecznie woysko wywiodł/ á rozesławszy posły do Panow y szlachty Duńskiey/ przez przyiaćioły y sługi Piotrowe/ więc y przez Oycá iego/ snádnie sobie wszytkich Duńczykow chęći zniewolił/ zwłaszczá vdáiąc/ że nie prze co inszego/ tylko dla wźięćia pomsty z niecnotliwego mężoboyce y Tyránná/ á dla podźwignienia wolności Duńskich/ w kráie ich záżeglowáł. W tym Tyrán od swoich opuszczony pierzchnął. A Bolesław krom trudnośći Duńskiey źiemie dostawszy/ miástá y Zámki Duńczykom powracał/ y Krolá im ktoregoby chćieli obráć sobie pozwolił. Ták sprawiwszy y rzeczy wszytkie postánowiwszy/ skarb on/ ktemu wszytkę Fámilią Piotrowę z sobą wywiozł/ á vżywszy pogodney żeglugi/ w krotkim czáśie w Polszcże ná zad się opárł. Crom. lib. 5. fol. 113.

Woyná z Moskalem.

Witold Wielkie Kśiążę Litewskie/ z nieposłusznemi Smoleńszczány woiował/ á wspárty pośiłkámi ludu Polskiego/ Zámek Smoleński/ gdźie się byli mieszczánie y co przednieyszy Boiárowie/ z dźiećmi/ z żonámi/ y z dobry swemi znieśli/ obłężeniem y dobywániem wielu vroniwszy w

ßturmie dzielnych ludzi Polakow / przez moc wziął / w ktorym bogáctwá wielkie zástáwszy / część ich Władysłáwowi Krolowi przesłał / á część miedzy Rycerstwo iáko kto był zásłużeńszy rozdał. A drugie zásię Zamki przez poddánie był pobrał / y wszytko támeczne Xięstwo / ná kształt Powiátu przerobił. Xiążę iednák mieyscá onego do Węgier vskoczył / támże przy dworze Krolá Zygmuntá żywotá swego dokonał. Crom. lib. 16. fol. 332.

Znowu Witold Roku 1406. przebywszy Rzekę Vgrę / napierwey wypráwę przećiwko Moskwie podiął / á przeplęniwszy Witold dlugo y szeroko máiętności Moskiewskie / pełen obfitey korzyśći / do Litwy się wroćił. Crom. lib. 16. fol. 334.

Zá Władysłáwá trzećiego Krolá / pospolstwo Smoleńskie / gwałtem się do oręża rzućiwszy / Stárosty swoie y z ślachtą poráziło / wyrzucáło / Zamek pod władzę swoię wzięło / á Jerzego zá Páná sobie wezwáło. Ale Kázimierz Xiążę Litewskie / z nagłym woyskiem / miásto sámo spaliwszy / á w ludziách niezmierny poboy spráwiwszy / zamek odebrał / y do pierwszego posłuszeństwá lud pozostáły przywiodł. Crom. lib. 21. fol. 424.

Cár Moskiewski przybrawszy sobie Tátáry Kászáńskie / z nagłá do Litwy wtárgnął / á mieczem y ogniem Powiáty pustoszył. Czego nád nim chcąc powetowáć Litwá / wzáiemnie też dzierżáwy iego wzdłuż y w szerz dáleko wyniszczáła / plon niezmierny odganiáiąc. A vderzywszy w się z pogonią Moskiewską / krwáwym ią boiem poráziłá / gdy tym czásem Kázimierz ná skutek woyny w Smoleńsku oczekawał. Crom. lib. 21. fol. 425.

Iwan Kniáź Moskiewski / Nowogrod wielki podbiwszy / ktemu wiele zamkow y miásteczek ná białey Ruśi / ktora wielkiego Xiążęćiá Litewskiego posłuszná byłá / pod władzę swoię pobrawszy / też y ná dálszą ziemię Ruską y Litewską okrutnie się zánośił / szerokie ten wprawdźie y bogá-

te Xśiestwo od przodkow swoich obiął był / iedno iż Tátárom Záwolgſkim hołduiące y obowiązáne było / á ták ßkárádnie / że Posłom Tátárſkim / á náwet Gońcom podátek wyćiągáiącym / ábo dla iákiey inßey potrzeby przyieżdżáiącym / gdy ná koniách wieżdżáli / tedy Kniáź ſam pießo drogę im záchodźił / á mleká końſkiego kufel z pokłonem niſkim podawał : ktorego ieśli tám kroplá iáka z kuflá onego ná grzywę końſką kápnęłá / wnet ią zlizáć był powinien. Tłumáczowi listy Cárá Tátárſkiego czytáiącemu / przewyborną ßátę sobolą podśćielał / á ſam z Boiárámi swymi / máiąc ich słucháć / ná koláná vklekał / áni zgołá żadnego roſkazánia tyráńſkiego przestrzegáć śię nie odmawiał / choćiaby mu też było woynę przećiw Chrześćiánom / y przećiw z bráconym przymiercom / ábo przećiwko towárzyßom y przyiaćielom włásnym podiąć roſkazano. Tey ták twárdey niewoley y nieznośnego iárzmá / Iwan mąż vmysłu wielkiego / nie mogąc znieść / tym bárźiey ießcze od Zony swey Greczki podburzony rzućiwßy śię do oręża vśilnie go zrzucał : pogránicżne Xiążętá Ruſkie pokrewne swoie / fortelem bárźiey á niż woyną podbiiał / záczym dáley ku zachodowi słońcá przymknąwßy śię / Nowogrodu wielkiego / známienitego / ſpánoßonego / y wßytkich pułnocnych kráiow targowiſkiem nayſławnieyßego miástá / ktore orężem Alexándrá Witołdá ściśnione / sto tyśięcy großow złotych / iáko chce Wápowſki / ábo iáko piße Długoß / cyrklow / co rublámi pospolicie zową / wielkiemu Xśiestwu Litewſkiemu co Rok áż do onego czásu płáćić było zwykło / w Litewſkiey pomocy omylonego dobywał / y przez poddáne wźiął : Trzy stá nayprzednieyßych mießczan pozábiiał / á onych dobrá wßytkie zágárnął : inßym záśię mießczánom trzećią część tylko máiętnośći zostáwiwßy / ostátek ná śię pobrał. A náwet Archiepiſkopá skarb / złotem / śrebrem / kámieńmi drogiemi / perlámi / y wßelákiego rodzáiu bogáctwy przez wiele lat zebránymi / záprzątniony y vbogácony złupił / y tylko sámego złotá / śrebrá / kámieni / pe-

rel/ trzy stá wozow zupełnych wywiozł. Inszych wozow ná ktorych inszy rozmáity sprzet wieziono/ niezliczona rzecz byłá. Crom. lib. 29. fol. 563.

Woyná z Brándeburczykámi.

Władysław Lokietek sam osoba swoia / ná Márgrábstwo Brándeburskie z woyskiem wyiechał / wálne Litewskie y Ruskie posiłki prowádząc / gdźie z woyskiem szkodliwym ku Fránkofortowi poszedszy/ gdy nikt dla dániá odporu nie wystepował/ wprawdźie miast nie dobywał/grunty iednák ze wszytkich stron pustoszyć kazał/ á popaliwszy iáko nawiecey wsi y miásteczek wielka z támtad liczbe więźniow/ y korzyśći inszych niezmierna rzecz odegnał. Okrutniey ná tey woynie postepowáłá Litwá/ y srogie w ludźiách morderstwá czyniłá/ Pánie y Pánienki łżyłá / Kośćioły zewszad gwałciłá/ wylupowáłá y zápalálá.

Drugiego záś ie Roku/ powtore Litwá do Márgrábstwá wpádłá/ á morderstwá y pożogi poczyniwszy/ w dochwytke zdobycz vwiozłá. Crom. lib. 11. fol. 250.

Roku 1271. Bolesław Kśiaże Káliskie / opánowániem Sántoká/ y wydárciem Drenu zamku rozdrázniony/ wielkie woysko zebrawszy/ ktemu Kuiáwsko / y Ziemomysłá Kśiażeciá pomoca wspárty/ Márgráfom Brándeburskim woyne przypowiedźiał : ktorzy gdy do bitwy wystapić / w murách sie tylko broniac/ niechćieli. Sántockie splundrowawszy dźierżáwy/ pod Soldyn woysko ruszył : gdźie drábiny przystáwiwszy/ miásto vbieżał/ wziął/ wyłupił/ spalił/ y zdobycz kosztowna odegnał. Crom. lib. 9. fol. 211.

Potym Polacy/ przeminewszy Dren zamek/ wnet nieprzyiaćielska kráine/ z te strone Odry leżaca długo y szeroko pustoszyli. Strzelce zamek świeżo zbudowány wźieli/ wyłupili/ y wszytek dymem puśćili. Srożac sie ná ludźie/ ná grunty/ y ná budynki : też korzyśći niemáłe odwieźli. Crom. lib. 9. fol. 212.

APPENDIX BELLORVM:

Abo

Przydátek tych rzeczy, ktore do Woien należą.

Woyná Oycowſka z Synem.

DNiem przed przyiazdem do Wrocłáwiá Władysłáwá Kśiążećiá/ Zbigniew ſyn iego z ludem ſwym iuż z támtąd vſtąpiwſzy/ do Kruſzwice vſkoczył. Miáſteczko to ná on czás ludne y doſtáteczne było. Tám tedy Władysław dni kilká we Wrocłáwiu przebywſzy/ puśćił ſię zábiegáiąc áby Zbigniew od pogránicznych Pomorzan/ludźi do Pánowánia y zámieſzánia rzeczy porywczych / pomocy dopadſzy/ nie zmocnił ſię. Jákoż ſię nie omylił ná mniemániu. Wyrozumiawſzy bowiem przeiazd y zamyſły Zbigniewowe/ wielka liczbá Pomorzan ćiſnęłá ſię do niego / ktorych on rádą / namowámi/y dufnośćią wſpárty / Pogáńſkie práwie ſerce ná Rodźićielá záwźiął. Zátym przećiw przychodzącemu / z śiedmią vſzykowánych pułkow/ ná brzeg ieziorá Gopłá wyſtąpił. Nie mieſzkáiąc y Władysław vſzykował woyſko/ z obu ſtron vderzyli do potkánia/ ztárły ſię ſzkodliwie woyſká nie rownie rzeźwiey nád pośiłki ſwoie ſámi potykáli ſię wyguáńcy/ iáko to w rázie niebeſpieczeńſtwá włáſnego. Tám los przyiaćioły/powinne/krewne/ y bráćią nátráćił/ ták iż włáſney krwi miedzy ſobą czynić żelázem przyſzło; co koniecznie muśiáło w domowey woynie przypáść. Pádáli z obu ſtron : mężnieyſzym iednák náćierániem z ſtrony Władysłá-

wowey/ pogromieni wygnáńcy ktorych więtβa część ku iezioru nápárli/ ábo pogonia pobiłá/ ábo wody zátopiły. Sroga ná on czás mienia być porażke/ ták iż wodá iezioró / trupem á krwia náβpecona / ludziom tákże bydłu / długo vżywánia broniłá. Z weyſká Włádyſłáwá Xsiążęciá / nie siłá pobitych/ ále ránnych bárzo wiele zostáło. Zbigniew z pogromu do miástá wpadβy / żywo w rece Oycowſkie przyβedł. A Xruβwicá/ że go w ſobie záchowáłá / ná łup żołnierzom dána była: y od tegoż czáſu / iákie y po dziśdzień widzimy/ o tákie zniβczenie przyβłá. Crom. lib. 5. fol. 90.

Ociec od syná wygnány woyna.

W Postronnym rátunku Mieczysłáwá rozpaczáiacego / y o wetowánie Páńſtwá fráſowliwego/ przypadek okrutnieyβy przeráził. Abowiem syn naſtárβy iego Otton/ przyiáźnia y pomocą Potentatow niektorych podpárty / wielko Polſke/ ktora przy Oycu iego ieβcze w cále zoſtawáłá / opánowawβy zamki y miáſtá niektore onemu wydárł: ſtad wypráwiwβy do Kázimierzá posły/ pod władza iego być/ y wβytkie roſkazánia pełnić wiernie / przyrzekał: záganiewány ná Oycá / że on co przednieyβe dzierżáwy ſwoie wβytkie synom y młodβym/ y z trzecia żona ſpłodzonym/ krzywdząc onego/ rozdawał. Chetnie poselſtwo przyiał Kázimierz / y posiádáć dobrá Oycowſkie łatwie Ottonowi dopuścił/ wyiawβy ná ſwa ſtrone/ dla ſtárożytney doſtoynośći/ ſámo tylko Gniezno / ktore Stolica w Polβcze naydáwnieyβa bywáło. Crom. lib. 6. fol. 143.

Kázimierzá/ dwáy synowie iego/ Leβek nazwiſkiem czárny/ y Ziemomyſł / z pierwβa żona ſpłodzeni / ktorych ſnać Mácochá trucizna znieść ſie kuśiłá / ſłuβnym karániem Bożym pobudzeni / przećiwko Oycu powſtáli: w ktorego niebytności/ Leczyckie y Sierádzkie dzierżáwy / życzliwośćia Potentatow / y wβytkiey βláchty wspárci/ opánowáli: z

ktorych Leszek ná Sirádzu / á Ziemomyśl ná Łeczycy / ośiedli. Ták Kázimierz cudzego łáknąc bezpráwnie / swego pozbył sromotnie. Crom. lib. 9. fol. 205.

Woyná miedzy Bráćią.

WLádysław wtory Kśiąże / ná Bráćią rodzoną / iáwnie powstawáć / y z dźierżaw ich włásnych wypedzáć począł / dufáiąc w lud wielki posiłkow Ruskich / ktorym Swátosław syn Wśiewolody Kśiążećiá Kiiowskiego / Izasław Dawidow / y Wśiewołodymierz / Kśiążetá Hálickie Hetmánili. Záczym iuż Władysław Henryká z Sedomirzá / á Bolesłáwá z Płocká / y ze wszytkiego Mázowszá wygnał był. Został iesżcże Mieczysław / do ktorego Bráćia inszy vstąpili byli. Przećiwko tym tedy do wielkiey Polski z woyskiem dálekim przeiázdem nádćiągnął Władysław / nádźieie wszytkę zwyćięstwá pokładáiąc w pretkośći. Poznániá miástá / gdźie bramy przed nim zámknione były / pierwszym szturmem dobyć nie mogąc / w krąg go oblężeniem otoczył. Pustoszyłá w tym Ruś grunty / zábiegámi iuż wolnieyszemi: paliłá wśi y miásteczká: narodu oboiey płći náimawszy / w niewolą odwodźiłá / Kośćioły łupiłá / pánienki vczćiwe / y niewiásty státeczne gwałćiłá: náostátek áni dźiećiom nie borgowáłá. A Bolesław / Mieczysław / y Henryk ná vstroniu z niewielkim ludem swoich leżąc / do rzeczy czynienia wczesney pogody vpátrowáli: Rychło potym vpátrzywszy czás / zápalili Tabor / y nagle niezmiernym krzykiem y grzmotem nieprzyiaćioł potrwożyli / ktorzy zátym poczęli pierzcháć: Pierzcháiących żołnierz konny iednych pozábiał / drugich w Warte / y Głownią nie opodal od Taboru ćiekące Rzeki násżwárszy / potopił. Władysław z Kśiążęty Ruskiemi y z trochą niektorych vmknąwszy / do Krákowá ze wszytkiey śiły vćiekł. Ztámtąd Ruś nie długo popasáiąc / práwie nága / bez oreżna / y we wszytko ogołocona do domow powedrowáłá. Wydárte

potym

potym ſą obfite y koſztowne Kśiążęćiá Władyſłáwá / y Ruſkie Tabory. Rok ktorego to przypádło / był 1145. Wielka záraz odmiáná w rzeczách zwyćięſtwo tákie przynioſło : Wſzyſcy ſię hurmem od zwyćiężonego do zwyćiężcow gárnęli / woyſká im przymnażáli / zamki y miáſtá / y wárunki pobráne / dobrowolnie pod władzą pierwſzych Pánow przychodźiły. Nie kontenći iednák tym tylko zwyćięzcy / że Brátá ná śię ſzturmuiącego porázili / y wſzytkie máiętnośći ſwoie odebráli / z włáſnych go tákże dobr wyzuć / y z Kśięſtwá wyrzućić záwźięli ſię / vważáiąc że on nigdy do polepſzenia y dobroći przyść / áni bez wſkrzeſzenia woyny wſpárty ludźmi Ruſkiemi / obeyść ſię nie miał. Przetoż Roku drugiego z woyſkiem ktore przy ſobie mieli ; potężnieyſzym pocżęśći / á niż z począłku było / do Krákowá ſię ruſzyli. Co gdy Władyſław vſłyſzał / obronie zamkowey / áni ze ſtrony ſwey ludźiom niedowierzáiąc / á w miłśierdźiu Bráćiey ſwoiey / ktorey vpokorzeniu żadney niechćiał pokázáć litośći / roſpaczáiąc / żony ze trzemá ſynámi w Krákowie odbiegſzy / przez Sląſko do Niemiec viáchał : V Konradá trzećiego Ceſarzá / żony ſwey brátá ćiotcżánego / chcąc rátunku dośięgáć. Krákowiánie przed Bolesłáwem / Mieczyſłáwem / y Henrykiem / z pierwu zámknęli miáſto byli / ále porozumiawſzy dálſze vchodzenie Kśiążęćiá ſwego / y zgodliwe zdánie wſzytkiey Polſki wybaczywſzy / otworzyli. Nie wiele bawiąc podał ſię y zámek. W ktorego obeymowániu ná podźiw ſkromnie y łáſkáwie záchowáli ſię młodźieńcy : Syny y żonę Władyſłáwá zbieglego / choćiaż to oná głowna nieprzyiaćiołká / y początkiem wſzytkiego im złego byłá ; od wſzelákiey krzywdy y poſwarzy żołnierzow / rownie iáko y Senatorow záiádłych bronili / y ze wſzytkim zbiorem do Niemiec / ábo gdźie wola ich / odiácháć im pozwolili / przydawſzy obronę / ktoraby ich byłá dla przeiázdu beſpiecznieyſzego vczćiwie prowádźiłá. Ták Władyſław nieſzczęśliwy / zá rádą niewiáſty / cudzego nieſpráwiedliwie łáknąc / ſwego ſpráwiedliwie oſtradał : y

ktory ze známienitego ßczęścia y dostoynośći Wielkowładnego Kśięstwá ćießyć się z pokoiem niechćiał / ná zálesnym wygnániu/ze złą Ráyczyną Żoną swoią/ mizernie skáwęczeć musiał. Crom. lib. 6. fol. 126.

Henryk Brodáty Kśiążę Wrocłáwskie / spłodził był z Jádwigą Małżonką swoie / Kśiążęćia Kárwáckiego / á Márgrábie Moráwskiego Bertoldá corką / przewyborną niewiástą/ Henryká y Konradá Kędzierzáwym názwánego dwu synow/ Z tych młodßego párziey Oćiec/á stárßego bárziey miłowáłá Mátká: wßákże zá rádą Małżonki / vczynił dział miedzy nimi tęn / że młodßemu Łużáckie y Lubuskie dźierżáwy/ á Henrykowi stárßemu wßytkiego Páństwá ostátek/y z Wrocłáwiem zostáwił. Ktory dźiał biorąc zá krzywdę Konrad/ woynę Brátu przypowiedźiał/ niedbáiąc nic ná rozrządzenie áni ná prośby Rodźicow. Nie záspał áni Henryk brát stárßy: lecz zebrawßy woysko/ też iáko mogąc przećiw brátu wyiáchał. Dáli w tym sobie bitwę ná mieyscu Studnicą názwánym / miedzy Legnicą á Goltymbergą: otrzymał w tym Henryk zwyćięstwo. A Konrad vćiekáiąc/áż do Głogowá zábiegł/ támże się wżdy v Oycá ledwie zdrowo wybiegał. Wßákże nie názbyt długo potym w pußczách Tarnowskich poluiąc / á źwierz dźiki goniąc/ koń pod nim w biegu ßwánkował / y tákći ßyię złamał. Crom. lib. 7. folio 167.

Konrad Kśiążę/stan Duchowny zrzućiwßy/ gdy Brátu Bolesłáwowi nád spodźiewánie iego/częśći dobr ná Legnicy sobie wydźielonych vpominał się; A Władysław Arcybiskupem obrány/ częśći swoiey ná Wrocłáwiu dochodźić iuż nie myślił/ wnet Bolesław do Wrocłáwiá / ktory pierwey sámże był porzućił/ znowu wdźieráć się pocżął. Czego że mu bronił brát Henryk/lud przećiw niemu zebrał/ żołnierzá z Niemiec pieniężnego záćiągnął/ Wrocłáwskie zátym brátá swego Henryká dźierżáwy/ orężem á ogniem pustoßył: w Neymárku Kośćioł y miásteczko spaliwßy/ z woyskiem pod

Wrocław ćiągnął. Nowym ná ten czás murem Wrocław obwodzono/ á miásto práwem Niemieckim vstánawiano. A wżdy trzy mieśięczne oblężenie Bolesłáwowi wytrzymał: ktemu częstemi wyćieczkámi żołnierzá vrywáiąc / od obléżenia się vwolnił: gdyż sam Henryk nie będąc rowien mocy bráterskiey/ w szranki boiu otworzystego nástąpić się nie kuśił. Wroćił się máło potym z wszystkiem więtszym Bolesław gdźie dáremnie szturmem znowu o Wrocław się kusząc/ wśi y miásteczká dáleko w szerz pustoszył: A nie mogąc zamkom przed mocnym wárunkiem Henrykowym nic vczynić / woysko ná zad odwiodł. Záłosny iż dwiemá záćiągámi / z kosztem znácznym podiętymi/ nic tákowego nie spráwił/ iákoby ták wielkie nakłády nágrádzáć mu się mogły; Wszákże przedśię ná trzeći ieszcze odważył. Ale gdy y ten nie według myśli száncował się/ á pieniężnemu żołnierzowi ná zapłáte wątku nie stáło/ wnet żołnierz plundruiąc y niszcząc iego własne dźierżáwy/ żołdu swego dochodźił/ y tym mu sámym nienawiść v iegoż własnych spráwił/ że go iáwnie opuszczáć y gárdźić nim poczęli. Záczym ná to mu przyszło / że wszytek zbior własny/ ná wypłácenie żołnierzom ważył. Ale gdy y ták nie mogł się wszytkim vyśćić / Zamkow niektorych y máiętnośći práwem zastáwnym muśiał im vstępowáć. Náostátek Lubuski Powiát v Janá y Ottoná Márgrábiow Brándeburskich/ przyszło nierozsądnemu zástáwić. Ktory Powiát/ od tegoż czásu w dźierżenie Sásow poszedł. A gdy ták Bolesław prze śćisłość/ prze niedostátek/ y prze mierźiączkę v ludźi swych z frásunku w głowę zászedszy / iáko bezrozumny ledáiáko się błąkał/ od Henrykowych żołnierzow poimany/ do Wrocławia przywiedźiony: wszákże od Brátá miłośiernego záraz wolno wypuszczony był. etc. Crom. lib. 8. fol. 196.

Po śmierći Swiętopełkowey / woyná domowa miedzy Mieśćiugem á Wárćisłáwem/ synámi iego powstáłá byłá: w ktorey gdy przemagał Mieśćiug/ Wárćisłáw poimány

od niego/rychło potym vmárł/ Konrádá Márgrabie Brándeburskiego ná pomoc wezwał / co mu nágrodźić przystoynie był obiecał. Przyiął Konrad kondycią / ktoremu gdy w zákłádźie nagrody Gdáńsk puśćił Wárćisław/ w onychże dniách rychło/ ná sámey wypráwie woienney vmárł. Crom. lib. 9. fol. 212.

Woyná niespráwiedliwa nieszczęśći sie.

Witold záćiągnąwszy z Polski wielką liczbę naiemnego żołnierzá/ wypráwił sie przećiwko Ruśi Pskowiánom ná on czás ludźiom wolnym ; ále záś potym pod Páństwo Moskiewskie podbitym. A wszákże oná woyná nie dosyć szczęśliwie ná pierwszym wstępie wiodłá/ iáko tá/ ktora bez wszelkiey spráwiedliwey przyczyny podięta byłá : bo nieprzestawáiące dżdże vstáwnie leiąc / źiemię z przyrodzenia sámego lgnącą/ tym bárźiey nágrążáły / ták dálece / iż woysko áni pośpieszyć/ áni koni nápásywáć sposobnie żadną miárą mogło. A wżdy náostátek Pskowiánie / wielką wagę złotá y śrebrá/ częśćią spłáwionego/ á częśćią zrobionego pokoy sobie kupili. Crom lib. 19. fol. 379.

Fortel woienny.

Przemysł Złotnik/ zbiwszy orszak niemáły Żolnierzá wolnego/ tákim fortelem nieprzyiáćielá podszedł. Wielką liczbę szyszakow y tarczy z młodeyskory drzewá / y z inszey máteriey nárobić kázał/ etc. Ale o tym fortelu naydźiesz sobie ná przodku v Przemysłá ktory Kśiążęćiem został Polskim/ folio 4.

☞ Gdy nászy przećiwko Tátárom bitwę ogromną wiedli/ w tym konny z Tátárskich ludźi ieden /etc. A o tym fortelu naydźiesz sobie trochę wyżey o woynie Tátárskiey ná kárćie 106.

Fortelny wymysł Rybitwow.

NJszczyłá Litwá ziemię Sędomirską áż po sámy Záwichost. A nie schodziło iey ná przywodzcách z nászych Polakow/ dla pustoszenia Oyczyzny náwodzących. Miedzy tymi co znácznieyszych Długosz wydáie / Piotrá Pszonkę Járiénczyká / y Ottoná Sczekárzewskiego Toporczyká/ktorzy mieysc y spraw będąc wiádomi / táiemnemi przeiázdy Litwę do Polski wiedli/ nászych rády wszytkie onym odnoszac /á gdzieby się ochrániáć zásadzek/ábo też gwałtu otworzystego nászych/zewszad ią przestrzegáli. Tráfunkiem snać Litwá głębiey do Polski wtárgnąć vmyśliwszy/ Piotrá pomienionego dla wypátrzenia brodu ná Rzece Wiśle wprzod wypráwiłá: ktory przepráwę miáłką wymácawszy/á grunt dná Rzecznego długiemi pręćinámi dla znáku ponátykawszy/ náznáczoną być od śiebie miáłkość Litwie powiedział. A w tym/ skoro po odieździe iego / áli Rybacy czołnámi ná mieysce ono przypłynąwszy/pręćiny nátknione obaczyli/ á ná co to vczyniono postrzegszy/ z támtąd ie wyięli/ y nie dáleko ná mieyscu głębszey y bystrokrętney Rzeki wetknęli. Tám Litwá chcąc nászych tym snádniey / y vbespieczonych zá Rzeką oskoczyć / nocy ćiemney nád Wisłę przyćiągnąwszy/ po znákach vkázuiącego Piotrá przepráwiáć się poczęłá: támże niemáło ludzi ktorzy naprzod z woyski w Rzekę powskákiwáli byli/ głębokośćią Rzeki y prętkim zákrętem przepáśći wodney pożártych / rázem y z końmi zginęło. Co gdy postrzegli Hetmáni / mniemáiąc być zdrádę Piotrowę/ iákby zdraycę swego ná brzegu Rzeki śćięli: o tym masz też ná przedzie O zdrádzie y karániu iey / fol. 70. á v Crom. lib. 12. fol. 270.

Sposob woiowánia.

WJelką mocą dobywał Cesarz miástá Głogowá / ludnego czásow onych/ ále nie obwárowánego. Tám mie-

ßczánie obawiáiąc ſię / áby gwałtem miáſtá dobywßy Ce-
ſarz/ onych ná zgubę oſtáteczną nie podał / przymierze do
piąćiu dni wźięli / przez ktore ieśliby im pomocy nie dano /
poddáć ſię obiecáli: á dla pewnieyßego wárunku / ſyny co
przednieyßych mießczan w zákłádźie podáli. Sámi w tym
do Kśiążęćiá Beleſłáwá / w iáko wielkim niebeſpieczeń-
ſtwie ieſt miáſto/ y iákim ſpoſobem z nieprzyiaćioły poſtąpi-
li/ z wiádomośćią wypráwili. Pochwala Kśiąże rádę/y ſtá-
wić ſię im ná pomoc prętko obiecuie. Wßákże ieśliby ná czás
z nieprzyiaćielem poſtánowiony nie przybył / wytrzymáć
przećię gwałt nieprzyiaćielſki káże. Czego ieśliby nie vczynili/
wyniſzczyć ich po vſtąpieniu Ceſárſkim poprzyśięgał / rá-
dząc áby ná zákłádźie ráczey onym / á niżeli ná wygubieniu
wßytkich śiebie ßkodowáć woleli. Ważyłá v Głogowian
więcey wiárá y Zwierzchność Kśiążęca / á niżeli miłość
własnych dźieći ſwych. Przetoż dwiemá dniámi przed wy-
ßćiem czáſu przymierza/ przećiwko mocy nieprzyiaćielſkiey
we wßelákie ſię doſtátki opátrzyli: Báßty zbite y nádwą-
tlone párkány nápráwili / kámieni y pociſkow rozmáitych
ná Báßty/iáko naywięcey nánośili. Náſtąpił dźień piąty;
Ceſarz mießczány/ áby według obietnice poddáli ſię/ vpo-
minał. Lecz widząc ſercá ich odmienne/ rozgniewány / ze
wßech ſtron miáſtá dobywał: Syny ich w zákłádźie v śie-
bie będące/ do okrywek/ ktoremi ſię przed ſobą záſłániáli /
przywiązáć kazał / y twarzámi ku miáſtu bliſko párkánow
obroćić; chcąc áby mießczánie nád krwią dźieći ſwych mi-
łośierdźie máiąc/ oſtrożnie z blánkow rzucáli/ y tym ſámym
ſnádnieyßy przyſtęp pod śćiány żołnierzowi czynili. Sa te-
dy okrywki / tárćiee ſpoione / ktoremi żołnierze do ßturmu
idący od pociſkow záſłániáć ſię więc zwykli. A wßákże mie-
ßczánie/wßytkie ſtrzały/ pociſki/ y oręża / nie folguiąc áni
dźiećiom własnym wyrzucáli ná nieprzyiaćioły/á ktorzy pod
miáſto bliżey podchodźili / lub po drábinách ná blánki ſię
wdźieráli, tych żerdźiámi ſpychali/kámieńmi tłumili/ ſmo-

ły go-

ię gorącą y wrzącym vkropem leiąc / y z wierzchu ná Szyie strącáiąc. W tym Cesarz lub vporowi / lub státeczności Glogowiánców nie mogąc się wydźiwić / ran ktemu y niebespieczeńśtwá ludźi swych lituiąc / odwrot vczynić kazał. A ták dniá onego / y niektorych potym inszych / prożno dobywánia pokuszał się. A potym ám chćiał ludźi swoich w tákie niebespieczeństwo podáwáć. Abowiem wielu bárzo mężow dobrych / Bawárczykow / Sásow / y Czechow / iednym szturmem onym vronił. Nie vstąpił iednák od oblężenia Cesarz. A zátym też Bolesłáwowi oczekawáne nádćiągnęły posiłki: Záczym ogromne woysko żołnierzá swego zebrawszy / pod nieprzyiaćioły bliżey się podemknął / ktorym bitwy wstępney / choćiaż ią wymagał ná nim iego żołnierz / nie dáiąc / z kątow y z zasádzek woyská ich vrywał: ktorzy ná pászą lub też dla inszey potrzeby iákiey z obozu wyieżdżáli / tych przez podesłáne żołnierze imał / ábo też zábiiał. Częstokroć nocy pochmurney z wrzaskiem y trąb krzykiem / pod Tabor nieprzyiaćielski wpadał: straż ábo wiec mordował / ábo z stanowiská swego rozgrámiał: pod czás y we dnie / lub to ná obieduiacych / lub też ná odpoczywáiących / z wielkim okrzykiem vderzał / á zá sobą goniącym vstępował / do Taboru záś odwracáiących ná przemiány vganiał: zártkość koni swych / á wolowitość nieprzyiaćielskich / y ćiężkość rynsztunkow ich ná wielkiey pomocy máiąc: Ták iż nieprzyiaćiołom áni do szturmu / áni do sporządzenia się / áni do wytchnienia / nic rozworu nie dawał. Palił do tego wkrąg leżące wśi / ludem zásadzał przeiázdy / że bez klęski swoich / áni czeládźi ná pászę wypráwiáć nie mogli / y to częstokroć wracáiącym się żywność odbiiano. Známienićie spráwámi temi słynął Bolesław w woysku nieprzyiaćielskim / ták iż nieprzyiaćiele wiersze skłádáiąc / chwały y cnoty iego / po wszytkim opiewáli Taborze. Czego Cesarz / áż pod gárdłem zákázáć musiał: Obawiáiąc się / áby te rzeczy boiáźnią y rozpaczą sercá żołnierzom iego nienádwątláły. Wątpliwe tedy ćię-

dy ćierpiał vtrápienie/ nie wiedząc/ ieśliż on obległ/ czy go obleżono. Odiácháć obleżenia nic nie spráwiwszy/ zá rzecz sromotną: dłużey záś trwáć w tym mieyscu zá niebespieczną poczytał/ obawiáiąc sie áby záś w Tabor ieśliby go gdźie indźie nie przeniosł/głod y senne zmorzenia/przez częste nabiegi Polakow wdárszy sie/woyská mu nie nádrázili. Ale potym przyszło do bitwy y zwyćiestwá Bolesłáwowi: áż też náostátek pokoy y spowinowácenie miedzy Henrykiem Cesárzem/ á Bolesłáwem Kśiążęćiem Polskim stánęło. Crom. lib. 5. fol. 102. & sequentibus.

☞ Skoro Konrad Cesarz z wálnym woyskiem Niemieckim/Czeskim/y Moráwskim/ do gránic Polskich sie przybliżał/ nie zániedbał Bolesław z gotowemi Pułkámi/ktore był iáko mogąc ná predce z ludźi swych zebrał/ mieyscá potrzebne vbieżeć/támże przeiázdy/żywnośći/pásze/y wody zásadzkámi obwiodszy/ná nieprzyiaćioły po cokolwiek z obozu wychylone/ z kątow onych wypadał/y często vbespieczonych gromił: á czásem wszytko woysko/ przeieżdżáiące sie/ ábo vspokoione być wyrozumiawszy/nagłym rozruchem/y rzkomo pod Tabor ludźi swych podpadániem/ trwożył y zámieszywał. A gdy owi do broni sie rzućili/ co rychley ná mieyscá trudne y bágniste woysko swoich vwodźił/ nigdy boiu wstępnego nie chcąc z nimi kosztowáć. A gdy w tym nád Odrą Rzeką Taborem miał stánowić sie Cesarz/ tráfunkiem Rzeká oná wylała byłá/ á nászy dálsze brzegi opánowawszy; trudną przepráwę czynili Niemcom: Do tego też z Niemiec nowe rostyrki/ do vprzątnienia rzeczy domowych Cesárzá odćiągáły. Zá tą okázyią wnet tá woyná záwźiętá vstáłá. Crom. lib. 6. fol. 131.

Sztuczny vmysł ná woynie.

Máiąc Krol Władysław nieiáką vczynioną nádźieię/ o poddániu sie Chełmná y Toruniá/ miast zacnych/ iuż

był miał Taborem vmyślnie się tám ruszyć/iedno że go Krzyżácki Mistrz/ chytrym y wymyślnym fortelem/oszukánego/ kedy indziey obrócił/ posłał bowiem pod woysko Kursorá/ rzkomo do śiebie od Kommendatorá Brodnickiego listy zmyślone niosącego; ktore oznáymowáły / iż Brodnicki zamek w żywność y strzelbe woienną nie będąc opátrzony / znieść dłuższego oblężenia nie może. Ktore listy od poimánego kursorá wytrzęśione/ spráwiwszy w nászych wiáre / y to zátym spráwiły/ iż prożną nádźieię o dobyćiu Zamku támtego oszukánych / od lepszego záwśiątku odwiodły/ y ták wszytkę śiłe nászych/ nie wiecey sie nieprzyiaćielowi iáko im sámym dla ścisłego niedostátku żywnośći vprzykrzáiącą / ckliwym y niedogodnym oblężeniem nádwątliły. Abowiem Brodnicá / nie tylko że mieyscem przyrodzonym y munitią dobrze obronna byłá/ ále też w ludźie/ w ármáte / w żywność ktemu/ y w oręża dostátki/ hoynie obfitowálá. Ná oney tedy obleżeniu / Krol ze wszytkim woyskiem/ cáły Mieśiąc dáremnie strawił. Crom.lib.18.fol.364.

¶ Dráhim Zamek/ prze niedbáłość Dobrogostá Kásztelaná Kámieńskiego / od żołnierzow Niemieckich do źiemie Pruskiey idących wźięty był. Ale go nászy záś názad w máłym czáśie odieli / zá dźielną spráwą Wienżycá Niemcá iednego/ ktory będąc ná zamku miedzy ludem nieprzyiáćielskim/ táiemnie w nocy Polakow nászych do Zamku w źwierzecych śiećiách náprowádźił / záczym oni obronę zamkową nátychmiast powyrzucáli. A Páwlá onego Wienżycá/ dożywotnym dochodem ná Zupách Wielickich Krol dárował Crom.lib.19.fol.376.

Sposob náwodzenia woyská.

Piotr Woiewodá Krákowski/pod regiment Rycerstwo wźiąwszy / á ná grunty Rusakow weszedszy / mądrze wszytko y skrzętnie poczynał: w ćiągnieniu spráwą szykowną ostro-

na oſtrożnie idąc / ná ſzpiegi wſzędzie rozſyłał: Taborom mieyſcá ſpoſobne wynáyduiąc: ſtraż po wſzytkich ſtronách rozſadzał; dla paſze/ dla żywnośći/lub dla opału/ nie przydawſzy oreżnych mocney obrony / z obozu nie ſtał / wiedząc dobrze/że z chytrym ſzedł w ſzránki nieprzyiaćielem. A też nic krom zdánia y ſpolney vmowy wſzytkiego Rycerſtwá/ nie czynił. Crom.lib. 9.fol.208.

Utarczká poiedynkowa.

NIemiec Slężak nieiáki z podchorągwie Królá Wągierſkiego Zygmuntá/ z pośrzod pułkow nieprzyiaćielſkich/ w pośrzod plácu wyieżdżał / y kogokolwiek z Polakow do poiedynku powabiał. Lecz w tymże czáśie zárázJan Sczycki Doliwczyk przećiwko niemu wypadł: Złożyli w tym hártowne drzewá: gdźie zbity od Poláká y ſkrepowány Slężak/ niemáło o ſkutku y nádániu ſię wálney bitwy / káżdy ſwemu woyſku práktykę przynioſł. Rzeźwo zátym nátychmiaſt krzyknąwſzy ſtrony obiedwie/ przećiwko ſobie poſkoczyły. Długo wątpliwie bitwá trwáłá/ y żaden drugiemu z mieyſcá ná ktorym zrázu opárł ſię/kroku nie vſtępował. A ták gdy ſię iuż woyſká vprácowáły / właśnie iákoby vmyślnie obie dwie ſtronie bitwy poprzeſtawſzy / rozno troſzeczkę ná zad ſię cofnęli/ránnych pobrawſzy/ rány obwiiáli/ w więźniách zamiány czynili/ á z śiebie y z koni pot iáko nárychley śćieráli/ıć. Crom.lib.17. fol. 354.

Gwałtowna płaca żołnierſka.

KAżimierz trzeći/Seym Pruſki w Grudziądzu odpráwował/ gdźie Pobor ábo Pogłowne vchwalono. Z ktorego Poboru/záſłużone pieniądze / naiemnym żołnierzom Czeſkim/ ktorych ná pierwſzy rozruch Pruſacy záćiągnęli byli/ y ktorzy ná obleżeniu Málborká nádáremnie trawili / po-

płácono/ y záraz im przy tym ſłużbę wypowiedziano / że názbyt drogo záćiągnieni byli. Abowiem iednemu ßeść y dwádzieśćiá złotych ná trzy Mieśiące płácono. Crom. lib. 22. fol. 457.

Swawola Zołnierſka.

Zołnierze zá pánowánia Włádyſłáwá Łokietká / łupieżą żyć ná woynie przywykßy / też áni w pokoiu od krzywdzenia y ćiemiężenia podleyßych/ od ßárpánia dobr Kośćielnych / áni od gwałcenia poczeſnych mężátek / y vczćiwych dziewczęk/ nic ſię nie hámowáli. Tey Krol roſpuſty / nie tylko nie powśćiągnął/ ále pobłażáiąc tym bárziey pomnażał. Crom. lib. 11. 235.

¶ Zá pánowánia Kázimierzá trzećiego/ żołnierze po bitwie z Krzyżakámi / ktorędykolwiek ćiągnęli / nigdziey áni máiętnośćiom Kośćielnym / áni ſámym Krolewſkim nie folgowáli. Crom. lib. 23. fol. 464.

¶ Przećiwko Janu Kśiążęćiu Zegáńſkiemu/ Łukaß z Gorki Poznáńſki/ á Stániſław Oſtrorog Káliſki / Woiewodowie/ y też Máthiaß Moßyńſki/ Stároſtá Wielkopolſki/ zebráli byli dwánaśćie tyśiecy człowieká z Wielkopolakow. Ale tylko w Kośćienie/ á we Wſchowie czás prożnuiąc trawili/ ná kurzące ſię zewſząd wśi pátrząc/ y ledwie płáczow á nárzekánia pobránych więźniow nie ſłyßąc/ y nie tylko że nie ßłá przećiw nieprzyiaćielowi ták wielka liczbá Wielkopolakow / ále też ſrożße ſnadź ießcze zbrodnie / á niż nieprzyiaćiele nád włáſnemi ſwymi rozpośćieráli. Abowiem wyłupowániem Duchownych / rowmie iáko y świeckich dobr/ bićiem wieśniakow/ palenim / Pánien y zámężnych Pań gwałceniem/ á zgołá wßeláko rozmáitymi zbrodniámi wydziwiáli. Ztąd to vroſło / że kßéć ſet wśi w Polßcze w popioł ná ten czás obroćiło ſię. Crom. lib. 28 fol. 544.

¶ Roku 1465. Gdy nęßym dawnego záſłużonego niewypłácono/ wnet oni nowy wźiąwßy żołd / z Taboru roz-

iáchawszy sie/ szkodliwie Polskę náieżdżáć poczęli: ná grunty Mázowieckie y Kuiáwskie wypadáli/ á przewożacych sie gwałtownie rozbiiáli / lupieżne korzyśći zábieráli / dobrá Kośćielne y bogáte sprzety kośćiołow / też Klasztory náieżdżáiąc łupili. Crom. lib. 26. fol. 505.

¶ Też inszego potym czásu żołnierze dla nie zápłáconego sobie żołdu Pruskiego/ kupámi nabárziey máietnośći duchownych / nieprzyiaćielsko náieżdżáli / wszelákie niecnoty y zbrodnie czynili. Crom. lib. 29. fol. 562.

Plugáwe vrágenie Żołnierzow.

KRol Máthiasz Węgierski/ vderzył ná Bukowiec / y ták że go przez podánie Bárzych trzech Bráćiey/ ktorzy zamkiem záwiádywáli/ odebrał. Żołnierzom záśie ná zamku będącym/ oręże do śiebie do Taboru poznośić/ á do kiiow ná wzgárdę przypasáć sie im kazał / w iednych tylko sukniách wypuśćił ich. Przyrzeczenie nád to od znácznieyszych otrzymawszy/ że nigdy przećiwko niemu/ áni o Krolá swego/ áni o spolną Oyczyznę woiowáć nie mieli. Crom. lib. 28 fol. 540

Przyczyná odnieśioney porażki Hetmánom przyczytána.

OBwieszczon krol Kazimierz o nástąpieniu nieprzyiaćielskim/ woysko do boiu szykował: á do spráwowánia y náwodzenia poruczył go Lukászowi z Gorki Poznáńskiemu/ Stánisłáwowi Ostrorogowi Káliskiemu/ y Mikołáiowi Szárleiowi Jnowlocławskiemu/ Woiewodom/ á przy nich Dersłáwowi Rytniáńskiemu Rospirskiemu Kásztelanowi: ludźiom w prawdźie zacnym y potężnym/ ále záś w dźielnośći postępku woiennego nie wiele biegłym: iedno że sie oni dobrowolnie tego domagáli/ y swoim to być vrzędem/ vsilnie twierdźili. A w tym też iuż ku wieczoru woysko nieprzyiaćielskie ná oczy wystąpiło. Odesłá tám nászych pierwsza

oną ochotą/ żárliwość ſercá nieprzyiaćielá zoczywſzy. Zá czym trwożyć ſobą y lękáć ſię poczęli owi/ ktorzy iáko żywo ieſzcze ſtráſzliwych pułkow woyſká vzbroionego nie widáli. Hetmáni záśię Polſcy/ ná mieyſce niecnotliwe y grązkowáte/ gdźie ſpoſobnie koniem obroćić trudno było/ ſzeregi vſzykowáne rozwiedli/ y záraz ná gęſte zaſtępy nieprzyiaćioł okrutnych potężnie vderzyli. A pewnie z począthu dogadzáłá náſzym fortuná. Pierwſze pułki nieprzyiaćielſkie iuż było zámieſzano: iednego ze dwuch Kśiążąt Zegáńſkich zábito/ ktemu Bernatá Száմberká żywo doſtano: Wſzákże nieprzyiaćiele rzeźwiey opárſzy ſię rozroźnionych/ y krom wſzelákiey ſpráwy náſzych woiuiących wſpárli. Podrzucáli iednák Hetmáni ſłábieiącym świeże Roty pośiłkuiące: y iuż ſię znowu porownywáłá bitwá/ gdy oto nagle oſtáreczne ſzeregi/ w ktorych ſam Krol był/ krom wſzelkiey iſtotney przyczyny potrwożono/ gwaltem vćiekáć poczęłą/ ták iż Krolowi áni zátrzymáć/ áni odwołáć ſię nie dáłą. Co obaczywſzy owi ktorzy w nacelnieyſzych ſzeregách boy krwáwy wiedli/ też y ſámi zá vćiekáiącymi pierzchnęli. Sam iednák Krol z trochą ludźi opárł ſię/ á bitwę odnowić vśiłował. Co gdyby go byli ći/ ktorym go było do ſtrzeżenia poruczono/ gwaltem od boiu nie oderwáli/ żywoby był w ręce nieprzyiaćielſkie przyſzedł. Zwyćięzcy nieprzyiaćiele też y Tabory náſzych obfite/ w ktorych do cztérech tyśięcy wozow było/ złupili. Ani ták bárzo ſzkodliwą/ iáko zelżywą y ſromotną klęſkę oną popádli náſzy/ gdyż ledwie z nich ſześćdźieśiąt człowieká zginęło/ á miedzy tymi ludźie ći co znácznieyſzy byli: Piotr Sczekośińſki Podkánclerzy/ Mikołay Morſki Sędomirſki Chorąży/ Jan Stároſtá Kolſki ſyn Záwiſze Czarnego/ y Jan Ryzińſki. Żywo záś poimano trzy ſtá y trzydźieśći Polakow/ miedzy ktorymi tych przednieyſzych doſtano/ Łukaſzá z Gorki/ Mikołáiá Száleiá/ Janá Felicianá Tárnowſkiego/ Janá y Mikołáiá Rytwiáńſkich/ Egidiuſzá Suchodolſkiego/ Janá Mielſztyńſkiego/ Sędźiwo-

ią Leżyńſkiego/ Piotrá Strykowſkiego/ y Bártoſzá Ogrodynieckiego. Ale miedzy tymi wiele ich było/ ktorzy vćiekánie plugáwe być rzeczą v śiebie vważywſzy / choćiaż vyść mogli/ ábo też iuż y vſzli byli/dobrowolnie obroceni nieprzyiaćielom ſię poddáli. Więźnie do Málborku záprowádzeni y w oſtrym więźieniu chowáni/po wielkiey częśći wymárli. A vmárłych też áni pogrzebem zátwárdziáli y okrutni nieprzyiaćiele/vracżyć niechćieli / lecż końmi ná wietſzą hánbę záwleczonych/do Rzeki powrzucáli. Winę tedy oney klęſki Hetmáńſkiey nievmieietnośći mniemánie ludzkie przypiſowáło/ iż oni áni ná ſpoſobnym mieyſcu do boiu woyſká poſtáwili/ áni żołnierzá lekkiego/ dla pomieſzánia y przerywánia ſzeregow nieprzyiaćielſkich/ przed ſobą wyprawili/ áni zgołá porządku żadnego w czás ſobie nie obſtáłowáli byli. A podobno płácż/wzdychánia y przeklectwá wdow / śierot/ y rolnikow vbogich/ná ktorych dobrá chćiwość WielgoPolakow ná onę woynę idących/ okrutne/ drápieżne/y świętokrádzkie ręce rozwodźiłá/ porażkę im táką zied́nały. Crom. lib. 23. fol. 450.

Ludzkość Krolewſka przećiwko więźniom.

PO vtarczce poiedynkowey Janá Sczyckiego z Konrádem Niemcem Sląźakiem/ po dwákroć długo wątpliwie woyná trwáłá. A zátym Jan Oſtrowicki nazwiſkiem Náſzyanuſz herbu Toporu / wywártym przytárſzy koniem chorążego z przećiwney ſtrony obáłił/y záraz chorągiew/ktora ſię tylko iedna woyſko nieprzyiaćielſkie / iáko y náſze ſpráwowáło/wyrwał. Zácżym dopiero mieſzáć ſię y ſłábieć pułki nieprzyiaćielſkie pocżęły. Dokucżáli náſzy tym gwałtowniey lękliwym/ dopieroż ſromotę boiaźń przemogłá / á oni tył podawſzy nagle pierzcháli/ bili náſzy vćiekáiącyćh / áż wżdy noc życżliwa pogonią od nich záćmiłá. Zoſtáło nieprzyiaćiol

iaciol ná plácu onym do ośmi tysięcy. Poimánych w prá-
wdźie liczby nie wspomináią/ iednákże nie ßczupła przedśię
być miáła. Więtßą sławę to zwyćięstwo nád tám to Gru-
newáldckie odniosło: ponieważ więtßym też vśiłowániem/
y więtßą fátygą nábyte było: á do tego/ że ták śiły y sercá w
Krzyżakách trwożyło/ iż oni przez wiele lat nigdy náßym
wstępney bitwy dáć nie śmieli. Dostąpiono go tedy dniá
dźieśiątego Październiká. Názáiutrz zdobycż zwyćięzcy
zbierali/ y trupy swoich pogrzebli; potym rußywßy Tabor/
zdobycż miedzy śię w Bydgoßczy dźielili/ skąd do Inowło-
cławiá z wielkim zastępem ieńcow do Królá przyieżdżáli.
Záczym Krol wßytkim dźiękował/ y wielu z nich/ ktorych-
kolwiek znácznieyßą iáką przysługą w potrzebie oney pod-
ięta zdobiłá/ bogátymi vpominkámi ßczodrobliwie zápo-
mogł. Dla ieńcow záśię/ známienitą wieczerzą gotowáć
kazał/ ktorą odpráwiwßy zárázem do nich hárdość y nie-
spráwiedliwość Krzyżakow/ á skromność y dobrotliwość
swoię przekłádáiąc/ głádką mowę vczynił: y zárąz sámym/
iż oni strony niespráwiedliwey bronili/łágodnym strofowá-
niem przymawiał. Potym łáskáwie pocießonych/ y Rycer-
skim ślubem/ áby śię mu ná mieysce pewne y ná dźień postá-
nowiony stáwili/obowiązánych/ wolno z więźienia wßyt-
kich wypuścił: wyiąwßy sámego tylko Michálá Koch-
meystera Hetmáná/ ktorego on do czásu ná zamku Chęćin-
skim pod ostrożnym więźieniem chował. Crom. lib. 17.
fol. 354.

Zolnierze zbiiáią.

Zolnierzom z Węgier nawroconym/o zásłużone pieniądze
vśilnie náćieráiącym/ nie było skąd zápłáćić: ponieważ
skarb nie tylko woyną Pruską/ y nakłádámi onymi dwu sy-
now Krolewskich do Czech y do Węgier wypráwámi wy-
prożniony zostawał; Ale też wiele folwárkow/Stárostw/
gor Krußcowych/ y podátkowych pożytkow/ y dochodow/

w długi pozáwodzono/y nádtrácono było; ták dálece/ że też ámi ná powszednie wyżywienie kosztu niewystatczáło Krolowi Káźimierzowi. Ztadże poszło/ iż żolnierze/ ktorym było żoldu nie zápłácono / gośćince ośiádywáli / podrożnych drapieżyli/ dobrá kośćielne swawolnie náieżdżáli/ y nie tylko przylegle máietnośći plundrowáli / ále też y odlegle wymácywáli. Crom:lib.27. fol. 536.

¶ Jan y Káwká Swieborzowscy/y Jerzy Stos/grunty Olkuskie y Sławkowskie náiácháli: skad zágrábiwszy przy inszey drapieży 80. koni/ ktorymi wiec v szyby kruszcow ołownych wode ćiagniono. Do tego miásteczko Sławkow/ iż támeczny Stárostá Swieborzowskiego niekiedy vkrzywdźił był / spaliwszy / też y Powiát Wieluński pustoszyli / á Kepno Zamek/mieyscem przyrodzonym obronny / pod zmyśloną postáwą chłopow czynsze rzkomo Pánu swemu niosących wpuszczeni / fortelnie wźieli / y Wierzbiente Páná támecznego z soba ná Moráwe vwieźli: Pobudke do rozbiiánia spráwiły im pieniadze / żołdu w Prusiech pod Krolem zásłużonego: ktorego żołdu gdy dla niedostátku skárbu zápłáćić im nie możono / wnet oni vmyślnie / iákimkolwiek sposobem dochodźić go ná Polakách odpowiádáli: á zátym wielka liczbá ludźi niedostátecznych / złoczynnych / y zádłużonych/ ze wszytkich stron do nich sie ćisnelá. Crom. lib. 23. fol. 465.

Polacy nie vmieia w zwyćiestwie postapić.

PAdło iednego dniá ćiał nieprzyiaćielskich piećdźieśiat tyśiecy: á miedzy tymi sámego Mistrzá/y wszytkie Komendatory/wyiawszy kilku/ pozábiano. Jeńcom ná czternaśćie tyśiecy żywo w wiezienie pobrano: á Krzyżáckich chorągwi piećdźieśiat y iedne wźieto. Czemu nikt może sie nie dźiwowáć: Abowiem iż nád sto czterdźieśći tyśiecy było woy-

lo woyſká nieprzyiaćielſkiego / ſą Piſárze o tym pewni. A zgołá wſzytká ná ten czás Rzeſzá Niemiecka / zá podżogą Krzyżakow / ná oſtáteczną zgubę Polakow vſádźiłá ſię byłá. Nád to Sląſkie y Pomorſkie / przy morzu Báltyckim y Herzoneźie Cymbryſkiey mieſzkáiące Kśiążętá / ná wyniſzczenie pokrewnych y pierwſzego pokolenia ſwego Polakow zprzyśiągſzy ſię / ármatą Krzyżáki y też ludźmi wzmagáli. Z tych Konrad biały Kśiążę Oleſznickie / y Kázimierz Szczećińſkie / ktorzy ſámi obecnie z pośiłkámi Krzyżakom ná pomoc przyſzli byli / żywo poimáni ſą. Wiele do tego zacnych ludźi doſtano było / á Tabory vbogácone złupiono. Gdźie gwałtowny ſtos łuczywá ſmolnego ná wypalenie Polſki: nie mnieyſza do tego gromádę łáńcuchow / powrozow y kaydánow ná okowánie y wiązánie Polakow / ábo ráczey ná ſwoię własną biedę / przygotowánych náleźiono. Sámego zás Miſtrzá Vlryká bogáty łáńcuch ze złotym krzyżem / drogimi gęſto kámieńmi koſztownie náſádzonymi / Mśćiug Skrzyńſki do Królá przynioſł / przez iednego żołnierzá ſwego ktory był Vlryká zábił / z onegoż ſzyie złupiony. Trzy dni ná onym że ſtánowiſku zábáwiáli ſię náſzy: w czym ſobie zgołá nie mądrze / nie vważnie / y przećiwko zdániu w poſtępku y zwyczáiu woiennym dobrze świádomych / poczęli. Gdy woienni ćwikowie wſzyſcy / áby zá iednym záwodem zwyćięſtwá ſobie przymnażáć / w tryumphy dálſze záchodźić / á nieprzyiaćielowi więcey ſię iuż nie dáwáć rozpośćieráć / rádźili / roſtropnie przekłádáiąc / iż ieśliby ná tychmiaſt do Málborku wtárgnęli / ábo choćiay też część potężnieyſzego woyſká ſwego poſłáli / snać krom wielkiey trudnośći Zamek on wźiąć mogli. Záczym po wźięćiu onego / snádnie iuż wſzytkie inſze dźierżáwy Krzyżakow / pod władzą Krolewſką y Krolestwá Polſkiego przyiśćby mogły. Y bez pochyby tákby ſię to było nádáło. Bárzo bowiem błáho miał przerżeczony Zamek obronę ludźi / y ktorą ſrogą porażką á práwie ná głowę wybićiem ſwoich ſtrwożona / rożnie ſię zámyśla-

wáiąc/ á czegoby rádniey chwyćić się nie wiedząc / częśćią odbieżeć/ á częśćią podáć Zamek przemyśláwáli / dokąd iey áż dniá trzećiego Henryk Pláweniusz Komendator Swiećieński/ ktory dla bronienia kráiny támtey pozostáwszy / do bitwy oney przybyć nie mogł/ przyiáchániem swoym nie roztrzeźwił. Przywiodł on tám bowiem z sobą pięć tyśiecy człowieká ze wszytkiey okoliczności zebránego. Crom. lib. 17. fol. 346. & 348.

Rozruch w Taborze y wyrok Krolewski do porządku woiennego przynależący.

OD Luterburku do Kurzetnik miásteczká z wydáłym zámkiem przy iezierze Rubikowie nie dáleko rzeki Drwęce záłożonego/ Taborem woysko Polskie ruszono. Skąd niektorzy z nászych dla pasze wyćiekszy / pięćdźieśiąt koni v Rzeki piiących/ pospychawszy z nich czeladź/ zábráli; z ktorymi do Taboru odchodząc/ z dáleká od woyská obaczeni/ y w podobieństwo nieprzyiaćioł nástępuiących záwźięći / w Taborze rozruch wzburzyli. Wszákże omyłkę postrzegszy záraz on rozruch vćichnął. Co áby drugi raz nie przypadáło/ nátychmiast Krol iáwnie wyrok obwołáć kazał / áby od tego czásu/ krom listu gleytownego żaden wyieżdżáć z Taboru nie śmiał/ y áby się żaden Trębácz krom sámego Krolewskiego trąbić w obozie nie ważył. Do ruszenia zás Taborow / táki porządek wynáleziono/ áby ná pierwszą pobudkę Trębácza Krolewskiego wszyscy się záraz gotowáli/ zá wtorym trąbieniem/ áby konie śiodłáli / y iáko do wśiádánia przygotowáne mieli. A zá trzećim zás / áby zá Márszałkiem z Krolewską mnieyszą chorągwią naprzod idącym / káżdy w szeregu swoim w spráwie postępował. Crom. lib. 16. fol. 343

Niedbál-

Niedbálſtwo w Taborze.

NIebeſpieczeńſtwá żadnego nie widząc/ y wyćieczki z Poznánia/ nie bárzo ſię wáruiąc beſpiecznie y mniey oſtrożnie niż opátrzność Taborowá niosłá/ z Władysłáwem wtorym Kśiążęćiem/ rozgoſzczeni poczynáli Ruſacy. Záczym ábo dla łupieży okolicznie odieżdżáli / ábo zbyteczne bánkiety/ koſtyrſtwá y krotofile ſtroili: ábo wiec tym wſzytkim obćiążeni y vprácowáni długo ná dźień ſypiáli. Straż też rzadko/ y to nie trzeźwio obchodzono. Leżeli ná vſtroniu z niewielkim ludźi ſwych wárunkiem/ Bolesław/ Mieczyſław y Henryk / do rzeczy czynienia wczeſną opátruiąc chwilę: ktorzy części z przebiegow/ á częśćią z więźniow przez záſadzki ná páſzy nieſpodźiewánie záchwyconych o nieoſtrożności y rozgoſzczeniu przećiwney ſtrony/ pewnie wyrozumiawſzy/ z wyſſkiem vćiſzonym bliżey ku obozowi podkrádáli ſię. W tym też mieſzczánie ſwoich dáleko z wież widząc / y dowodnie o nieporządku Taboru pod miáſtem leżącego wiedząc/ z murow wywieſzoną chorągwią / áby nagle nieprzyiaćioły obſkoczyć / háſło ſwym podáli: Poſtrzegli chorągiew one nád zwyczay rozpoſtártą z Władysłáwem ná ten czás bánkietuiący Kśiążętá Ruſcy; pytáli ſię przyczyny/ coby znáczyło wywieſzenie chorągwie? Odpowiedźiał Władysław/ że ieſt znák poddánia/ y vpokorzenia ſię. Przebaczyć vpokorzonym rádźili Ruſacy; Odmawiał Władysław/ áby ták długo krnąbrne oblężenie wytrzymuiącym/ miáło cokolwiek przyſtępu do miłośierdźia zoſtáwáć. Ledwie domowił tego / gdy z tyłu z Taboru Polacy / niezmierny krzyk y ſzeleſt nieprzyiaćioł/ z tę iuż ſtronę wálu w okrutnym mordźie ſnuiących ſię/ powſtał: Wypádli tymże rázem y mieſzczánie/ ogień zewſząd pod wſzytkie obozowe budynki / pod ármátę/ wozy/ namioty/ budy z ſłomy á z trzćiny vplecione/ nagle podrzucáiąc. Trwogą w tym/ á owo tánić ſię zápomniále/ Tabor wſzytek záiął ſię: nagłą ſpráwą y nieſpodźiewá-

na przelekłe woysko/ coby czynić/ gdzie się wrażić/ y iákoby vćiekáć/ rádźić sobie nie mogło. Drudzy bowiem/ częśćią námiotow Kśiążęcych rátowáć/ częśćią śiebie ármowáć/ konie śiodłáć/ częśćią też co kto miał w sprzęćie milszego z ogniá wynośić pośpieszáli/ á zádumawszy się/ obyczáiem szalonych tu y owdźie pádáli. Aż nákoniec gdy szeroko zewsząd miecz y ogień Tabor zeymował/ wypárszy się z obozu wszyscy/ gdźie y iáko ktory mogł ochrony sobie szukał. Záczym ledwie Kśiążę Władysław/ y z Kśiążęty Ruskiemi do Krákowá vszedł. Crom. lib. 6. fol. 127.

Zdraycy w Taborze Polskim.

OBległo wszytko woysko Zamek Lucki/ ktorego y dobywano/ ále przerywczym szturmem/ y bárzo tępo: á to snadź iáko słycháć było/ dla Krolewskiego pobłażánia y litowánia się nieprzyiaćioł. A choćiaż wielką część muru wyrzućili strzelbą Polacy/ dáremnym iednák zápędem do szturmu przypuszczáli. Do trzech dni potym rozeymu/ dla przemyśláwánia o poddániu/ Krol oblężonym postąpił/ niesłucháiąc w tey mierze zábrániáiącey rády swey: przez ktore dni mury pokołátáne y blánki zamkow ponáprawowano/ kámieni y poćiskow inszych nánoszono/ y też się w wodę przygotowano/ ktorey czerpánia bronili wiec nászy oblężonym. Tákiegoż potym y drugi raz rozeymu/ nie krom szemránia wszytkiego woyská/ pozwolił Krol nieprzyiaćiołom. Znáydowáli się iednák z Pánow y z Rády Krolewskiey tákowi/ ktorzy táiemnie w nocy z oblężonymi częste snać rozmowy miewáli/ á nád to oręża y żywności im dodawáli. Co obelżywie potym Stánisław Zwikłá Łábenczyk/ Wáwrzyncowi Zarębie Sierádzkiemu Kásztelanowi zádał był. Cro. lib. 20. fol. 393.

Tabory opánowáne.

Krom trudności zrázili naszy nieprzyiaćioly: á pobiwszy wprzód potykáiące się herszty/ ostátek chálástry / nic miskąd rátunku niewidząc/ snádnie się rozpierzchnąc muśiálo: Pierzcháiących w pogoni nátárczywie nászy mordowáli / y tymże záraz zápędem w Tabory nieprzyiaćielskie skárbnemi wozy mocno opięte wpádli y wźięli / y wielką tą liczbą dusz ludzkich / nie oszczędnym krwie rozlániem gniewy zárliwe kármiąc do szczętu wybili/ ták dálece/ że snać krew ludzi pobitych opodal strumieniem záćiekszy / gruntu szeroko część pokrwáwilá. Aleć to nie sámá krew / lecz z winem zmieszána byla. Abowiem nászy gdy opánowawszy/ ná łupież pośkoczyli/ á ná wielki dostátek winá w Pániecych y rozkoszuiących Obozách onych nápádli/ łákomie y chćiwie z rázu ile w gorącośći słoneczney / w trudách vstáwicznych/ y w ránách zbolálych/ ludźie prágnieniem źieći/ opiiáć się nim poczęli. Záczym Krol zábiegáiąc temu/ áby się od dochodzenia zwyćięstwá doskonálego nie odrywáli/ y áby ze zbytecznego pićia w choroby nie wpadáli / kufy y beczki porozćinał. Z tychże to wino miedzy pobite trupy leiąc się ode krwie bárwy nábyło. Crom. lib. 16. folio 346.

¶ Turcy konnego żolnierzá pozbywszy/ áni Węgrow y Multáninow vćiekáiących / á náwet áni wozow / y Táborow áż do trzećiego dniá tknąć się nie śmieli. Abowiem noc iesz cze ich w boiu ocmiwszy/ w doskonálym zwyćięstwie nie vpewnilá: Więc też y zásadzek obawiáli się: áż tedy trzećiego dniá/ okrutnie chorych y ránnych pozábiiawszy / Tabory wyłupili. Crom. lib. 21. fol. 433.

Vszykowánie woyská / y hárdźi Gońcowie od Krzyżakow.

Przed bitwą z Krzyżakámi / Hetman Zyndrám z Witoldem dogodnie y porządnie woyská vszykowáli: w lewe skrzydło Polak/ á w práwe Litwin postąpił/ gdźie pięć-

Beate maneat Vinnis et omnium Sanctorum et

Jonna święta w Imine Jezu

dźieśiąt chorągwi Polſkich / á czterdźieśći Litewſkich ſtánęło. Ná czoło záś wyborny z woyſká wßytkiego / y ſtárodawny ſłużáły Zołnierz / w ogromnych pułkách śćiſnął ſię. Już tedy Rycerſtwo ſpráwione / áby do potkánia trąbić kazał / dokuczáło Krolowi; iuż y młodź lekka po iednemu / po dwá / y czáſem po trzech z podchorągwi miedzy ßránki záſtępow dwoiſtych wymykáiąc ſię / w rowney z nieprzyiaćielem liczbie vćießne hárce zwodźiłá: Już náwet y ſam Krol nabożeńſtwo ſkończywßy / niebitną zgráię Kápłanow y Piſárzow w Táborze pozoſtáwiał / á ſam wárownie vzbroiony iuż do woyſká ſwego wyieżdżał; gdy oto dwáy z nieprzyiaćielſkiey ſtrony wypráwieni Gońcowie / mieniąc ſię mieć do Krolá od Miſtrzá ſwego zlecenie / świebodnie wprowádzeni przed obecność Krolewſką przyßli. Vpomináli zátym imieniem Miſtrzowym Krolá / áby nie ták oćiętnym vporem y nie z táką lękliwą boiáźnią wybierał ſię á do boiu co prędzey wyieżdżał. Do ktorego áby tym prędzey pośpießał / dwá miecze gołe krwią ludzką ſkrwáwione onemu w ręce ieden á Witołdowi drugi oddáli / áby y tych ieśli zechcą obudwu przećiw Krzyżakom záżyli: ktorzy áby ćiſłośćią mieyſcá ná vßykowánie ludu ſwego nic ſię nie wymawiáli / y áby w zároſłych chroſtách dłużey nie prześiadáli / obiecuią to im po Miſtrzu ſwoim / że on rowniny polney gotow im więcey vſtąpić / á gdy ták hárdomyślnie poſelſtwá Gońcowie oni ſpráwowáli / tym czáſem woyſká Krzyżáckie / Gońcow ſwych obietnice ſámą rzeczą dowodząc / z mieyſcá ná ktorym ſtáły / ná zad ſię trochę cofnęły. Záczym Krol (gdyż Witołd po ßeregách Litewſkich porządek opátruiąc ná ten czás nie był) porozumiawßy ſię z Pány przy ſobie obecnymi / łágodnie Gońcom onym y ſkromnie odpowiedźiał: Acżći ia / práwi / doſtátek mam w woyſku moim oręża / átoli w imię Bogá mego / y tę ia broń / ná wzgárdę y vrągánie mnie od nieprzyiaćielá poſłáną / chętnie przyimuię; á przyimuię nie ináczey iedno iáko pewną wrożkę zwyćieſtwá

ćieſtwá

ćieſtwá/ktore mnie mieczow tych dobrowolne poſłánie ſnáć ſczęśćiwie wieſzczuie. Nigdym ći ia záprawdę nie wzbraniał ſię pokoiu/ ále że ſobie bárziey Krzyżacy woynę ſmákuią / á niewinnie krwie Chrześćiáńſkiey ták vprzeymo chćiwośćią prágną; mam ia zupełną dufność / że ſam Bog zá niewinnośćią moią á ſtroną ſpráwiedliwſzą woiowáć będźie; y onże ſam wźiąć znáczną pomſtę z okrućieńſtwá Krzyżakow hárdych doſtáteczney mi pomocy doda. Abowiem ia wſzytek teráźnieyſzy poſtępek / y też obieránia ſobie do boiu rowniny polney / onego mądrośći przedwieczney y nie poiętey ſpráwiedliwośći/ w święto opiekę polećił. Záczym one przyięte miecze do ſkárbu Krolewſkiego włożone/ ieſzcze y po dźiśdźień chowáią. A Gońcowie záś odchodząc/ ieden z nich Krolá Zygmuntá/ á drugi Sczećińſkiego Kśiążęćiá/ herby przed ſobą mieli.. Tedy nátychmiaſt Włádyſław krotko podług czáſu nápomniawſzy żołnierzá / á zdániem Hetmánow y Senatorow ſwoich/ rádzących mu/ áby on czáſu bitwy w pewnym ludźi orſzaku / dla obrony ſobie przydánym/ ná vſtronnym mieyſcu przebywał / z boiewnych ſzeregow ná ſtronę vſtąpił / á záraz do potkánia krzyknąć trębáczom kazał: przyczym też wſzytko Rycerſtwo pieśń o Mátce Bożey śpiewáło. Ná wydáiym págorku w ſpráwnych záſtępách Krzyżacy ſtali: z ktorego gdy ze dwu puł działkow ná náſzych wyſtrzelili / á ſzkodźić im bynamniey onym wyſtrzałem nie mogli / wnet z mieyſcá wydálego ná niżinę ſię ſpuſzczáiąc/ przećiwko náſzym poſkoczyli. Wypádli y náſzy przećiw náſtępuiącym. Stráſzliwa w tym powſtáłá bitwá: mężnie obie dwie ſtronie żárliwe ſercá rozwodzą/ á wrzaſk mężow/ ſczęk oręża/ y huk trębáczow krzykliwych/ dáleko ſię rozlegał. Zupełną tedy godźinę/ ogromna bitwá trwáłá / á zwyćięſtwo zábáwne / nádáć ſię nikomu niechćiáło. Potym Krzyżakow zráźiwſzy/ Tabor ich opánowawſzy/ y pięćdźieśiąt tyśięcy ná plácu zábitych zoſtáwiwſzy / á ieńcow ná czternaśćie tyśięcy żywo w niewolę

 wźiąwſzy/

Aue Maria gratia plena Dominus tecum Benedic tatu in mulieribus

wziąwszy/ doskonále z Krzyżakow zwyćięstwo nászy wźieli. Crom. lib. 16. fol. 344. & 345.

Przypráwienie o niebespieczeństwo Taboru/ y o wieśći niepewney/ rozruch w Taborze czyniącey.

NOcy iedney vpátrzywszy Wołochowie wiátr gwałtowny/ trawiská wyschłe y chrostem nie opodal od Taboru zápalili. Záiąwszy się w tym płomień/ wnet wiátrem nápędzony/im dáley tym bárziey pożarem ku Taborom Krolewskim przybliżał się; y przywiodłby był nászych o wielką szkodę/by byli porwawszy co prędzey kosy/trawy Taborom przyległey nie wyśiekli/y nie odgrábili / y ták ći ogień przymykáiący się vstánowili. Potym brzeg Prutu Rzeki v Żárnowice/ze wszytkim woyskiem swym Stephan Woiewodá Wołoski ośiadł/ chcąc ták nászym przepráwy bronić. Ták skoro nádćiągnęli Polacy/záraz vderzywszy w się z obudwu stron/wszytkimi śiłámi wiedźiono bitwę. Ale mężną cnotą Polakow odrázeni/y nie podłą klęską pobići nieprzyiaćiele/ w bezdrożne lásy poustępowáli. A iuż od onego czásu nic pokuszáć przećiw nászym nie śmieli. Krol záśię iż się nie dokończá zdrowo miał / á vkołátánia podrożnego snáć znieść nie mogł/ przetoż pod Żárnowicą trzy dni ná stánowisku trawił: przez ktore dni ze wszytkich stron nászy wzdłuż y wszerz opodal plon zábieráli. A w tym wieść po Taborze gruchnęłá/ że niezliczone woysko nieprzyiaćioł nástępuie/ á Krol iákoby odbiegszy woyská swego ćicho z Táboru wymknąć się pomyślawał: ktora powieść nieuważnie do wiáry przypuszczona/ niezmierną boiáźnią wszytkich obiełá byłá. Napierwey Wielkopolacy trwożliwy rozruch zácżęli / á w dochwytkę w tłomoki vkładáli/ y w troki wiązáli / sromotnie vćiekáć od wozow y ćiężarow inszych gotuiąc się. Noc w tym nástępowáłá; ktora wszytkie rzeczy strászliwym w

oczách

cząch ludźi potrwożonych czynić / á ociętność do vćieknánia wezbránych zástonić miáłá. A ták muśiał koniecznie Krol/ choćiaż chory y zbolały / obecnie ná oczy żołnierzom vkázáć śię: ktemu Zygmuntá Brátá do przednieyszych osob nátychmiast posłáć/fałszywą oną powieść tłumiąc/rozpaczáiących y iuż práwie vćiekáiących sercá pokrzepić. Co zápráwdę Zygmunt chętnie vczynił / przez cáłą oną noc z pochodniámi záświeconemi/ Tabory obieżdżáiąc/y kogo iednokolwiek potráfił/káżdego łágodną rozmową zmiękczáiąc/wiec też y do Namiotow Senatorskich wstępuiąc. Tákći wżdy rozruch on vspokoiono á żołnierzá od vćiekánia cofniono. Potym názáiutrz práwie gdy iuż Krol Tabory miał ruszyć/ áli nádiáchało kilká tyśięcy ludźi konnych Litewskich / od Alexándrá Wielkiego Kśiążęćiá támecznego wypráwionych: Záczym Krolá y wszytko woysko lepszą nádźieią y rádośćią nápełniło. Crom.lib. 30. fol. 580.

Postępku woiennego Cwikowie. Crom. lib. 16. fol. 340. & lib. 17. fol. 355.

Sposob wypráwy woienney. Crom. lib. 28. fol. 541.

Pospolitych expediciy niepożytki Crom. lib. 25. fol. 501. & 498.

Klęská Polakow w leśie Bukowie straszna. Crom. lib. 30. fol. 579.

Ciérpliwość oblegáiących. Crom.lib. 15. fol. 318.

Scibor szláchćic Polski Dunay we zbroi przepłynął. Crom. lib. 15. fol. 326.

Bolesław ná Rycerstwo pásowány. Crom.lib. 5. fol. 93.

O rozruchách domowych.

Po mizernym zeszćiu Popielá/Zony y dźieći iego / wielka liczbá Potentatow ziecháłá się do Kruszwice / ná Elekcią nowego Kśiążęćiá. Gdźie spieráli się długo rozmawámi/dla tego/ iż rozne w ludźiách chęći były/ á niektorzy zás

chćiwi pánowánia/ wielkie zá sobą pociągáli fákcie/ nic nie spráwiwszy odiechali. W tym gdy żáden drugiemu posłusznym być / y vstępowáć strony swey niechćiał / w wielkiey wszytkich swey woley/ morderstwá/ łupiestwá/ y wszelákie łotrostwá zewsząd nástępowáły/ y do sámych podczás vtarczek miedzy buntownikámi przychodziło. Nie opuśćili áni pogránieczni okázyey ledáiáko/ lub to chcąc rozszerzyć gránice/ lub zdobyc co korzyśći. Záczym mizernie splundrowano Polskę. Powtore zátym zieżdżáli się nászy z rádząc długo/ále prożno. Nie tylko ábowiem nic nie spráwiáły/ ále tym więcey wzmagáły się strony/ etc. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Po vstąpieniu Krolowey Ryxy/ y syná Krolewskiego Kázimierzá / wszytká Polská iáko żárliwośćią szalona iáko zárázona/ze krwią/ á zaiemnym morderstwem pomieszána byłá : gośćince y przechody woine / łotrámi á zboycámi osádzone / wśi/ miástá wypalone : mieszániná zewsząd: Mieszczánie y Potentáći chorągwie wzniozszy w krwáwe boie záchodziły. A im kto był śmielszy / tym więtszą zgráię łotrow názbieráwszy/ dobrá cudze náieżdżał / dawne dziedźice z właśney ośiádłośći wypędzał/ Bogacze spieniężone y zamożyste gospodarze / krom bráku zábiiał/ potomstwo ich wyrzucał / gwałtem żony y dobrá pobitych sobie przywłaszczał: Pánny vczćiwe/y mężátki poczesne / sromotnie o zelżywość przywodząc. Crom. lib. 4. fol. 66.

¶ Woiewodá Krákowski/ przyiazd nieprzyiaćielski porozumiawszy / że wszytkich záraz kráin / dzierżáwy niegdy Kázimierzowey zbił nie podle woysko : Wiec też y Roman Łuckie ábo Włodymirskie Kśiążę/niemáły poczet Rusi Leszkowi wiodł má pomoc. Już ná gránice Powiátu Krákowskiego / stáry Mieczysław przyćiagnął / y iuż v Rzeki Mozgáwy śiedm mil od Krákowá z woyskiem się stánowił gdy nieprzyiaćielá pierwey okiem obaczył / niżli o nim vsłyszał. Jeszcze mu Sląskie posiłki nie nádćiągnęły były. O czym wiedząc przećiwnicy / vbieżeć woyną poki rowno nie-

przyiacielá mniemáli/z ktorymi gdyby śię zkupil / porownáć nie mieli. A ták vszykowáli woysko y ná boy pozwolili. Nie ociągał śię y Mieczysław / lecz chętnie swoich do boiu wywodził. Skoczyli w tym do siebie / á z wielką żárliwośćią w ćięszką woyne zászli. Widziałbyś tám był mizerne y opłákáne widziádło/znáiomych/przyiaćioł/ szwágrow/ bráciey/ krewnych y bliskich/przeklętą nienawiśćią/ á krom miłośierdźia żadnego wzgledu ná pobożność nie máiąc / wzaiem śię zábiiáiących / gęste trupy z obu stron leżáły: żaden kroku nie vstępował/y bárzey żeby vderzył niż rázowi vskoczył/ kiedy z nich godźił. Tám Bolesław syn Mieczysłáwá stárego w przednich pułkách mężnie woiuiąc przed obliczem oycowskim padł kopiią przebity. Tám Roman srodze zránìony/Rusaki swoie iedne pobite/ á drugie rozgromione widząc ná poly martwy z boiu wyiáchał. Sam ránny Mieczysław/ gdy szyszaká podiąwszy wydał śię/ á o gárdło pokornie prośił/ záchowány przy zdrowiu/ y z bitwy táiemnie vwiedźiony będąc/nogámi zdrowiu poządźił. Crom. lib. 7. fol. 154.

¶ Roku 1276. Sląsko zewnętrznemi rosterkámi gorzeć poczęło/záiąwszy śię od nienawiśći. Vćiążáli Kśiążętá wiec y Pánowie inszy/ że Krosno / Przyn/ y Freyfenßtein/ zá spráwą Konrádowę do cudzych rąk wpádły / ktorych máietnośći/áni sam Konrad/ áni też brát iego Bolesław / obádwá w grosz zvbożeni/ okupić z długu nie mogli. Gdyż ie dźieśiąćią tyśiecy czerwonych złotych v Máydeburskiego Arcybiskupá przychodźiło wykupić. Miał tedy pieniądze Henryk Kśiążę Wrocłáwskie/ syn trzećiego brátá ich Henryká/ktore pieniądze poki był nie dorosł zebráli mu byli opiekunowie z własnych iego máiętnośći. A ták zá námową Senatorow swoich/ wykupił ten Powiáty one: Co wielką nienawiść ziednáło mu v Stryiow: ále nawiętsza v Bolesłáwá/ ktory postánowiwszy Henryká podeyść / wyprawił do niego poselstwo / vpomináiąc śię rzkomo ná nim częśći dźiedźicżney / po śmierći Władysłáwá Brátá Arcybiskupá

Sáliz-

Sálzburſkiego nań ſpadáiącey/ á owdzie zlećił Poſłom/ áby podárkámi przenaymowáli do zdrády Wrocłáwſkie Pány niektore / o ktorych ſzeptano iákoby Oycá Henrykowego / wiec y Stryiá Włádyſłáwá ſtruć mieli. Záczym pokrywſzy zdrádę/ gdy káżdey okázyey dla chytrośći wykonánia poſtrzegał. Tráfunkiem Henryká we wśi Jelcách przeieżdżkę báwiącego ſię/y o zdrádźie żadney nie myślącego / zeſławſzy nań ſługi porwał/ ná Zamek Lechen wnioſł/ y iák napilniey ſtrzec go roſkazał/ dokądby był ná nim czego gwałtem nie wymogł. Miał miłość v wſzytkich ſwoich Henryk/dla dobroći oſobney / od ktorey dobrym był názwány. Przetoż o wyſwobodzenie iego ſpoſoby námawiáli/ woyſko zbieráli / nád to od Kśiążąt inſzych / od Bolesłáwá wſtydliwego / Krákowſkiego y Sędomirſkiego / od Bolesłáwá Káliſkiego/ od Przemyſłá Poznáńſkiego / y od Włádyſłáwá Opolſkiego Kśiążąt/vczynkiem niezbożnym wzruſzonych / pośiłki wielkie wźieli. Obráźił był tym vczynkiem Synowcowi własnemu wyrządzonym/ Konradá Brátá ſwego rodzonego Kśiążę Głogowſkie. Przetoż y ſam dodał Wrocłáwiánom przećiw Brátu pomocy. Ale Bolesław przewiedźiawſzy zaćiągi Wrocłáwiánow ná śię przygotowáne / iáko naprędzey Sáſy/ Miſznary/ Báwáry/ y Szwaby/ pieniężne tylko ludźie/záćiągał : ktore w kráie Wrocłáwſkie wywiodſzy/przećiwną ſtronę vprzedzał. Ruſzyli y Wrocłáwiánie woyſko/ á przećiw Bolesłáwowi chętnie wypádli. Miedzy Skorolcem y Proćiánem w rowninie polney woyſká ná śię nápádły/gdźie záraz bitwę zwiedli/w ktorey ácz nikt nie vſtępował / iednák Bolesław Łyſy widząc vſzczerbek ſwoich/y poczet niewielki walczących/ z iedną tylko oſobą z pośrzod pułkow ſię wykrádſzy/vćiekł. Ale Henryk ſyn iego ze trzech naſtárſzy/więtſzym ſercem Hetmáná mężnego vrząd ſpráwuiąc / zemdlonych ſwoich pokrzepiał / nádprácowánych rátował; czym nie tylko bitwę vſtánowił / lecz y zwyćiſtwo odźierżał/ y klęſkę wielką w nieprzyiaćiołách ſpráwił;

wił; ktora tym większa byłá/ iż z obu stron walcząc / vpornie vstępowáć niechćieli. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Gdy Bártosz Włodyk/herbu Sulimy/ spráwę przećiwko Woyćiechowi Biskupowi Krákowskiemu odpráwuiąc/ przykremi nań słowy y vszczypliwie náćierał / nie ćierpieli tego Biskupowi Bráćia/ powinni y obrońcy / ktorych gęstą gwárdią otoczony ná Seym był wiáchał. Rozrosła się zátym z krzywd zaiemnych/ y przymowek swarliwych roz ruch y mieszániná. Co żywo z obudwu stron z Zamku ná doł do gospod zbiegáiąc / oręża co prędzey porywáiąc / y do kupy się zwolywáiąc/ á Krol sam z Senatormi áż do pokoiu ostátniego vszedł. Co/ by było nátychmiast Zamkowey bramy nie záwárto / á wzwodu wskok nie podnieśiono / hoynieby się tám byłá krew ludzka rozlewáłá. Ale wżdy one wzmagáiące się żárliwość / Senatorowie zátłumili. Záczym Krol z obżárżonymi / á osobliwie zá stárániem y dzielnośćią Janá Tarnowskiego Krákowskiego Kásztelaná/ támże się záraz pogodził. Crom. lib. 18. fol. 271.

¶ Przodował v Krolá Alexándrá w łásce nád insze Litwę Michał Gliński Kśiążę Rusin / człowiek wyniosłego vmysłu/y ktory w bogáctwá y potęgę wielką/ktemu w opieki/miánowićie v Ruśi/tegoż ięzyká y wiáry ludźi/wzbiiał się. Ciężko to było ćierpieć Litewskim Senatorom/á zwłaszczá też y krom tego Ruśi nie chętnym: obawiáli się przytym/ áby on okázyey dopadszy/y ośieroceniem w potomstwo Alexándrowym pogárdźiwszy/ná Kśięstwo Litewskie nie tárgnął się/á onego do swoich Rusakow nie przeniosł. Więc też szemrálá wieść pospolita/prawdźiwieli czy fałszywie nie wiedźieć/ że Michał ná Kśięstwo godząc/ zdrowie Alexándrowe podeyść vmyślił. Nie táyno to było Michałowi: wszákże on tego nie mogąc się sobie łáską Kśiążęcą rozbestwiony odiąć / nierzkąc nic nie pokrywał / ále też w iáwne z przećiwnikámi swymi w nieprzyiáźni záchodźił/ y o niełáskę á nienawiść Kśiążęcą vśilnie przywodźił ich: więc miał

po sobie okázyą. Tráfunkiem Alexánder Stárostwo Lidzkie/ złożywszy z niego nieiákiego Litwiná/ Jedrzeiowi Drozdżie/ powinnemu Michálowemu dal był/ y záraz do Senatorow Litewskich w niebytności swey Mándaty posłał/ áby go ná ośiádłość tám tego Stárostwá przyieli. Záczym oni to z nienawiśći przećiwko Michálowi/ do przyiázdu Krolewskiego odłożyli. Z tąd tedy wźiąwszy okázyą Michał/ iáko insze Senatory Litewskie/ tedy osobliwie Woyćiechá Taborá Biskupá Wileńskiego/ Janá Zábrzezińskiego Woiewodę Trockiego/ Stánisłáwá Zárnowieckiego/ Stárostę Zmudzkiego/ y też Stánisłáwá Kiszkę Hetmáná/ iákoby upornych y nieposłusznych/ tym bárźiey od onego czásu Krolowi ohydźił/ y ták długo oskarżał/ dokąd áż Królá do tego przywiodł/ że też on potáiemnie o zábićiu ich przemyślawał. A gdy w pośrzod źiemie Litewskiey/ dla wielkich záćiągow y záchowánia ich/ y też dla społecznego wszytkiey Litwy żalu/ bespiecznie o to pokuśić się nie mogł/ tedy do Brześćia Litewskiego/ ktore ná pográniczu Polskim leży/ ná spolny ziazd ich wezwał. Wiedźieli ci oni wprawdźie zágniewánego być przećiw sobie Królá; y pełen był podeyźrzenia postępek táki/ że w onym mieyscu nád obyczay Seym Litewski złożono było; A toli przyiecháli przećie/ do Zamku iednák nie wchodźili. Aż wżdy ledwie zá Rádą y namowámi Janá Łáskiego Kánclerzá poniekąd Krol ubłagány/ Zábrzezińskiego w prawdźie z Woiewodztwá Trockiego ruszył/ wsádźiwszy ná mieysce iego Mikołáiá Rádźiwiłá/ Woyćiechowi zásie Biskupowi Wileńskiemu/ y z inszemi z nim przestawáiącemi/ przystęp do Senatu zágrodźił. Cro. lib. 30. fol. 592.

Bunty poddánych przećiwko Pánom swoim.

Po vstąpieniu Krolowey Ryxy/ y synà Krolewskiego

Kázimierzá/ w wielkim spustoszeniu y powichlániu / chłopi náostátek roley y robot zwykłych poniecháwszy/ ná własne Pány y dobrodżieie powstáli/ ná wyniszczenie narodow szláchecких/ iáwne bunty zwodżili : krzywd y vciemiężenia dawnego przećiwko wszytkim záwżiąwszy nienawiść wielkim okrućieństwem y morderstwem dochodżili : Nie przepuszczono áni Duchownym/ nie folgowano Kośćiołom/ żadnego ná Oltarze/ á co gorsza ná świątości sáme/ baczenia nie było : do pierwszey práwie grubośći/ y do pierwszey niezbożnośći wroćiłá się Polská. Senatorowie y Biskupi ná mieyscá skryte vstąpili. Zgołá zewszad mizerny y opłákány Rzecżypospolitey Stan był ná ten czás. Nic nigdżiey nie było bespiecżnego/ nikt nie miał nic własnego / áni nikt był prożen nieszczęśćia. Crom. lib. 4. fol. 66.

¶ Jest w sklepie Krákowskim zbuntowánie / ábo sprzyśiężenie się szláchty Wielkopolskiey przećiw káżdemu człowiekowi/ wyiąwszy tylko sámego Królá / Roku 1352. vczynione/ pismem wárowáne/y iedną á dwudżiestą pieczęći vmocnione/ od ktorego sprzyśiężenia złodżieie / zboyce/ y wszytkie złocżyńce insze odćięto. Crom. lib. 12. fol. 271.

¶ Niespokoyne iby niektore Pánow Krákowskich / nie przestáły wichrzyć zá Kśiążęćiá Bolesłáwá. Abowiem vczyniwszy konspiráćią/ktorey herszt ámi byli Iáxá y Swiętosław/ potężni y wártogłowni ludżie / Kázimierzowi Sędomirskiemu Kśiążęćiu / w młodośći y przyiáźni ludzkiey kwitnącemu/ władzą Kśięstwá naywyższego przynieśli/ nie nawidząc Bolesłáwá/y vdáiąc go zá gnuśnego/ niezgrábnego/ y do záwiádywánia powinnośći Kśiążęcey/y prac Koronnych márnego. Zá chęć y vwagę onę podżiękowal im Kázimierz/ ále Kśięstwá przyiąc niechćiał / táka ich zbywáiąc odpráwą : Nie czćiłoby mię to Pánowie/ ábym brátá rodzonego stárszego/ y przećiw sobie dobrze záchowálego zdradzáiąc/ onego w Kśięstwie podeyść miał/ktorego wszelákim sposobem wzmagáiąc rátowáć powinienem. Co y

wy nie przystoynie czynićie / że go przez wiele lat ták skromnie y dobrotliwie pánuiącego/y prace Koronne podeymuiącego/ku ostátkowi iáko psá stárego wyganiaćie / nie bacząc/ że on y dobrze sie wam záslużył / y Rádą á mądrośćią ráczey á niż krwie rozlaniem pałáiący vgaszał. Abowiem y klęskę Pruską/ktora was nabárziey boli/ nie tákći on z swoiey nie-vwagi/ iáko z dopuszczenia Bożego podnieść muśiał : gdyż żadnemu człowiekowi szczęśćie áni mądrość nie ták doskonále násługuie / iákoby w czym kiedy przedśie potknąć sie nie miał. A też :

Cięsko dla grzechow ludzkich Pány Bog skrosuie,
A onych zdrowe rady opácznie kieruie.

Więc choćiażby też kiedy Bolesław gorzey poniekąd / á niż sie godźi Xiestwo spráwował / ćierpieć go iednák y znośić do końcá przystałoby wam / pámietáiąc przynamniey ná zasługi wielkie/ walecznego y dobrotliwego Xiążećiá Bolesławá Oycá nászego/ ktoremu powinney wdźięcznośći iużbyśćie nie dotrzymáli/ iesliby śćie potomká iego skromnie pánuiącego z Xiestwá / ktore on żyiąc po wielkiey częśći rozszerzył y ozdobił/ zepchnęli. Ja zátym oświádczam sie/ że nie tylko vczestnikiem zdrády y krzywoprzyśięstwá wászego być niechcę/ ále też wszytkiemi śiłámi/máietnośćią y gárdlem Brátu naymilszemu przywiązáć sie/á przećiwko wam pomagáć muszę. A tákći wżdy one zewnętrzne rosterki / iuż powtore wynikáiące/ powagą y státecznośćią Kázimirzową zágásły. Crom.lib.6. fol. 138.

Szláchtá przećiw Duchowieństwu powstáłá.

ZA Włádysłáwá trzećiego Biskupi y Xiążętá Mázowieccy o mieysce pierwsze nie zgadzáli sie : też szláchtá przećiwko stanom Duchownym powstáłá byłá / á práwo wydawánia dźieśięćin / y inszych prowentow Kośćielnych

y też

y też exkommunikáciy ná sprzeczne wznawánie odwolywáłá. crom. lib. 21. fol. 410.

Spor Senatorow z Biskupy / o zwierzchnosc mieyscá pierwszego w Rádzie / y o Wolności.

ALexánder Krol / Roku 1506. z Polakámi w Lublinie Seymowal / sprzeczáli się y rozpieráli miedzy sobą świetcy á Duchowni Senatorowie o porządek y sposob zásiádywánia w Rádzie Krolewskiey / y też o wyprawách woiennych. Tego zgołá dopináli Swietcy / żeby im byli Biskupi drugi w Senacie bok Krolewski puścili / á sámi choćiaż iuż áby práwy posiádywáli / á do tego áby máiętności Duchownych / zárowno z Szláchecikiemi ćiężáry wszytkie y powinności woienne odpráwowáły. Bronili w tym Biskupi świebodnych praw swoich / vkázuiąc / że oni práwo máią obádwá boki Krolewskie osiádywáć / á záraz máią y wolność zdawná nádáną / nigdy z dźierżaw swoich o żołdzie żádnym nie záwiádywáć. Po dlugich zátym sporách / náostátek Krol ták roznice rozstrzygnął / áby Kośćiołom y Biskupom w cále wolności ich ostawáły. crom. lib. 30. fol. 595.

Máiętności Biskupie świetcy opánowáli / Kápłanow z Krákowá zelżywie wypędzono / przysięgę od Duchowieństwá gwałtem wyćisneli

PO śmierći Thomaszá Strzempczyńskiego Krákowskiego Biskupá / trzy osoby rázem o Biskupstwo wákuiące / z wielką y Rzeczypospolitey niewczesnośćią y powagi Kośćielney tákże Papieskiey szkodą / y też záráz iwym chćiwości przykłádem dlugo się spieráli. Abowiem skoro náznáczony dźień Elekciey przyszedł / posłał Krol do Kápituły Du-

 chownych

chowanych / ktorey własnie wolne obieránie Biskupá práwem y zwyczáiem dawnym vstáwione służyło/ áby oná Janá Gruszczyńskiego Włocławskiego Biskupá/ á Káncierzá Koronnego/ ná Biskupstwo obrálá. Jednákże ten przedśie/ z ták wielkiey liczby Duchowieństwá / tylko trzy kreski Kánonikow obecnych/ á drugie trzy nieobecnych ná strone swoie odniosł: insze záś wszytkie kreski dwudźiestu y dwu Kánonikow/ ktorzy drożey sobie wolność y pobożność/ á niżeli roskazánie Krolewskie szácowali/ ná Janá Brzezickiego Podkánclerzego zgodliwie śćiagály sie. Wszákże on przegroskámi Krolewskiemi vstrászony / kresek Wiekciey swoiey odstapił/ záwźiawszy nádźieie o dostapieniu Biskupstwá Włocłáwskiego. Záczym iuż był pewien Biskupstwá Krákowskiego Jan Gruszczyński/ gdy o to Sienieński Jákub / Dobiesławá Sedomierskie° Woiewody y Zbigniewá Kárdynałá synowiec / Gnieznieński y Krákowski Proboszcz do Papieżá v ktorego przed rokiem poselstwo Krolewskie odpráwował/ Biskupem Krákowskim námieniony był/ zwłaszczá gdy mu tego vstepowáli imieniem Tomaszá Strzempczyńskiego niektorzy orędownicy / ktorych on był rychło przed śmierćia swoia dla tego sámego táiemnie przed Krolem do Rzymu zesłał. Co skoro sie do Krolá doniosło/ wnet rozgniewány przegrażáć Sienieńskiemu pocżał / iż on vpośledźiwszy zwierzchność iego/ Biskupem być w Krolestwie iego vśiłował: záczym przez przyiaćioły / y powinne swoie ludźie zacne y godne proszacego/ nierzkac krom politowánia odrzućił/ ále też z źiemie wywołał / ták sámego iáko y tych/ ktorzyby go wzmágáć y przechowywáć śmieli / ná co podburzáli Krolá/ Biskup Włocłáwski/ y Jan Brzezicki: ktemu Jan Pilecki Krákowski/ Łukasz z Gorki Poznáński/ á Stánisław Ostrorog Káliski/ Woiewodowie / wiec też y Jan Rytwiński Márszałek Koronny. Wszákże nie zásypiał spráwy swey áni Sienieński. Abowiem on y poświecony był ná Biskupstwo/ od Gnieznieńskiego/ Krákowskiego/ y od Wro-

cławſkiego/ Sufrágánow / ná zamku Oycżyzny ſwoiey Pinczowá/ y nád to otrzymał od Papieżá oſtry karánia Mándat/ gdźie ſroga klatwe ná tych wnoßono/ ktorzyby kolwiek Biſkupem go Krákowſkim vznáwáć niechćieli. Wßákże od onego Mándatu wßytká práwie Kápitulá Duchowieńſtwá Krákowſkiego / gwałtownym roſkazániem y groźba Krolewſka bezpráwnie przyniewolona / do ſámego Papieżá/ ábo wiec do wálnego przyßłego Synodu to odłożyłá: Kośćielnych iednák obrzedow máło nie wßyſcy Kánonicy nie odpráwowáli. Zgołá máło co Káplanow z oney Kápituły/ á ráczey ze wßytkiego ſtanu Duchownego / bárźiey ſobie Papieſkie á niżeli Krolewſkie doſtoieńſtwo vważáiacych/ z Jákubem przeſtawáło/ miedzy ktorymi przodowáli/ Dymitr Sienieńſki/ brát Jákubow/ Proboßcz Skárbimirſki/ dwáy brácia Długoßowie/ ktemu Derſław Krzyżánowſki/ y Mikołay. ktorym wßytkim dochody máietności Kośćielnych/ Mikołay Pieniążek Podkomorzy y Stároſtá Krákowſki/ z roſkazánia Krolewſkiego odiał. Wiec też y Páwłowi Głowieńſkiemu Dźiekanowi / iż około ſpraw Sienieńſkiego w Rzymie prácował. Nád to tych że to wßytkich á z nimi Jerzego Zakonniká Fránćißkanow / Sufrágána Krákowſkiego / ktory ná Biſkupſtwo Sienieńſkiego poświecał/ zelżywie z Krákowá wygnano/ á Krzyżánowſki záśie z domu własnego od ſług Stárośćinych gwałtownie wywleczony/ y z wielka háńba śrzodkiem rynku prowádzony był/ á ießcże w tym vbierze/ ktorego Kánonicy w kośćiele zażywáć zwykli/ to ieſt/ w komża płoćienna/ y w kożußek z kápica z futrá popieliczego vßyty/ co poſpolićie Almucyá zowiemy/ ná wietßa wzgárde vbrány. Toż ſie właśnie doſtáło trzem inßym podleyßey kondyciey Káplanom / nabożeńſtwo zwykle w kośćiele odpráwuiacym. Oſtáteczna záśie wßytká Kápitulá przyśiadz Krolowi poniewolnie muśiáłá/ nikogo zgołá krom roſkazánia Krolewſkiego / do ośiádłośći dobr Biſkupich nie przypußczáć. Cro. lib. 24. fol. 480 y dáley.

Pánowie lękliwi ná woynie.

GDy Bolesław Krzywousty z Ruśią woynę toczył / y wielki mord ręką swą w nieprzyiaćielu spráwował / Woiewodá ieden naprzod vćiekáć począł / á zá nim wielka częśc woyská tył podáłá. Krol wroćiwszy się do Polski Woiewodźie onemu/iáko principałowi vstępienia/skorę záięczą kądźiel y wrzećiono w podárki posłał / lękliwe serce iego/ y vmysł niewieśći wyrażáiąc. Ktora zelżywość y sromotá przywiodłá go do tego / że się sam dobrowolnie obieśił. Crom. lib. 5. fol. 120.

¶ Gdy Krol Włádysław Łokietek/ do Swiećia zamku ná rátunek oblężonym/ Andrzeiá Kásztelaná Rospierskiego/ z garśćią ludźi woiennych wysłał/y áby tylko woynę odwłoczył/kazał/on niedbále w rzeczách postępuiąc/áni przez woysko nieprzyiaćielskie przedrzeć się nie śmieiąc / ieszcze nie záyżrzawszy nieprzyiaćielá/ názad się wroćił. Záczym żadney nádźieie oblężeni o rátunku nie máiąc/ Swiećie Zamek podáli. Crom. lib. 11. fol. 243.

Senatu Krolewskiego známienity y śmiáły postępek.

WŁádysław Krol vśiłował / áby syn iego ieszcze niemowiątko Krolem był miánowány/ obiecuiąc potwierdźić y przyczynić wolnośći szlácheckich : obiecuiąc do tego kośćioły y Klasztory od powinnośći stáciy wolnymi vczynić/y nád to Kuiáwiány od podátkow owsá wyswobodźić/ skoroby byli iego Syna w Roku przeszłym vrodzonego successorem Krolestwá náznáczyli. Záczym postánowiono było / áby był Krol onę obietnice swoię ná blisko przyszłym Seymie/ Przywileie ná wszytkie Powiáty ábo Woiewodztwá opisawszy / iáko naygruntowniey vtwierdźił. Ale on odmieniwszy z namowy Cesárskiey zamysły/ gdy tego co był

przyrzekł

przyrzekł wypełnić niechćiał/ wnet Senat wszytek rázem po wstawszy pismo swoie / ktorym sie był z strony Syná obowiązał/ z rąk Zbigniewá Biskupá (gdy sie Krol onemu go był powierzył) wźiąte/ z márkotliwym szemrániem y rozruchem niemáłym / przed oczymá Krolewskimi / ná drobne sztuczki podrápał : y tákći nic nie spráwiwszy / z Seymu sie rozieccháli. Iednákże insza potym drogą Krol czego pożądał doszedł : gdy po iednemu Senatory przez táiemne práktyki/ według nápominánia Cesárskiego zniewalał/ y od káżdego z osobná Cyrográfow dostawał : wiec też od miast y od wielu szláchty Powiátowey/ zwłaszczá od Ruśi y Podolánow. A zgołá nic wiele sie z Senatorow nálázło/ ktorzyby ná Rzeczpospolitą á niż ná własny pożytek / y ná łáskę Krolewską wiecey sie oglądáli. Crom. lib. 19. fol. 379.

Niekárność żołnierzow y niesworność szlachty ná woynie.

Krol Káżimierz/ ná woynę Sląską wszytek nápięty / według czásu postánowionego do Mstowá záiechał / gdźie prożno wybieráiącego sie woyská zupełne sześć niedźiel czekał / ták dálece że też sposobny woiowánia czás vpłynął : zbożá kráiny oney wniwecz obrocono. Wiec áni od palenia domow sąśiedzkich ręki nie powśćiągáno. Ták ná ten czás opuszczona/ á zgołá odrzucona byłá wszytká kárá y porządek żołnierski. Było y to oney omieszkániny przyczyną/ że szláchtá Krákowskiey źiemie zá powodem Stánisłáwá/ Mikołáiá/ y Janá Tęczyńskich Bráćiey/ ktemu Janá Rábsztyńskiego/ nie pozwaláłá ná zágrániczną woynę wyieżdżáć / áżby iey było práwem opisány żołd płácono : ktory vpor / zálędwie przekonawszy/ náostátek 26. dniá Mieśiącá Wrześniá ruszył Krol Taboru/ przyczyniwszy ktemu woyská z Tátárow y z Litwy/ ták iż ná sześćdźieśiąt tyśiecy woiennych ludźi wszytkiego woyská ráchowano. Crom. lib. 28. fol. 545.

Szláchtá ná woynę nie pozwala.

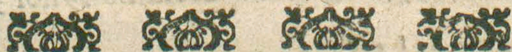
Zá pánowánia Krolá Kázimierzá/ Roku 1459. ßláchtá Polska/ przeßła expedycią hániebnie obrußona/ áni pobory ná żołnierzá postąpić / áni sámá nápotym żołdu wieść chćiáłá. Crom. lib. 24. fol. 474.

Senatorowie niektorzy Litewscy o nárußenie Máiestatu Kśiążęcego pokaráni. Crom. lib. 20. folio 405.

Rospustá Polakow. Crom. lib. 27. fol. 535.

Szemránie ßláchty dla woyny. Crom. lib. 20. fol. 404. y 446. y 483. y 555.

Miłość ku Oyczyznie Wielkopolánow. Crom. lib. 19. fol. 387.



KROTKIE ZEBRANIE

Cudow y Dźiwowisk.

ROku 1276. dwá dźiwy cudowne w Krákowskiey źiemi wylęgły się były. Naprzod vrodźiło się dźiecię z zębomá/ ktore záraz wyráźnie y rozdźielnie mowiło / á skoro go ochrzczono záraz zęby zroniło/ y mowę zámknęło. Drugie záś dźiecię vrodźiło się w mieśćie Krákowskim/ w sześć mieśięcy przemowiło/ á iáko Tátárowie przyść / y głowy Polakom odćiąć mieli/ prorokowáło. Pytáne potym odpowiedźiáło/ iż to Duchem Bożym wie/ á plági tákowey y sámo też nie vydźie. Co się dwánastego Roku spełniło. Cro. lib. 9. fol. 215.

¶ W źiemi Krákowskiey / vczćiwa iedná niewiástá

Málgo-

Málgorzátá / Wierzbostáwskiego Małżonká / trzydżieśći ßeśćioro dżieci żywych iednym pologiem zrodżiłá. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ W Kálißu dniá osmego po Bożym národzeniu vrodżił śię ćielec/ z dwiemá pśiemi głowámi/ ze pśiemi y zebámi z śiedmią nog ćielecych: leb przedni wietßy / ná przedźie w przyrodzonym mieyscu/ á drugi mnieyßy ná ogonie wyrosł. Śćierwu iego żaden ptak drapiezny/ áni pies / chwyćić śie niechćiał. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Máciey Gołaczewski nazwiskiem Páluká/ syn Kásztelaná Nakielskiego Sławniká/ herbu Toporow / był Biskupem Włodzławskim/ o ktorego cudownym vrodzeniu to powiádáią/ że mátká iego iednym zlężeniem / dwunaśćie synow vrodżiłá/ z ktorych tylko on sam ieden żyw został/ á drudzy záraz po vrodzeniu powmieráli. Crom. lib. 11. fol. 251.

¶ W Powiećie Krákowskim/ niektorego czásu widźiano strászne widźiádło. Jezioro ábowiem iedno ßerokie/ czártowska moc opánowawßy/ łowienia w nim ryb y vżywánia wßelkiego ludźiom vśilnie broniłá. Do ktorego skoro vmárzło/ zeßli byli obywátele dla ryb łowienia / Kápłanow z sobą/ chorągwi/ krzyżow/ y świątośći rozlicznych nábrawßy/ áby oreżem świętym moc ßátáńska mogłá być odgromioná. Gdźie gdy niewod zápuszczono / pierwßym wprawdźie zamiotem/ trzy rybeczki wyćiągneli Rybitwi; wtorym záś nic/ krom śieći pogmátwáney. A gdy trzeći raz zápuśćili/ dopieroż ßkárádny wielki y strászliwy dźiw wywlekli ná brzeg z rogámi y ze łbem kożim/ z ktorego ibá oczy iák dwá węgle rozpalone ze źrzenic gorąiących páłáły. Co widząc/ gdy nagle wßyscy byli przestráßeni/ rozno śie rozskoczyli/ brzydkie ono lárwisko / pod lod znowu perynęło / gdźie po wßytkim iezierze trzepiocąc grzmot okropny vczyniło/ ryk ogromny wypuszczáiąc/ á záraz niektore ludźie párą smrodliwą zárážiwßy/ sprosnych wrzodow nábáwiło. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Roku 1498. vrodził śię był ná Káźimierzu w Krákowie v Zydow ćielec o dwu głowách / z ktorych iedná głowá w mieyscu oká / ogon záś ie w poyśrzodku grzbietá vśiadł był / y tylko dwie nodze po práwym boku wyrosły były. Wrożká nieszczęśćia wierzono to być. Iákoż nie názbyt długo potym ná schodźie Listopádá / śiedmdźieśiąt tyśiecy Turkow do Ruśi wtárgnęło było / á ogniem y żelázem onych pustoszyło. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Krákus Kśiążę Polskie / okrutnego Smoká w iáskini gory tey / ná ktorey zamek Krákowski stoi / legowisko swe máiącego / y wszytek Powiát pożyrániem bydłá y ludźi pustoszącego / sztuką y tym przemysłem zátráćił. Mięsá bydlęce / smołą / śiárką / y żagwią zápaloną nátkáne / y ná pożárćie rzucáć mu w pieczurę kazał / y ták w trzewách ogień záięty / wnetrzności wszytkie Bestiey oney wypalił. Jest y po dźiśdźień ieszcze w skále wydrożoney iáskinia głęboka / co Smoczą iámą zową. Crom. libr. 2. fol. 27.

¶ Roku 1118. Niebo zupełne trzy godźiny po záchodźie słońcá gorzáło. Crom. lib. 5. folio 110.

¶ Roku 1270. Strászliwe ludźi zbroynych zastępy ná powietrzu z sobą śię vganiáiące widźiano. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Szostego dniá Grudniá / Roku 1233. ná sámym práwie przymroku / nowa y známienita iásność ná ksztáłt krzyżá złamawszy śię po niebie / nie tylko miásto Krákowskie / lecz wszytek kray w krąg oświećiłá. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Roku 1276. w pułnocy / w ktorą Rok nowy zwykł nástáwáć / wdźięczną y piękną iásnośćią niebo krotkim czásem świát rozświećiło / śmierć známionuiąc Kśiążęcą / co śię spełniło potym. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Piast mieszczánin Kruszwicki / gdy dwu nieznáiomych w dom swoy chętnie wprowádźił / y dostátnie mięsem y miodem cze stowáł / tám rzecz wielka y dźiwna przypádłá. Bo przyrosło nád zamiar mięsá / linął śię miod wierzchem

naczynia

naczynia swego/ etc. Rozumieią ludzie/ że ci dwáy byli Aniołowie Boży dobroczynność odpłacáiący. Crom. lib. 2. fol. 37.

¶ Syn Ziemomyslá Kśiążęciá / dziecię śiodmego Roku/bez lekarstw y wszelákiey pomocy ludzkiey/ dobrowolnie przeyźrzáło. Crom. lib. 3. fol. 40.

Insze cudá czytay v Kromerá lib. 3. fol. 55. lib. 4. fol. 69. lib. 8. fol. 186. lib. 9. fol. 199. lib. 12. fol. 268. lib. 13. fol. 283. lib. 13. fol. 285. lib. 25. fol. 488. & lib. 5. fol. 86.

KROTKIE ZEBRANIE Znákow Nieszczęścia.

Tráfunkiem woźnicá nieostrożnie náwrácáiąc / zádnią ...śią w namiot Kśiążęciá Władysławá wtorego záwádził/drogę wzruszył/ y wszytek Namiot ná ziemię obálił. Co wszyscy zá práktykę nieszczęśliwą bráli/iáko się sámá rzecżą pokazáło. Bo rychło potym wyrzucony był z Kśięstwá. Crom. lib. 6. fol. 127. y dáley.

¶ Gdy Henryk Kśiążę Wrocłáwskie woysko z Legnice przeciw Tátárom wywodził/ duży kámień z wierzchu kośćiołá Pánny naświętszey przed nim tuż vpadł / o máły kęs nie zábił go. Co zá znák nieszczęśliwy wźięło było pospolstwo/ y ták się zstáło: Bo Henryk goniące Tátáry broniąc precz odcinał/á ná nátárczywego z nich z mieczem się wynosząc/tym czásem od drugiego pod pachę vderzony/w mężney obronie zginął. Crom. lib. 8. fol. 188.

¶ Koń Władysłáwá trzećiego/Królá Polskiego/ktory przed tym ochotnie poryzáiąc / á ziemię wesołym kopytem przetłukáiąc / rzeźwo był záwsze zwykł stawáć/ tedy w ten czás/skoro go Krol/ chcąc sie ruszyć Taborem / ośiadł/ ná tychmiast koń pod nim padszy nagle zdechł / ktory tráfunek

Tomasz Sezowski

zá wrożkę nieszczęśćia sądzono. Crom. lib. 17. fol. 352.

¶ Nieco przed śmiercią Káźimierzá trzećiego / w puł mieśiącá Grudniá/rázem trzy słońcá ná południu okazáły śię były/ á potym miotłá niebieska we dwá mieśiącá práwie po zachodźie słońcá ná niebo wystąpiłá/co wszytko/iáko wierzono/śmierći Krolewskiey przeznáczeniem było. Crom. lib. 29. fol. 572.

¶ Woysko Polskie ná woynę wzdrygáiąc śię á w głos przećiw Krolowi szemrząc/ przypominá zátym sobie znáki y wrożki / ktore przećiwny skutek woyny przewieszczywáły: miánowićie iż dwie śćie wołow/ ktore ze Lwowá ruszywszy Tabory zá woyskiem pędzono/ nagłą burzą powstawszy rozńie porozpłaszáłá / ták iż wszytkich pozbieráć nie możono. Do tego koń biały vkochány Krolewski / ktorego ná powodźie prowádzono/ ná przepráwie nie wielkiey Rzeczki padszy/ á zánurzywszy śię/ vtonął. Crom. lib. 30. fol. 578.

KROTKIE ZEBRANIE
Cierpliwośći y Miłośierdzia.

KAźimierz Kśiąże Sędomirskie/ státeczne było/ spráwiedliwe/ y vmysłu pomiárkowánego/ co śię dáie znáć z tego Przykłádu. Przydáło mu śię raz gráć kostki dla vćiechy z Dworzáninem swoim/niciákim Janem Konárskim; gdźie obádwáy ná wygráną zápaliwszy śię / długo w noc grą śię báwili. Nádprzykrzywszy potym sobie zábawkę / y długie niespánie/ o wszytkie pieniądze rázem rozrzućić śię postánowili. Tám Konárski widząc / że Káźimierzowi kostká posłużyłá/ y iuż summę niemáło wygrawszy/ z száńcu zábierał/ wyćiął mu policzek. Vszedł teyże nocy záraz: wszákże drugiego dniá poimány / y do Káźimierzá przywiedźiony był. Sądźić zátym kazał go Káźimierz. Krzyknął wszyscy/ że zá-

wsze

wße táki gárdło trácić ma/ ktory Máiestat Kśiążecy/ á nie tylko osobę zelży. Odpowie Káźimierz: Nie potrzebá Pánowie áby ten gárdłá postradał/ ktory żáłuiąc vtráty ćięzkiey/ nieobácznie wystąpił. Bo iż nád sámą fortuną / ktora go vśkodźiłá zemśćić śię nie mogł/ná mię iáko ná vczestniká y ná obiemce fortuny oney porwał śię. Jam więcey záwinił/ ktory nie pomniąc ná Páńskie obeśćie moie/podleyßego do gry powabiłem. Nie tylko tedy odpußczam/ále y dźięku ię mu/ że pogębkiem tym nápomniał mię/ ábym śię nápotym coby stánowi memu nieprzystało/nie ważył/ á lekkomyślney zabáwy wßeláktey chronił śię. Ták tedy Kśiążę srożßego nád sobą sámym á niż nád winowáycą swym záżywßy sądu/ człowiekowi iuż od wßytkich ná gárdło osądzonemu/ nie tylko występek przebaczył/ ále też y pieniądze ogránemu wroćił. Crom lib. 6. fol. 142.

¶ Gdy Włádysław Jágiełło Krol / przeieżdżáiąc śię po Toruniu/ położenie mieyscá/ obronę/ mury/y budynki mieyskie przeglądał/ pomyiámi z kuchnie od niewiásty iedney/lub to tráfunkiem/lub vmyślnie oblany / ná śmierć osądzoną onę kuchárkę/ od karánia wyzwolił/y obrázą swoię dárował. Crom. lib. 16. fol. 332.

¶ Jan Włodyk herbu Sulimy / wiela ran vstrzelány gdy miedzy trupámi zá zábitego leżąc/od Pogánow z odźieży odźierány był / ták dálece w sobie wßytek dech vtáił / iż gdy Tátárzyn ieden vbiory ná nogách iego rozpáráiąc / też y w ćiáło zárzynał/ á pálec z pierśćieniem vćinał / nic on ieodnák naymnieyßego sárkánia boleśći ábo dolegánia / po sobie nie vkazał: y ták niepodobną ćierpliwośćią żywotá swego ochronił/ ktorego Długoß/ iáko by z onemi piątnámi sam widźieć miał/ wspominá. Crom. lib. 21. fol. 417.

O Stárośćie bezpráwnie vczynionym.

Elżbietá mátká Krolá Polskiego y Węgierskiego Ludwiká/ rządy wszytkie w Polszcze sobie od syná poruczone máiąc/ niewieśćiego nád Polską záżywáłá porządku/ młode y nie ćwiczone ludźie do Senatu przybieráiąc/ wiele ludźi cnotliwych y wspániáłych z vrzędow poruszyłá/ y ná ich mieysce nikczemne/ pochlebce/ y záusznikі przełożyłá. Naprzod tedy miedzy inszemi snadź Przedźisłáwá Gołuchowskiego/ Káliskiego Woiewodę/ męża skromnego/ y wysokiego vmysłu/ z Wielkopolskich vrzędow poruszywszy/ ná to mieysce Pileckiego Ottoná podáłá. Czym obrażáiąc się Wielkopolacy/ vznawáiąc zá Stárostę Ottoná/ choćiaż to Fámiliey y cnoty známienitey człowieká niechćieli/ dla tego iż on ośiádłym w Wielkiey Polszcze nie będąc/ z tey miáry przećiwko práwom Stárostwo trzymał. Jednákże przedśię człowiek znáczny y szczodrobliwy/ iáko kogo z Szláchty wichrzącym/niechętnym/y przećiwnym sobie być wiedźiał/ ták co naprędzey ludzkośćią/ vkłádnośćią/y szczodrobliwym datkiem/gębę tákiemu zápychał; A tákći wżdy skromniey nieiáko vrzędy iego ćierpiano. Ale gdy támeczną kráinę Polską/ pográniczne zbrodnie y łotrostwá psowáły/ á Otton domowym dostátkiem/ktorego nic tám nie miał/ powśćiągnąć rospusty tákiey nie mogł/Szláchtá záś iáwnie go nienawidząc/żołdu wieść wzbrániáłá się/ schronił się on przed zazdrośćią/á Stárostwá odstąpił. Ná ktorego mieysce Sędźiwoy Szubiński támeczny Szláchćic zá Stárostę był podány. Crom. lib. 13. fol. 285.

KROTKIE ZEBRANIE.

O Skarániu:
- Podszczuwáczow.
- Swiętokrádztwá.
- Mężoboystwá.
- Niespráwiedliwego Sędźiego.
- Fałszywego skárżyćielá.

O starániu { Wichrzącego żołnierstwá. / Wydzierstwá/ oszustow. / Niespráwiedliwego zbioru.

☞ Janá Czáple/człowieká w práwie biegłego/Włocláwskiego y Płockiego Scholástyká / ná szubienicę wpráwiono. Ciáło iego gdy Mniszy Dominikani odćiąwszy / do grobu Chrześćiáńskim obyczáiem prowádźili / wnet Agáthya Zoná Konradowá / stosuiąc się zápálczywośći mężá swego/ wydrzeć go Mnichom/y ná wozie dwiemá wołámi wieść/ ná wzgárdę większą kazáłá: á wystáwiwszy z prętká/ przy sámym Klasztorze Dominikanow/ przećiwko Kośćiołowi szubienicę wysoką/ znowu go obieśić kazáłá. Nie vstrászeni iednák brácia Dominikani / powtore ćiáło złożywszy/ vczćiwie pochowáli. Nád ktorym iáwna záprawdę okazáłá się spráwiedliwość Boska / rozwiodszy złośliwą y świętokrádzką rękę tyráńską/ ná zemszczenie złośći/ pierwey przez tegoż Czáplę popełnioney. Abowiem też on przed tym/ śmierći Krystyná Woiewody cnotliwego sprawcą/ ábo więc podżogą był. Jákoż ták się zwykło nádáwáć niemal wszytkim záusznikom y podszczuwáczom / gmáchu y vchá wolnego Kiążąt záżywáiącym. Crom. lib. 8. fol. 182.

¶ Leszek Biały/w pokoiu/ spráwiedliwie/ łáskáwie/ y pomiernie pánuiąc/ pospolite budynki częśćią powálone odnawiáiąc/ częśćią nowe wystáwiáiąc / obieżdżał wszytkie dźierżáwy swoie/ gdźie sam przez się spráwy/ skárgi/ y niezgody wszędźie rozsądzał y przesłuchywał: Ná złoczyńce á osobliwie ná potwarce y oszusty/ miał oko pilne; ćiemiężniki potężnieysze/á dolegliwość y krzywdy vbogszych surowie karał. Crom. lib. 7. fol. 167.

¶ Jednego czásu gárść nieiáka Pomorzan do wśi Spycymierzá z nieobáczká wtárgnęłá. Ziechał tám był práwie pod ten czás w máluczkim Dochownych pocżćie Marćin Arcybiskup Gnieźnieński / vczćiwy y pokorny stáruszek.

Temu boiaźń ná początku záraz przyśćia y rozruchu nieprzyiaćielskiego/ rády y dużośći dodawszy/miedzy pietrowániem kośćielnym przypáść y zákryć sie kazálá. A sludzy záśie iego y Xiężá z nim będący/ rozpierzchnawszy sie/ częśćią vszli/ á częśćią w vćiekániu w rece nieprzyiaćielskie przyszli. Był miedzy tymi Archidiákon Gnieźnieński. Tego Pomorzánie że to y Kápłanem/ y kosztownie vbránym/ ktemu twarzy spániáley/ y wszytek poczesnym był/ Arcybiskupem Gnieźnieńskim być rozumieiąc/kośćioł co prędzey wylupiwszy/z sobą odwiedli. Powiádáią że wszytkie Pomorzány do domu náwrocone/ ktorzy sie iedno Arcydyákoná/ y naczynia kośćielnego dotykáli/ z żonámi/ z dźiećmi/ z powinnemi/ náwet z czeládźią domową kádук okrutny popadszy/ o śćiány/ y o kámienie kolátał/ á niektorzy oszálawszy/częśćią sámi wżdziem sie zábiiáli/ częśćią páznokty y zębámi sámych śiebie tárgáli. Tym tedy skaràniem okrutnym przestrászeni Pomorzánie/ vważywszy przyczyne dopuszczenia Bożego wnet Archidiákoná z naczyniem świeconym/ y ze wszytkim sprzętem kośćielnym/do kupy zebránym/ odesláli. Co wszytko iż zá modlitwą pobożnego y świątobliwego Arcybiskupá/ Pan Bog dopuśćić raczył/ rozumiemy. Przydáie Długosz z Wincentym że od czásu onego Pomorzánie wiáre Chrześćiáńską przyieli. Crom. lib. 5. fol. 98.

¶ Trzech Szláchćicow/ ktorzy byli z kośćiolá naczynie srebrne z naświętszym Sákrámentem porwáli/przed oczymá wszytkiego woyská/ z roskazánia Krolewskiego/ żywo spalono. Crom. lib. 28. fol. 546.

¶ Zá potrućie Stryiow y Senatorow/srodze pan Bog skáráć raczył Popielá wtorego. Abowiem sie z trupow zbotwiáłych/wyległy niezwyczáyney wielkośći myszy/ bezbożnego mężoboycę/ z niecnotliwą niewiástą/ y z potomstwem iego/gdźiekolwiek vćiekáiącego/ przez wody y ognie śćigáły. nic zámknienia/ nic oręża nie pomogły odpędzáiącey czeládźi orszaki. Náostátek gdy sie czeladź rozbiegłá/ naprzod

syny/potym zone poiadszy/ náostátek sámego nedznikâ z nienagłá vszczypuiąc/ ná zamku Kruszwickim/pozárli. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Janá Weneckiego Plemienczyká / Sedziego Ziemskiego Poznáńskie°/dla niespráwiedliwego sądzenia y zbrodni niecnotliwych przeklętym czártem názwánego/ dobr zábrániem y więzieniem Krol Jágiełło pokarał. Crom. lib. 15. fol. 315.

¶ Roku 1389. były niesnaski wielkie miedzy Krolem Jágiełą/á Krolową Jádwigą z falszywego podeyzrzenia/y z odniesienia obmownych pochlebcow wzniecone/ták sie dálece zarzyły/ że też iáwnych rosterkow / pożarem iużby były pałały/ by ich był w czás poważny Senat nie zágásił. Vrádzono zgołá áby pletliwe záuszniki obiedwie stronie wydáły. Wydány tedy obmowcá Gniewosz Dálewicki Podkomorzy Krákowski / ktory świątobliwego żyćia Pánią / Krolową Jádwigę / pokątnie przed Krolem vczćiwe iey sromocąc/ zelżywie y kłámliwie vdawał / iákoby w niebytności Krolewskiey Wilhelm Xiąże Rákuskie / nieznácznie do Krákowá ziácháwszy/ przez kilká dni miał z Krolową obcowáć. Wywiodłá sie w prawdźie Krolowa Krolowi z podeyzrzenia potwarzy oney/przysięgą : Ale Gniewoszowi ná sądźie ziázdu w Wiślicy Senatorskiego/o Krolowey ostáwienie spráwowáć sie kazano. Támże obwiniony y práwnie potępiony / gdy áni dowieść / áni sie záprzeć kłamliwych plotek nie mogł/z Dekretu iáwnie przed wszytkiemi/ y głosem wielkim kłamstwá swego odwoływáć sie/ á nád to z podláwy támże odszczekiwáć / sądownie nákazano. Máią bowiem Polacy sobie zá naćięższą sromotę y hánbę/ iáwne kłamliwych słow odwoływánie/ktore wiec obmowcá kłamliwy/ słowá iáko pies przeszczekiwáiąc / odwoływáć powinien. Táki miłość wzaiemna zbywszy podeyzrzenia wszelkiego/ znowu miedzy Krolem á Krolową rozkrzewiona kwitnełá. Crom. lib. 15. fol. 317.

¶ Jákub Kobylinski Grzymálczyk/ Mikołay Chrząstowski Strzegomczyk/ y Jedrzey Tęczyński Toporczyk/ o zgwałcenie Krolowey Anny pomowieni są. Z ktorych w prawdźie Chrząstowski z Korony Polskiey wyiechał: Kobylinski trzyletnie więźienie ná zamku Lwowskim podiął: Tęczyńskiemu záś/ iż nie ták podeyzrzány był / nic się zgołá nie zstáło. Strofowány zátym od Senatu Krol o zbyteczne y porywcze dowierzánie/ y też o zełżywą potwarz Krolowey / sąd ná powiádácze záſádźił: gdźie Klimunt Mostorzowski Wiślicki Kásztelan/ á Krákowski Stárostá / w fałszywey powieśći wytkniony/ vrzedownie y w głos przed wszytkiemi vdánie ono odwoływał / y ták zá kłamcę sam się osądźił. Crom. lib. 16. fol. 335.

¶ Rok 1426. obelżywośćią Krolowey wsławił się: ktorey obelgi Witołd był przyczyną; Gdyż on/ roztrześnionymi ludzkiemi powieśćiámi poruszony / ktemu tym więcey podeyzrzenia z tąd biorąc / że Krolowa w poznym wieku Krolewskim/ á wżdy iuż trzeći połog ktory nástępował wylegáć miáłá/ snádnie ile vznawcá wszytkich Rad/ y postępkow powolnego Krolá / ná to człowieká dowierzáiącego przywiodł/ że on wstydu ostáwionego Krolowey skrzętnie dochodźić pocżął. Wźięte zátym ná proby dwie Pánnie z Fraucymeru Krolowey / Kátárzyná y Elżbietá śiostry rodzone Sćiwkowskie / przy ktorych być wszytkę wiádomość rzecży onych mniemano/ postráchem mąk kátowskich strwożone/ cudzołostwo ná Krolową zeznáły. Lecż ieśliż prawdá ábo nie / pewnie tego nie wiemy. Wymieniono zátym swáty/ z ktorymi iákoby oná zdliwie obcowáć miáłá: Naprzod Hinkę Rogowskiego / Piotrá Kurowskiego / Wáwrzyńcá Zarębę/ Piotrá Kráskę / Janá Koniecpolskiego / ktemu Piotrá y Dobiesłáwá Sczekoćińskich. Z tych trzey ostátecżni postrzegszy się vmknęli: á drudzy záś z Dekretu osądzonego/ do więźienia wrzuceni / zá zezwoleniem Senatorow/ ktorzy z Krolem do Horodlá od Witołdá záćiągnieni iácháł.

ni iáchali byli / częścią ſię ná łáſkę / á częścią ná boiaźń oglądui ących: A Pánny one do Litwy záprowádzone / zá mąż potym támże też poſzły. Krolowa záśię do dánia o ſobie ſpráwy nie przypuściwſzy / żáłośći y ſmętku z ták ſzkárádney obelżywośći pełna / do Krákowá záſłano. Acżći ią było do Litwy pod ſtraż odeſłáć miano / iedno że wżdy Polſcy Senatorowie / á oſobliwie Jan Tarnowſki Krákowſki Woiewodá / człowiek onych czáſow wielkiey wagi / vśilnie to rozrádźił. Ten ábowiem ſpráwę one táiemnie knuiącą / naprzod z przyporządzenia wozow / y wnet záś z wyznánia ſámego porozumiawſzy / ſpytał Krolá: Coby też chćiał mátkę odeſławſzy z potomſtwem od niey ſpłodzonym czynić? Ná co gdy Krol / że ich przy ſobie mieć y w nádźieię kroleſtwá wychowywáć zechce / odpowiedźiał. Przepádni / rzecze Tarnowſki: Więc to tákiemi ty potomkámi kroleſtwo nam ſądźáć myśliſz / ktorych ſámże mátkę ich w ſromotną háńbę wdáiąc / przyznáć zá ſyny włáſne niechceſz? Ná oſtátek do tego ſpráwę one Senatorowie przywiedli / áby Krolowa ſwoią włáſną y nád to inſzych śiedmi vczćiwych y znácznych Białychgłow przyśięgą / zmázę cnoty obwinioney oczyśćiłá. Przyśięgły tedy zá nię / Kátarzyná Mikołáiá Michałowſkiego Sędomierſkiego Woiewody małżonká; Rochná ktora zá Jákubem Koniecpolſkim Sirádzkim; Jádwigá ktora zá Janem Głowaczowſkim Mázowieckim / Woiewodámi: Anná ktora zá Zbigniewem Brzeziſkim Márſzałkiem; y Alichná ktora zá Nawoiem Mokrzyſczkim w małżeńſtwie byłá / do tego Helená Páwłá Bogumiłowickiego Sędźiego żoná / y też Helená Kotká Pánná. Potym Krolowa ſąd przećiwko Janowi Stráſzowi wymogłá / iż go było vdano / iákoby on napierwey obmowne o Krolowey wieśći one / v Witołdá y w Niemcech iáwnie miał rozśiewáć. Záczym on choćiaż ſię ni do czego nie znał / áni práwem przekonány był / owſzem z Dekretu Piotrá Widáwſkiego Sierádzkiego Sędźiego / zá roſkazániem Krolewſkim / ná vznánie ſpráwy

oney wysádzonego / niewinnym sie być odprzyśiągł/ y chociaż kłámliwe powiádácze o onę krzywdę ná poiedynek wyzywał/ á wżdy go przedśię Krol więźieniem pokarał/ w ktorym o máły go włos dym y swad węgla nánieśionego/ śmiertelnie nie zádusił. Crom. lib. 19. fol. 380.

¶ Człowzek niektory w prawdźie z vrodzenia y mienia dobrze znáczny/ ále záś bezpráwnik/ wydźierca/ y ták swoich iáko y cudzych ludźi ćiemiężnik srogi/ wpadł był w ćięszką chorobę: w ktorey gdy mu ludźie pobożni niektorzy/ áby vćiekáiąc sie do wielkiey dobroći Bogá miłośiernego/ o zbáwieniu dusze swey rádźił/ częstokroc nálegáli/ okropnie odpowiedźiał: Zágrodzony mnie przystęp do grzechow odpuszczenia. Już stráśliwy sąd Boży podał mię w moc czártowską. Nátychmiast vsłyszáły osoby około niego stoiące/ trzask y kołát z bićia/ y z gęstych się rázow rozlegáiący. Náskoczyły w tym ná chorego ćiáło odtłuczone guzy/ náskoczyłá śiność odbitey skory/ á pręgi krwią záćiekłe wszytko ćiáło zránili. Ná co pátrząc ludźie wszyscy się zdumiewáli. A on nędzny w onym kátowániu/ námniey głosu/ áni stękánia nie dáiąc/ trzećim rázem dusze potępioną wyźionął: tu ieszcze ćierpieć męki záczawszy/ ktore potym w kátuszy piekielney wiecznemi láty podeymowáć miał/ przykład czyniąc łákomcom/ ktorzy inszych vbożąc/ śiebie bogáćić zwykli. Crom. lib. 9. fol. 215.

¶ Gdy Páństwo Kuiáwskie Mieczysław Koszysko od Oyca obiął/ á ludźiom vbogszym/ wdowom y śierotom włásne dobrá wydźierał/ á z wydártych dostátkow/ wielu gośći ná známienitą vczte záprośiwszy bánkietował/ w ten czás niezmierna ćmá myszy nagle nań przypadszy/ w łodźi dáremnie vćiekáiącego (gdyż y myszy w pław się zá nim pusczáły) mizernie go zágryzły/ przykład potomnym zostáwuiąc/ áby nikt sie wydźierstwem/ krzywdámi/ y krwią ludźi vbogich nie tuczył. Crom. lib. 8. fol. 179.

¶ Szyfryd nieiáki Komendator / nád nászymi okrućień-

stwem celowal: ktory káżdego dniá bárzo wiele powrozow y stryczkow do koniá przywiązawszy/przysięgał nie pierwey wziąć w gębę pokármu/ áżby był wszytkie one powrozy y stryczki wieszániem Polakow / ábo Pomorzánow záprzątnął. Aleć temu iego bárziey niż Pogáńskiemu okrućieństwu spráwiedliwa pomstá Boża dłużey broić nie dopuśćilá. Abowiem dniá iednego v ogniá stoiąc/ nagle od czártow rzucony w ogień skoczył: y ták nieszczęsny/ ktory wielu niespráwiedliwie gubił / sam spráwiedliwie zginął. Crom. lib. 11. fol. 242.

¶ Włádysław Dámoborski Kásztelan Nákielski/ człowiek w rzeczách wichrzący/y niespokoyny / vstáwnie żołnierzow o wypłácenie żołdu prożących /podburzał / ktory gdy na Słochow vderzywszy / w nádźiei swoiey záwiodł się / y wnet przyległe zamkowi onemu grunty drapieżyć począł. Żołnierze zamkowe pod wiárą vbespieczone wywabiwszy / zdrádliwie pozábiiał. Z Nákielskiego Powiátu pieniężne podátki wyćiskał: máietności kośćiolá Gnieźnieńskiego pustoszył/ Minice zfálszowáne bił / áni ná potomny czás wichrzenia poniechywáć nie myślił. Ten tedy / choćiaż to w znácznym domu Toporow / z Oycá Woiewody Inowłocławskiego zrodźił się/ y też sam Krolewskim Senatorem był, á przedśię gdy on rękoymiey zá vspokoienie iego przyrzekáiącey/ z roskazánia Krolewskiego nie stáwił / nátychmiast poimány/ Piotrowi Számotulskiemu Poznáńskiemu Kásztelanowi/ á Stároście Wielkopolskiemu oddány / y záraz do Kálisza záprowádzony/ z Dekretu onegoż Stárosty głowy zbył/ y ták niecnot swoich zbrodniarz przypłáćił. Crom. lib. 27.fol.519.

¶ Włádysław Krol Węgierski/ o wszeteczne cudzołostwá y o Kumáńskie gámratki/od swoichże Węgrow/ w vczćiwym więźieniu do niekad chowány był/ áż ná ostátek od Kumánow/ ktorych obcowánia y obyczáiow we wszytkim náśládował/zámordowány zginął. Crom.lib.10.fol.221.

KROTKIE ZEBRANIE
Wiernośći Sług ku Pánom.

GDy ná Kśiążęćiá Henryká láty oćiężálego/ y vćiekáć nie mogącego/ hurmem łotrowie Swiętopełká vderzyli/ tám widząc Dworzánin iego Peregrin Wizemburg/ z rány ná ziemi przećiągnionego Páná/ padł ná nim: á skłoty y pośieczony ná Pánu leżał przedśię: á zboycy rozumieiąc o zábićiu obudwu vstąpili/ á czásu do dźwignienia się Henrykowi dodáli/ ktory po málu y vkradkiem wzniozszy się od sług swych do Wrocłáwiá był vwieźiony/ kedy w rychle do pierwszey czerstwośći przyszedł. Potomstwo Peregryná obrońce swego zbogáćił/ y ná godnośći wyniosł. Crom. lib. 7. fol. 173.

¶ Kázimierz Krol piętnaśćie tyśięcy Prusakow poráziwszy/ dwá tyśiącá do więzienia wziąwszy/ sam náostátek wysádziwszy się z pułkow przednieyszych/ puśćił się po nieprzyiaćielu; gdźie biegániem/ wrzaskiem vprácowány/ y krwią nieprzyiaćielską zekrwáwiony spadł: áż go żołnierz ieden nieznáczny/ wziąwszy wpułmartwego/ do Taboru przyniosł. Ktorego potym Krol/ słuszną vczyniwszy nagrodą/ nobilitował. Crom. lib. 4. fol. 70.

¶ Bolesław krzywousty z trochą ludźi/ y to/ częśćią poránionych/ częśćią zmordowánych zostáwszy/ á zá sromotę poczytáiąc pierzchánie/ krom pomsty poledz ná onym mieyscu nie chćiał. Tráfunkiem koń/ ná ktorym śiedźiał okrutnie zrániony/ ktemu sprácowány padł pod nim. Co obaczywszy żołnierz ieden nieznáczny pospolity y przybłąkáły/ zdźwignąwszy z źiemie Bolesłáwá/ ná koń swoy wsádźił/ y áby ráczey wzgląd miał ná Oyczyznę spolną/ á niż ná słáwę własną/ á vstąpieniem/ ná co fortunnieyszego się záchował/ vśilnie prośił. Ták ná ten czás śiedmi czterdźiestu bitew on mężny zwyćiężcá (ták ábowiem wiele wygrał był woien)

przez pierzchnienie zacnego człowieka wydány / á przez stáránie podłego żołnierzá / z gárdłá śmierci hániebney był wyrwány. Wroćiwszy śię do Polski / Woiewodźie onemu / iáko Principałowi vstąpienia / skorkę záiecżą / kądźiel / y wrzećiono w podárki posłał / lękliwe serce y vmysł niewieśći iego wyrażáiąc / ktora zelżywość y sromotą / przywiodłá go że śię sam dobrowolnie obieśił. A żołnierzá záś / obrońcę zdrowia y żywotá swego (gdyż y ten z bitwy zdrowo był vszedł) herbámi szláchectwá / summą pieniędzy / y ośiádłośćiámi známienitemi vraczył / á potym ná vrzędy y ná dignitárstwá wielkie wyniosł / ktemu wszytkę potomność iego nobilitował. crom. lib. 5. fol. 120.

KROTKIE ZEBRANIE

Miłośći Páná ku Słudze.

WLádysław pierwszy Xiążę / dźiwnie kochał śię w słudze swym / á Senatorze Rzeczypospolitey Polskiey / Sieciechu náźwánym: ktorego przed gniewem synow swoich / Zbigniewá y Bolesłáwá mądrze bytnośćią swą w cále záchował. crom. lib. 5. fol. 92.

¶ Leszek Biały / obrány zá Xiążęćiá Polskiego / pod tą kondycyą / áby Goworká Woiewodę Sędomierskiego od śiebie oddalił / zá pobudką Mikołáiá Woiewody Krákowskiego / ná ten czás prze záćiągi / przyiáźni / y prze spowinowácenia / bárzo możnego. Lecż on ná oddalenie Goworká zádumiawszy śię / coby czynić rozważał. Odrzućić iednák od śiebie miłego / wiernego / y dobrze zásłużonego Consiliarzá niechćiał / y zá nieprzystoyną rzecż pocżytał / że mu ták ostrą / twárdą y niespráwiedliwą podano kondycyą. Támocżąiącego śię Goworek dobrowolnie vpominał / áby względem spráwy onego / ták wielkich nie zániedbywał pożytkow. Rozważał mu / iákoby źle nápotym sobie / źle y potomnośći

swey porádził / gdyby kwoli iego iedney osobie márnego stárcá/ y kwoli ostátkom dni / y to nie pewnych żywotá iego/do inszey Fámiliey Xśiestwo przenieść dopuścił. Chętliwym práwie sercem dla szczęścia / y dla zacności pánowánia twego / w cudze strony vstapić/ dla ktorego żywot moy tráćić powinienem/y prágnę. Szczęśliwe ábowiem/ chwalebne/ y wieczną pámięcią nieprzeżytey potomności słynące było/by to wygnánie moie dla dostoienstwá Máiestatu ciebie ták szláchetnego Páná podięte. Wzruszyły Leszká nie pomálu słowá Goworkowe / wiec y oná powolność z wysokim vmysłem spoiona: y to spráwiły / iż nátychmiast Leszek oświádczył się posłom / że nie ták sobie bárzo waży Xśięstwo/ áby chcąc dostąpić onego / ták wiernego porádniká wydáć/ á niewinnie z vrzędu / y záraz z Oyczyzny wyrzućić go kiedy miał. Wprawdźie Xśięstwá przyiąć / iż dwoiákim práwem ná mię przychodźi / gdyż y synem Káźimierzowym / y iuż dawno zá zgodliwym zdániem stanow Koronnych obrány iestem / nigdybym się nie odmawiał: Ale niezbożne głosy / iż práwo y wolnośći dla pánowánia gwałćić káżą/odrażáią mię: ponieważ ią słusznośćią á spráwiedliwośćią sámą władzą moią kierowáć/od Oycá y przodkow moich zwykłem. Inszego tedy tákiemi práwy Páná/ niech sobie Krákowiánie szukáią/ gdyż ia wolę ráczey ná sámey dźierżáwie Oyczyzny moiey przestáwáć/á niż przez złość iáką Monárchiey dostąpić. Y ták z tą odpowiedźią názad odesłał posły smętne/y chłubę/ nádętość/ á gniew niewśmierzony Woiewody swego winuiące. Zrozumiawszy wolą y zdánie Leszkowe / znowu Ziazd Krákowski námawiał się o Xśięstwie. Mierźiáłá wielu ostrość y niesłuszność pierwszego Dekretu/ná wygnánie Goworkowe náćieráiąca: w podźiwieniu mieli cnotę wielką / y wysoki / á wierny Krolewski práwie vmysł Leszká Białego/ktory wolał Monárchiey pozbyć/á niż niewinnego Senatorá krzywdą vćisnąć. Crom. lib. 7. fol. 162.

KROTKIE ZEBRANIE Złych Sług y ſłużebnic.

KOnrad Kśiąże/ iednego z obcowników y Conſiliarzow Henryká Kśiążećiá Wrocłáwſkiego Lutká/herbu Zabdánk/dárámi y obietnicámi/do tákiey zdrády przywiodł/ że mu on wydáć Páná włáſnego obiecał. Był w prawdźie pomieniony Lutek ſerdecżnym kochánkiem Henrykowym/ vraczony od niego wiele dobrodźieyſtw: iedno że oycá iego Pákoſłáwá/łáſká á przyiáźnie ludzka y Kśiążeca rozwydrzálego/ kazał był niegdy śćiąć: Dla tego iż on zábiwſzy niewinnego żołnierzá iednego przed ſądem ſtoiąc/ áni ná nápominánie dbáiąc/miáſto dánia o ſobie ſpráwy, hárdźie mężoboyſtwem chełpił ſię. Iednák vmorzył był ten żal w Lutku Henryk/ cżęſte y znácżne cżyniąc mu dobrodźieyſtwá. Iákoż y ſam Lutek/ że ſłuſznie oycá iego ſtrácono/ iáwnie wyznawſzy/ przyśięgą vpewnił był Henryká/ żeby dla tey przycżyny nic przećiwnego o ſłużebnicżey wiernośći iego nie rozumiał. Te wſzytkie rzecży wiedźiał dowodnie Konrad/ przetoż ogniá ſercu poddawſzy/ á ránę niedogoioną rozjątrzywſzy/ wymogł to ná Lutku/że więcey v niego ważył iednák żal dawny/ á niż ták wiele świeżych dobrodźieyſtw. Trafunkiem Henryk mył ſię w łáźni nád Odrą rzeką/ nie opodal zamku Wrocłáwſkiego/ przypadł tám z ludem orężnym Lutek/gdźie Henryká w prawdźie przeſtrzeżonego/lecż temu nie wierzącego/ nágo z łáźni wywlokł/ á lichym płaſzcżykiem okrywſzy/ ná koń wrzućił/ dniem y nocą nie poſtawáiąc/ do Sándwoyu máietnośći Konradowey vnioſł. Z támtąd záś zwiążánego/ y do Głogowá przywiedźionego/ w żelázne śćiſłe nacżynie wſádźił/ w ktorym wyrznione były dwie tylko nie wielkie ſzyby/iedna áby głodny karmił/ á druga áby wytrawiony cżyśćił/żołądek. Siedząc tedy w nim zámkniony

kniony ßeść zupełnych Mieśiecy/ áni śiedźieć nigdy áni lężeć mogł. A ná ostátek do tego przyßedł / że ćiáło wywiedłe ropą z niego/ á robáctwem wykápywáło. Czym ták nędznik męczony/ á to wżdy wypußczon był / pierwey iednák odliczywßy Konradowi trzydźieśći tyśiecy grzywien pieniedzy dawßy ná okup/ y nád to ießcze dawßy mu z Zamkámi y z Powiátámi támecznymi te miástá/ Námysłow/ Boroltow/ Kruczybork/ Byczyne/ Kunceistad / Rozembert/ Záynow y Bolesłáwice. Wßákże áni wypußczony mogł wiecey wskuráć Henryk ; lecż trzećiego potym roku/ zniená glá záwße truchleiąc/ wychorzáły skáwęczał/ piąty imieniá tego Wrocłáwskie Kśiążę. Cro. lib. 10. fol. 231.

¶ Ludárke/ Przemyslá Kśiążęćiá Wielkopolskiego Zoną/ Pánny służebne zábiły : Do ktorey niecnoty/ znáć iż był sámże Przemysł powodem : gdyż áni karał / áni dochodźił winnego. Przetoż pieśnią pospolitą złość iego opiewano : ktorą pieśń iuż zá czásow Długoßowych / iáko sámże piße / śpiewano/ y ktora mowę żáłosną niewiásty zábitey wyrażáłá/ gdźie oná prze miłość małżeńską/ y prze uczćiwość/ ktorą mu záwße oddawáłá/ proßąc/ áby iey gárdłá nie brał/ á ráczey w iedney koßuli áby ią do domu Oycowskiego odesłał. Przyczyny zaboystwá onego dodáły Przemysłowi nieuważny gniew/ iż z nią żadnego nie mogł spłodźić Potomká. Iákoby to w mocy ludzkiey było / á nie błogosłáwieństwo Boże ßáfowáło potomstwem. Ale ćie nie przepiekło dármo táka złość Przemysłowi/ Choćiaż ábowiem nie długo potym drugą żonę Ryxe/ Krolá Szwedzkiego corkę pojął/ wßákże áni z tą żadnego Potomká męzkiego nie spłodźił. A ktemu inße sprzećiwnośći uznawał / o czym u Kromerá lib. 10. fol. 222.

O złym Małżonku y niezbożney Zenie.

Ziemo-

ZIemowit Kśiąże Mázowieckie/ żonę swą/ á corkę Henryká Kśiążećiá Zábickiego/pierwey w niey kocháiąc się/ potym czeládźi zábić roskazał/ potwarzą cudzołostwá zwiedźiony. Czego potym okrutnie żáłował/ nic pewnego o nieprzewierzeniu iey doyść nie mogąc; á kiemu potomstwo z niey spłodzone sobie wyráźnie podobne widząc. Cro. lib. 13. fol.294.

¶ Ludwik Krol Węgierski/ woysko wielkie w ktorym śilá Polakow było/ do Włoch prowádźił/ chcąc się nád nimi śmierći Andrzeiá Brátá swego Krolá Neápolitáńskiego zemśćić. Gdyż go Joánná Zoná własna/ y też powinna iego vduśiłá/ á Filipá sobie Kśiążę Táretyńskie / pokrewnego tákże swego zá mężá wźięłá. Tych oboie wypędźiwszy Ludwik wźiął był pod swoie moc Krolestwo: ktore iednák zá vśilnym stárániem Papieskim / Joánnie pewnym sposobem wroćił/ zá co oná nágradzáiąc Papieżowi / miásto Awinion w Nárboneńskim Powiećie/ wiecznemi czásy dáłá/ á sámá raz wstydu zániedbawszy/ wszytká się w sprosney żądzy okryłá. Crom. lib. 12. fol. 268.

O dobrey Zonie.

ZOphia Kśiężná Sczećińska / Kśiążećiá Eryká Zoná / niewiástá nadobna/ dowćipu ostrego/ y wymowy przyiemney / ktorey dźiedźicznym práwem służyło Kśięstwo Sczećińskie/ do Taboru Krolewskiego w vpokorzoney postáći przyszedszy / mężowi swemu Krolá Káżimierzá łágodnie przeiednáłá. Crom. lib. 24. fol. 483.

O Niewiástách złych y dobrych / wielkiego y mężnego sercá.

RYxá Krolowa / Mieczysłáwá Krolá Zoná / śmiáłá / chytra / y łákoma byłá / rozmáitemi y nieznośnemi podátkámi lud bárzo ćisnęłá/ nowe sposoby zbieránia pienię-

dzy wymyślálá / Polaki okiem przenośilá / á Niemce zás swoie / iáko mogąc zdobilá / do Rad táiemnych przyzywálá / tych ná godnośći / tych ná vrzędy wysadzálá / tych bogáctwy osiádłośćiámi / krom wszelákiey zásługi wzmagálá. Crom. lib. 4. fol. 64.

¶ Helżbietá Krolowa / mátká Ludwiká Krolá Węgierskiego y Polskiego / ośmdźieśiąt lat pámiętnicá / ná miejscu syná w Polszcze roskázuiąca / choć Litwá z Krzyżakámi Polskę wtárgnieniem nagłym okrutnie trapilá y niszczylá / oná iednák tańce / gry / y muzykę ták sobie vlubilá / że námniey zniszczeniem y morderstwem Pogáńskim nie vwiodszy sie / nic biesiad krotofilnych nie przestawálá : áż ią potym przyległeyszy kłopot przeráźił. O czym v Kromerá lib. 13. fo. 290

¶ Żoná Popielá wtorego / zákuśiwszy raz smáku w pánowániu y korzyśćiách / á pogárdźiwszy nikczemnośćią męża swego / wszytkę władzą chytrośćią białogłowską sobie przywłaszczálá / y podług zdánia swego wszytkim szafowálá : á náwet Stryie męża swego zdrádliwie strulá / zá co ią Pan Bog z małżonkiem iey / y potomstwem / ziedzeniem od myszy pokarał. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Krystyná / Władysławá wtorego żoná / niewiástá hárda / łákoma y chćiwa / ktora Polaki wszytkie rowno z świniámi kłádłá / áni onych do posługi żadney / ledwie ná oczy przypuszczálá / we wszytkim Niemce sobie lubuiąc. Crom. lib. 6. fol. 123.

¶ Bárbárá Zygmuntá Cesárzá żoná / á Władysławá trzećiego żony mátká / niepowśćiągliwie / wszetecznie / krom wszelkiego nabożeństwá / krom boiáźni Bożey / y krom nádźieie żywotá błogosłáwionego / ostátek wieku przeżylá. Crom. lib. 21. fol. 417.

¶ Judyth Krolowa / gniew y surowość męża swego / Bolesławá pierwszego zmiekczáiąc / ná gárdło osądzonych vprászálá : ktorey dobroć / tákim naprzod przykłádem słynie / iż dwu młodźieńcow ná gárdło dla występku skazánych / od

Krolá/táiemnie zdrowych/ o czym Krol nie wiedział/ kazáłá zátáić / á potym rychło czás vpátrzywszy / wzmiankę o nich/iákoby to stráconych przytoczyłá : Záczym Krolá do miłośierdźia skłonnego obaczywszy / pokornie z niektorymi Pány przedniemi/ od śmierći młodźieńce one wyprośiłá. Crom. lib. 3. fol. 59.

¶ Dambrowká Kśiężna Czeská/Mieczysłáwá żoná/Pá ni byłá dobra : zá ktorey pobudką y rátunkiem/Mieczysław Chrześćiáninem został/ y niemal wszytkich poddánych swoich/ do wiáry Christusowey przyćiągnął : Báłwány Bogow Pogáńskich/po wśiách y miásteczkách / wszędźie rozrzucáć y palić kazawszy. Crom.lib.3.fol. 45.

¶ Jádwigá Krolowa / przewyborną pobożnośćią y świątobliwośćią żywotá obdárzona / krom wszelkiey hárdośći/lekkomyślnośći/ y krom gniewu żyiąca/ prożnowánia rownie iáko y zábaw płći y godnośći swoiey niepzzystoynych vchraniáiąca śię/ czás wszytek swoy/ ábo ná chwale Bożey/ ábo ná czytániu pismá/pobożność w niey obyczáie świetie bu duiącego / ábo też wiec ná przesłuchywániu y vżywániu skwirku śierot/ wdow/ y inszych ludźi znędzniáłych/ trawiłá. Dostátki zás własne swoie/ ktorych bogáćie z domu oycowskiego náwiozłá byłá / szczodrobliwie ná rátunek vbogich/ ná przymnożenie chwały Bożey / y ná pożytki Rzeczypospolitey wydawáłá. Crom. lib. 15. folio 328.

¶ Helená/ Leszká Białego mátká/ naywyższym Kśięstwem Polskim władáłá/ y o dobrym onego przemyśláwáłá. Crom. lib. 7. fol 157.

¶ Elżbietá Krolowa/ mátká Alexándrá Krolá/ przewyborna Páni byłá / známienićie pobożna / á ná ozdobę chwały Bożey dźiwnie szczodrobliwa. Crom. lib. 30. fol. 594.

¶ Wendá/ vrody nadobney Pánná / tákże słusznie ią Wendą/ iákoby wędką náżwano. Bo iáko wędká ryby/ ták vrodá iey przypátruiących śię ku sobie poćiągáłá. A nie

szwánko-

ßwánkowáliby byli ná mniemániu Polacy / by mu byłá sámá nie záłroczyłá. Bo Kśiążećiá Niemieckiego Rytygerá / ktory w stan Małżeńſki domagał ſie iey / ná śmierć przyprawiwßy / sámá też w Krákowie z mostu do Wiſł, / áby iey przećiwny przypadek iáki ßczęśćia nie wydárł / skoczyłá / y ták żywotá dokonáłá. Crom. lib 2. fol. 28.

¶ Jádwigá mátká Kśiążećiá Henryká / nic ná obwießczona porażkę / áni ná śmierć syná własnego / ktorego Tátárowie w bitwie zábili / nie wzdrygnęłá ſie: owßem gdy Mnißki y Synowá iey rzewliwie śmierć one opłákiwáły / łágodnie ich sámáż ćießyłá / y námniey nie zmienionym obliczem Bogu dźięki oddawáłá / że zá świętym zdárzeniem swoim / tákiego syná spłodźić iey przeyźrzał / ktory zá żywotá oddawáiąc iey wßeláką vczćiwość / w posłußeńſtwie y pobożnośći nigdy nie vſtawał: á náoſtátek dla wiáry / dla domow Bożych gwałcenia / y dla poddánych swoich nißczenia / duße ochotny pozbył. Crom. libr. 8. fol. 188.

¶ Ládyſław / syn Janá Huniádá / przećiwko Turkom Hetmáná sławnego / w zdrádliwym przeniewierzeniu potwarzony / gdy Vlryká Grábię Cyleyſkiego / głownego swego nieprzyiaćielá zábił / też y sam potym śćięty był: á młodßego zás brátá iego Máthiaßá / Ládyſław Krol poimał / y z soba do Wiedniá záwiozł: Wiec też Janá Wárádźińſkiego Biſkupá / y wielu inßych Senatorow Węgierſkich do więźienia powrzucał. Ale mátká Ládyſłáwá śćiętego / y Máthiaßá poimánego / mężna y wſpániálego vmyſłu niewiáſtá / nie płáczem áni lámentámi synow swoich litowáłá / lecż woynę orężną / zá krzywdę ich przećiw Krolowi rußyłá. Y ießczeby byłá z gniewu ſerdecżnego co gorßego zbroiłá / á Turkow ná pomoc wezwáłá / by byli Senatorowie inßy w spráwę táką vdawßy ſię do zgodzenia iey nie przywiedli. Crom: lib. 23. fol. 468.

¶ Zophia mátká Krolá Kázimierzá / gorączki od máłżonow záchwyćiwßy / wnet potym párálizem zárážona / v-

márłá /

márta/ czterdzieśći lat y ieden / potym iáko byłá zá Krolá Władyſłáwá poſzłá/przeżywſzy niewiáſtá nabożna/wielkomyślna: ále záś iádowita. A iáko ná przymnożenie chwały Bożey ſzczodrobliwa/ ták záśie ná zbytek wymyślny rozrzutna. Ztadże to poſzło/ iż nie pomáłu zádłużywſzy śie vmárłá; ktore długi/ áby ſyn powypłacał/ przy śmierći wárowáłá. Crom. lib. 24. fol. 484.

¶ Jágiełło Kieyſztutá/y Witołdá Bráćia / rzkomo ná rozmowy do śiebie wywabiwſzy/pochwytał/z ktorych Kieyſztutá okowánego do Krewá záſławſzy/w więźieniu zámordował. Witołdá záś w Wilnie przez niemáły czás więżąc/ áni ná prośby Litewſkie / áni ná przyczyne Miſtrzá Krzyżakow Pruſkich/ náwet áni ná żądánie włáſnych Bráćiey y Stryiow iego/wyſwobodźić chćiał. Do Krewá potym odeſłał y ná śmierć ſkazał. Jednákże go tám Małżonká cnotliwa/ litośćią y zmyślnym fortelem od śmierći wybáwiłá. Abowiem oná máiąc przyśćie wolne do mężá ſwego/ nocy iedney/iedne ze dwu Pánien ſłużebnych w vbior mężá ſwego obłokſzy / onego w ſzáty Białogłowſkie vbránego / ſztucznie zá ſobą wywiodłá. Crom. lib. 14. fol. 310.

O czyſtośći / wſtrzymięźliwośći y niewſtrzymięźliwośći.

MAłgorzátá/Mikołáiá Zemboczyńſkiego małżonká/wáruiąc wſtydu y cnoty ſwoiey/ y widząc iż ze wſząd gore wźiełá wſzeteczney młodźi niekárna żądzá/ ná wieży kośćiołá Zemboczyńſkie°/ w mili od Proſzowic/ze dwiemá śioſtrámi/ przez długi czás táiłá śie/ powrozem ſobie żywność od czeládźi nágotowána/wćiągáiąc. Crom. lib. 4. fol. 79.

¶ Wſpomináią piſmá/ mężny y známienity vczynek/od iedney Zakonniczki ſpráwiony / ktora gdy Litwin nieiáki zgwałćić chćiał/ prośiłá go áby iey gwałtu nie czynił/obiecuiąc zá to náuczyć go fortelu/ że ćiáłá iego żadne oręże nigdy

ię ſię nie miáło. Czego gdy od niey prágnął ſie náucżyć/ wnet dźiewká mężna/żeby ię ściął ßyię wyćiągnęłá. Zá czym on dowierzáiący mieczá dobywßy/ y ßyię iey vćiął. Ták dźiewká poczćiwa / w żądzy wßetecżniká zdrádźiłá / á brzydką ćielesność/ vczćiwą śmiercią zráźiłá. Crom.lib.11. fol.250.

¶ Bolesław wſtydliwy/ Węgierſkiego Krolá Bele czwartego Corkę Kunegundę zá Małżonkę Roku 1239. pojął/ Pánnę w obyczáie y w świątobliwość żywotá známienitą. Rádośny był z Oblubienice oney Bolesław. Wßákże przez wßytek czás wesela nie tknął ſie iey. A potym záś zobopolnie/ ná záchowánie czystośći zmowiwßy ſie/ żywot niepokaláný wiecznie chowáć ślubili. Zgądże Bolesłáwá Wſtydliwym przezwano. Crom. lib. 8. folio 182. & libr. 10. fol. 230.

¶ Leßká Czarnego Małżonká / nazwiſkiem Gryfiná / corká Rośćisłáwá Kśiążęćiá Bulgárſkiego / w głos ożiębłość krwie mdłego mężá/ y członkow słábość winuiąc/ zrzućiwßy czepiec niewieśći/ á vbior Pánieńſki wdźiawßy / zupełne cztery látá z nim rozwiedźiona byłá. Crom. lib. 9. fol. 215.

¶ Henryk Brodáty / y z żoną Jádwigą / zá zobopolną vmową / trzydźieśći lat zupełne / rożnie y wſtrzymięźliwie mießkáli. A od tego czásu Henryk brodę w zdłuż zápuśćił/ y ztąd Brodátym był názwány. Crom.lib. 8.fol.181.

¶ Mieśćiug Kśiążę Pomorſkie/ żonę własną máiąc / żył z Mnißką iedną gámratliwie. Crom.lib.10. fol.220.

¶ Kázimierz wtory Krol Polſki / názwiſkiem wielki/ poiąwßy żonę nie gládyßkę/ wnet ią ſobie zmierźił/á ięwßy ſie wßetecżnych gámratek/ ktorych bárzo wiele ná rożnych mieyſcách chował/ nierzodną miłośćią viety/ y zczárowány/ oddaliwßy od śiebie Małżonkę/ ná zamek Żárnowicki odesłał/ ćielesney żądliwośći chcąc ták rospuſtniey vżywáć. Crom.lib. 12. fol.265.

KRO-

KROTKIE ZEBRANIE

O {
- Roku zimnym y suchym.
- Zimie ciepley y przykrey.
- Niepogodźie/powodźi/y burzy okrutney.
- Drogośći y głodźie.
- Nieurodzáiu zboża y żyznośći.
- Ránym żniwie/ y niewcześnośći niebá.
- Powietrzu morowym.
- Dżdżu krwáwym.
- Zdychániu koni.

☞ Roku po národzenym Zbáwićielu 974. przykra y śnieżna Zimá byłá/ ták/ że od początku Listopádá áż/ do porownánia dniá z nocą Miesiennego trwáłá w Polszcze. Crom. lib. 3. fol. 46.

¶ Roku 1440. ostrymi mrozámi śiliłá sie Zimá. Do tego śniegi w pierwszey ćwadrze Listopádá gwałtowną mocą spádszy/ áż do puł mieśiącá Kwietniá trwáły. Wiec też y látá przeszłego urodzáiu nie było/ ták dálece/ że pospolstwo liśćie z drzewá/ gálaski/ látorośli młodych / y korzenie źioł polnych iadáć muśiáło; Bydło záśie wszelákie z poszyćia stárego chálupy odźieráiąc / z ćiężkośćią wyżywiono. Ztądże śilna rzecz rozmáitych chorob miedzy ludźie wdárszy sie/ plagę morową spráwiłá. Crom. lib. 21. fol. 421.

¶ Roku 1336. Plagá morowego powietrza w Polszcze pánowáłá. Drugiego Roku zimá ták ostra y śnieżna wdárzyłá / że też zwierz dźiki w puszczách/ á ptástwo powietrzne zdychać z mrozéne muśiáło. Crom. lib. 12. fol. 277.

¶ Ták bárzo ćiepłem ogrzewáło początek Roku 1493. áż do puł mieśiącá Lutego słońce/ że też drzewá wykwitywáły/ ptástwo śie gnieźdźiło / y máłe ptaszętá wylęgáły śie. Wdei zyły iednák przez dni 15. ostre mrozy / ktore wszytkie one rzeczy zwárzyły y popsowáły. Cro. lib. 30. fol. 574.

¶ Gdy siedmdźieśiąt tyśiecy Turkow Ruś ogniem y żelázem ná schodźie Listopádá pustoszyli/ y nikt śie im nie opierał. W ten czás Bog miłośierny z niebá/ litując narodu swego/ odráźił/ ábo ráczey poráźił y potłumił ich. Z nagłá ábowiem przykre á ćięszkie źimno y ostry mroz vderzył/ ktemu śniegi ták okrutne spádły/ że w krąg obieći y záwáleni Turcy/ názad wybić śie z nich nie mogli. A ták gdy práwie wszytkie konie/ źimno y głod pomorzył/ tedy też y sámych Pogan ná czterdźieśći tyśiecy zmrożonych y záźiębionych było. Wielu ich potym znaydowano/ ktorzy pozábiiawszy konie swe własne/ w káłduny ich ćiepło wypátroszone włáźili/ ále okrom wszelkiey pomocy: Bo záraz ćiepło przyrodzone/ członki żywotá y krwie ostradáne opuszczáło. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Roku 1335. dniá 23. Kwietniá/ śnieg gwałtownie vpadł/ á trwáiąc dni pięć zupełnych/ obfitą żywność nád wszytkich mniemánie spráwił. Crom. lib. 12. fol. 260.

¶ Rok 1081. Gorącem y zbitnią suchośćią słynął. Cro. lib. 5. fol. 82.

¶ Rok 1473. Gorącość y spiekłość okrutna słoneczna Polską wydźierżálá/ á ták dálece/ że też wiele Rzek w toniách swoich powyzsychálo było. Crom. lib. 28. fol. 540.

¶ Roku 1118. Dżdże vstáwiczne/ y niezmierney powodźi wylanie/ ktore áni śiać/ áni z polá zbieráć ludźiom niedopuszczáło/ przez czás niemáły trwáło. Crom. lib. 5. fol. 110.

¶ Roku 1221. Geste y vstáwiczne dżdże przez cáłe láto leiąc/ niesłychána powodźią Polskę vtrapiły: wiele wśi y budowánia podebrawszy wywracáły; oźiminę vrodzayną znośiły/ á nasienia iárego w źiemię rzucáć nie dopuśćiły. Wiec potym záraz ostra źimá náskoczyłá: Czym mor y głod wzniecony trzy látá cále pánował/ wielką liczbę bydłá/ towárow y ludźi te dwie pladze pożárły. Crom. lib. 7. fol. 169.

¶ Roku 1253. Niezmierne wod zebránie wszytkę Polskę zálało było z vstáwicznych deżdżow/ od mieśiącá Kwietniá/

tniá/

tniá/áż do 25. dniá Lipcá pádáiących záwżiete/ á ták/iż po-lá/role/y láśy przewozem stánely. Crom. lib. 9. fol. 200.

¶ Láto Roku 1270. Ze dżdżow nigdy nieprzestawáiących/ powodżia niezwyczáynie wylana / nie tylko zbożá / y wszytkie bydlá zniszczylo/ ále też miásteczek y wśi wiele poznośilo. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ W Slasku v wśi Michálowá miedzy Odrą á Nizą Rzekámi/ krwia szczyrą trzy dni deżdż pádal. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Roku 1475. Gdy śilna rzecz dżdżow gwaltownych spádlo/ ták dálece byla Wislá wezbrálá / że też Káżimierz y Strádom powodżia zálalá/ y iuż do Oltarzow Kośćielnych záciekálá/ mosty zrywálá y znośilá: A ogrodom / rolom/y sádom/wielka vtráte vczynilá. Czemu tym sie bárźiey dźiwowano / iż przez cále trzy látá przeszle ták okrutna gorącość y suchość palilá / że nie tylko pod Plockiem / ále też pod Toruniem / chlop pieszy w brod Wisle przechodźil. Crom. lib. 28. fol. 550.

¶ Roku 1413. Zimá bárzo názbyt lásková sie stáwilá/ iż ná początku Lutego/ źiolá y iárzyny w nazimnieyszey kráinie zákwitywáły. Crom. lib. 18. fol. 361.

¶ Roku 1500. Ták suchość y gorącość wielka bylá / że też w pulmieśiacá Czerwcá / wszedźie w Polszcze zbożá iuż doyźrzále żeto y z polá zbierano. Crom. lib. 30. fol. 585.

¶ Roku 1122. Bylá drogość wielka zbożá/ gdyż zupelne trzy mieśiace palilá sroga gorącość slońcá/ do szczętu vrodzay popsowálá. Crom. lib. 8. fol. 112.

¶ Roku 1158. Glod Polske vćisnal: gdyż częśćią przez niepokoy woienny/z polá rolnik niezebral / częśćią nieprzyiaćiel wypustoszyl / á częśćią swoi zniszczyli y wydeptáli. Crom. lib. 6. fol. 134. & lib. 8. fol. 188.

¶ Roku 1282. Srogi glod śćisnal byl Polske / ták dálece/iż wiele ludźi pospolitych/z dźiećmi y z żonámi vchodząc nagle° vtrapienia/do Węgier y do Rusi sie przeniosło: wszák-

że w obudwu kráinách/miásto zdrowia/w srożßą niewolą/ prze okrucieństwo niewiernych narodow támecżnych wpádli. Abowiem sámáż Ruś/ tych ktorzy byli do niey záßli/ imieniem podátkow Tátárom w niewolą zádawáłá. Węgrowie záś swoich / Kumáńskiemu Pogáństwu záprzedawáli. Crom. lib. 10. fol. 221.

¶ Roku 1310. Trapił nie tylko Polskę / ále też y niektore inße kráiny głod ćięßki / że dżdżow y z wylania wod záwźięty. Crom. lib. 11. fol. 243.

¶ Roku 1315. Po Roku iednym / znowu przez dwie lećie/ ták ßkárádnie głod wßytkę Polskę vdręcżył/ że od wßelákiego choćiaż brzydkiego pokármu / wiec áni od sámych trupow cżłowiecżych / nie mogło się hámowáć zgłodniáłe pospolstwo. A iáko Długoß pißę/ Rodzicy dźieći swe/ á oni záśię rodżice ná przemiány ziadáli : zá ktorym głodem / mor okrutny vderzył. Crom. lib. 11. fol. 245.

Głod ¶ Rok 1361. Z przykrey drogośći/ y z ćięßkiego głodu/ Polakom/y inßym narodom pográniczny/ pámiętny iest. Ćießyláć wprawdźie oracżá Wiosná/ wdźięcżnym kwiátem śiewbę vweseliwßy : ále záś Cżerwiec miesiąc / burzliwe wichry y záwieruchy dżdżowe wzrußywßy wßytek kwiát ze zbożá vrodzáynego otłukł / á w kłośie ziárno iuż się wysypuiące/pognoił. Przetoż głod był padł ná ludźie / ktorego iednák dobrocżynna rozrywká Krolewska/ z wielkim pożytkiem Rzecżypospolitey vżyłá : Abowiem zágęßcżone były folwárki/spichlerze/y gumná Krolewskie obfitemi stároletniego zbożá stogámi : te zbożá Krol wßytkie / ná vżytek ludzki tákim porządkiem obroćić kazał / żeby postronny wiec y co námáietnieyßy cżłowiek / one sobie zá słußną cenę kupował/ pospolstwo záś niedostátecżne/cżęśćią áby ná zámiánę rzecży brało / á cżęśćią áby zárabiáło / ábo też odrabiáło. Ktorego też cżásu wiele zamkow y miast murem/ wálem y okopámi obwiedźiono. Sadzawki/ groble y rury ná wielu mieyscách sporządzono. Crom. lib. 12. fol. 276.

Wlády-

¶ Władysław trzeci/po odniesieniu zwyćiestwá z Turkow/ wielka prośba zniewalał Królá Jerzy Despot / áby woyská ieszcze nie odwodźił/dokadby był pierwey Rásciyiey y Albániey wszytkiey podbiwszy y vspokoiwszy pod władza swois nie przywiodł/ y zaraz sto tyśiecy czyrwonych złotych dawał mu. Alec fraszká złoto w teskliwym głodźie / áni żadna miára woyská námowić nie możono/ áby dłużey zmieszkáć tám chćiáło : ponieważ koniom y ludźiom głod nieużyty dokuczał. Crom. lib.21. fol. 428.

¶ Ná wschodźie Roku 1468. po vtechnieniu záráży morowey / drogość wielka nástapiłá. Abowiem z niepomierney źimy/á potym z nagłey goracá letniego suchośći: niezmierna ćmá myszy nálegszy sie/ naprzod stogi w gumniech wypásły/á potym rozbiegszy sie po polách/ też y oźiminy zákwitáiace/ z korzeniá powygryzáły. Crom.lib.27. fol.522. & 526. & 527.

¶ Roku 1459. w czás Jeśienny nawałna burza szkodliwych wiátrow/y z rozćieczy śnieżney / á z deszczow dwu mieśiecznych powodźi zebrániem/ vrodzay polny zepsowawszy niemáły/ szkody y też drogośći Polakow nábáwił. Crom.lib.24.fol. 478.

¶ Roku 1264. Strászliwy w Polszcze mor ná wszelákie bydle vderzył. crom.lib.9.fol.208.& lib.11. fol.236

¶ Roku 1347. hániebnie morowe powietrze przez zupełne dwá Roki wszytke Polske obiegáiac/ ták dálece niszczyło/ że też wśi y miásteczká z ludźi ogołocone zostały. Z pierwu trzećiodniowa goraczká krwáwa flágme ze wnetrznośći wytaczáiac/wielu śmiertelnych bez przestánku morzyłá/ ále potym zmocniona do piatego dniá pomknowszy sie/wrzodámi rozlicznemi y puchlina morowa/narod ludzki dławiłá. Crom.lib.12. fol. 269.

¶ Roku 1360. powietrze morowe dáleko po ludźiach rozlegáiac sie/też y Polske przez sześć mieśiecy Jeśiennych y Zimowych ták przerzedźiłá / że we wśiách y miásteczkách

práwie połowicá ludźi wymárło. W sámym Krákowie ná dwádźieśćiá tysięcy ludźi wymárłych ßácowano. Bárźiey iednák mor pomieniony nád Potentáty y nád bogátymi / á niż nád pospolstwem wydźiwiał. Crom. lib. 12. fol. 275. & lib. 13. fol. 285. & lib. 14. fol. 300.

¶ Roku 1426. Morowe powietrze ták dálece w Polßcze iáko y w Litwie pánowáło / że też Krol wespoł z Krolową / y z Witołdem áż w leśiech przebywáć muśiał. Crom. lib. 19. fol. 378. & lib. 20. fol. 391. 403. & lib. 21. fol. 425 & lib. 22. fol. 446. & 449.

¶ Roku 1478. w połmieśiącá Czerwcá / hániebna záráza morowa z Węgier postępuiąc / Krákową y wßytkiey máley Polski dośięgłá. Drugiego záś Roku / też y wielką Polskę / Mázowße / źiemię Pruską / y Czeską zbrodźiłá / y wielu śmiertelnych strawiłá. Crom. lib. 29. fol. 564. & lib. 30. fol. 576.

¶ Gdy Krol Jágiełło / Choynice miásteczká w Pomorskiey źiemi dobrze obwárowáne° żywnośćią / do tego ludem y wßelkim porządkiem woiennym dostátecznie vmocnionego dobywał / ztámtąd z podięćiem wielu ran nie spráwiwßy nic / vstąpić przyßło. Bo żywnośći przykra śćisłość dla wielkiego tłumu ludźi / y dla osádzonych nieprzyiaćielem przeiázdow / poniekąd náßych ćisnęłá / á pástwiská niedostátek wielu nagle zgłodniáłych koni wymarzał. Crom. lib. 20. fol. 401.

¶ Z długiey ná iednym mieyscu pod Málborkiem mießkániny / smrod y śćisk niedostátni żywnośći woyská Krolewskiego nádrážili / ták dálece / że ludźi ośm set / á koni záś tyśiecy śiedm / głodem y powietrzem wymárło. Crom. lib. 24. fol. 473.



KROTKIE ZEBRANIE

- Trzesieniu ziemie.
- Grádzie y Piorunie.
- Kometách.
- Szárańczách y iádowitych robakách.
- Snie wesolym y niepocieszwym.

O trzesieniu Ziemie.

1. Gdy Káźimierz/Mieczysláwá Królá syn/Páństwá Polskie obeymowal / trzesienie ziemie przypádlo: co ták rzecz rzadka y niezwyczáyna iest w Polszcze / kráinie pulziemney/ że ilekroć przytráfia sie/záwsze to sobie ludzie zá wielki cud biora/iákoż y ná ten czás bráli. Crom. lib. 4. fol. 64.

2. Roku Christusá Páná 1200. dniá trzeciego Máiá / nag'e trzesienie ziemie o poludniu powstawszy / przez dni kilká silace sie/ wiele budowánia w Polszcze/wiec y w pograniczu iey/ roztrzesło: ktorego tráfunek nieslycháuy práwie w tych kráiach / zá cud wielki poczytány byl. Crom. lib. 7. fol. 158.

3. Roku 1258. gwaltowne ziemie trzesienie Polska burzylo/ á sercá ludzkie nie tylko boiáznia / dla rzadkiego przypadku/ále też przeznáczeniem nápelnilo / iákoby wielkich klopotow/ ktore wskok nástapily/znák iáki: Abowiem Polská/ y od wnetrznych rozruchow tluczona/ y naiázdem Pogáńskim ściśniona byla. Crom. lib 9 fol. 204.

4. Roku 1442. dniá 5. Czerwcá/ gwaltowne ziemie trzesienie/ Wegierską/ Czeską/ y też Polską kráine burzylo/ wiele budynkow/ á náwet Zamki niektore skolátálo y rozrzucilo. Crom. lib. 21. fol. 427.

O Grádzie y Piorunie.

1. Roku 1505. dziewiętnastego dniá mieśiącá Máiá / straszliwa burza około Krákowá powstawszy / okropnie gromámi bez przestánku trząśkáiąc y trwożliwą błyskáwicą z nágęszczonych obłokow / vstáwnie rozświecáiąc / grad srogi ná kształt iáiá kokoszego / spuśćiłá / ktory to grad gáłęźie z drzewá / też y miąższe poodtrącał / á zászczycenia domow / gwałtownie poprzełámywał. W wieże zás iedne Zamkowę Piorun vderzył / á część pobicia y muru nagle odwálił / co zá ieden cud był miány. Crom. lib. 30. fol. 593.

2. Władysłáwá Jágiełe Królá z Poznániá do Srzody iádącego / przećiwny przypadek nátráfił. Abowiem iuż ku wieczorowi / przez cáły dźień pogodne y przezroczyste niebo będąc / ná tychmiast czarnym obwinęło sie obłokiem / gdźie z częstego trząśkánia / y łyskáwice okropney / z grzmotem straszliwym / piorun vderzywszy / záraz woźniki Królá sámego ćiągnące / y dwu drabow Krolewskich / ktemu / Poznánskiego y Sedomierskiego Woiewod / y dźiewiąćiu inszych Dworzan Krolewskich konie / wiec też y pocztowego koniá Krolewskiego / ná ktorym pácholę kopią Krolewską niosące / śiedźiáło / iednym zápędem zábił z woźnicom y wszytkim inszym iezdcom nic sie nie zstáło: krom co ná pácholęćiu szátá piorunem rozprota byłá. A Krol sam / gdy ogłuszony y zemdlony do niekąd leżał / náostátek odetchnął / y zupełnie we wszytkim zdrowy / iedno przedśie do kilku dni potym niesłyszał / ktemu niciákie ácz słábe bolenie ręki práwey vznawał. Wierzono pospolićie że go on przypadek dla nieprzystoyne go Małżeństwá z woley Bożey przeráźił. Crom. lib. 18. fol. 369.

3. Roku 1476 trzydźiestego dniá mieśiącá Lipcá / w Krákowie dá bowie Kośćiołá ś. Fránćiszká / práwie gdy Msza v wielkiego Ołtarzá odpráwowano / piorun vderzywszy zápalił / á onymże vderzeniem Obraz vkrzyżowánego

Christu-

Christusá rzezány/ y w pul choru ná widálnym mieyscu postáwiony/ wniwecz skolátał/ cegłe lewey ściány kościelney odtrácił/ y kilku ludzi záráźliwie nápuszył / z ktorych iednák ieden tylko z bráciey Fránciszkánow vmárł był. Crom. lib. 28. fol. 552.

4. Roku 1576. dniá dwudziestego mieśiacá Máiá/ w południe práwie piorun strászliwym grzmotem przetrząsáiąc/ nie ruszywszy pokrycia áni sklepienia / wyobráżenie vkrzyżowánego Christusá / w pul kośćiolá podrzuzgotał/ y wniwecz obrócił: á to dziwna że napisu/ ktory według zwyczáiu przy Crucifixie bywa nic nie tknął. Drugi tákże Krzyż ná wierzchu chorągwie przy wielkim Ołtarzu postáwioney/ pokruszył. Crom. lib. 28. fol. 552.

5. Zá Ludwiká Krolá Polskiego y Węgierskiego w Poznániu Kośćioł Fárny z práwoboczną wieżą swoią piorunem ták dziwnie vderzony był/ iż on piorun wierzch / y węgieł wieże rozdárszy/ á skálábinę nie wielką w zásklepieniu sobie przeprowszy / do káplice Krolewskiey przepadł / gdzie námniey inszych rzeczy nie tykáiąc się/ sáme tylko obrázy Przemysłá Krolá/ á Ryxy żony iego wniwecz roztrząskał. Crom. lib. 13. fol. 286.

6. Roku 1621. dwudziestego trzećiego dniá Czerwcá / strászliwy piorun w Wilnie vderzył / á tymże vderzeniem zrzućiwszy część szczytu/ przez mur nád oknem wypadł/ y drugi tymże rázem przez ołow szyby nieruszáiąc subtelnie przeszedszy/ Jána Sycińskiego Márszałká Upitskiego/ y Małżonki iego w południe práwie / oraz nagle zábił/ kołdrę y szmát prześćierádłá opalił/ Pánią stárą ogłuszył / y dźiewczynie nogi pod kolána opalił/ ták/ że z początku się iey zdáło/ iákoby nogi odćięte miáłá. Tenże piorun száble nieboszczykowskie w pochwách wypalił/ á potym dziurę nieznáczną do piwnice przeprowszy/ śćiány porysował.

O Kometách.

1. Roku 1211. Strászliwa Kometá ná niebo wstąpiłá/ ośminaście dni w Máiu gorzálá / á wárkocz ku wschodowi rzućiwszy/ oboiey Sármáciey vtrapieniem ktorego w rychle doznály/ groziłá. Crom lib.7. fol.166.

2. Roku 1432. Kometá iásna / więcey nád mieśiąc ieden po cáley nocy przełyskáiąca / á pomiotło ogniste ku záchodowi wstrząsáiąca / iáwnie widźieć sie dáłá : rychłą śmierć Krolá Władysłáwá Jágieły/ czemu w ten czás záraz wierzono/ á potym skutkiem doznano / przewieszczywáiąc. Crom.lib.20. fol. 403.

3. Roku 1456. przez zupełny mieśiąc okropna Kometá po cáley nocy ná obłokách pałáłá / zá ktora potym nástąpiłá klęská Turecka pod Białogrodem / od Janá Huniádá/ y od Janá Kápistráná Hetmánow dźielnych wźięta / y też Cesárzá Máchometá sromotne vćiekánie. Crom. lib. 23. fol.468.

4. Roku 1468. Kiedy Krol Kázimierz we Gdańsku/ y w Málborku báwił sie/ Miotłá niebieska miedzy słońcá wschodem/ á miedzy pułnocą przez piętnaśćie dni wynikáłá: ktora ledwie zágásłá/ nátychmiast druga nierowno iáśnieysza/ od záchodu słońcá powstáłá/ y tákże piętnaśćie dni przebywáłá/ znákomite kłopoty nád ludźmi wiszące / przewieszczywáiąc. Jákoż pewnie bárzo wiele krwie ludzkiey Roku onego w Niższey źiemi Niemieckiey wytoczyło sie. Crom. lib.27. fol.526.

5. Roku 1472. Miotłá niebieska ábo pogonia / nie wielkać w prawdźie sámá w sobie byłá / iednákże długi zá sobą y iásny ogon powłocząc/ nie pewnym y błąkáiącym biegiem/ raz w pułnocy / drugi ráz w południu przetuływáłá sie/ á ogon zásie to tu to owdźie powracáiąc zupełne dwá mieśiącá przebywáłá / wielkie kłopoty przeznáczywáiąc / ktore wszytkę práwie Europę / przez trzy látá potym bieżące zbrodźiły y też okrutne powietrze morowe / ktore nád ludźmi y narodámi wydźiwiáć miáło. Crom.lib.27. fol.536.

6. Roku 1500. Przewieszczywálá vćiśki wielkie Miotłá niebieska/ przez ośminaśćie dni przed Tátárow zábiegámi widziána; Crom. lib. 30. fol. 585.

7. Roku 1506. Smierć Krolá Alexándrá/ Miotłá niebieska w kilku dniách przed tym ná pułnocney stronie wymknawszy śię/ przeznaczáłá. A nád to wał ognisty bárzo iásny/ nád wieżą izby Senatorskiey / w Krákowie nocy iedney z niebá spadł. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Roku 1264. Straszliwa Kometá / cáłe trzy mieśiące/ ná obłokách świećiłá / á iáko skoro zginełá / zárázliwy w Polszcze mor ná wszelákie bydłe vderzył. Crom. lib. 9. fol. 208.

O Szárańczách y iádowitych Robakách.

1. Roku 1335. Ták gesta Szárańcza przypádłá / że gdy śie przelátywáłá widzieć słońcá przed nią nie mogli/ ná ziemi záś opadszy/ kopytá końskie wielkośćią przewyższáłá/ ktora wypászszy zboża obfite/ przykrą drogość ná obywátele przywiodłá. Crom. lib. 12. fol. 260.

2. Roku 1473. Ostátniego dniá mieśiącá Grudniá / Sierádzkie y Łeczyckie kráiny/ y też Mázowsze/ niezliczona moc Szárańcze z Węgier z Moráwy z Sląská nádlátuiąc/ zbrozdziłá/ y nie tylko śiewbe y trawy/ ále też gáłęźie z drzewá wyiádłá/ rozwlokszy ná pułtory mile wszerz / y ná ták wiele wdłuż roie rozpłodkow swoich/ ktore niekiedy śię miedzy soba zbiiáły/ á gestym zastepem swoim / oczom ludzkim słońce odeymowáły. Nie drogie iednák w Polszcze Roku tego zboże było. Crom. lib. 28. fol. 550.

3. Roku 1285. Ziemie Pruską niezwyczáyni Robacy/ przez wszytko láto psowáli / ktorzy ná ksztalt Rákow ogony máiąc/ kogokolwiek zadlem záiety / trzećiego dniá káżdy vmrzeć muśiał. Crom. lib. 10. fol. 226.

O ſnie weſołym / y niepoćießnym.

1. Roku 1281. Gryzł ſię Leßek Czarny w ſercu ſwym / iż áni nád Litwą zemśćić ſię / áni ludźi w niewolą zábránych wetowáć wczeſnośći nie miał. Abowiem z máło garśćią ſwoich / nierownie więtßey liczby nieprzyiaćioł przez leśne y bágniſte onym wiádome á ſobie niewiádome drożyſká odieżdżáiących dogániáć nieśmiał. W ták fráſowliwym rozmyślániu gdy drogą y nieſpániem vtrudzonego Sen smáczny nádßedł / ocknąwßy ſię názáiutrz weſoło / miáſto przemowy żołnierſkiey / Sen poćießny iáko go Archánioł Boży Michał ś. we ſnie vkazawßy ſię potwierdźił / o pewnym zwyćięſtwie vbeſpieczył / y iáko nieprzyiaćioły koniecznie gonić roſkazał / woyſku ſwemu przekłada : z ktorym ſnem ośmieliwßy żołnierzá / á wozom poſtępowáć kazawßy / ſam z ludem gotowym oręże tylko / á ná kilká dni ſtráwnego wźiąwßy / zá vćiekáiącym nieprzyiaćielem świeżym iego prześladkiem puśćił ſię / ktorego miedzy Narwią y Niemnem Rzekámi / dniá 13. Páźdźierniká doiechał / gdyż obćiążony nieprzyiaćiel zdobyczą / namniey pośpießyć nie mogł. Potrwożyli ſię w tym ná nieſpodźiewány prętki przyiazd Polakow Pogánie / vważáiąc śmiáłość ich / iáko ſię oni zá woyſkiem walecznym / ſerdecznym / y doſyć ludnym / ták opodal w pogonią iść kuśili. Wßákże iednák do potrzeby co rychley ſię ſpráwili / nabárźiey zá powodem Jádźwingow / ludźi przedźiwnie śmiáłych. Poſkoczyli Polacy / do nich iednoſtáynym vßykowáni hufcem / gdyż y plác leśną obeßłośćią śćiśniony / y máłe woyſko Polakow / w ktorym ledwie ßeść tyśięcy konnego człowieká było / ná więcey hufcow ludźi roßykowáć broniło. Wßákże Pogánie rzeźwie pierwßy ſtos Polakow ztrzymáli. Ale więźniowie zábráni / poznawßy chorągwie ſwoich / á widząc że nieprzyiaćiel wßytek vdał ſię do boru / więc y ſáme niewiáſty wołániem ſercá ſwym dodawáły / á nieprzyiaćielá trwożyły. Náwet pśi ktore z ſobą

wiedli/ y ktorzy ſie przed tym/nád przyiazd náſzych / weſoło wyiac y viadáiac rádowáli/ okrutnym kaſániem nieprzyiacioły żárły. Przetoż watpliwym niebeſpieczeńſtwem poleknieni/ że wſzytkiey śiły do láſow Oliſkich vchodźili: przynaglał vćiekáiacym Leſzek: przynagláli y więźniowie żalem y gniewem śćiśnieni/ná przemiány pobudzáiac ſie. Jednák że noc dokończyła pogoniey. W teyże to bitwie oſtátek Jádźwingow/ktorzy ſie vpornie Polakom opieráli/ y od przyietey wiáry Chrześćiáńſkiey odſtáli byli/ do ſzczetu wygládzono/ z Litwy też ktora liczbá do 14. tyśiecy donośiłá/máło co zoſtáło/ etc. Crom. lib. 10. fol. 220.

2 Zá pánowánia Władyſłáwá Laſkonogiego/ Romanu Kśiażećiu Ruſkiemu Tyránnowi y hárdemu (ktory nieſłychánym okrućieńſtwem/y cokolwiek mak ſrogich ználeść ſie mogło/ wſzytkie ſzláchte Hálicka gubiac tey záżywał przypowieśći: Beſpiecznie plaſtru nie zieſz/dokad pſzczoł nie wybiieſz) pierwſzey práwie nocy przed potrzebá ſniło ſie / áno wielkie woyſko wroblow ſzczyglowie od Sedomierzá w nie máłym poczćie nádlátuiacy/ do ſzczetu rozſzárpáli/ ktory ſen gdy ráno opowiádał/ſtárſzy y biegleyſzy przyiaćiele iego/ zá ſmętna y nieſzcześliwa wrożke wykładáli go. Co ſie ták potym właśnie przydáło, Crom. lib. 7. fol. 164.

KROTKIE ZEBRANIE

O
- Naywyżſzych Biſkupách Rzymſkich.
- Biſkupách złych y dobrych.
- Legatách Papieſkich.
- Poſtách zielonych.
- Przymierzu.
- Buntách y ſprzyśieżeniu.
- Żalu zá wyſtepek mężoboyſtwá.
- Práwie piſánym w Polſzcze y wolnośći Żydowſkiey
- Doſtátku ná weſelu

O {
Szczodrobliwośći Komorowskiego.
Koronáciey okazáley.
Okazáłośći Wierzynká Niemcá.
Bogáctwie Gniewoszowym.
Poborách/pocżtách/y podwodách.
Wypłacách miásteczek y Práktykách gwiazdárskich y niebieskich.
}

O Naywyższych Biskupách Rzymskich.

1. Gdy Clemens czwarty / świety y Bogomyślny Papież z świátá vstąpił/ Stolicá Apostolska zupełne trzy látá dla chćiwośći y rozerwánia Kárdynałow wákowáłá. Crom. lib. 9. fol. 210.

2. Po Clemensie piątym/ Stolicá Rzymska przez dwie lećie y trzy mieśiące do Papieżá Janá dwudźiestego wtorego/ wákowáłá. Crom. lib. 11. fol. 245.

3. Wszytká Chrześćiáńska Rzeczpospolita záraz od śmierći Vrbaná / y Klimuntá dwuch Papieżow służáłá. Abowiem ná mieysce Klimuntá/ Kárdinałowie Fráncuscy z pomocnikámi swymi Benedyktá 13. Arágończyká naywyższym Biskupem obráli: z osobná záśie ná mieysce Vrbanowe Kárdináli Włoscy/ Bonifáciusem dźiewiątym/ á ponim w tych czáśiech własnie obumárłym Jnocentiusem śiodmym/ y rychło záś po Jnocenciuśie Grzegorzem dwunastym/ Rzymską Káthedrę rządźili. A ták iedni Monárchowie z pospolstwem swym iednego / á drudzy z drugim drugiego zwierzchnośći przestrzegáli/ sámi náwet Papieże/ ieden drugiego wyklinał/ zá odszczepieńcá pocżytał / á przychylną chęć y życżliwość przeważnych Potentatow rozgrzesząiąc ich y pozwaláiąc im rzeczy wielu ná swoie strone przećiągał. Crom. lib. 16. fol. 330.

4. Rozerwánie w Kośćiele Chrystusowym zá niezgodą

dwuch/á czásem y trzech osob o dostoieństwo się Papiestwá przepieráiących / więcey nád lat 40. Rzeczpospolita Chrześciáńska wątliło. Crom. lib. 16. fol. 337.

5. Zá Kázimierzá trzeciego Krolá Polskiego rádzono / ktoregoby Krol ze dwuch chćiał Papieżem vznawáć / ieśli Felicianá od ktorego Posłowie/o tym sámym przyiecháli były. Czyli też Mikołáiá piątego/ktory po śmierci Eugeniuszá/ nie dopiero iuż zgodliwy zdániem Kárdinałow wysádzony był/y też w tey sámey spráwie listy do Krolá przysłał. cro. lib. 22. fol. 439. & lib. 21. fol. 426.

6. Roku 1448. Przyiáchał był Báptystá Biskup Kámerzyński/ á Legat Mikołáiá Papieżá/ złotą rożą Krolowi zá vpominek przynosząc / ktoremu żadney vczćiwośći do Krákowá przyieżdżáiącemu / przełożeni Akádemiey nie wyrządzáli/ twierdząc nie Mikołáiá / lecz Felicianá prawdźiwym być Papieżem / iáko tego ktory po odstrychnieniu porządnym Eugeniuszá/zgodliwie był od Synodu Bázyleyskiego ná Káthedrę Rzymską podány. crom. lib. 22. fol. 441.

1. Appellácia od Papieżá do Synodu. crom. lib. 15. fol. 367.

2. Zá pánowánia Cesárzá Ludwiká / w wielu miástách Włoskich/nowi Tyránnowie powstáli/ ktorzy się potym Xiążęty y Márgrábiow tytułámi zá pobłáżeniem Papieżow/pozászczycáli. Crom. lib. 12. fol. 267.

3. Krol Polski Olbrycht/ Xiężą od Mszy odsyłał. Crom. libr. 30. fol. 577.

4. Krol Bolesław wtory / od Papieżá zákląty dla zámordowánia Stánisłáwá ś. Crom. lib. 4. fol. 81.

5. Krol Polski Papieżá zá stárszego vznawa. Crom. lib. 22. lib. 439.

6. Papież Polaki powinnośćiámi obwiązał. Crom. lib. 4. fol. 67.

7. Papież poimány od Cesárzá. Crom. lib. 5. fol. 109.

O Biſkupach złych y dobrych.

1. Jan Choieńſki Krákowſki Biſkup á Kánclerz Koronny/ mąż známienity / przedziwnego dowćipu/ wyſokiego vmyſłu/rády wielkiey/Juriſtá w náuce y biegłośći nie pospolity/predkośći w rzeczách czynieniu/ y dźielnośći rzadki/w życiu y w vbierzech wyborny y ſkromny/w czáśiech pomiárkowány: Státecznośći záś/ doſkonáłośći y wolnośći/ w bronieniu prawdy á tłumieniu nieprawdy/przewyborny. Crom. lib. 5. fol. 103.

2. Roku 1211. Gdy Mor y głod trzy látá cále trwał/ wielu ſzczodrobliwość Jwoná Biſkupá Krákowſkiego / przy zdrowiu záchowáłá. A pewnie rzecz to dziwna / iáko czáſow támtych/mnieyſze dáleko á niż teraz dochody Biſkupie/mogły dobrotliwemu Biſkupowi według potrzeby wyſtárczyć. Lecz to y Bog ſam ſpráwowáł / że hoynie śiejącemu/ hoynieyſze żniwo kwitnęło: Spráwowáłá też y ſkromność pomierna Biſkupia / iż on ná máłe przeſtáiąc/ ſzáfárzem á nie Pánem być śię rozumiał. Crom. lib. 7. fol. 169.

3. Zbigniew Kárdynał y Biſkup Krákowſki krwáwą flágmą pluiąc / y zâćieśnionymi pierśiámi záledwie oddycháiąc/záraz drugiego dniá żywotá śmiertelnego oſtradał / trzydźieśći lat y dwie ná Biſkupſtwie przebywſzy / á ſześćdźieśiąt y ſześć wieku ſwego wyżywſzy / człowiek záprawdę wielki/ wdow y śierot dobrodźiey/ ludźi vbogich wſpomożyćiel hoyny/ kośćiołow Bożych záſtępcá/y obrońcá przeważny/ czuły ſtrażnik Rzeczypoſpolitey / y ſtáteczny miłośnik/ á niebeſpieczeńſtw záśie y przegrozek wſzelákich/nieuſtráſzony gárdźićiel. Crom. lib. 23. fol. 462.

4. Páwel Biſkup Krákowſki/herbu Pułkozic/ſyn Jáná Przemánkowſkiego/ będąc pierwey Kánonikiem Krákowſkim y Sekretarzem ábo Kánclerzem Boleſłáwá wſtydliwego/ po ześćiu z świátá Predoty Biſkupá/ od Kápituły obrány ná Biſkupſtwo był poſtąpił. Ten nie pámiętáiąc

doſtoień-

doſtoieńſtwá ſwego/ wſzytek ná roſkoſzách/ná myśliſtwie/ y ná ſproſnym wſzeteczeńſtwie ſádząc ſię/ná poddánych ſwoich ćiężkim/przećiw Kśiążęćiu záś Boleſłáwowi krnąbrnym był/y niepoſłuſznym. Od ktorych niecnot/gdy go proſząc y nápominaiąc/ áni Kápitułá iego/ áni ſam Kśiążę odwieść nie mogli/ owſzem on Zakonną Pánnę iednę/ z Klaſztoru Skálſkiego wywiodſzy/ zá wſzetecznicę v śiebie chował/ przetoż w Kunowſkim folwárku/ od Ottoná y Zegoty ludźi zacnych z domu Toporow/oſkoczony/porwány/ y do Sirádzá vwieziony/v Leſzká Czarnego przez Mieśiąc ieden pod ſtrażą vczćiwą przebywał: Zá roſkazániem ábo dozwoleniem/co ſámá rzecz oświádczyłá Boleſłáwá wſtydliwego, Ale gdy zá to Jan Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ Powiát wſzytek ſwoy zákláwſzy/obrzędy zápowiedźiał/ nárzekániem y złorzeczeńſtwem ludzkim vtrektány Boleſław/ wypuśćić go roſkazał/záraz ſię z nim poiednał/ zá co mu dwie śćie grzywien śrebrá odważył. A wſzákże nie vćichł Páweł/owſzem ná tym wſzytek był/ iákby nád Boleſłáwem zemśćić ſię: Dla tegoż z Litwą w przyiáźni obcowáć záchodźił/ktorą potym náwiodł był ná Polſkę/wetuiąc pogromu pod Bogućinem wźiętego. Lecz ták nieukrocona roſpuſtę iego/y ták złośliwy vmyſł/dobroć Boſka troſzeczkę ná ten czás wſtárgnęłá/ nowym y niezwyczáynym ſpoſobem: Abowiem gdy w Krákowie v Dominikanow przebywał/świádczą/ iż dniá iednego coś z niebá nań krzyknowſzy w te ſłowá gromić go poczęło: Biádá/biádá tobie Páwle Biſkupie: lepieyby tobie było/ byś ſię był nie rodźił/ ktory głos śiedmdźieśiąt oſob około niego ſtoiących ſłyſzáło. Potym widźiał Mnich ieden leżąc/ że wilk wſpiąwſzy ſię przećiw niemu ná przednie łápy ludzkim go głoſem okrzyknął/ wrzeſzcząc: Biádá/ biádá tobie Páwle Biſkupie/ gdyżeś wźiął y zábił. To gdy mu ieden Mnich przepowiádał/ſnadź przeſtráſzony/złośći ſwoie opłákiwał/ktorym płáczem gdy w komnátce iedney rzewnił ſię/ powtore głos táki vſłyſzy: Nie trwoż ſobą Páwle Biſkupie

 czyn

czyń coć lubuie/ śiodmego áż Roku vmrzeß. Ná co on snać ták odpowiedźiał ; Dobrzeby zemno miłośierdźie Bogá mego postąpiło/ by mi śiedm lat czásu ná zgłádzenie niecnot przeßłych przydáło ; Tákże y te mowy osoby przededrzwiámi komory iego nádsłucháiące wysłucháły. Podobieństwo/ że to głosy czártowskie były ; pierwßa go mową do rozpáczy/ á wtorą do vbespieczenia/á do dálßey niecnoty przywodzące. Crom. lib. 9. fol. 213. y 214. Tenże Biskup znowu się z Litwą iáwnie pospolitował / powinowáćił / y przyiáźni wielkie záćiągał/ ktemu ná sámego Leßká o więźienie swoie był z dawná obráżony / ták iż podobna rzecz byłá / że iáko ßláchtę Sędomirską on był pobuntował/ ták też Litwę ná Polskę podburzył/áby tym bárźiey ná Leßká wßyscy ßkodámi swymi/od nieprzyiaćioł podietemi / y zelżywośćią pospolitą obrażáiąc się niena wiść záwźięli. Przetoż Páweł znowu od sług Leßkowych poimány / y do Sirádzá záwieziony był. Ztámtąd wypußczony rychło po śmierći świętey Białeygłowy Kunegundy/ Bolesławá wstydliwego Zony/ przeklęty Páweł Biskup Krákowski vmárł / ktory przy inßych zabáwách Biskupowi przećiwnych / ták się chćiwie myślistwem parał/ że też myśliwcowi/zá nieostrożne z śieći wypußczenie źwierzá / pierśi oßczepem przebił. Crom. lib. 10. fol. 230.

5. Pleban Gdański/stárzec iuż zgrzybiáły/nie pomniąc ná dostoyność Kápłáńską / zdrádźił Polaki. Crom. lib. 17. fol. 352.

6. Roku 1382. Zawißá Biskup Krákowski / w Dobrowodźie folwárku swym/lub to nagłą y gwałtowną chorobą śćiśniony vmárł/ lub też z drábiny (gdyż dwoiáko vdáią) po ktorey snać do Chłopianki dźiewki ná brog lazł / spadßy kárk złamał: ktorego ćiáło / gdy obrzędem y powagą żolnierską Dobiesław oćiec/y Krzesław brát iego Kaßtelan Sędomierski/do grobu prowádźił/ powiádáią/że nocy iedney w kośćiele Krákowskim / gdźie pochowány był /

styßano

ſłyſzano ſzeleſt / y poryżánie koni biegáiących / ktemu głoſy czártow / tymi słowy wrzeſzczących: Jedźmy / iedźmy ná gámrácyą. Crom. lib. 13. fol. 295.

7. Jan Gruſzczyńſki Arcybiſkup Gnieźnieńſki nagle zmárł w Krákowie / baczenia y rozumu pozbáwiony / ták dálece / że mu też áni Sákrámentow przy oſtátecznym ſkonániu / záżyć trybem Chrześciáńſkim nie przyſzło / y práwie ſinu oſtáteczne dni / z przepędzonym wiekiem ſtoſowáły. Był ábowiem we wſzetecznych żadliwościách y śmiáłościách rozmáitych zágrożony / etc. Crom. lib. 28. fol. 541.

8 Jan pieniążek Archydiákon Gnieźnieńſki / cudzołożnik y meżoboycá. Crom. lib. 20. fol. 509.

9. Fryderyk Kárdynał był wzroſtu wyſokiego / poyźrzenia ozdobnego w wſpániáłego: ále záś krom wſzelkiego dowćipu / krom rozrywki y roſtropności / y tylko w gnuśnym prożnowániu / w piiáńſtwie / w vſtáwicznych bieśiádách / á w plugáwey nieczyſtośći z niektorą drużyną ſwoią gniiąc / y mitrężąc / náwet chorobą fráncę złamány. Crom. lib. 30. fol. 590.

Vſtąpienie Biſkupſtwá.

1. Zgrzybiáły y oślepły Jároſław / więcey nád trzydźieśći lat nárzadźiwſzy ſię ſam / Arcybiſkupſtwem náoſtátek Janá Suchowilká w Duchownym Práwie Doktorá ſioſtrzeńcá ſwego namieſtnikiem ſwym vczynił / zoſtáwiwſzy ná ſwe wychowánie / zá pozwoleniem Papieſkim / Pomorſkie y Opátowickie dźierżáwy / ktemu dźieśięćiny Woiewodztwá Káliſkiego. Crom. lib. 13. fol. 286.

Hoyność Biſkupow.

1. Roku 1456. ná Seymie w Piotrkowie o pieniądzách rádzono. Abowiem w ſkárbie Krolewſkim zgołá nic ſummy nie było. Wſzytkiemu tedy xiążdowi ták ſię podobáło / áby zárowno Krol ktemu Duchowne y wſzytkie ſzláchecki

stany/ polowicę dochodow rocznych ná Pobor odłożyli/ nie wyłączáiąc zgołá od niego/ áni dignitárskich / áni też vrzędowych pożytkow. Mieszczánie záśię sámi / náwet y ruchome rzeczy oszácowawszy/ áby od káżdey grzywny po dwá groszá płácili/ á śielánie áby po groszu od káżdey głowy/ ták męskiey iáko y białey płći/ ná Pobor wydawáli. Náostátek ludźie szláchetcy/ktorzyby żadnego chłopká/ áni dochodu nie mieli/áby przedśię po dwudźiestu y po cztérech groszách dawáli. A wszákże w Piotrkowie tego spráwić nie możono. Lecz Wielkopolacy w Kole/á Máłopolacy zás w Korczynie/inszy sobie ziazd vczyniwszy/ dekret on ze strony podátku vtwierdźili/ wybrawszy z pośrzodku śiebie Poborce/ktorzyby oną summę imieniem Rzeczypospolitey száfowáli. Záśię stany Duchowne do Synodu spráwę onę wlekli/y tylko Biskupiego ábo zwyczáynego szácunku połowicę złożyli. Acżći Biskup Krákowski dobrowolnie trzy kwárty/ drudzy záśię Biskupi zupełną/ ták dochodow iáko y dźieśięcin pieniężnych/połowicę z własney chęći płácili. Crom. lib. 23. fol. 466.

Wyswobodzenie Duchowieństwá od Praw świetckich/ y oddalenie Zon od Duchowieństwá.

1. Henryk Arcybiskup Gnieźnieński/ syn od Theodoryká Kśiążęciá Berneńskiego/á od Eudoxiey Polki spłodzony nie podlę pobożnośći swoiey vczynił pámiątkę. Abowiem pilnośćią y przewagą swoią dokazał tego / że pozwoleniem wszytkich Kśiążąt/Senatorow / y inszych stanow Polskich wárowano/áby práwo świeckie ná Duchowne y kośćielne wszelákie osoby/ ná sługi/y ná poddáne ich/ niwczym zgołá władze swey nie przećiągáło: áby ich vrzędnicy świetcy / Senatorowie/áni sámi náwet Kśiążętá y Krolowie sądźić nie mogli. Ktorą to vstáwę potwierdzeniem Biskupá nay-

wyższego/

wyższego/y wszytkiey zwierzchności Duchowieństwá Rzymskiego obwárował. Ná Kápłany záśie z postánowienia Synodu / przez śie zezwánego / ná wszytkich to przyśięgą wyćisnął / że żony y położnice od śiebie precz oddalić mieli. Wiele ich ábowiem znáydowáło śie / ktorzy niedbáiąc ná wyrok Legatá Rzymskiego/ w sprosnośći ieszcze żyli: Tenże też otrzymał od stolice Apostolskiey Arcybiskupom Gnieźnieńskim wieczney Legáciey práwo. Vmárł potym Roku 1219. á był ná Arcybiskupstwie lat 19. Crom. lib. 7. fol. 169.

O niezgodźie o Biskupstwo Krákowskie: też o śmierći y Testámenćie Strzempczyńskiego / Krákowskiego Biskupá/ czytay v Kromerá lib. 24. fol. 480.

O Legátách Papieskich.

1. Piotr Dyákon Kárdynał/ nazwiskiem Kápuan/ Legat Biskupá Rzymskiego Celestyná trzećiego / roskazał Kápłanom áby od śiebie położnice y żony/ z ktorymi ná on czás bespiecznie obcowáli/ oddalili. Crom. lib. 7. fol. 156.

2. Jákub Arcydyákon Leodyński/ Legat Papieżá Innocentego czwartego/ przyieżdżał do Polski / częśćią dla vspokoienia spraw zámieszánych Polskich/ á częśćią áby był Papieżowi od Fryderyká Cesárzá gwałtownie vćiśnionemu cokolwiek ná podporę przebránych skárbow zebráć y sporządźić mogł. A ták Biskupow do Wrocłáwiá ná Synod zezwawszy/ wyiednał ná nich że piątą częśc dochodow Kośćielnych/ ze wszytkiey Polski do trzech lat ná Papieżá odkłádáć vchwalili/ w ten czás Legat viął Postu Wielkonocnego Polakom; ktory Post/ gdy niedźiel 9. zupełnych stárodawnym trybem záchowywáłá Polská/ rozgrzeszył/ że od czásu onego/ pułśiodmy tylko pośći. Crom. lib. 8. folio 196 — O własny Postowy zie- mskich. Cro. lib. 27. fol. 524.

3. Posłowie od Márciná Papieżá / Jákub Kámpliusz. Spoletáński / y Ferdynánd Hiszpan Luceński/ Biskupi/ do Królá Polskiego przyiácháli / prosząc / áby miedzy nim/ á Krzyżakámi mogli pokoy stánowić/ ktorzy ochotnie/ y szczodrobliwie

Circa Annum 1246. Postu [illegible] Innocentego [illegible] Legata Leodinskie

drebliwie od Krolá vraczeni / wyrozumiawszy wolą iego do pokoiu przychylną / záraz ztámtąd do Prus do Krzyżakow iácháli: Tych oni podárkámi zfalszowáni/gdy w przywileie/do ich tylko spráwy należące weyźrzeli / y wypisáli/ spráwę Krolewską/ nic iey nie zrozumiawszy / lekkomyślnie y nieuważnie / dekretem swoim potępili. Crom. lib. 18. fol. 368.

4. Jeronim Arcybiskup Kreteński Papieski Legat / niemáły miał poswarek z Krolem Polskim/ o to/ że Krol nie chciał pozwaláć przećiwko zdániu Papieskiemu/ áby Jákub Sienieński był Biskupem Krákowskim. A gdy Krol rzekł że wolę Krolestwá pozbyć / á niżeli onego do Biskupstwá przypuśćić. Wzaiemnie Legat odpowiedźiał / iż przystoynieysza iest rzecz/ áby troie Krolestwá wniwecz vpádły / á niżby kiedy iedno práwo/ y poważna zwierzchność kośćielna/náruszona być miálá. Przewiodł iednák Krol nád Papieżem; Bo muśiał Jákub Sienieński ná Biskupstwo Wlocławskie przenieść się. Crom. lib. 25. fol. 491. & 492.

5. Do Rudolfá Biskupá Láwentyńskiego / Legatá Polskiego Krol Polski Długoszá posłał / opowiádáiąc mu/ że się pokoiu nic nie wzbrania; tylko áby sam Legat spráwiedliwym y zupełney wiáry iednaczem / w spráwie rozerwáney stáwił się; A żeby nie náslądował w tey mierze Jeronimá Kreteńskiego Arcybiskupá / ktory Krolowi / właśnie iákoby synem iego był / chęć y stáránie swoie pierwey offiárowawszy/ skoro iedno do Krzyżakow záiáchál/ áli złotym Kielichem przenáiety y zámroczony / wskok on miły Kreteńczyk/ iáko kret własny/ w spráwiedliwośći záślnął. Crom. lib. 26. fol. 511.

O Posłách zelżonych.

1. Stephan Woiewodá Wołoski / gdy Cár Tátárski groźliwym poselstwem poimánego syná vpominał się/wnet przed oczymá stu posłow roz ćwiertowáć go kazał / y záraz

sámych

ſámych tez Poſłow ná pal powbiáć / iednego tylko wyiąwſzy / ktoremu nos y vſzy vrzezawſzy / názad go do Cárá Mániaká puścił/ przykazawſzy/ áby mu on wſzytkę ſpráwę onę doſtátecznie przełożył. Crom. lib. 27. fol. 529.

2. Jan Olbrycht Krol Polſki/hárdym y grożnym poſelſtwem Stephaná Woiewody Wołoſkiego / obruſzony / poſły przećiwko práwu narodow poimáć/y do Lwowá pod ſtráż záſłáć roſkazał/ á ſam nie czekáiąc Litewſkich / Pruſkich y Mázowieckich pośiłkow / ze ſzkodliwymi chorągwiámi do ziemie Wołoſkiey záiechał. Crom. lib. 30. fo. 578.

3. Jana Brzeziſkiego Swidrygiełłon rozgniewány / przećiwko práwu narodow / gwałtownie záhámował. Crom. lib. 20. fol. 393.

O Przymierzu.

1. Giedymin wielki Kniąz Litewſki z Władyſławem Łokietkiem Krolem Polſkim vczynił przymierze / y corkę ſwą Káżimierzowi ſynowi Krolewſkiemu zá Málżonkę poślubił/y krom wſzelkiey odwłoki corkę ſwą z poſłámi poſłał. Od tego czáſu Polſká/ po wielkiey częśći wielkiemi woynámi y plundrowániem Pogánow / zniſzczona y ſpuſtoſzáła / ludnieyſzą żyznieyſzą być poczęłá/zá pośiádániem y vpráwiániem iey gruntow / od rolniká wypuſzczonego z więzienia. Bo corká Giedyminowá / miáſto poſágu / z niezliczonym orſzakiem oboiey płći/ y lat rozmáitych więźniow wyſwobodzonych do Krákowá przyiecháłá/Roku 1325. Crom. lib. 11. fol. 250. & lib. 30. fol. 587.

2. Bolesław Wſtydliwy z Przemyſłem Czeſkim Krolem do lat 20. przymierze wziąwſzy Roku 1273. co prędzey do vgáſzenia zápałow domowych / poſpieſzył śię. Crom. lib. 9. fol. 241.

3. Przymierze wieczne z Węgrámi / po śmierći Ludowiká Krolá/ſtánęło. Crom. lib. 14. fol. 303. A znowu odnowione Roku 1476. Crom. lib. 28. fol. 551.

4. Przymierze z Slezakámi zá pánowánia Jágiely. Crom. lib. 15. fol. 319.

5. Przymierze miedzy Węgrámi / Polaki y Czechámi / Roku 1473. zá pánowánia Kázimierzá trzećiego. Crom. lib. 28. fol. 542.

6. Przymierze ná 10. lat Amuratowi Tureckiemu Cesárzowi dáne / zá rozgrzeszeniem z przyśiegi od Papieżá / Władysław złamał / á potym sam z woyskiem swoim od Pogániná porážony / zginął. Crom. lib. 21. fol. 430.

7. Krzyżacy Polakom przymierze łamáli. Crom. lib. 22. fol. 454.

O Buntách y sprzyśiężeniu.

1. Roku 1114. Rusacy / nowe Rády knowáć poczęli / styskuiąc ná żołd vstáwiczny / ktory zá káżdym roskazániem Bolesłáwá Kśiążećiá wieść muśieli. Herštem Rády oney był Járopełk syn Włodymierzow / Kśiążę Kujáwskie / ktorego Piotr Włostowicki / przemysłem á sztuką vłápiwszy / Bolesłáwowi oddał: Poniewaž też

Nigdy to żadney człeku nie nieśie sromoty,
Ze fortelem wetuie zdrády y niecnoty. Cro. lib. 5. fo. 117

2. Senatorowie Polscy wzáiemnym wszyscy obowiąskiem / społecznie sprzyśiągszy sie żadną miárą Rzeczypospolitey oyczystey nie odstępowáć przyrzekli. Cro. lib. 22. fo. 452

3. Częstymi y srogiemi vćiskámi śćiśnieni Prusacy / sprzyśiężenie nieiákie / co wiec ligą názywáli / miedzy sobą vstánowili. Crom. lib. 22. fol. 454.

4. Krzyżacy / ták sie byli zá spráwą Nostywickiego / wzáiemnie z sobą sprzyśiegli y obowiązáli / iż ieśliby był ktory z nich z bitwy vstąpił / áby był ten krom wszelkiego vporu / Krolowi zá niewolniká poddány. Crom. lib. 25. fol. 489.

O żalu zá występek mężoboystwá.

1. Konrad / Leszká Białego brát / zábiwszy osobę Duchowną /

chowna/wystepek potym vznał/ y do Łeczyce do Arcybiskupá/ ná roskazánie iego iáchał/ támże według rozsądku iego/ dosyć zá grzech vczynił. Crom. lib. 8. fol. 182.

2. Henryk Wrocłáwskie Kśiążę/gwałt y krzywdy wielkie Kośćiołowi vczynił był / y Thomaszá Biskupá Wrocłáwskiego/pospołu z drugą Xiężą zábić chćiał / y gdy iuż nie miał do tego przychodźiło / Biskup / chcąc gniew Tyráńskiego sobą y Kápłány swymi násyćić/ wyszedł okázáły z pocżesnym orszakiem/á ku nieprzyiaćielskim Taborom postępuiąc. Nádchodzących Henryk z dáleká zoczywszy/niezwykle sie zdumiał á będąc iákoby Bostwem nátchniony / z Namiotu przećiw Biskupowi wyszedł/do nog iego vpadszy / támże vpokorzony/ przebaczenia wystepkowi/ iáko naysromniey prośił/ ktorego gdy Biskup od źiemie podniosł / obłápiał/ y nie krom łez cáłował/ pewne odpuszczenie wystepkow obiecuiąc. Cro. lib. 10. fol. 224.

3. Káźimierz wtory Krol/ nazwiskiem wielki / zaboystwo Kápłanowi wyrządzone / łzámi y ćieśnieyszym żywotem oczyśćił. Crom. lib. 12. fol. 270.

O Práwie pisánym w Polszcze / y wolnośći Zydowskiey.

1. Káźimierz wielki/ Prawá/ też y vstáwy pewne/ ná Seymie Wiślickim opisał/ ktoremi niezmierne Woiewod y Sędziow wydźiwiánie/wymiernym cyrklem określone iest/ áby ták nie z nałogu zwyczáynego / áni z łákomey chćiwośći swey/ ále z opisánia Práwnego / iuż od tych czásow sądźili. Pewną przy tym płacą/ y inszym vrzędnikom Sądowym postánowiono/ áby nád opisány dochod/nic w odpráwuiących sie wiecey nie wyćiągáli/ winy nád to pieniężne / ktore przed tym Sędźiowie według zdánia swego wyćiskáli/ też tákże práwem ográniczono : wiec też y obyczay Pogáński/ nádáremney przyśiegi zniesiony iest / w ktorey / ieśliby sie kto słowem potknął/ ábo też y przeiąknął/ od sprawy cho-

ćiaż spráwiedliwey odpadł. Crom. lib. 12. fol. 268. též lib. 19. fol. 386.

2. Káżimierz wielki/ w Hester Zydowce sie kochał/ dla obcowánia chował / z ktorey Niemirá y Pełká dwu synow spłodźił / á dwie corce záś áby w swey wierze Zydowskiey trwáły/ mátce tym dárował. Zá teyże to Hesterki spráwą y przyczynámi wielkiey wolnośći w Polszcze narod Zydowski dostąpił/ ták stárych/ ktorych mu był Bolesław niekiedy Xiążę Káliskie w swoiey dźierżáwie postąpił/ iáko y wiele inszych od Káżimierzá Królá nowo nádánych. Zá to wszeteczeństwo/ Pan Bog Królá pokarał ; Bo żadnego męskiego Potomká/ prawdźiwego po sobie dźiedźicá nie mogł zostáwić Káżimierz. Crom. lib. 12. fol. 281.

3. Zá krolowánia Jágieły/ z wielkim rozruchem/ wzburzone pospolstwo przećiwko Zydom w Krákowie powstáło/ á nic niedbáiąc ná hámuiącą obronę niezwyczáynie srożáło. Złupione y zápalone były domy Zydowskie / á pożogá posmykiem vlice przebiegáiąc/ też sie domow y Chrześćiáńskich dorwáłá. A nád to Kośćioł ś. Anny/ w krąg ktorego Zydostwo pobudowáne było/ spáliłá. Część záśię Akádemiey/ co więtszym Kollegium zowiemy/ z wielką prácą sámiż obronili Studenći. Wielką tedy pieczą ná wychowániu y w wiarę Chrystusową wpráwowániu Zydowiąt przy zdrowiu záchowánych Chrześćiánie podźieli. A nawet y dorosłych Zydow wiele/ ktorych było nie pozábiiano/ dobrowolnie sie pochrzćiło. Rozruch tedy on y klęskę w nich vczyniona przyniosłá im zázdrość szálbierstwem y lichwámi bogactw námáchlowánych/ do tego spánoszeniem rożnorowiona swawola/ y znáczne onych zbrodnie y niecnoty bezkárnie onym nádáiące sie. Crom. lib. 16. fol. 335.

4. Zá krolowánia Káżimierzá / żołnierze krzyżá ś. idąc przećiwko Turkowi/ porozumiawszy sie z Rádą ná Zydy wielkim gwałtem vderzyli / á wlamawszy sie w domy zámczyste/ dobrá ich wylupowáli / więc áni pozábiiáć zá-

niechywáli. crom. lib. 25. fol. 500.

O dostátku ná weselu: o szczodrobliwośći Komorowskiego: o okázáłośći Wierzynká Niemcá: y bogáctwie Gniewoszowym: też iáko Wilhelm Kśiąże Rákuskie z Krákowá vszedł.

1. Károl Cesarz/ wnuczkę Kázimierzá Królá Polskiego/ zá czwartą Máłżonkę poiął. Dźień wesela nowego w Krákowie w Miesopusty złożono. Ziecháli się tám do Królá Kázimierzá záproszeni ná wesele Królowie/ Ludwik Węgierski/ Zygmunt Duński/ y Piotr Cypirski/ morzem y Dunáiem do Wołoch/ áż z Wołoch lędem przez Ruś áż do Krákowá wieźiony: wiec też y Kśiążętá/ Otton Báwárskie/ Ziemowit Mázowieckie/ Bolesław Swidnickie/ Władysław Opolskie/ y Bogusław Sczećinskie/ społnie y z corką swoią/ nową Oblubienicą; Náostátek sam Król/ w pozornym orszaku przyiechał. Przyieżdżáiącemu wszytkie Kśiążętá y też Królowie z Kázimierzem nászym/ ná mile z Krákowá drogę záiácháli/ gdźie porozumiawszy/ że Cesarz pieszo ku nim się bierze/ też y oni z koni y wozow swych pozśiádawszy/ nie bliskim mieyscem pieszo ku niemu przystąpili/ przyiaćielsko się witáli/ ćieszyli/ y rozmáićie winszowáli. Ku miástu záśię/ skoro nádieżdżał Cesarz/ wyszłá przećiwko niemu z Oycem swoim y z gęstą gwárdią Pánien y Pań zámężnych Oblubienicá. Tám po skończeniu Ceremoniy/ z poważną Pompą y z krzykliwym weselem/ sam Károl/ ná prośbę Kázimierzowę/ do Zamku się obroćił/ á insza gwárdyą gośćinną/ do gospod się swych/ w mieśćie rozpisánych/ rozieżdżáłá. Wszytkie tedy te pomienione Monárchy záraz ná pierwszym wstępie/ ieszcze ná pográniczu ostátnim Polskim z wielką vczćiwośćią z roskazánia Kázimierzowego/ y z ludzkośćią podeymowano/ przyimowano/ y w drogę odprowá-

dzano; ktemu przez cáłe dwádzieśćia dni weselnych/ hoynie kosztownie/ y z wielkim dostátkiem częstowano. A choćiaż dostáteczny wszytkiego zbytek/ według woley y chęći káżdemu gośćiowi dawano/ zá dozorem osobliwym/ sług/ vrzędnikow/ y száfárzow Krolewskich/ iednákże / áby wielmożny y szczodrobliwy Máiestat Krolewski/ przymowki skepstwá nie nábył / á ná hoynośći Páńskiey nikomu nie schodziło. Przetoż Káźimierz przestronych kádzi/ wśrzod rynku Krolewskiego nástáwiáć/ y záraz rozlicznym napoiem/ á drugie owsem nápełnić kazał/ áby ták brał sobie káżdy/ cobykolwiek chćiał. Záwiádywał tedy orędownikámi y száfárzámi wszytkimi Krolewskiemi nieiáki Wierzynek Niemiec/ Ráycá Krákowski/ ktorego był Káźimierz dla przewyborney iego rozrywki/ cnoty/ y w rzeczách potocznych biegłośći/ Podskárbim swoim vczynił/ y ktoremu nie tylko ze wszytkich Rad swoich powierzał/ ále też w wielu rzeczách ná nim polegał. Ten tedy Ráycá Krákowski będąc bogáćie spánoszonym/ nie kontentował się dostátecznie / że imieniem Krolewskim iáko nayozdobniey sam wszytkim weselem sporządzał / ále też koniecznie prágnął/ áby swoiey nád to okazáłośći/ do ozdoby Korony Polskiey przyczynił. Przetoż Cesárzá / Krole/ Kśiążętá/ y Pány wszytkie do domu swego záproszone/ dostátkiem známienitym częstował/ y kosztownemi vpominkámi káżdego z nich vdárował : á náprzod Krolowi swemu Káźimierzowi dárował táki kleynot przepyszny / ktory nád sto tyśiecy ná ten czás szácował. Crom. lib. 12. fol. 277.

2. Wilhelm Kśiążę Rákuskie / do Krolewny Jádwigi vdawał się/ ále istotnie wyrozumiawszy/ zámysłom swym przećiwne być Poláki / á záraz o przyieździe Jágiełowym wźiąwszy wiádomość / rychło potym táiemnie z Krákowá wymknął się/ skárby záwieźione z sobą v Gniewoszá Dáwelickiego złożywszy : z ktorych potym spánoszony Gniewosz / wielkie sobie y známienite snać máiętności pokupił/ iednákże ie potym sromotnie potomstwo iego rozszárpáło / y márnie

roztrwo-

roztrwoniło. Crom. lib. 14. fol. 312.

3. Piotr Komorowski Kázimirzowi/ Kázimierzá trzeciego Krolá Polskiego synowi / gdy przed powietrzem morowym vchodźił/ kilku Zamkow vstąpił/ á miánowićie Rozemberku/Lykáwy/Oráwy/ y Grádeku ná ostáteczney gránicy Węgierskiey leżących. Crom. lib. 23. fol. 536.

O Poborách / Pocztách / y Podwodách.

1. Bolesław Chábry/ ná mieszczány włożył powinność Podwod/przez ktore/ieśliby co potrzebnego/ á Rzeczpospolita záchodzącego/ziáwiło się w Krolestwie / áby co naprędzey dawano znáć Krolowi/ á Krol wzaiem / áby przez też Podwody informácią/iákoby z tym poczynáć/ przesyłał/ y opowiedał. Crom. libr. 3. folio 59.

2. Krolowa Ryxá/ żoná Mieczysłáwá krolá / rzkomo nabożna y świętobliwa/ iáko się vdawáłá / á rzecżą sámą śmiáła/ chytra y łákoma/ rozmáitemi y nieznośnemi podátkámi zá mężá vstánowionemi/ lud bárźiey á bárźiey ćiśnęłá/ nowe sposoby zbieránia pieniędzy wymyśláiąc. Crom. lib. 4. fol. 64.

3. Krystyná żoná Władysłáwá wtorego Xiążęćiá / miedzy inszemi łákomie y okrutnie postánowionemi podátkámi/ te wymyśliłá/ áby mieszczánie y śielánie wszyscy pewnych dni/y ná káżde vroczyste święta/ pocżte/to iest/kurczętá/kápłuny/gęśi/iáycá/miod/owies/prośięta/ pszenicę/ do Xiążęcey śpiżárni znośili. Crom. lib. 6. fol. 125.

4. Zá pánowánia krolá Kázimierzá / gdy się woyná toczyłá z Márgrábiámi pod czásem źimy mroźney/ rozpuśćił Krol szláchtę w pułmieśiącá Styczniá/ktora mu po 12. groszy od káżdego przylanku roli pobor ná żołnierzá wypłácáć przyobiecáłá. Crom. lib. 23. fol. 462.

5. Ná Seymie w Piotrkowie/gdy w skárbie Krolewskim/

ſkim/zgołá nic ſummy nie było wßytkiemu ziázdowi ták ſię podobáło/ áby zárowno Krol ktemu duchowne / y wßytkie ßláchcckie ſtany połowicę dochodow rocznych/ná pobor odłożyli/nie wyłączáiąc zgołá od niego / áni dignitárſkich / áni też vrzędowych pożytkow mießczánie záśię ſámi náwet y ruchome rzeczy oßácowawßy/áby od káżdey grzywny po dwá großá płácili/á śielánie zás áby po großu od káżdey głowy ták męſkiey iáko y białey płći ná pobor wydawáli. Ná oſtátek/ ludźie ßláchecccy / ktorzyby żadnego chłopká áni dochodu nie mieli / áby przedśię po dwudźieſtu y po cztérech großách płácili. Crom. lib. 23. fol.466.

6. Ná ſeymách w Kole y w Korczynie odpráwowánych poſtánowiono / áby rolny pobor po 12. großy z łánu wieśniacy oddawáli/z ktoregoby pieniądze záſłużone żołnierzowi w Prusiech ſpłáćić ſię mogły. Crom. lib. 24. fol.472

7. Skoro ná Seymie / zá vpodobániem krolewſkim y Senatu wßytkiego/ co przednieyßych oſob 20. ktoreby rozrożnione ſpráwy/ rádą ſwą miárkowáły / y Rzeczpoſpolitą ſtánowiły/wybrano/ktemu ſkoro Krol popráwić ſię od onego cżáſu w przymiotách wyſtępnych / ktore mu ßláchtá zárzucáłá/ y czym iedokolwiek ludźie poſpolićie obrażáli ſię / obiecał / záraz rolny pobor dwunaſtu großy ná poddáne / y cłá y mytá/ od wßelákich hándlow ná wßytkie zgołá / też y ná podleyße przekupnie/do roku włożono / nád to Duchowne y ßláchecktie ſtany / oſmą część dochodow rocznych / ná wypłácenie żołdu Pruſkim żołnierzom/ Krolowi poſtąpili. Crom. lib. 24. fol. 477.

8. Káźimierz krol chcąc iáko naprędzey do Prus wypráwić ſię / záraz z Litwy do Lęczyce/w Mieśiącu Czerwcu nádiáchał. Tám ábowiem wßytkiemu Rycerſtwu/śćiągáiąc ſię nákazał był: Gdźie wyrozumiawßy z niektorych Senatorow/drogą ſobie záieżdżáiących / że ſtan ßláchecki przećiwko oney expediciey przeßemrywał/ wnet ná dźień piąty Mieśiącá Lipcá/ Seym w Korczynie przypowiedźiał/tám

że y ſám

że y ſam zbieżawßy/ á po námowách oſmidniowych/ po ßeśćiu großy z łanu/ wiec też z kárczem / y z młynow / pewny pobor zá wßytkich ſpołecznym zezwoleniem vſtánowiwßy/ y nád to Seym drugi w Piotrkowie ná puł mieśiacá Páździerniká/ rc. walîwßy/ ßláchtę z oney expedyciey wyzwolił/ á záćiagnąwßy ná to mieyſce ſłużáłych nieco ludźi / záraz ich do Prus dla dobywánia Gniewu/ wypráwił / poruſzony ſkárgámi Pruſakow/ ktorzy prze drapieżne hámowánie y prze gwałty oſádzonych ludźi/ Zamku onego y ſámych mießczan/ wolnego ſpuſtu po Rzece wiśle nie mieli. Crom. lib. 25. fol. 498.

O wypaláczách Miáſteczek/ y práktykách Gwiazdárſkich y niebieſkich.

1. Woyſko Krzyżáckie przepuſtoßywßy długo y ßyroko Kuiáwſkie y Dobrzyńſkie kráiny/ miáſteczek 24. (miedzy ktoremi przednieyße były Inowłocław/ Włocław/ y Nießewá Toruniowa rowiennicá) y wśi bárzo wiele zniſzczywßy y wypaliwßy/ ktemu Zamek Nießewſki ludźmi oſádźiwßy w cále/ y ze zdobyczą do domow/ vſtąpiło. Onych tedy obfitßych korzyśći nádźieiá/ od Iodoká Commendatorá Tucholſkiego podána głębiey w źiemię záwiodłá byłá. Iákoży nie krom wielkiey korzyśći/ by iey byli krwią ſwoią nie przypłáćili. Ani ſię tu kto ma czemu dźiwowáć/ że ono iedno wtárgnienie/ ták wiele ßkod ſpráwiło. Pewne ábowiem myto poſtąpili byli Krzyżacy wypaláczom/ ták iż miáſteczká ſpalenie trzemá grzywnámi/ á ſpalenie wśi iedną/ nágradzáć im mieli. Crom. lib. 20. fol. 395.

2. Gdy ćiał Krzyżáckich pięćdźieśiąt tyśiecy pádło / á ieńcow ná czternaśćie tyśiecy żywo w więźienie przyßło/ pierwßey właśnie nocy przed ſámą potrzebą/ ſkutek bitwy oney w znákach niebieſkich około mieśiacá wyrażáiących ſię wiele ſnadź godnych ludźi widźiáło : gdźie iákoby Mnich

ieden z krolem nieiákim bitwe ogromne doniekąd zwodził / áż náostátek Mnich przegrał / y z niebá zrzucony zleciał. Crom. lib. 16. fol. 346.

3. Koń Królá Jágiełły/ (gdy śie nászy ruszyli od oblężenia Málborskiego) ktory przedtym ochotnie poryzáiąc / á źiemię wesołym kopytem przetłukywáiąc/ rzeźwo był záwsze zwykł stawáć. Tedy w ten czás skoro go Krol/ chcąc śię ruszyć Taborem/ ośiadł/ nátychmiast koń pod nim padszy/ nagle zdechł/ ktory tráfunek zá wrożkę nieszczęśćia sądzono. Crom. lib. 17. fol. 352.

4. Był w Krákowie Henryk nieiáki Czech / przewyborny Astrolog/ ten niemowiątko świeżo vrodzone długoletnie á nieszczęśliwie żyć / á zá pánowánia iego / wiele y wielkich kłopotow Polskę vtrektáną być z gwiazd niebieskich przewrożył. Brátá záśię iego Władysłáwá/ sławnym známienitym/ y walecznym zwyćięzcą być powiedźiał / ktoremu kiedyby dálsze látá nie zazdrośćiły żywotá/ wielom on narodom roskázowáć miał. Te tedy obiedwie Práktyce/ sámym śię skutkiem spełniły potym. Crom. lib. 19. fol. 381. & lib. 20. fol. 403.

MISCELLANEA.
ABO
Roznych spraw zebránie.

1. Wacław Cesarz w Czechách y w Niemcech / wszytek śię był ná opilstwo / ná grę / y ná wszytkie niecnoty podał/ etc. Czytelniku niechcąc znowu powtarzáć tey Historiey/ odsyłam ćię wyższey do niey ná kárćie 44.

2. Skrzypiński/ niezgrábnik y opilcá przez piiáństwo Złotoryą zamek vpuśćił. Crom. lib. 13. fol. 288.

3. Nocne chodzenie Kśiążąt szkodliwe/Bo iednego czásu Ian Olbrycht Krol Polski/gdy z iednym ábo z dwiemá Dworzány w nocy krom świátłá po mieśćie chodził/ á ná piiáno miodź/brukuiące nie znáiomy tráfunkiem nápadł/ wnet nierozmyślnie záczáwszy zwádę/ szkodliwą ránę odniosł/ ná ktorą długo bolał/ ták iż zápámiętáłego w dostoieństwie y w kondyciey swoiey/ nie krom żalu y wstydu on szwánk z Boskiego dopuszczenia/ w powinności Krolewskiey nápominał. Crom. lib. 30. fol. 581.

4. Kśiążąt Litewskich gniazdo y rozrodzenie/ Giedymin. Crom. lib. 14. fol. 308.

5 Leszek Czarny/stroiu Niemieckiego vżywał. Crom. lib. 10. fol. 225.

6. Bolesław Łysy/dla przychylności ná postronny lud/ v swoich w nienawiśći był. Crom. lib. 8. fol. 190. Bo ná Oyczystym Páństwie záśiadszy/ná szláchtę/ y ná lud pospolity/ćięszkim być pocżął. Cudzoziemcá nád Tubylcá/Niemcá nád Poláká/podlego nád godnego przekłádáiąc/ zá co go też z wielkiey Polski wypędzono. Crom. lib. 8. fol. 190.

7. Michał Gliński Kśiążę Ruskie człowiek niespokoyny/z podeyźrzenia oczyszcza się Zygmuntowi pierwszemu krolowi. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Akádemia Krákowska Roku 1401. od Władysłáwá Krolá záłożona. Crom. lib. 16. fol. 230.

9. Władysław Łokietek/po klęsce Niemieckiey/gdy názáiutrz liczbę trupow ráchowano/y zdobycz ná poboisku zbierano/kedy Krol przeieżdżáiąc się/obaczy tráfunkiem iednego z swoich szláchćicá Polskiego etc. y o tym naydźiesz wyżey ná kárćie 97. ku końcowi o woynie z Krzyżakámi. A herb tego szláchćicá fámiliey/ trzy kopiie/ná ksztalt gwiazd złożone wyraża/ Ielitámi/iákoby wnętrznośćiámi od onego czásu názwano/ co przedtym kozłimi rogámi mieniono. Crom. lib. 11. fol. 256.

10. Wszytká á wszytká Polská/ postradawszy przez

śmierć Bolesławá pierwszego Chábrego/ dobrze záslużonego Królá/ cáły Rok w żálobie trawilá/ ták/ że áni wesela żadnego/ áni tańcow zwodźilá/ áni szat ozdobnych/ oboiá płeć narodu szláchecktego nie vżywálá. Crom. lib. 3. fol. 60.

11. Stephan Woiewodá Wołoski woyny niewinnie przećiwko sobie podnieśioney/ zemśćić śię prágnąc/ záraz ná początku Wiosny Roku 1498. z porządnym swoich Wołochow/ Turkow y Tátárow woyskiem/ podole y Ruś náiáchał/ á pominąwszy Lwow zamek / y miásto obronne / do Káńczugi miásteczká / áż pod Wisłokę Rzekę / wzdłuż y wszerz dáleko pustosząc zábiegł/ y niezmierny postrách ná Korone wszytkę puśćił / ponieważ do odgromienia nieprzyiaćioł/ nikt áni gotowym/ áni ośmielonym nie był / lecz wszyscy do vćiekánia gotowi/ nierzkąc do miástá y zamkow/ ále też w gory bezdrożne/ y w zágęszczone lásy pouchodźili / skąd iednák wielkie bárzo oboiey płci/ y rozmáitych lat/ tákże stanu wszelkiego ludźi/ wyśledzáiąc zewsząd/ y vćiekáiących w też tropy doganiáiąc/ nieprzyiaćiele powywłoczyli/ á w mizerną niewolą odwiedli/ y ná rozne strony porozrywáli: ták dálece/ że Trácya/ Mácedonia/ Ordy Tátárskie/ y też Azya/ Ruskiemi poimáńcámi záprzątniono. Zgołá nád sto tyśięcy człowieká w niewolą náten czás wźięto / z niezliczoną trzod/ stádá/ y wszeláktch korzyśći zdobyczą. Crom. lib. 30. fol. 581.

12. Zakon Rycerzow Pánny Máryey. Cro. li. 7 fol. 173

13. Zolnierze Krzyżá ś. Crom. lib. 25. fol. 504.

14. Grosz świętego Piotrá. Crom. lib. 4. fol. 64.

15. Rycerze Bożogrobscy. Crom. lib. 7. fol. 164. y 170.

16. Wedrowká Bićzownikow. Crom. lib. 12. fol. 269.

17. Kánonicy Bożogrobscy. Crom. lib. 6. fol. 131.

18. Senatu Krolewskiego známienity y śmiáły postępek. Crom. lib. 19. fol. 379. o tym też ná kártće 160. masz.

19. Ludwik Krol / o pospolstwo nie mniey/ niż o szláchtę pieczołowáł śię/ przetoż vbior niekiedy odmieniáiąc/ wśi

y miá-

y miáſtá przeieżdżał/nádſłuchiwáiąc/coby o Mytnikách/ o Poborcách/ Sędźiach/ Vrzędnikách iego / á náwet y o ſámym nie táynie poſpolſtwo przeſzeptywáło: y w wielu rzeczách/ z tákich wiec podchwyconych mow śiebie popráwiał á vrzędniki ſtrofował. Crom.lib.13. fol.297.

20. Henryká Ceſárzá w Sákrámenćie ſtruto. Crom. lib. 11. fol.245.

21. Wymyślny wynálazek ſtrzelby. Cro.lib.13 fo.294.

22. Gedeon Arcybiſkup/wiedząc że mu iáwne nápominánia iego vcho wolne v Kśiążęćiá Mieczyſłáwá ſtárego / zámknęły/ſztuczny zmyſł wynálazł/ iákoby Kśiążę włáſnym ſię ſwym ſądem oſzácowáć mogł. Niewiáſtę tedy nápráwił ktora brzydko á mizernie wdźiawſzy ná śię odźieżę przed obecność Kśiążęcą przyſzłá/ gdźie żáłoſnym głoſem/nárzekániem y płáczem zmyślonym záwodząc/pomocy v niego żądáłá. Płáczem tákim y wrząſkiem przykrym poruſzony Mieczyſłáw/przywołáć niewiáſty kazał/ przyczyny płáczu/ y czegoby potrzebowáłá wypytywał. Przekłádáłá oná ſkárgę mowiąc: Máiąc Pánie Miłośćiwy trzodę owiec rozrodzoną/ oddáłám one w opiekę Synowi/ á ten záśię do páśienia poruczył ią był Owczárzom/ zá ktorych potym niedbálſtwem/wilcy poſzárpáli trzodę / ſkądem ią śierotá do oſtáteczn ego/przyść muśiáłá vboſtwá/ proſzę tedy / ábyś ſpráwiedliwym rozſądkiem winnego nálazſzy/onemu ſzkodę nágrodźić mi roſkazał. Przypozwáni owczárze/ ktorzy tákże z nápráwy przyſzli byli/dáiąc o ſobie ſpráwę/iákoby nie przez ich niedbálſtwo/ále przez młodźieńcá niecnotę / ktory nie ſynem iey włáſnem/ále páśierbem ieſt/ſzkodá oná vrosłá. Abowiem on názbyt będąc myśliwym / pſy okrutne chował/ ktorzy záiadſzy ſię/ część trzody ſámi pomordowáli / á część rozproſzywſzy/y po kniiách leśnich rozegnawſzy/wilkom ná drapieź podáli: On tedy ſam ſłuſznie ſzkodowáć ma ná wſzytkim: my áni pſow odegnáć/áni owcom pierzcháiącym zábieżeć mogli. Stánął ná ſądy młodźieniec / á winę ſwo-

i zná owczarze chwalał/ odpowiádáiąc/ żemći ią psy tákie dla obrony owiec vchował/ wßákże nie zbiiał tym dostátecznie obronienia swego. Záczym wyrozumiawßy spráwę Mieczysław/ y trochę nád nią pomyśliwßy / páśierbowi ßkody płáćić nákazał. Przypádli ná Dekret Kśiążęcy y Senatorowie wßyscy ná oney spráwie śiedzący : gdźie zárázem Gedeon/ powstawßy rzekł : iż spráwiedliwie y dosyć mądrze spráwę osądźiłeś Kśiążę Miłośćiwy. Młodźieniec záprawdę vbostwá máćierzyńskiego/ y poßárpánia owiec / wßytkę winę popada/ że psy podobne wśćiekłym miedzy trzodą miał y one rozpuśćił/ ktorzy owiec od wilkow nie tylko nie bronili/ ále sámiż częśćią poiedli/ á częśćią w gęstwę leśną zápędźiwßy/ w páßczękę wilkom drapieżnym lękliwe stadko nágnáli. Ale w ten czás dopiero Vrząd Sędźiow prawdźiwych dostátecznie wyráźiß/ kiedy sámego śiebie osądźiwßy/ dekretowi przećiw osobie inßey vczynionemu sam pierwey przez śię dosyć vczyniß. Ná śiebie sámego teraz wyrok słußny podałeś: ćiebieś sámego potępił. Ty ábowiem mátkę twoię Rzecżpospolitą Polską długo kwitnącą / y ßeroko rozprzestrzenioną wątliß / ćiebie oná ná świát pußćiwßy / y z młodźiuchnych lat wypieśćiwßy/ ná Pompę ták zacney godnośći wyniosłá. Tobie trzodę swoię/ y śiebie sámę do czuyney obrony y opieki wierney zlećiłá. A ty trzodę zleconą/ łákomym Sądow y vrzędow przekupniom podałeś : ty psy ziádłe/ to iest/ surowe á okrutne Vrzędniki twoie/ máiętnośćią/ zdrowiem/ y krwią ludźi niewinnych tuczyß : ktorych záślepiona chćiwość y niesyta járliwość ták śię dáleko wzbiłá/ że możnieyßy chudßego iáko wilk drapieżny owce rwie/ y krom karánia ćiśnie. Te ßkody y niepożytki wßytkie Rzeczypospolitey/ ty sam maß słußnie nágradzáć iákoś samże osądźił. Pámiętay ieśli nie ná ludzki/ tedy wżdy ná Boski wyrok/ ktoremu żaden choćiaż wielki / choć przeważny/ możny y mądry/ żaden zwinąć y vskoczyć nie może. Co áby z woley y roskázánia twego pochodźić miáło/ ácz przeßłe spráwy twoie/ kto-

re stárym ćie záraz z młodych lat názywáć kazáły rozumieć tego bronia/ ná tobie iednák wszytká winá przysycha. Ty przykład y okázya wszytkiego złegopodáiesz/gdy tákich psow twoich nie powściagasz/gdy wilkow nie odganiasz/gdy ná ostátek vrzędy y godnośći ná pokupno wendete brzydkiego targowiská wykładasz. Opámietayże sie tedy / á ná mizerna y oszpecona mátke Rzeczpospolita vtrapiona / ktoras w obfitośći obiał/ okiem weyzrzy litośćiwym : nie przywodź o zgube tey ktoras powinien záchowáć. Wiec ieśli w przeszłych szkodách vspráwiedliwić sie iey niechcesz/ábo nie możesz tedy wżdy iuż nápotym serc ludzkich nie zákrwáwiay/ nie przywodzac wiecey o skwirk narodow wolnych. A ták o tym rozumiey / że przez mie iednego wszytká teraz Rzeczpospolita; do nog twoich vpadáiac / świebodnieyszego pánowánia vniżenie prośi. Wczym ieśli prośby iey słuszne niechetny odepchniesz/ oneć sam snadź Bog w cálośći y pokoiu záchowáć raczy / ále zás ná ćie gorsza pomste wyleie / á niż kiedy ná Krolá Mieczysłáwá / ná Bolesłáwá wtorego / przodki twoie/ y ná Włádysłáwá twegoż Brátá ; á snadź surowsza dopuśći/á niż ná wszytkie Tyránny / ktorzy kiedykolwiek ábo łákomie/ábo názbyt ostrze roskázowáli/ ponieważ ich strásznemi przykłády/y dokończeniem mizernym poruszyć sie nie myślisz. Crom.lib.6. fol. 140.

23. Potwarzy y nienawiść ná dworách Páńskich pánuia. Crom.lib.7. fol. 169.

24. Pochlebstwá v dworu wiele. Cro.lib.19. fol. 383

25. Roman Hálickie y Włodymierskie Kśiaże/ nie pomniac ná przyśiege vczyniona/niesłychánym okrućieństwem y cokolwiek mak srogich ználeść sie mogło / wszytke szláchte Hálicka onemi gubił / tey ná to záżywáiac przypowieśći : Bespiecznie plastru nie ziesz / dokad pszczoł nie wybiiesz. Crom. lib. 7. fol. 162.

26. Moskwá Tátárom Zawolgskim hołduiaca/y obwiazána byłá/á ták szkárádnie / że posłom Tátárskim/ á náwet

Gońcom

Gońcom / etc. mász też o tym wyżey ná kárćie 119. y 120. O woynie Moskiewskiey.

27. Izydor Metropolitá Kijowski / Vniey pierwszy Autor/od Ruśi nie przyięty. Crom.lib.22.fol. 450. Gierárd Władyká Ruski Kátholikiem. crom.lib. 9. fol. 199. Zgodá Grækow z Láćinnikámi. Crom.lib 9. fol. 206.

28. Po oddániu w stan Małżeński Corki Kśiążęćiá Litewskiego Giedyminá/zá syná krolá Polskiego Káżimierzá/ Polská ludnieysza y żyznieysza zstáłá śię. Crom. lib. 11. fol. 250.

29. Czechowie/ktorych Heretykámi názywáią / do Ceremoniy Kośćielnych/ od Krolá y od Biskupá przypuszczeni. crom.lib. 20. fol. 397.

30. Roku 1339. Krol Káżimierz Anny żony swey przez śmierć ostradał/ niewiásty w muzyce y w tańcách nád zamiar kocháiącey śię/ ták dálece/ iż śpiewaki/piszczki/ y insze rozne Muzyki wszędźie z sobą wożiłá. Cro.lib.12 fol. 263.

31. Zygmunt Kśiążę Litewskie/od Janá Ruśiná Kśiążęćiá Czártoryiskiego/ y inszych niektorych Ruskich y Litewskich Pánow/w Trokách zámordowány / miał Niedźwiedźicę z młodu chowáną/ ktora záwsze ták v stołu / iáko y w pokoiu czuynie go pilnowáłá. Tá ábo zá nim gdy szedł spáć nie weszłá/ábo wiec według obyczáiu / ná przechod wypuszczona wyszłá/ y od zbuntowánych kedy indźiey záwárta byłá. Ná ksztalt tedy oney przedrápywáiąc páznokćiámi we drzwi łożnice Kśiążęcey buntownicy/ wolno do pokoiu wpuszczeni/ nátychmiast Zygmuntá nic śię niespodźiewáiącego zábili. crom.lib. 21. fol.420.

32. Bolesław Kśiążę Mázowieckie żonę swoię o corkę Páwłá Hunowskiego Woiewody niekiedy Belskiego/vtrác ktány od Bráćiey y Senatorow swych / iż śię nierownie ożenił/tąż lekkośćią/iáko był poiął od śiebie ią oddalił: ktore záprawdę Małżeństwo / dáleko mniey w sobie nieprzystoynośći miáło/ á niżli Brátá iego Konradá / ktory napierwey

z Krákowá chłopá proſtego vwiązſzy żonę/ ſobie niezbożnym małżenſtwem przyłączył/ á oney záś przez śmierć pozbywſzy/ y Ks...ążęcą powagą pochowawſzy/ drugą tákże nieznáczną dziewkę Alexego nieiákiego corkę ſobie zá żonę poślubił. ...m. lib. 29. fol. 557.

33. Jágiełło Krol Polſki / Jábłek nie rad widźiał / á áwet áni zápachu ich znieść mogł. Crom. lib. 20. fol. 407.

34. Wáwrzyniec Biſkup Wrocłáwſki od zápáchu ro... y vmárł. Crom. lib. 8. fol. 180.

35. Bolesław ſyn Káżimierzá / od vkąſzenia gádźiny/ vmárł. Crom. lib. 7. fol. 152.

36. Zygmunt Ceſarz/ Zyſzkę ślepego woyną przekonáć nie mogąc / niezmiernemi obietnicámi do ſiebie przyłudząć muśiał. (Crom. lib. 19. fol. 383.) Ten vmieráiąc / z własney śię ſkory obłupić/ á oną bęben powlec roſkazał / zá pewną rzecz prorokuiąc/ że tylko ná ſámy głos bębná onego/ truchleć y vpadáć ſercá przećiwnikow ich miáły. Crom. lib. 20. fol. 391.

37. W Prádze Collegium przepyſzne / dla wprawowánia w náuki ludźi Litewſkich/ Jádwigá krolowa Polſka/ lub gotowe kupiłá/ lub ſámá záłożyłá z máiętnośći bogáte/ ſkądby mu doſtáteczne ſzły podátki / nádáłá: Ktore Collegium / poſpolićie Krolowey domem rzeczone było. Crom. lib. 15. fol. 328.

38. Krol Jágiełło/ w Korczynie ná Seymie wálnym/ wyiednał to ſobie prośbámi/ że mu dla oswobodzenia dźierżaw Dobrzyńſkich wolne Pobory nowotne / wſzytkie ſtany zgodliwie nád zwyczay poſtąpili/ to ieſt/ po 10. groſzy z łanow tylko ſámych chłopſkich/ á mieyſkich wypłacáć: ktory to Pobor z dawnych y zwyczáynych wyżſzey miánowánym podátkiem dwu groſzy rádelnych złożywſzy/ piſze/ że ſto tyśięcy grzywien pożytku Krolowi ná ten czás vczynił. Ale záś tych czáſow/ choćiaſz to ludnieyſza y vpráwnieyſza ieſt Polſká/ á wżdy z Poborow tákich dáleko mnieyſza ſummá

przychodźi. Crom. lib. 16. fol. 333.

39. Woyná w Czechách o wiárę Roku ... lib. 19. fol. 378. Ciężcy Czechowie Cesárz... wi y pogránicznym Niemcom. Crom. lib. ...

40. Listy zdrádliwe Cesárskie do Wi... lib. 19. fol. 374. A posty zdrádliwe. Crom. ... Witołd Cesárzowi surową odpowiedź dawa ... Jam Korybutá do Czech vmyślnie posłał/ ál... sárzem krzywdy y zgwałcenia Przymierza zem... mu y teraz ziáchác nie każe/ áby poznał wżdy Ces... ma ludźi cnotliwych pod przymuszczką przyiáźni ... cką oszukawáć. Crom. lib. 19. fol. 375. Witołdowi ... lestwo Polskie przynieśiono/ ále go on nie przyiął. Cro... lib. 19. fol. 384.

41. Piotr Duńczyk 77. kośćiołow w Polszcze swym ko-sztem zbudował. Crom. lib. 5. fol. 113. A potym zá potwa-rzą Krystyny Zony Władysłáwá wtorego/ oczy mu wylu-piono/ ⁊c. O tym Pietrze naydźieß wyżßey ná kárćie 62.

42. Władysław Jágiełło/ práwo o Małżeństwie tákie obwołáć kazał/ áby żaden Kátholik z ludźmi wiáry Ruskiey Małżeństwá nie záćiągał / wyiąwßy kiedyby Ruśin/ ábo Ruská od swey Greckiey Religiey / ná Rzymską przystáć chćiáłá. Crom. lib. 15. fol. 316.

43. Mieśćiug Kśiążę Pomorskie żonę własną máiąc/ z Mniszką iedną gámratliwie żył. Crom lib 10 fol. 229.

44. Kázimierz pierwßy Krol/ pierwßy miedzy krolmi Polskimi literat. Crom. lib. 4. fol. 72.

45. Władysław Jágiełło/ w vżywániu łáźniey ták dá-lece nie pomierny/ że iey co trzeći dźień záwßę vżywał. Nie-ktorzy/ iż się w niey káżdego dniá mywał/ pißą. Crom. lib. 20. fol. 407.

46. V Kśiążęćiá Jágiełłá nádewßytkich w przyiem-ney łásce y miłośći przodował Woydyło nietáki/ chłop wie-śniaczego narodu/ biáłey kondyciey był / iednákże chytry / wykrętny/

...ykrtny/zmyśiny/y ná wßytko obrotny. Ten gdy naprzod Oycá Jágielowego Olgierdá/zá piekárzá służył/á w sprá...ách niektorych Kśiążęcych rozrywke swoię/gruntownie o...ádczył/ wnet od niego Łożniczym / á potym rychło Pod...czyniony był; y ták áż do sámey śmierci Kśiążę...decznym kochániu iego był. Wzgledem czego też y ...z śię Jágiełło / nierzkąc że go rownie iáko y Oćiec ...: ále też śiostrę zań swoię rodzoną wydał. Crom. ...4. fol. 309. Zá chłopá Kśiężná wydána.

47. Bolesłáwá wstydliwego / Leßká Białego syná / Włádysław Cieśliz Łáskonogi/ czyli Plwácz/ niewiedźieć Roku zbáwiennego 1228. zá Syná sobie przywłaßczył. Crom. lib. 8. fol. 177.

48. Biskup Krákowski / od Bolesłáwá wstydliwego Kśiążęćiem został. Crom. lib. 9. fol. 217.

49. Nieoßácowány skarb złotá / srebrá/ kámieni drogich/ bławátow koßtownych/y inßych dostátkow obfitość/ wspánoßoney dawnych Kśiążąt Ruskich skárbnicy/ ná obudwu Zamkách/niżßym y wyżßym/we Lwowie zástano: miedzy tymi známienite były dwá krzyżá złote/ wielą kámieni koßtownych sádzone/ z ktorych w iednym zásklepiona byłá cząstká prawdźiwego drzewá krzyżá świętego/ á to y teraz ießcze widziemy w kośćiele Krákowskim: ználeźiono ktemu dwie Koronie/ krześło drogo robione / y ßáte ßczyrym złotem bogáto przetykáne / y drogiemi kámieńmi zewßąd gęsto sádzone / ktory skarb z sobą zábrawßy Kázimierz/ do Polski odwiozł 2c. Crom. lib. 12. fol. 263.

50. Strzały Tátárskie/ páncerz/ káftan/y ßyßak przebiiáią. Crom. lib. 8. fol. 186.

51. Kochánek Kśiążęcy śćięty. Crom. lib. 10. fol 231.

52. Tátárowie przysięgáią / wody ná dobyte ßáble wláwßy/y wypiwßy/okrutnie zátym złorzecząc temu/ktoryby przymierze gwałćić ważył śię. Crom. lib. 30. fol. 586.

53. Gdy Litwin nie iáki Mniszkę do zgwałcenia ćiągnął/

gnc / prośiłá go áby iey gwałtu nie czynił / etc. naydźieß o tym wyżßey kártá 185. O czystośći.

54. V Głogowian więcey ważyłá wiárá y zwierzchność Kśiążęca / á niżeli miłość włásnych dźieći swych. Bo Cesarz rozgniewány/ iż mu sie niechćieli poddáć/ etc. naydźieß też o tym w Sposobie woiowánia/ kártá 130.

55. Gdy z obu stron/ to iest/ od Krzyżakow y Polak liczbą/ mestwem/ y dźielnośćią woienną/ rowni sobie żołnierze byli/ iedno że Polakom z plácu swego / ná ktorym stali/ przykro było/ gorzysto/ y trudno bárzo nieprzyiaćielá nábieżeć; ochrániáiąc tedy / áby im w iednym rážie y z nieprzyiaćielem y z trudnośćią niesposobnego mieyscá mocowáć sie nie przychodziło; przetoż ná zakoł obiáchawßy / ná wcześ nieyßym mieyscu/ y iuż ná wydálßym págorku / przećiwko onemu págorkowi w ßeregi sie spráwili. Záczym niżeli woyská zewrzeć sie z sobą miáły / pierwey Konrad Niemiec Slężak nieiáki/ z podchorągwie krolá Węgierskiego Zygmuntá / z pośrzod pułkow nieprzyiaćielskich/ ná śrzod plácu wyiechał y kogokolwiek z Polakow do poiedynku powabiał. Lecz w

Vtarczká poiedinkowa

tymże czáśie zaraz Jan Sczycki Doliwczyk przećiwko niemu wypadł. Złożyli w tym hártowne drzewá / gdźie zbity od Poláká y skrzepowány Slężak/ niemáło o skutku y nádániu sie wálney bitwy / káżdy swemu woysku práktykę przyniosł. Rzeżwo zátym nátychmiast krzyknąwßy stronie obiedwie/ przećiwko sobie poskoczyły. Długo wátpliwie bitwá trwáłá/ y żaden drugiego z mieyscá ná ktorym z rázu opierał sie/ y kroku nie vstępował. A ták gdy sie iuż woyská spracowáły/ włáśnie iákoby vmyśnie obiedwie stronie bitwy poprzestáwßy/ rozno troßeczkę názad cofnęli sie/ ránnych pochwytuiąc/ rány obwiiáiąc/ w więźniách zamiány czyniąc/ á z śiebie/ y z koni pot iáko nayrychley śćieráiąc: A náwet piße o tym/ że z obudwu stron woyská / trunki do śiebie wypiiáli / y wzaiem przeßydzáli / vkázuiąc/ iż z sobą strony nie woiowáły/ ále ráczey podigrywáły / skoro zátym woyská sobie co

bie co z wietßego wytchnely/ wnet z obu ſtron znác dawßy/ nie mniey ßym nád pierwßy vporem / znowu bitwe wznowili/ znowu ſie obrażáli y trupámi ſkłádáli / á zwyćięſtwo przedśie do żadney nie przyſtepowálo ſtrony. Powtore tedy w zaiemnym nieiákim pozwalániem bitwe przerwáli y odetchneli/ odpoczawßy iednák iáko y pierwey znowu w śie przedśie vderzyli / iuż lub vmrzeć / lub tryumfowáć vpárte ſercá. A zátym Jan Oſtrowicki nazwiſkiem Náßyánuß/ herbu Toporá/wywártym przytárßy koniem / Chorażego z przećiwney ſtrony obálil / y záraz chorągiew/ ktora ſie tylko iedna woyſko nieprzyiaćielſkie iáko y náße ſpráwowálo/ wyrwał. Záczym dopiero/ mißáć ſie y ſłábieć pułki nieprzyiaćielſkie poczęły. Dokuczáli náßy tym gwałtowniey lękliwym ż dopieroż ſromotę boiaźń przemogłá / á oni tył podawßy/ nagle pierzchali. Bili náßy y vćiekáiących / áż wżdy noc życżliwa pogonią od nich záćmiłá; zoſtálo nieprzyiaćiol ná plácu onym do ośmiu tyśiecy/ etc. Crom. lib. 17. fol. 354.

56. Był nieiáki świeſto Ruśin/ ktorego Kázimierz krol ták vprzeymie miłował/ że go też w iednym łożku z ſobą pokładał. Crom: lib. 22. fol. 437.

KROTKIE ZEBRANIE

O {
Polſkie złożone.
Litwie y Ruśi ná przemiánę pánuiącey.
Początku kroleſtwá Polſkiego.
Cżáśie ktorego Polacy y Ruś y Litwá Chrześciánmi zoſtáli.

O Bogách Pogáńſkich / y poznániu prawdziwego Bogá.

WSzytek práwie okrąg źiemſki záraz od rozrodzenia śię po Potopie narodu ludzkiego / zdrádliwych czártow chytrośćią omamiony/wiárę prawdziwą/iednego prawdziwego Bogá/ niezbożnym wielu Bogow fałſzywych báłwochwálſtwem zátárł był: chwaląc naprzod dla záſług iákich/ábo dla dobrodźieyſtw wźiętych/ludźie vmárłe: potym czárty przeklęte/ zmyślonymi cudámi/ do oczu y ſerc ludzkich wkrádáiące śię/ktemu Słońce/ Mieśiąc / y co známienitſze ſtworzenia/ y prace rąk Bośkich : á wiec nieme y brzydkie beſtyie/zwierzetá/ ptaki/węże/cebule y czoſnki. A náoſtátek nie máiąc miáry ſzaleńſtwu/ żeláznym/lepionym/ málowánym przemyſłem ludzkim ſłupom / cżeść y chwałę ſámemu Bogu należącą/oddawáli. Ale te ſzkárádne y ſtráſzliwe ćiemnośći / nieogárniona dobrotliwość Jezuſá Chriſtuſá Bogá y człowieká prawdziwego/ po wielu lat iáko iáſność naślicżnieyſza z niebá rozświecáiąc/ rozpędźiłá/ rozeſławſzy po świećie wſzytkim ludźie pewne/ we wſzytko (oprocz doſkonáłośći żywotá / cudow ſpráwnych / y nátchnioney od Bogá náuki) niedoſtáteczne/áby oni narod ludzki/śidłámi ſzátáńſkimi zámotány/ od błędu do prawdy / od grzechu do niewinnośći/ od niecnot do świątobliwośći / ná oſtátek od fałſzywych Bogow niezliczoney liczby/y od brzydkich obrzędow/do poznánia iednego prawdziwego Bogá/y do świętey prawdziwey wiáry/ przywiedli. Crom. lib. 3 fol. 42. y 43.

O dawnych Bogách Polskich.

Chwalili Polacy/ y narody insze Słowiáńskie/ zá Bogá Jowiszá osobliwie/ Marsá/ Plutoná/ Cerere/ Wenere/ Dyánne/ názywáiąc ich Jessa/ Ládem/ ábo Ládonem/ Nija/ Márzánna/ Zezylia/ Zewonia. Tym oni ná cześć Ołtarze stupy/ gáie y Kápłany poświecáli / tym ofiáry oddawáli/ bydło zábijáli/ onym ná chwałe roczne świetá/ schadzki/ wczesy/ tańce/ klesskánia/ śpiewánia/ y rozmáite gry zwodząc obchodzili / ktore to obrzedy świat Bálwochwalskich / że y Długosz czásow swych nieco po przyieciu wiáry Chrześciáńskiey / zeznał/ támże wspomina mowiąc : że zwykli byli meżczyzná/ białegłowy/ stárzy y młodzi/ ná gry y tańce zgromadzáć sie wespołek/ własnie pod czásem Swiatek nászych/ ktore schadzki ludzi stádem / iáko bydło ábo trzode iáko názywano. Ztądże podobno Ruś y Litwá/ śielánie zwłaszczá zwyczay táki chowáia/ iż tańce swoie wiodąc / rekámi klesscza / y Ládo powtarzáia. Długosz wspomina / że w Gnieźnie stał Kośćioł Nijey ábo Plutonowi ná cześć poświecony: Mieli ktemu wiecey Bogow Polacy/ iáko to Zywie/ co wyłożyć możesz żywotnym/ Pogode Pochwist / co Miechowitá powietrzem/ á ia niepogodą wykładam. Ztądże Mázurowie niewczesność powietrza pochwiścielem miánuia. Crom. lib. 3. fol. 43. y 42.

O stárych Bogách Ruskich / y Moskiewskich

DO inszych Bogow swoich/ Lelá y Pelelá Rusacy przydawáli/ ktorych słyszymy/ że y tych czásow / pod piiány wieczor wspomináia / y rozumieia/ że ći Castorem y Polluxem sa. Piorun zásie Strybe/ Horsá/ Mokoszá/ Ruś własnie chwaliłá/ iáko dzieie Roczne ich pokázuia / w tym błedzie/ y nikczemnym Bálwochwalstwie długo narod ten przebywał.

bywał. Napierwszy z Słowakow Bulgárzy/ po Roku Páńskim 860. á po nich Ráscyáni/Serbowie/ Bosnacy/ Kárwaci/Dálmátowie/ Illirycy/zá Pánowánia/iáko Blondus świádczy/Swiátoplugá/ábo Swieropilá/ wiárę Christusowę y żywot obyczáynieyszy od Grækow pográniczných/ á od Włochow przyięli. Przy wzmiance o Rusi vczynioney/ Moskwy szkodá przepominać / ktorey ludźie/ miedzy wielą Bogow fałszywych Perkonosá/ to iest / Piorun chwaląc / báłwáná onemu ná cześć niegdy byli wystáwili: Tegoż przy przyimowániu wiáry Chrześćiáńskiey obáliwszy / do Rzeki z lámentnym śpiewániem dla vtopienia ćiągnęli. A gdy go ná most rzeki oney przywlekli / y bić kiiámi poczęli / wrzesczał y nárzekał Czárt przez Báłwáná onego/ Wrzucony potym z mostu ná głębią porwał/ lecz prętko zás wyrynąwszy/ kiiem miedzy gmin ludźi ná moście stoiących ćisnął / y kilku zábił. Czym pámiątkę sobie czyniąc/tákim szaleństwem ludźie záráźił/że y tych czásow obywátele Nowogrodu wielkiego(tám sie ábowiem dźiało) młodź zwłasczá / ná káżdy Rok gdy ten czás przychodźił / ná dwie częśći rozdwoiwszy sie/ná most wychodzą / gdźie rowni szalonym / sámi z sobą walcząc/ szkodliwie rány/ á podczás y śmierć zádawáią sobie. Crom.lib 3. fol. 42.

O stárych Bogách Litewskich.

Litwá/ ogień zá Bogá wyznawáiąc / w záwárćiu ochędożnym/ y co w głowniey szych miástách/iáko świątość iáką chwaliłá. Piorunowi zásię Perkonosem go názywáiąc/ vczćiwość Bogu należącą wyrządzáłá. Gáie y przewyborniey sze drzewá niektore w pusczách/zá święte poczytáłá/ták iż áni śiekierą áni żadnym inszym naczyniem y sposobem/nie godźiło sie nádrażáć. Jákoż y nie przepiekło sie to drugiemu/ gdy ktory zabobony tákie gwałcić ważył sie. Abowiem gwałtowniká tákiego nagła czártowska spráwá / ábo nátychmiast

tychmiast zábiiáłá/ ábo wiec ná członku iákim záráżáłá. Jászczorki nád to y węże nie krom bostwá iákiego być Litwá sadziłá/ owszem ie zá gospodárskie Bogi w káżdym domu chowáiąc/ kármiłá/ mleko im stáwiáłá/ á ná ofiárę kury y kápłuny rzezáłá/ biorąc to sobie y wszytkiey Fámiliey/ zá nieszczęście srogie/ y nieuchronione zginienie/ gdyby kto z onych gádzin iedne/ nierzkąc zábił/ / vderzył/ ále też y potrącił. Obchodźili też co Rok/ vroczysty y záwołány zabobonow swoich obrzadek/ práwie ná początku Páźdźierniká/ po vprzątnieniu z polá/ ná ktory wielkim tłumem z żonámi/ z dźiećmi/ y z czeládźią zchadzali się/ gdźie przez cále trzy dni/ tych potraw sámych vżywáli/ ktore byli báłwanom swoim zá ofiárę nábiwszy/ pokłádli/ z woyny záś wroćiwszy się/ łupy nieprzyiaćielskie/ y iednego kogo z więźniow/ miásto ofiáry żywo paliłá/ trupy ludźi vmárłych/ z naykosztownieyszymi szátámi ktorych był vmárły zwykł ieszcze zá żywotá záżywáć/ ktemu z końmi/ y z rynsztunkiem wszytkim/ w ogień rzucáli: stosy záś drew z trupámi powinnych swoich goráiące/ mlekiem/ pátoką/ y miodem syconym/ względem ofiar zadusznych/ oblewáli. Crom. lib. 15. fol. 315. & 313.

O zwyczáiách y Bogách Pruskich.

Prusowie ciáłá vmárłych/ ze wszelkim kosztownym y námilszym szat/ koni/ y oręża zbiorem/ palili. Duszom ludźi pobitych/ też ludźie zábiiáiąc/ stypy odpráwowáli/ słońce/ miesiąc/ bydlętá/ gádźiny/ robáctwá/ ptástwá/ wody/ ognie/ y niewiem czego tylko zá Bogi nie chwalili. Crom. lib. 3. folio 57.

O Grách y obyczáiach dawnych Polakow.

Zwykli byli w Polszcze/ mężczyzná/ białegłowy/ stárzy y młodźi/ ná Gry y Tańce zgromadzáć się wespołek/ wła-

śnie pod czás Swiątek náſzych/ ktore ſchadzki ludźi ſtádem iáko bydło ábo trzodę iáko názywano. Zá pánowánia záś Mieczyſłáwá/ Polacy myśliſtwem/wydźierſtwem/ y wzáiemnym zaboyſtwem parájąc ſię/nieużytymi/okrutnymi/potwarnymi y przykrymi vbożſzym y poddánym ſwym bywáli/ á wiáry Chrześćiáńſkiey nieprzyſtoynie vżywáli. Potym zá krolowánia pierwſzego Krolá Polſkiego Bolesłáwá/názwiſkiem Chábrá/ nie wymyślne mieli práwá Polacy/ y przetoż w długie nie wdawáli ſię ſądy. Lecz iáko ſámá ſłuſzność vkazáłá/ ták trudnośći ſwoie miárkowáli/ á podczás ſzáblá w poiedynku ſpráwy ich rozſtrzygáłá/ więtſzey ceny był mąż bitny/ á niż Prokurator wykrętny: kłamáć/ ſzálić/ potwarzáć/ cudzego prágnąć/ niezgody mnożyć/ zá rzecz ſzkárádną y nieucżćiwą miano/ ztądże więcey á zgołá ſámá tylko w ludźiách onych kwitnęłá chęć do ſławy/ y zábáwy woienney. A náoſtátek zá niedbálſtwem y pobłażániem pierwſzych ieſzcze Kśiążąt/ niecnotliwy á práwie Pogáńſki obyczay/ miedzy Pány/ ſzláchtę/ y miedzy Rycerſtwo wdárł ſię był: że w drogę idąc/ kiedy y kędykolwiek podobáło ſię im/ vrodzáie y śiánożęći Rolnikom wypáſywáli/ á nierzkąc páſzę/ lecz ſtácyie wſzelákiey żywnośći ſkłádáć im nákázywáli/ ábo więc ſámi do gumien/ ſzpichlerzow/ y śpiżarń włamawſzy ſię przez gwałt/ wſzeláką śpiżę zábieráli/ ná czym nie doſyć ieſzcze máiąc/ oſtátki ktorych zábráć nie mogli/ z niecnoty rozrzucáli/ deptáli/ palili/ y iáko mogąc wniwecz obracáli/ bydłá z paſzeń/ konie z ſtáien zábieráli/ z wozow y plugow wyprzęgáli/ y do ſwey potrzeby vżywáli/ ktore potym ábo zrobione/ ábo też wynędznione odſyłáli/ á kiedy ſię podobáło/ tedy ſobie przywłaſzczywſzy/ ná ſwą potrzebę záżywáli. Nád to dobrá y ośiádłośći Duchowne/ po śmierći Biſkupow y Kśiężow/ inſzych náieżdżáiąc/ plundrowáli; Toż y ſámi Stároſtowie Kśiążęcy czynili/ á gumná/ folwárki y ſkárby Kśiążęce/ z dobr Kośćiołom y Szpitalom nádánych bogáćili. A choćiaż poſtępki tákie doſyć niecnotliwe/ nieſprá-

wiedliwe

wiedliwe/okrutne/y niepobożne były / chociaż ludźie vbogie/ nieznośnie ćiśnęły/ á wszákoż iż dawnym zwyczáiem zástárzáłe będąc/ práwem nieiákim wspieráły sie / y życzliwośćią potężnieyszych ktorym korzyść przynosiły/ broniły onych; przetoż trudno bárzo odćináć było / przedśię iednák Roku Chrystusowego/ 1180. złożywszy Seym w Łęczycy/ ná tym chcąc práwa y wszytko stáránie swoie záśádźił Káźimierz/ że vstáwę wniosł/ ktora Pogáńskie one/ y ludźiom Chrześćiáńskim nieprzystoyne obyczáie z gruntu wykorzenił. Crom. lib. 3. fol. 44. y 59. lib. 6. fol 145. y 509.

O narodách ktore ábo przedtym do Krolestwá Polskiego należały/ ábo hołd Polakom płácily.

1. WIndowie ábo Wenedowie / to iest Słowacy/ zá pánowánia Leszká trzećiego/ należeli do Polski/ á potym lub to zá gnuśnośćią/ lub zá vmyślnym zániedbániem potomnych Kśiążąt Polskich / z posłuszeństwá onych wypárli sie. Ziemowit iednák czwarte Kśiążę/ po śmierći Leszká trzećiego/ Wenedyckim Kśiążętom Popielá stárszego wnukom y potomkom / ktorzy sie byli od Oycá iego odłączyli/ woynę podniosł / ktorą oni bárziey w obronne mieyscá / á niżeli w śiłę swą dufáiąc/ długo zwłoczyli / wszákże vkroceniby byli / by był ieszcze Ziemowit w Gnieźnie zmárszy/ z świátá nie vstąpił / w Roku wtorym po trzydźiestym / kończąc pánowánie swoie. Crom. lib. 2 fol. 33. & 426. & 430. & 39. lib. 3. fol. 61.

2. Bernhard Wápowski rozumie / iż Lech pierwsze Kśiążę Polskie/ po kilká kroc szczęśliwym z Niemcy potykał sie boiem : gdźie Kroliká nieiákiego poiedynkiem zábiwszy/ kosztowne z niego y obfite od miest łupieży / támże częśćią szturmem/ częśćią przez poddánie sie/ wiele miast pobrał/ á przećiągnąwszy Páństwo swe áż pod Wezerę / ábo Wizurg

Rzeke / nád brzegiem oney miáſto záłożył / y Brzemię od ćieżaru / ktory z vſtáwiczney obrony obywátel ponośił / onoż miáſto názwał / teraz Brewą / ináczey troſzeczkę Niemiec názywa / miáſto ieſt budowne / wielkie / y dobrze potężne. Crom. lib. 2. fol. 24.

3. Potomkowie Lechá / woien wiele z Niemcy / y z inſzymi pogránicznymi ludźmi toczyli / á náwet y morzem ná on czás ſzczęśćia fortunnie Polacy pokuſzáli / ábowiem wielkość okretow ná to ſpoſobnych ſporządziwſzy / á odnogę Wenedyckiego ábo Báltyckiego morzá przebywſzy / Rugią / Pheonią y niektore inſze wyſpy Duńczykom odieli / y rozmáite z nimi wodą y źiemią bitwy toczyli. Náoſtátek zá powodem iednego z potomkow Lechowych / Wyſzimirzá Kśiążęćiá známienitym wodnym boiem / Krolá Duńſkiego Sywárolá porážili / ktory będąc od nich zwyćiężony / część ſobie Krolestwá odprośił ná nich / hołd roczny z niego im poſtąpiwſzy / ktemu Iucyę y Szkánią puśćiwſzy: Dwie záśię poimáne dźiewki iego / iedne z nich Norwegom / á drugą Niemcom záprzedáli / Syná tylko Iármeryká w zákłádźie wźiąwſzy / ztądże Wiżimierz Kśiążę wielkę máiąc obfitość więźniow / onemi dwie miáſtá nádmorſkie oſádźił / z ktorych iedno Wiżimierzem (Wiſmárem teraz zową) od imienia ſwego / á drugie Dáńſkiem ábo Gdáńſkiem / od Duńczykow pobitych / pogromionych / y ná ono mieyſce wprowádzonych / názwał / ktore miáſto niepoczeſne doniekąd y nieznáczne będąc / do tákiey potym okazáłości y ozdoby przyſzło / iż ieſt naysznámienitſze / y nie tylko pułnocnych ábo záchodnich kráiow / ále ze wſzytkiego práwie świátá naydoſtáteczniyeyſze y wſzelákich ſkłádem towárow nápełnione / targowiſko. Crom. lib. 2. fol. 25.

4. Należáłá przedtym do Polſki źiemiá Serbſka / Rámá / ábo Rugia / Ditwonia / ktorą Łużákiem zową / Márgrábſtwo Brándeburſkie y inſzych miaſt bárzo wiele / o ktorych czytay v Crom. lib. 2. fol. 33. pod tytulem Lecſzká trzećiego.

5. Ziemię Czeſką podbili Polacy/ á Prágá y Wiſegrad Zamek Krolowi Polſkiemu Boleſłáwowi Chábremu poddáli ſię/ od tego czáſu Czechowie Krolá Polſkiego podátnikámi byli. Crom. lib. 3. fol. 50. & 51.

6. Pomorzány Polacy podbili zá Leſzká trzećiego/ dźiedźicznym práwem należáły do Polſki. Bo gdy Leſzek trzeći nádmorſkie kráiny wſzytkie/ miedzy Zráblem y Elbem Rzekámi/ do morzá ſię Niemieckiego śćiagáiące/ miedzy Syny dźielił/ Boleſłáwowi ſtárſzemu doſtálá ſię Pomorſka źiemiá. Crom. lib. 2 fol. 32. & 40.

7. Moráwy część wielką Polacy zá pánowánia Arnolphá Ceſárzá podbili byli/ y dla tegoż narod Moráwiánow ná ten czás hołdownym y obowiązálym był Krolowi Polſkiemu. Też Moráwy Czechom przypádły. Crom. lib. 3. fol. 52.

8. Sląſko w dźierżáwie Polſkiey było / y wiele w nim Kśiążętá Polſcy wizerunkow poſpolitych pánowánia ſwego/ y ſobie zoſtáwili. Crom lib. 4. fol 70.

9. Port Káczyby y ſri zá Krolá Władyſłáwá trzećiego/ dźierżáwą był Polſka. Crom. lib. 18. fol. 365.

10. Po śmierći Przemyſłá Krolá / wiele miáſteczek Márgrábiowie Brándeburſcy y Myſzeńſcy Polakom odięli. Crom. lib. 11. fol. 234.

¶ Ziemiá Wołoſka Kroleſtwu Polſkiemu przedtym hołdowáłá. Jeſt Wołoſzá narodem grubem/ boiownym/ y zdrádźieckim / rolą nie pieczołuie ſię bárzo Wołoſzyn/ lecż trzodą y woły tuczne ná vrząd wychowuie / gdyż kráie ich nayżyznieyſze páſtwiſká máią/ tymże ſię też podobno dźieie/ iż v nich wietſze Owce y Woły nád inſze Polſkie rodzą ſię/ ktoremi oni w wielkim práwie doſtátku nierzkac pogránicżney Ruſiey/ y Węgrom / ále też y Polakom / Pruſakom / Slężakom/ Czechom/ Niemcom/ Slowakow/ Włochom y Turkom/ co Rok dogadząć zwykli/ wiárę Chrześćiáńſką Greckim kſztáltem obchodzą. Zowią też Moldáwą też właśnie

 kráine

kráine/ co ieśliże od Rzeki/ czyli też od kąd inąd / doſtátecżnie wiedźieć nie możemy/ zá czáſem ten ieden narod ná dwoie Páńſtwo rozćięty / też y w nazwiſku rozdwoiáć ſię począł/ ták iż ći ktorzy ſię ná wſchod/ y nápułnocy ſkłániáiąc Podolánom przylegli/ nazwiſko Wołochow zátrzymuią/ á ktorzy ſię záś południowego boku Siedmigrodzkiey źiemie gránicámi dotknęli/ tych náſzy właśnie Multanámi/ á drudzy Transalpinámi zową. Crom. lib. 12. fol. 274. & 275.

¶ Pruſowie podátki Polakom ſkłádáli/ y corok ſkłádáć od onego czáſu Bolesłáwowi pierwſzemu Krolowi obiecáli. Crom. lib. 3. fol. 57.

O Narodźie zágubionym ktory przedtym z Polſką gránicżył.

PO ześćiu z świátá Bolesłáwá Wſtydliwego / obiął Kśięſtwo Krákowſkie y Sedomierſkie Leſzek Czarny/ ſtryieczny Synowiec iego / ktorego był ſamże Bolesław / Succeſſorem Monárchiey vczynił/ y ktory/ lub to zá żywotá ieſzcze/ lub też záraz po śmierći iego do Krákowá y z żoną był przyiechał/ á pogrzebowi Oycá przywłaſzczonego powinną vczćiwość oddawał. W czym ná on czás żaden zgołá przećiwny onemu nie był / potym Henryk Dobry nazwiſkiem/ ále nie ſámą rzeczą / poimániem trzech przez zdrádę Kśiążąt. Przemyſłá Wielkopolſkiego/ Henryká Legnickiego ſyná Bolesłáwá łyſego / y Henryká Głogowſkiego ſyná Konrádowego/ wzniecił ſrogą woynę: Bo Przemyſłowego nieſzczęśćia żáłośnie lituiąc / gdy częſtym pisániem / y poſelſtwem nic przyſtoynego v Hetmáná otrzymáć nie mogł / woyną nád nim mśćić ſię zámyślił. A ták iáko ſkoro woyſko zebrał / á pośiłki też Wielkopolſkie / y Pomorſkie / ná mieyſce náznáczone śćiągnęły ſię / záraz we trzy pułki woyſko we Wrocłáwſkie Henrykowe dźierżáwy zápuśćiwſzy / ſrodze ie áż pod ſąme przedmieśćie Wrocłáwſkie zwoiował:

Záczym

Záczym kray wſzytek Wrocławſki popuſtoſzywſzy / ktemu korzyść obfitą zábrawſzy / lud pośilkowy rozpuścił. Leſzek y z woyſkiem/do domu odćiągnął. Ale ná drugi Rok Litwá z Iádźwingámi / nagłym wtárgnieniem / kráinę Lubelſką trzemá pułkámi ſrodze puſtoſzyłá. Gdy ná ten czás Leſzek według zwyczáiu odpráwowął w Krákowie / gdy vpewniono o wtárgnieniu nieprzyiaćielſkim. Nátychmiaſt wſzytkiego poniechawſzy / á ſzláchćie ktora przy nim y tež ná drodze byłá/ wſkok ſię ármowáć / á z ſobą wyieżdżáć roſkazawſzy/ dáleką drogą w kray Lubelſki przyiechał. Ale iuż nieprzyiaćiel / nábrawſzy korzyśći odchodził. Gryzł ſię tedy Leſzek w ſercu ſwoim/ iż áni nád nieprzyiaćielem nie zemśćił ſię/ áni ludźi w niewolą zábránych wetowáć pogody nie miał. Potym iednák zá pobudką ſnu poćieſznego / puśćił ſię zá nieprzyiaćielem/iego prześládkiem / ktorego miedzy Nárwią á Niemnem Rzekámi doiechał / gdyż obćiążony nieprzyiaćiel zdobyczą / námniey pośpieſzyć ſię nie mogł. Pot wożyli ſię w tym ná nieſpodźiewánie prętki przyiazd Polakow Pogánie/vważáiąc śmiáłość ich / iáko ſię oni zá woyſkiem walecznym / y doſyć ludnym ták opodal w pogonią iść kuśili/ wſzákże iednák do potrzeby co rychley ſię ſpráwili/ zá powodem naybárźiey Iádźwingow ludźi przedźiwnie śmiáłych. Poſkoczyli náſzy do nich / iednoſtaynym vſzykowániem huffem/ gdyż y plac leśną obeſzłośćią ściśniony/ y máłe woyſko / w ktorym ledwie ſześć tyśiecy konnego było człowieká / ná wiecey hufcow ludźi rozſzykowáć broniło. Wſzákże Pogánie rzeźwie pierwſzy ſtos náſzych ſtrzymáli. Ale więźniowie zábráni/ poznawſzy chorągwie ſwoich / á widząc / że nieprzyiaćiel wſzytek ſię vdał do boiu / tráfunkiem dopádſzy oręża/ z tyłu nań mężnie vderzyli / bezbronni záśię/ więc y ſáme niewiáſty wołániem ſercá ſwym dodawáły/ á nieprzyiaćielá trwożyły. Náwet pśi / ktore z ſobą wiedli Pogánie/ y ktorzy ſie przed tym ná przyiazd náſzych weſoło wyiąc y vpadáiąc rádowáli/ okrutnym kąśániem nie

przyiacioły żárli. Przetoż lekliwym niebespieczeństwem przelęknieni/ że wszytkiey siły do lásow bliskich vchodźić poczęli. Przynaglał vciekáiącym Leszek/ przynaglali y więźniowie/ żalem y gniewem ściśnieni / ná przemiány pobudzáiąc się/ iednákże noc dokończyłá pogoniey. W teyto bitwie ostátek Jádźwingow / ktorzy się vpornie Polakom opierali/ y od przyiećcy wiáry Chrześćiáńskiey odstáli byli/ do szczętu wygłádzono. Tákći Leszek pson wszytek odbiwszy / y nád tego ze zdobyczy nieprzyiaćioł pobitych przyczyniwszy/ ze zwyćiestwem do Polski wroćił się. Crom. lib. 4. fol. 69. & lib. 8. fol. 189. 190. & 193. & lib. 10. fol. 221. & 220.

O Krolestwách dawnych z ktorych teraz Krolestwo Polskie złożone.

1. Litwá miáłá przedtym zá Krolá Mindaká Kśiążęćiá swego Roku 1252. Crom. lib 9. fol. 200.

2. Ruś miáłá zá Krolá Dánielá nieiákiego. Crom. lib. 9. fol. 206. 207. 208.

3. Pruska źiemiá miáłá zá Krolá Weydewutá nieiákiegoś. Strykowski lib. 2. fol. 37.

4. Moráwiánie mieli też swego Krolá. Crom. lib. 2. fol. 39. Ci przedtym do Polski należeli. Crom. lib. 5. fol. 52. & 61. Lecż potym Moráwy Czechom przypádły. Crom. lib. 4. fol. 70. & lib. 5. fol. 87.

O Litwie y Ruśi ná przemiáne Pánuiącey.

1. Dáwnych czásow Litwá narod gruby/ dźiki / y nieznácżny/ kráiny Ruskie plundrowáć począł był/ ktory Rusacy krwáwym boiem gdy porázili/ nie máiąc z niego co inszego bráć/ powrozy/ kobiałki/ y wienniki/ ktoremi narod ten w łáźniách zwykł pot wychwostywáć/ ná znák żoł-

leszka sławne zwiciestwo (?) vigineli

du składáć mu nákazáli. Crom. lib. 6. fol. 164.
2. Lubart syn Giedyminá Kśiążęciá Litewskiego / pojąwszy corkę Kśiążęciá Włodymierskiego/wszytkę włość/ Ruską Litwie przyległą zaśięgnął/ Kśiążętá Ruskie w pokęgę przez rozrodzenie śię/ y niezgody ich wyćieńczałe / ábo zhołdowawszy/ ábo też przez dobrowolne poddánie / do posłuszeństwá przywiodszy. Crom lib. 12 folio 263. & 269.
O początku Kśięstwá Ruskiego. Crom. lib. 2. fol. 38.
O początku Kśiążąt Ruskich. Crom. libr. 3. fol. 46.

O początku Krolestwá Polskiego.

ROku 997. Otto Rufus / Cesárz Chrześćiański/ z wielkim bárzo y ozdobnym orszákiem / do Polski wiechał. Przyięty od Bolesławá Chábrego / y podeymowány Cesárz ze wszytkimi/ bárziey á niż możność y szczodrobliwość Krolewska niosłá. Do tego między wielą vpominkow kosztownych / Kuchnia ze wszytkim stołowym náczyniem złotym y śrebrnym / ktorym co trzeći dźień záwsze inákszym stoły zákłádano: więc też obiciem y szátámi drogiemi vdarowány. Chcąc tedy Cesárz ták hoynemu Gospodárzowi záwżdy chęć pokázáć / námowiwszy śię z podrożną Rádą swoią/ wnet Bolesłáwá Krolem mianowáł / Towárzyszem go y przyiacielem stolicy Rzymskiey nazwáł / od podátkow Cesárskich / y wszelkiego / práwá wolnym go czynił: Koronę mu záraz przy odpráwowániu od Gaudentiusá Arcybiskupá/ vroczystych obrzędow / ná głowę sam włożył / áby Koronácia tá wiecznie onemu / iuż odtąd y nástępcom tego / ktorzyby w Polszcze Krolowáć mieli / służyłá / wárowáł. Crom. lib. 3. fol. 49.

O czáśie ktorego Polácy / Ruś y Litwa Chrześciánmi zostáli.

1. POlacy Chrześciánmi zostáli zá Mieczysłáwá / Roku 965. Crom. lib. 3. fol. 45.

2. Ruś wiárę Chrześciáńską przyięłá Roku 980. Crom. lib. 3. fol. 43.

3. Litwá Chrześciáńską wiárę przyięłá / Roku 1386. Crom. lib. 15. &c.

FINIS.





ſy
vá/
o.
386.

